

P.4/2

PL ISSN 0033-202X

AKADEMIA NAUK – BIBLIOTEKA W WARSZAWIE  
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

---

# przeгляд biblioteczny

ROCZNIK 53

zeszyt **1**

**1985**

OSSOLINEUM

## REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny  
ANDRZEJ MĘŻYŃSKI — zastępca redaktora naczelnego  
HANNA ŁASKARZEWSKA — sekretarz redakcji  
Członkowie: MARIA LENARTOWICZ, LEON ŁOŚ, HANNA ZASADOWA  
Współpraca redakcyjna: JANINA PEŁCOWA

## RADA REDAKCYJNA

ZBIGNIEW JABŁOŃSKI — przewodniczący  
CZESŁAW DEJNAROWICZ, BARBARA EYCHLEROWA, MARIA LENARTOWICZ,  
HANNA ŁASKARZEWSKA, LEON ŁOŚ, ANDRZEJ MĘŻYŃSKI,  
HENRYK SAWONIAK, ANNA SITARSKA, BARBARA SORDYŁOWA,  
HELENA WIĘCKOWSKA, HANNA ZASADOWA

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

## BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie:

Institut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej  
Redaktor: BARBARA EYCHLEROWA

Adres Redakcji:

Biblioteka PAN, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki,  
VI p. tel. 203-302, teleks 815360 bpan pl

Adres Wydawnictwa:

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN,  
50-106 Wrocław, Rynek 9

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

## LIBRARY REVIEW

Rocznik 53

1985

Zeszyt 1

### TREŚĆ

#### Artykuły

- BOLESŁAW HOWORKA: Z problematyki zarządzania biblioteką . . . 5  
MARIA LENARTOWICZ: Nowe zasady opisu bibliograficznego książek.  
Część 3 . . . . . 19  
JOLANTA STĘPNIAK: Charakterystyka procesów i danych bibliotecz-  
nych w aspekcie automatyzacji ich przetwarzania . . . . . 29  
JIRÍ ZAHRADIL: Mikroformy i ich znaczenie przy tworzeniu zbiorów  
literatury naukowej (Tł. *Zdena Maj*) . . . . . 45

#### Opinie. Poglądy. Propozycje

- JULIAN GAŁCZYŃSKI: O model absolwenta studiów biblioteczna-  
wstwa i informacji naukowej . . . . . 55  
PIOTR DYMMEL: O edytorstwie naukowym . . . . . 62

#### Sprawozdania

- VII Narada koordynacyjna przedstawicieli krajów socjalistycznych w spra-  
wie współpracy z IFLA (Bratysława, 22-23 lutego 1984) (*Stefan*  
*Kubów*) . . . . . 73

#### Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

- Encyklopedia księgoznawcza — dwugłos  
Knigovedenie. Ėnciklopedičeskij slovar'.  
Moskwa 1982 (*Bartłomiej Szyndler-Serafin. Korczak-Michalewski*) . . . 77

#### Normalizacja

- Publikation und Dokumentation. Normen für Verlage, Bibliotheken, Do-  
kumentationsstellen, Archive. Berlin 1981 (*Janina Pelcowa*) . . . . . 84

#### Wydawnictwa informacyjne

- Publishers' international directory with ISBN index. 11<sup>th</sup> ed. Managing  
ed.: Barbara Verrel. München 1984 (*Janina Pelcowa*) . . . . . 88

#### Bibliografia

- Rudolf Blum: Bibliographia. An inquiry into its definition and designa-  
tions. Chicago, Folkestone 1980 (*Adam Nowak*) . . . . . 92  
Joachim Boy: Nationalbibliographien Schwarzafrikas: Entwicklungen und  
heutiger Stand. Köln 1981 (*Adam Nowak*) . . . . . 97

#### Czasopisma bibliotekarskie

- ABI TECHNIK. Zeitschrift für Automation, Bau und Technik im Archiv-  
Bibliotheks- und Informationswesen. München 1981- (*Jerzy W. Zawisza*) 101  
Przegląd piśmiennictwa krajowego (*Irena Bednarz*) . . . . . 104

#### Z życia SBP

- Protokół z posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego SBP z udziałem  
przewodniczących okręgów dn. 18.05.1984 r. (*Anna Modelska*) . . . . . 111  
Sprawozdanie sekretarza generalnego z działalności Prezydium Zarządu  
. Głównego SBP w okresie od 10 marca 1983 do 15 marca 1984 . . . 116  
Ocena działalności SBP na podstawie walnych zebrań przeprowadzonych  
przez zarządy okręgów (luty—maj 1984 r.) (Oprac. *Józef Lewicki*) 126

**Listy do Redakcji**

MARIA DEMBOWSKA: Sprostowanie . . . . . 135

**Z żałobnej karty**

Prof. dr Helena Więckowska 1897-1984 (*Krystyna Pieńkowska*) . . . . . 137

Karol Estreicher 1906-1984 (*Andrzej Borowski*) . . . . . 143

**Kronika krajowa . . . . . 149**

**Kronika zagraniczna . . . . . 153**

**Wydawnictwa otrzymane . . . . . 156**

**Autorzy . . . . . 157**

## CONTENTS

### Articles

BOLESŁAW HOWORKA: On some aspects of library management (Summary — 18) . . . . .	5
MARIA LENARTOWICZ: New rules for bibliographic description of books. Part third (Summary — 28) . . . . .	19
JOLANTA STĘPNIAK: Charakterization of library processes and data in the aspects of automation of their processing (Summary — 44) . .	29
JIRÍ ZAHRADIL: Microforms and their significance in creating scientific literature collections (Summary — 53) . . . . .	45

### Opinions. Views. Suggstions

JULIAN GAŁCZYŃSKI: On the model of graduates of librarianship and scientific information . . . . .	55
PIOTR DYMMEŁ: On scientific editing . . . . .	62

### Reports

7 <sup>th</sup> Coordinating conference of representatives of socialist countries on co-operation with IFLA (Bratysława, February 22-23, 1984) (Stefan Kubów) . . . . .	73
---	----

Reviews . . . . .	135
News from the Polish Library Association . . . . .	137
Letters to the Editor . . . . .	137
Obituary . . . . .	143
News from the country . . . . .	149
News from abroad . . . . .	153
Publications received . . . . .	156
Contributors . . . . .	157



BOLESŁAW HOWORKA

## Z PROBLEMATYKI ZARZĄDZANIA BIBLIOTEKĄ

Pojęcie organów biblioteki. Ich rodzaje. Organy bibliotek — samodzielnych jednostek organizacyjnych oraz bibliotek wchodzących w skład innych jednostek organizacyjnych. Postulaty dotyczące zmian statusu rad bibliotecznych.

Każdy zakład publiczny<sup>1</sup>, a więc także i biblioteka, musi posiadać swoje organy: „osoby lub zespoły osób, które mogą we własnym imieniu, w ramach zakładu, kształtować sytuację prawną użytkowników lub pracowników zakładu albo decydować o nabyciu lub zbyciu określonych środków rzeczowych” [1, s. 119].

Na pojęcie organu składają się dwa elementy: element osobowy oraz nadane mu kompetencje. Element osobowy to jedna osoba (mówimy wówczas o organie jednoosobowym) albo też zespół osób (w takiej sytuacji mówimy o organie kolegiальnym)<sup>2</sup>.

Podział organów na jednoosobowe i kolegiальne występuje w licznych przepisach stanowiących o tworzeniu i zasadach działania państwowych jednostek organizacyjnych. Podziału takiego nie dokonano jednak w sposób poprawny w ustawie o bibliotekach [9]; do jej postanowień mówiących o organach biblioteki można mieć szereg zastrzeżeń, do których powrócę w dalszej części tego artykułu. Chcąc przedstawić status prawny, kompetencje i funkcje organów biblioteki posłużę się przykładami z ustawy o szkolnictwie wyższym [10] — aktu normatywnego dobrze znanego bibliotekarzom zatrudnionym w bibliotekach naukowych. Ustawa ta bardzo wyraźnie określa organy szkoły wyższej; art. 33 stanowi o kolegiach (senat i rada wydziału) oraz jednoosobowych (rektor i dziekan) organach szkoły wyższej; mówi także o radzie bibliotecznej i dyrektorze

<sup>1</sup> Zakład publiczny (także: zakład, zakład państwowy, zakład administracyjny) jest państwową jednostką organizacyjną powołaną do spełniania zadań niegospodarczych, która dla wykonania swoich podstawowych zadań ma prawo nawiązywania stosunków administracyjno-prawnych, tworzoną przez organy państwa w celu realizacji podstawowych praw obywateli, zagwarantowanych im postanowieniami Konstytucji (szerzej na ten temat: Elżanowski [1] i Ochendowski [5]).

<sup>2</sup> Według Pospieszalskiego: „Substrat osobowy i kompetencje — oba elementy są nieodzowne dla istnienia organu. Zachodzi jednak między nimi pewna różnica. Jeżeli chodzi o element osobowy, wystarcza slegnąć do istniejącej grupy społecznej lub do wyłonionego przez nią organu, kompetencje trzeba koniecznie *expressis verbis* uregulować. Kompetencja nadana substratowi osobowemu stwarza organ” [6, s. 27].

biblioteki głównej (art. 65 ust. 1), o radach i dyrektorach instytutów specjalistycznych oraz o kierownikach katedr, klinik, zakładów i innych jednostek organizacyjnych szkoły (art. 64).

Przepisy prawne, przede wszystkim ustawy, wyposażają organy jednostek organizacyjnych w określone kompetencje. Jeżeli z przepisów wynika, że organ ma prawo podejmować decyzje i uchwały wiążące inne organy i osoby fizyczne (m.in. pracowników i użytkowników), mamy wówczas do czynienia z organem podstawowym jednostki organizacyjnej. Pozostając przy przykładzie szkoły wyższej, jej podstawowymi organami kolegialnymi są: senat, rada wydziału i rada biblioteczna, wyposażone przez ustawę [10] i statut szkoły w konkretne, stanowiące kompetencje. Podstawowymi organami jednoosobowymi szkoły wyższej są oczywiście rektor i dziekan; także ich kompetencje są sprecyzowane w powołanych wyżej aktach normatywnych. Organy pomocnicze: kolegium rektorskie, kolegium dziekańskie, komisje stałe i doraźne powoływane w drodze wyboru przez senat i rady wydziałów, o których jest mowa w art. 70 ustawy [10], nie mają kompetencji do podejmowania decyzji i do stanowienia uchwał, a ich zadania ograniczają się do doradzania, opiniowania i przygotowywania materiałów potrzebnych do podjęcia uchwał przez organ podstawowy. Taki podział kompetencji nie wyklucza oczywiście sytuacji, w której organy podstawowe mogą także wydawać opinie (np. rada wydziału opiniuje sprawę, o których mowa w ustawie o szkolnictwie wyższym, a które następnie dziekan przedstawia senatowi [3, s. 26]), organy pomocnicze wykonują natomiast wyłącznie zadania opiniodawcze i doradcze [3, s. 21].

Podstawowe organy zakładu publicznego powinny być wymienione w akcie normatywnym, regulującym sprawy wiążące się z działalnością określonych zakładów w państwie. Jeżeli nie czyni tego ustawa, wówczas sprawa musi być rozstrzygnięta przez odpowiednie przepisy wykonawcze (rozporządzenie lub zarządzenie naczelnego organu administracji państwowej lub uchwała rady ministrów) bądź przez organ założycielski (m.in. w statucie). Organami założycielskimi zakładów publicznych są najczęściej naczelne lub terenowe organy administracji państwowej (ministrowie, wojewodowie, prezydenci miast, naczelnicy miast, gmin lub dzielnic), których kompetencje wynikają z postanowień odpowiedniego aktu normatywnego, np. z postanowień ustawy o bibliotekach. Organem założycielskim może też być organ władzy; o utworzeniu szkoły wyższej decyduje Sejm PRL [10, art. 6].

Ustawa o bibliotekach w art. 5 ust. 1 stanowi: „Biblioteki, które stanowią samodzielne jednostki organizacyjne, tworzy się, łączy, przekształca i znosi w drodze zarządzenia właściwego „ministra (...)” lub właściwego terenowego organu administracji państwowej — wojewody lub naczelnika (ustawa stanowi: „uchwały prezydium właściwej rady narodowej”); przepis ten jest obecnie nieaktualny, bowiem zmieniły się przepi-



sy mówiące o kompetencjach rad narodowych i samorządu terytorialnego). Zarządzenie o utworzeniu biblioteki powinno określać w szczególności organ wykonujący bezpośredni nadzór nad działalnością biblioteki [9, art. 5 ust. 2].

Ustawa o bibliotekach tylko w sposób ogólny mówi o prawach i obowiązkach naczelnego organu administracji państwowej — ministra kultury i sztuki — jako organu koordynującego i nadzorującego działalność bibliotek; sprawę tę w sposób nieco bardziej szczegółowy regulują inne przepisy określające zadania tego ministra [8, 11]. Zdaniem bibliotekarzy, w tym również i autora, te zbyt ogólnikowe i niewystarczające regulacje nie wyczerpują problematyki związanej z działalnością ministra kultury i sztuki koordynującego działalność ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Nieco szerzej natomiast potraktowana została w ustawie o bibliotekach (art. 10) sprawa organu opiniodawczego i doradczego ministra w sprawach bibliotek. Organem tym jest, jak wszystkim bibliotekarzom wiadomo, Państwowa Rada Biblioteczna, w której skład wchodzi przedstawiciele zainteresowanych resortów, instytucji i organizacji.

Art. 8 ust. 1 ustawy o bibliotekach określa organy kolegialne działające w bibliotece. Przepisy te wymieniają:

- 1) radę naukową, działającą w przypadkach określonych w przepisach o instytutach naukowo-badawczych;
- 2) komisję biblioteczną lub inny organ opiniodawczy, jeżeli statut lub regulamin biblioteki tak postanawia;
- 3) koło przyjaciół biblioteki lub inny społeczny organ doradczy, w którego skład wchodzi przedstawiciele czytelników i organizacji społecznych.

Ustawa nie wypowiedza się jednak w ogóle na temat jednoosobowych organów biblioteki. O dyrektorze biblioteki jako o jednoosobowym organie zakładu mówią jedynie postanowienia przepisów wydanych przez ministra kultury i sztuki w ramach delegacji ustawowej [9, art. 7], a także przepisów stanowiących przez inne naczelne organy administracji państwowej.

*Zarządzenie nr 27 ministra kultury i sztuki z dn. 15 kwietnia 1969 r. w sprawie nadania statutu Bibliotece Narodowej w Warszawie* [13], wydane na podstawie postanowień ustawy o bibliotekach [9, art. 18 ust. 7], mówi o organach naszej księżnicy narodowej. W statucie Biblioteki Narodowej wprowadzonym zarządzeniem nr 27 [13] czytamy: „Na czele Biblioteki stoi dyrektor, który kieruje jej działalnością, reprezentuje ją na zewnątrz i jest za nią odpowiedzialny” (§ 15 statutu). Działa on przy pomocy czterech zastępców oraz sekretarza naukowego, którzy „kierują powierzonymi im sprawami i działalnością podporządkowanych im bezpośrednio komórek organizacyjnych Biblioteki” zgodnie z kompetencjami określonymi w regulaminie zatwierdzonym przez dyrektora Biblioteki (§ 16). „Dyrektor, jego zastępcy, sekretarz naukowy, główny księgowy, kierownicy działów i instytutów oraz osoby powołane przez dyrektora

Biblioteki tworzą Kolegium Biblioteki" (§ 20). „Kolegium Biblioteki jest organem opiniodawczym i doradczym dyrektora, właściwym dla spraw związanych z kierowaniem działalnością Biblioteki" (§ 21 ust. 1). „Przy Bibliotece działa Rada Naukowa. Przewodniczącego i członków Rady powołuje minister kultury i sztuki na okres 4 lat spośród samodzielnych pracowników nauki, a także wysokokwalifikowanych bibliotekarzy i działaczy kultury. Rada odbywa plenarne posiedzenia przynajmniej dwa razy do roku" (§ 22). „Rada Naukowa jest organem opiniodawczym i doradczym dyrektora Biblioteki" (§ 23).

Jak z tego wynika, w Bibliotece Narodowej działa jeden podstawowy organ jednoosobowy: dyrektor Biblioteki oraz dwa opiniodawczo-doradcze organy kolegialne, pomocnicze: Kolegium Biblioteki i Rada Naukowa Biblioteki.

Korzystając z upoważnienia zawartego w ustawie o bibliotekach (art. 7) minister kultury i sztuki wydał dwa akty normatywne regulujące sprawy nadawania statutów bibliotekom publicznym, w których zawarte są postanowienia mówiące o organach biblioteki. Tymi aktami są:

- 1) *Zarządzenie nr 109 ministra kultury i sztuki z dn. 2 listopada 1972 r. w sprawie nadania ramowych statutów bibliotekom publicznym stopnia wojewódzkiego oraz bibliotekom publicznym stopnia powiatowego* [14];
- 2) *Zarządzenie nr 103 ministra kultury i sztuki z dn. 30 listopada 1973 r. w sprawie wzorcowego statutu gminnej biblioteki publicznej* [15].

Przepisy te przewidują, że: „Na czele biblioteki stoi dyrektor, który kieruje jej działalnością, reprezentuje bibliotekę na zewnątrz i jest za nią odpowiedzialny”. Ramowy statut biblioteki publicznej stopnia wojewódzkiego przewiduje także działanie w tym zakładzie zespołu doradczego i opiniodawczego dyrektora, właściwego dla spraw związanych z działalnością biblioteki — kolegium biblioteki. „W skład Kolegium wchodzi: dyrektor Biblioteki jako przewodniczący, zastępca (zastępcy) dyrektora, główny księgowy oraz powołani przez dyrektora kierownicy komórek organizacyjnych i inni pracownicy” [14, zał. nr 3 § 13]. „Przy bibliotece i jej filiach mogą działać koła przyjaciół biblioteki zgodnie z regulaminem zatwierdzonym przez organ sprawujący bezpośredni nadzór nad biblioteką” [14, zał. nr 2 § 17 i zał. nr 3 § 14].

Ramowe statuty bibliotek publicznych przewidują więc, że w tych zakładach działa jeden organ jednoosobowy podstawowy: dyrektor biblioteki, jeden organ kolegialny pomocniczy: kolegium biblioteki oraz jeden organ kolegialny zajmujący się sprawami użytkowników biblioteki, którego skład i zadania precyzuje regulamin nadany temu organowi przez organ sprawujący bezpośredni nadzór nad biblioteką. Trzeba tutaj podkreślić, że koła przyjaciół biblioteki, jak każda podobna organizacja, nie są organami biblioteki, ale stowarzyszeniami wyłaniającymi swoje własne organy, współdziałające z kierownictwem biblioteki na zasadach określonych w powoływanym już tutaj regulaminie. Zajmując się problematyką

związaną z działalnością organów biblioteki i organów współdziałających z biblioteką trzeba mówić o takich właśnie organach, a nie o kołach i innych organizacjach. Dlatego uważam, że zapis: „Przy bibliotece może działać: (...) 3) koło przyjaciół biblioteki lub inny społeczny organ doradczy, w skład którego wchodzi przedstawiciele czytelników i organizacji społecznych” [9, art. 8 ust. 1] nie jest właściwy, gdyż koło przyjaciół biblioteki, koło przyjaciół książki itp. to organizacje, a nie organy.

Na podstawie wspomnianego wyżej zarządzenia [14] nadany został Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego statut publicznej biblioteki naukowej stopnia wojewódzkiego uchwałą nr 4/31/69 Prezydium Rady Narodowej m. Poznania z dn. 24 stycznia 1969 r. Statut ten stanowi również o organach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. W § 10 mowa jest: 1. Na czele Biblioteki stoi dyrektor, który jest powoływany, odwoływany i awansowany przez Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania na wniosek Wydziału Kultury. 2. Dyrektor odpowiedzialny jest za całokształt działalności Biblioteki. § 13 stanowi: 1. Przy Bibliotece może zostać powołane jako ciało doradcze kolegium złożone z kierowników działów oraz specjalistów i naukowców z różnych dziedzin wiedzy. 2. Członków kolegium powołuje dyrektor Biblioteki w liczbie nie przekraczającej 20 osób. 3. Kolegium działa w oparciu o regulamin zatwierdzony przez organ nadzoru bezpośredniego. Statut stanowi także o innych organach tej Biblioteki (np. o komisji doboru księgozbioru w § 14 statutu).

O organach bibliotek innych sieci mówią statuty stanowione przez odpowiednie naczelne organy administracji państwowej.

Statuty samodzielnych bibliotek Polskiej Akademii Nauk zatwierdzone przez sekretarza naukowego PAN<sup>3</sup> mówią o tym, że organami biblioteki są: dyrektor, kolegium i rada naukowa. Dyrektor reprezentuje bibliotekę na zewnątrz, kieruje jej działalnością i ponosi za nią odpowiedzialność. Dyrektora powołuje i odwołuje sekretarz naukowy PAN na wniosek dyrektora Biura Wydawnictw i Bibliotek PAN oraz Wydziału Nauk Społecznych. Kolegium jest organem pomocniczym i doradczym dyrektora biblioteki, a w jego skład wchodzi: dyrektor biblioteki, zastępcy dyrektora (wicedyrektorzy), kierownicy jednostek organizacyjnych biblioteki, przedstawiciele organizacji partyjnej i związkowej. Rada naukowa sprawuje nadzór naukowy nad działalnością biblioteki i współdziała z dyrektorem biblioteki.

Statut Głównej Biblioteki Lekarskiej<sup>4</sup> w rozdziale *Dyrektor i Rada Biblioteczna* stanowi: „Na czele Biblioteki stoi dyrektor, który kieruje samodzielnie działalnością Biblioteki i jest za nią odpowiedzialny” (§ 8 ust. 1). „Przy Bibliotece działa Rada Biblioteczna” (§ 10). „Zadaniem Ra-

<sup>3</sup> Statut Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz statut Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk w Kórniku zostały zatwierdzone przez pierwszego zastępcę sekretarza naukowego PAN dn. 18 grudnia 1975 r. Z tych statutów zaczerpnąłem informacje o organach samodzielnych bibliotek Polskiej Akademii Nauk.

<sup>4</sup> Zarządzenie ministra zdrowia z dn. 12 sierpnia 1953 r. w sprawie nadania tymczasowego statutu Głównej Bibliotece Lekarskiej („Dz. Urz. Min. Zdr.” 1953 nr 17 poz. 126; 1955 nr 8 poz. 46).

dy Bibliotecznej jest opieka nad rozwojem Biblioteki i staranie o zapewnienie jej należytych warunków działalności” (§ 12). Rada Biblioteczna ma prawo podejmowania uchwał, m.in. w sprawach dotyczących organizacji Biblioteki oraz w innych sprawach na wniosek ministra zdrowia oraz dyrektora Biblioteki. „Minister zdrowia może uchylić uchwały Rady w całości lub w części z urzędu lub na wniosek dyrektora Biblioteki” (§ 14 ust. 3).

Z powołanych tutaj statutów bibliotek podległych sekretarzowi naukowemu PAN wynika, że w bibliotekach Polskiej Akademii Nauk występuje jeden organ jednoosobowy, podstawowy: dyrektor biblioteki. Kolegium biblioteki jest niewątpliwie kolegiąlnym organem pomocniczym (zostało to wyraźnie zapisane w § 11 statutów tych bibliotek). Rady naukowe mają także charakter kolegiąlnych organów pomocniczych, co wynika z nadanych im w statutach kompetencji (§ 17). Zadaniem tych rad jest: 1) inicjowanie badań naukowych, ocena ich poziomu i przebiegu, 2) rozpatrywanie i opiniowanie projektów wieloletnich i rocznych planów działalności Biblioteki, 3) opiniowanie sprawozdań z całokształtu działalności Biblioteki, 4) ocena poziomu wydawnictw Biblioteki, 5) opiniowanie wniosków w sprawach osobowych pracowników naukowo-badawczych oraz innych pracowników Biblioteki — zgodnie z obowiązującymi przepisami, 6) rozpatrywanie innych spraw wynikających z obowiązujących przepisów lub zleconych przez władze Polskiej Akademii Nauk oraz wniesione pod obrady przez członka rady i dyrektora Biblioteki. Inicjowanie, ocenianie i opiniowanie — to działania typowe dla kolegiąlnego organu pomocniczego.

Natomiast organy Głównej Biblioteki Lekarskiej podległej ministrowi zdrowia i opieki społecznej są, jak to wynika z postanowień statutu tego zakładu, organami podstawowymi i mają prawo podejmowania decyzji (dyrektor Biblioteki) oraz stanowienia uchwał (Rada Biblioteczna).

Podsumowując to, co zostało napisane, w ustawie o bibliotekach [9], zarządzeniach wykonawczych do tej ustawy [13, 14, 15], a także wewnętrznych aktach normatywnych tych bibliotek — statutach, stwierdzamy, że za organy bibliotek stanowiących samodzielne jednostki organizacyjne uważa się:

- 1) organ jednoosobowy — podstawowy: dyrektor biblioteki;
- 2) organy kolegiąlne — pomocnicze, o zadaniach opiniowawczo-doradczych (z wyjątkiem Rady Bibliotecznej w Głównej Bibliotece Lekarskiej):
  - a) radę naukową, działającą w określonych bibliotekach,
  - b) kolegium biblioteki,
  - c) organy organizacji użytkowników zakładu, reprezentujące ich przed organami biblioteki oraz organami nadzorującymi działalność biblioteki.

Stan taki przyjęty jest w bibliotekach, w których nie działa komisja biblioteczna, o której ustawa o bibliotekach mówi w art. 8 ust. 1 pkt 2, a która jest powszechnie, stosownie do odpowiednich postanowień sta-

tutów, zastępowana przez kolegium biblioteki. Na sytuację taką zgadza się na ogół środowisko bibliotekarskie; postulaty zmian w tej sprawie dotyczą zmiany statusu komisji bibliotecznej (rady bibliotecznej), a przede wszystkim utworzenia takich organów we wszystkich bibliotekach. „Konieczne jest ustawowe uregulowanie dające możliwości i prawo decydowania w sprawach bibliotek i ośrodków informacji naukowej zarówno czytelnikom, jak i pracownikom tych zakładów. Postuluje się, aby ustawa o bibliotekach stanowiła, że przy każdej bibliotece musi działać rada biblioteczna, w której zasiadaliby:

- a) w bibliotekach publicznych przedstawiciele samorządu terytorialnego (członkowie komisji kultury odpowiedniej rady narodowej),
- b) we wszystkich bibliotekach:
  - przedstawiciele użytkowników,
  - przedstawiciele bibliotekarzy” [12, s. 5].

Postulaty te idą w kierunku przyznania radzie bibliotecznej prawa decydowania w sprawach polityki gromadzenia zbiorów w bibliotece, w sprawach struktury organizacyjnej biblioteki, a także prawa opinowania kandydatów na stanowisko dyrektora biblioteki. Zauważyć tu trzeba, że rada biblioteczna nie będzie zastępować kolegium biblioteki. W skład tego nowego organu kolegiального — podstawowego wchodziłoby: dyrektor biblioteki (jako przewodniczący), zastępca (zastępcy) dyrektora, główny księgowy, kierownicy komórek organizacyjnych biblioteki, przedstawiciele organizacji partyjnych i stronnictw politycznych działających w bibliotece, organizacji zawodowej bibliotekarzy oraz związków zawodowych, wybrani z grona pracowników działalności podstawowej reprezentanci bibliotekarzy, a także przedstawiciele użytkowników.

Celem proponowanych zmian charakteru rady (komisji) bibliotecznej jest umożliwienie użytkownikom oraz pracownikom biblioteki współdecydowania w najistotniejszych dla tego zakładu sprawach. „Uspołecznienie administracji zakładowej jest więc jeszcze jedną gwarancją ochrony praw pracowników i użytkowników zakładów” [1, s. 174]. Elżanowski podał szereg możliwości wpływania użytkowników na działalność interesujących nas zakładów. „Formy te mogą przejawiać się: a) w sprawowaniu kontroli społecznej nad funkcjonowaniem zakładu, b) w uprawnieniach do wyrażania opinii co do pewnych — zarówno o charakterze indywidualnym jak i generalnym — rozstrzygnięć organów zakładu, c) w udziale z głosem doradczym osób delegowanych przez organizacje reprezentujące użytkowników w pracy kolegialnych organów zakładu, d) w udziale z głosem stanowczym osób delegowanych przez organizacje społeczne w pracy kolegialnych organów zakładu (np. SBP — B. H.), e) w uprawnieniach do samodzielnego podejmowania pewnych rozstrzygnięć, zarówno o charakterze indywidualnym, jak i generalnym, z zakresu administracji zakładowej, f) w zagwarantowaniu wpływu na obsadzanie pewnych stanowisk w zakładzie” [1, s. 177-178].

Wypowiadając się w tej sprawie Ochendowski pisze: „Użytkownicy mają dość ograniczony wpływ na organizację i funkcjonowanie zakładów. Ich rola ogranicza się do uczestnictwa ich przedstawicieli w pracach różnego rodzaju organów doradczych i opiniodawczych oraz do świadczenia pomocy zakładom przy załatwianiu spraw, do których załatwienia zakłady te zostały powołane. Rola organów społecznych w zakładach znacznie wzrosłaby, gdyby organy te w większym stopniu wyposażyły w prawo kontroli, chociażby w takim zakresie, w jakim jest to celowe w odniesieniu do osób nie posiadających fachowego przygotowania zawodowego w dziedzinie związanej z działalnością zakładu określonego typu” [4, s. 342].

Udział użytkowników w zarządzaniu sprawami biblioteki jest bardzo istotny i właściwe rozwiązanie tego problemu powinno wpłynąć na pracę zakładu, podnieść jakość świadczonych przez ten zakład usług. Stworzenie użytkownikom i pracownikom zakładu możliwości wspólnego dyskusowania o sprawach biblioteki i czytelnictwa w regionie lub w jednostce organizacyjnej, przy której działa biblioteka nie będąca samodzielnym zakładem, jest celowe i bardzo pożądane. Zaproponowane rozwiązanie [12, s. 5] stworzenia nowego kolegialnego organu podstawowego w bibliotece — rady bibliotecznej na pewno wpłynie pozytywnie na wyniki działalności biblioteki. Działalność jej różniłaby się jednak od kierunków, które wytyczają obowiązujące postanowienia ustawy o bibliotekach. Zreferowane wyżej postulaty idą w kierunku nadania jej kompetencji pozwalających użytkownikom i pracownikom wpływać na kierunki jej pracy, kontrolować pracę poszczególnych komórek organizacyjnych, a także zobowiązywać dyrektora biblioteki do systematycznych kontaktów z przedstawicielami użytkowników i do korzystania z udzielanych mu opinii i rad. Wydaje się uzasadnione przypuszczenie, że przyznanie użytkownikom i pracownikom zakładu prawa decydowania o kierunkach działalności biblioteki i współdziałanie kierownictw tej instytucji z czytelnikami i bibliotekarzami pozwoli bibliotece na nawiązanie bliższych kontaktów z mieszkańcami regionu, z pracownikami zakładu pracy, przy którym działa biblioteka, z potencjalnymi czytelnikami, zachęci ich do korzystania ze zbiorów biblioteki, do stania się stałymi użytkownikami, wpłynie na zwiększenie oddziaływania biblioteki w środowisku.

Jednoosobowy organ biblioteki, dyrektor, musi mieć właściwe warunki do pracy, do kierowania działalnością zakładu, reprezentowania biblioteki na zewnątrz i do ponoszenia odpowiedzialności za jej działalność. Postanowienia statutu biblioteki muszą właściwie określać jego kompetencje, dawać mu prawo do podejmowania decyzji, do rozstrzygania wszystkich spraw związanych z bieżącym funkcjonowaniem biblioteki. Jest sprawą oczywistą, że niektóre, nawet bieżące i pilne decyzje muszą być podejmowane w ścisłym współdziałaniu z innymi osobami, członkami organów kolegialnych biblioteki. W sprawach dotyczących za-

ciągania zobowiązań, udzielania zleceń i wystawiania zamówień — dyrektor biblioteki musi współdziałać z głównym księgowym. Stanowisko głównego księgowego występuje w każdej bibliotece, która jest samodzielną jednostką organizacyjną, a prawa i obowiązki tych pracowników określają odrębne przepisy [7].

Załatwienie wielu spraw o znaczeniu dla biblioteki, najważniejszym wymaga od dyrektora uprzedniego zaciągania opinii organów kolegialnych, a więc kolegium biblioteki (organ opiniodawczo-doradczy, pomocniczy), rady bibliotecznej względnie komisji bibliotecznej (organ posiadający kompetencje do podejmowania uchwał, podstawowy) lub też w znaczących bibliotekach, posiadających status bibliotek naukowych — rad naukowych.

Odpowiedzialność dyrektora za pracę podległej jemu biblioteki pozostaje w ścisłym związku z jego prawem do podejmowania samodzielnych decyzji. Ograniczenie przez odpowiednie przepisy samodzielności działań dyrektora, a co gorsza, przekazywanie przynależnych temu stanowisku kompetencji organowi nadzorującemu, zmniejsza jego odpowiedzialność za całokształt pracy zakładu.

Dyrektor biblioteki ponosi odpowiedzialność za pracę biblioteki, bowiem organizacja pracy bibliotekarskiej wymaga jednoosobowego kierownictwa zakładem. Jednoosobowe kierownictwo polega na skoncentrowaniu w jednym ręku odpowiedzialności za wykonanie zadań biblioteki i za prawidłowe funkcjonowanie jej komórek organizacyjnych. Zakłada ona istnienie jednego zwierzchnika nad każdym zespołem pracowników, wykonującym wspólne zadania. Zasada jednoosobowego kierownictwa nie wyklucza kolegiального przygotowania decyzji. Dyrektor biblioteki rozwiązując poważniejsze problemy, działając w skomplikowanych sytuacjach, musi korzystać z opinii kompetentnych i fachowych współpracowników oraz związanych z biblioteką, społecznie zaangażowanych czytelników. Biblioteczne organy kolegialne nie powinny być absorbowane sprawami prostymi — problemy wymagające działań szybkich i bieżących muszą być pozostawione w kompetencjach jednoosobowego organu zarządzającego. Decyzje kolegialne celowe są tylko w sprawach najważniejszej wagi, skomplikowanych, wywołujących długotrwałe skutki.

Dyrektor biblioteki powinien działać w oparciu o uchwały podstawowego organu kolegiального. Jeśli organ kolegialny podejmie uchwałę leżącą w ramach jego kompetencji, dyrektor jest zobowiązany do jej zrealizowania. Jest on zobowiązany do współpracy z podstawowym organem kolegialnym biblioteki, w żadnym wypadku nie wolno mu lekceważyć jego uchwał. Jeżeli uzna, że uchwała podjęta w ramach kompetencji organu kolegiального jest niewykonalna i może przynieść szkodę bibliotece, czytelnikom bądź pracownikom zakładu albo też nie jest zgodna z obowiązującymi przepisami, powinien zwrócić się do tego organu, przedstawić swoje wątpliwości oraz zastrzeżenia i prosić o zmianę uchwały.

Gdyby organ kolegiálny potwierdził swoją uchwałę, a dyrektor biblioteki nadal uważał, że jest ona sprzeczna z obowiązującymi przepisami albo też godzi w dobro biblioteki, ma on obowiązek przedstawić tę sprawę, z uzasadnionym wnioskiem o zmianę uchwały, jednostce nadrzędnej nad biblioteką, organowi nadzorującemu pracę zakładu.

Odmierna sytuacja występuje w bibliotekach niesamodzielnych, stanowiących komórki organizacyjne innych państwowych jednostek organizacyjnych. O organach tych bibliotek oraz o ich kompetencjach mówią przepisy regulujące zasady działania tych jednostek organizacyjnych — ich statuty lub też regulaminy organizacyjne. W bibliotekach tych decydującą rolę odgrywają takie organy tych jednostek jak dyrektor, samorząd pracowniczy, rada pracownicza itp. Pamiętać należy, że trudno jest mówić o jakichś organach kolegialnych w placówkach jedno- lub kilkoosobowych, w bibliotekach zakładowych lub fachowych wchodzących często w skład działów socjalnych zakładów pracy, działów metodyczno-organizacyjnych, działów technicznych bądź też w skład zakładowych ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej itp.

Status bibliotek szkolnych, komórek organizacyjnych szkół podstawowych, zawodowych i średnich, wynika z przepisów mówiących o zasadach ich działania. „Wewnętrzna struktura organizacyjna zakładu ustalana jest w różny sposób. I tak struktura ta w przypadku szkół podstawowych i średnich wynika ze statutów tych szkół ustalonych przez Ministerstwo Oświaty...” [5, s. 127].

W chwili obecnej w sposób oczywisty przedstawia się sytuacja biblioteki głównej szkoły wyższej oraz jej organów — wynika to z postanowień ustawy o szkolnictwie wyższym [10]. Przepisy tej ustawy mówiące o zasadach kierowania biblioteką główną oraz całym uczelnianym systemem biblioteczno-informacyjnym zawarte są w art. 65 tej ustawy, który stanowi: „Organami kierującymi biblioteką główną szkoły są rada biblioteczna i dyrektor biblioteki głównej. Rada biblioteczna współdziała z dyrektorem biblioteki głównej w kierowaniu biblioteką i związanym z nią systemem biblioteczno-informacyjnym szkoły, na zasadach określonych w statucie szkoły”. Zacytowane tutaj postanowienia ustawy nie precyzują dokładnie statusu rady bibliotecznej, pozostawiając szereg spraw do określenia w statucie szkoły, co prowadzi do różnorodnego uregulowania tego zagadnienia w poszczególnych szkołach [2, s. 52-53]. Takie załatwienie sprawy nie może być uznane za najlepsze, gdyż nie odpowiada duchowi ustawy określającej w sposób jasny i konsekwentny zadania i kompetencje innych podstawowych organów kolegialnych i jednoosobowych uczelni.

Ustawa [10] mówi o tym, że rada biblioteczna kieruje biblioteką główną, jednakże z dalszych jej postanowień nie wynika, aby kompetencje jej wpływały na zmniejszenie odpowiedzialności za pracę jej dyrektora i aby ograniczały zasadę jednoosobowego kierownictwa. Trzeba tutaj



wskazać, że postanowienia zawarte w art. 65 ustawy, mówiące o kierowaniu systemem biblioteczno-informacyjnym uczelni, są sprzeczne z treścią art. 32 ust. 3 tejże ustawy, według którego dyrektor biblioteki głównej nie kieruje, ale nadzoruje działalność uczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego, który, jak wiadomo, składa się z licznych bibliotek zakładowych, z zasady podlegających bezpośrednio kierownikom komórek organizacyjnych uczelni, przy których zostały utworzone: dziekanom (biblioteki wydziałów), dyrektorom instytutów (biblioteki instytutów), kierownikom katedr (biblioteki katedr) itp. [2, s. 53].

Ustawa ta enumeratywnie wymienia sprawy zastrzeżone do kompetencji rady bibliotecznej, mówi, jakich problemów dotyczyć mogą jej uchwały, w jakim zakresie dyrektor biblioteki jest nimi związany. Rada ta podejmuje uchwały dotyczące nie tylko biblioteki głównej, ale całego systemu biblioteczno-informacyjnego szkoły [10, art. 32 ust. 3; 2, s. 52-53]. Do zadań rady bibliotecznej należy: 1) ustalanie kierunków działalności biblioteczno-informacyjnej stosownie do potrzeb procesu badawczego i dydaktycznego uczelni, 2) występowanie z wnioskami dotyczącymi struktury i organizacji biblioteki głównej oraz związanego z nią systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni, 3) czuwanie nad rozwojem kadry bibliotecznej i wypowiedanie się w sprawach obsady stanowisk bibliotekarskich w całym uczelnianym systemie biblioteczno-informacyjnym, 4) współdziałanie w planowaniu i kontroli realizacji zadań wszystkich bibliotek wchodzących w skład systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni [10, art. 65 ust. 3].

Jak z tego wynika, uchwały rady bibliotecznej dotyczą nie tylko biblioteki głównej, ale całego systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni, a więc: bibliotek wchodzących w skład wydziału, instytutu, katedry lub innej jednostki organizacyjnej uczelni (podlegającej kierownikom tych jednostek i działającym w nich organom kolegialnym: radom wydziału, radom instytutu), a jedynie nadzorowanych przez dyrektora biblioteki głównej. Wynika z tego także, że rada biblioteczna jest organem ogólnouczelnianym, a zainteresowani jej uchwałami są zarówno pracownicy uczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego, jak też i kierownicy jednostek organizacyjnych, w skład których wchodzi biblioteki zakładowe, a także użytkownicy, przede wszystkim pracownicy uczelni i jej studenci. Mimo że rada biblioteczna nie została wymieniona w art. 33 ustawy o szkolnictwie wyższym („1. Kolegialnymi organami szkoły są senat i rady wydziałów. 2. Jednoosobowymi organami szkoły są rektor i dziekani”), organ ten jest podstawowym organem szkoły wyższej, bowiem ustawa przyznała mu takie kompetencje, dając mu prawo do podejmowania uchwał wiążących nie tylko dyrektora biblioteki oraz innych pracowników tej jednostki organizacyjnej, ale wszystkich pracowników szkoły, jej destynatariuszy, a także użytkowników spoza uczelni.

W radzie bibliotecznej powinni zasiadać obok bibliotekarzy także przed-

stawiciele użytkowników: pracowników uczelni oraz studentów. Jak wiadomo [10, art. 36 ust. 1 pkt 4 lit. c, art. 44 ust. 1 pkt 4 lit. b, art. 49], studenci są pełnoprawnymi członkami wszystkich podstawowych organów kolegialnych szkoły (senatu, rad wydziałów, rad instytutów kierunkowych). Dodać należy, że zasada udziału użytkowników w podstawowych organach kolegialnych jest jednym z wyznaczników samorządności szkoły wyższej [10, art. 1 ust. 2: „Szkoły wyższe są samorządnymi społecznościami nauczycieli akademickich, studentów i innych pracowników szkoły”; art. 4 ust. 1: „W zarządzaniu samorządną szkołą wyższą uczestniczy cała społeczność szkoły poprzez wybieralne organy kolegialne i jednoosobowe”]. Przykładem takiego rozwiązania, zgodnego z postanowieniami ustawy o szkolnictwie wyższym, może być propozycja poznańskiego środowiska bibliotekarzy pracujących w bibliotekach szkół wyższych, aby w skład rady bibliotecznej wchodziło: po jednym przedstawicielu każdej rady wydziału, jeden przedstawiciel samorządu studenckiego, dyrektor biblioteki głównej oraz pracownicy uczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego w takiej liczbie, ile w uczelni jest wydziałów. W ten sposób liczba przedstawicieli bibliotekarzy będzie w tej radzie równa liczbie przedstawicieli użytkowników [2, s. 54-55]. Przedstawiona tutaj koncepcja dotycząca składu rady bibliotecznej została zaakceptowana przez konferencję dyrektorów bibliotek głównych akademii medycznych, która odbyła się we wrześniu 1982 r. w Białymstoku; zebrani tam dyrektorzy zobowiązali się obstawać w swoich uczelniach za przyjęciem takiego właśnie składu rady bibliotecznej w opracowywanych statutach swoich szkół. Taki skład rady bibliotecznej spełnia założenia uczestniczenia w kierowaniu biblioteką jej użytkowników oraz pracowników, stwarzając możliwość prezentowania na posiedzeniach rady bibliotecznej stanowiska nauczycieli akademickich — przedstawicieli rad wydziałów, studentów — przedstawicieli samorządu studenckiego oraz wybranych przez ogół pracowników działalności podstawowej biblioteki — przedstawicieli bibliotekarzy.

Mówiąc o radzie bibliotecznej biblioteki głównej szkoły wyższej, trzeba wspomnieć o aktywnych działaniach bibliotekarzy, szczególnie w 1981 r., na rzecz przekształcenia tego organu w organ wewnętrznbiblioteczny, w organ „samorządnej biblioteki głównej szkoły wyższej [!]”, co sugerowali niektórzy bibliotekarze w korespondencji kierowanej do ZG SBP, w którego skład wchodziłoby wyłącznie bibliotekarze, a użytkowników pozbawiono by prawa wpływania na kierunki działania tej biblioteki. Jest to pogląd nie do przyjęcia, sprzeczny z zasadami działania samorządnej szkoły wyższej, sprzeczny z samym pojęciem samorządności<sup>5</sup>. Nie wolno zapominać o tym, że biblioteka główna szkoły wyższej jest jednostką organizacyjną, w której na plan pierwszy wysunięte zo-

<sup>5</sup> Działanie samorządne to samodzielne i niezależne zawiadywanie sprawami jednostki organizacyjnej, w zakresie wynikającym z przepisów ustawy, przez uprawnione do tego, tymi przepisami, osoby. W szkole wyższej są to pracownicy oraz destynatariusze (studenci).

stały obecnie zadania usługowe [10, art. 32 ust. 1]. Biblioteka ta działa na rzecz swoich użytkowników, zarówno pracowników uczelni, jak studentów, jak też i innych zainteresowanych osób spoza systemu organizacyjnego uczelni, jest ona zakładem ogólnodostępnym. Nie wolno zapominać o tym, że: „Podstawowym zadaniem bibliotekarza jest służyć użytkownikom, tj. osobom lub grupom osób, które mają prawo korzystać ze źródeł znajdujących się w dyspozycji bibliotekarza. Obsługa użytkowników ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi pracami” (pkt 1 „Dekalogu bibliotekarza” — opracowanego przez Grupę ds. Etyki Zawodowej brytyjskiego Library Association).

W opracowaniu tym przedstawione zostały, bardzo krótko, poglądy na temat pojęcia organów zarządzania biblioteką i ich zadań. Omówiono także obowiązujące w tej kwestii przepisy, które powinny być znane bibliotekarzom, a przede wszystkim osobom pełniącym funkcje kierownicze w tych zakładach. Scharakteryzowano sytuację organów biblioteki będącej samodzielną jednostką organizacyjną oraz biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej. Zreferowano także postulaty związane z dążeniami bibliotekarzy do zmiany charakteru tych organów, ich zadań i kompetencji. Mam nadzieję, że zebrane w tym opracowaniu informacje i uwagi będą w jakimś stopniu przydatne osobom zainteresowanym działaniami na rzecz zmiany ustawy o bibliotekach, członkom zespołów przygotowujących tekst nowej ustawy o bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej, w której sprawa organów biblioteki powinna być rozstrzygnięta w sposób właściwy, zgodny z zadaniami i z charakterem bibliotek, z dążeniami i postulatami środowiska bibliotekarskiego, w interesie użytkowników.

#### PIŚMIENNICTWO

1. M. Elżanowski: *Zakład państwowy w polskim prawie administracyjnym*. Warszawa 1970.
2. B. Howorka: *Biblioteki i ich pracownicy w świetle nowej ustawy. „Życie Szkoły Wyższej”* 1982 R. 30 nr 10 s. 51-57.
3. E. Ochendowski: *Organizacja szkół wyższych w świetle nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. „Państwo i Prawo”* 1982 R. 37 nr 10 (440), s. 18-30.
4. E. Ochendowski: *Organy administracji niezespalone i zakłady administracyjne*. W: *System prawa administracyjnego*. T. 2. Wrocław 1977 s. 293-378.
5. E. Ochendowski: *Zakład administracyjny jako przedmiot administracji państwowej*. Poznań 1969.
6. K. M. Pospieszalski: *O pojęciu organu państwowego. „Ruch Prawn.”* 1972 R. 34 nr 1 s. 23-41.
7. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1982 r. w sprawie głównych księgowych przedsiębiorstw i innych państwowych jednostek organizacyjnych. „Dz. U.”* 1082 nr 25 poz. 179.
8. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 25 kwietnia 1983 r. w sprawie szcze-*

głównego zakresu i trybu działania ministra kultury i sztuki. „Dz. U.” 1983 nr 32 poz. 150.

9. Ustawa z dn. 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. „Dz. U.” 1968 nr 12 poz. 63.

10. Ustawa z dn. 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym. „Dz. U.” 1982 nr 14 poz. 113.

11. Ustawa z dn. 4 maja 1982 r. o urzędzie ministra kultury i sztuki. „Dz. U.” 1982 nr 14 poz. 112.

12. Wnioski Zespołu Partyjnego Bibliotekarzy przy Wydziale Kultury KC PZPR opracowane w czasie seminarium w Serocku w dn. 10-12 maja 1982 r. W: Biblioteki w polityce kulturalnej. Zespół Partyjny Bibliotekarzy przy Wydziale Kultury KC PZPR. Warszawa 1982.

13. Zarządzenie nr 27 ministra kultury i sztuki z dn. 15 kwietnia 1969 r. w sprawie nadania statutu Bibliotece Narodowej w Warszawie. „Dz. Urz. Min. Kult.” 1969 nr 3 poz. 9. Załącznik: Statut BN.

14. Zarządzenie nr 109 ministra kultury i sztuki z dn. 2 listopada 1972 r. w sprawie nadania ramowych statutów bibliotekom publicznym stopnia wojewódzkiego oraz bibliotekom publicznym stopnia powiatowego. „Dz. Urz. Min. Kult.” 1972 nr 8 poz. 83.

15. Zarządzenie nr 103 ministra kultury i sztuki z dn. 30 listopada 1973 r. w sprawie ustalenia wzorcowego statutu gminnej biblioteki publicznej. „Dz. Urz. Min. Kult.” 1973 nr 12 poz. 71.

16. Zarządzenie nr 1 ministrów: kultury i sztuki, nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk z dn. 26 kwietnia 1979 r. w sprawie ustalenia zasad i planów specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz wyznaczania bibliotek centralnych i określania ich zadań. „Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyż. Tech.” 1979 nr 3 poz. 9.

BOLESŁAW HOWORKA

#### ON SOME ASPECTS OF LIBRARY MANAGEMENT

The article discusses the notions of library management structures, their tasks and competences, as well as basic legal regulations. The library management structures, as specified in the Library Act, are as follows: 1. the structure that co-ordinates and supervises the library activity, i.e. the Minister of Culture and Arts; 2. the corporate management structures: the scientific council, the library council, the communal consultative structure. The Act does not specify the one-person library management structures (i.e. library directors).

The Author gives a survey of structures of a library which is an autonomous organizational unit (based on examples of the National Library, of public libraries such as the E. Raczyński Municipal Public Library in Poznań, of autonomous libraries of the Polish Academy of Science, and of the Medical Central Library), and of a library which is included in another organizational unit (based on examples of school libraries and academic central libraries).

Postulates of the librarians deal with the need to change the status of the basic corporate management structure, i.e. the library council, with reasons of creating it in each library and of granting this organ the right to decide in matters of acquisitions policy and library organizational structure, as well as the right to evaluate the candidates for the post of library director. The library council would assure the participation of both users and staff in managing the library issues, which should upgrade the library services.

MARIA LENARTOWICZ

## NOWE ZASADY OPISU BIBLIOGRAFICZNEGO KSIĄŻEK

### CZĘŚĆ 3<sup>1</sup>

Geneza i rozwój ISBD(M); projekt jego nowelizacji. Przegląd opracowanych na podstawie ISBD(M) zasad opisu książek stosowanego w zasięgu międzynarodowym (AACR2) lub krajowym (Francja, ZSRR). Wnioski stwierdzające różnorodność odpowiedników ISBD(M) — w tym i polskich — przede wszystkim w ujęciu redakcyjnym, zakresie obowiązywania oraz w interpretacji i uzupełnianiu postanowień ISBD(M).

Pierwszą próbę ujednoczenia zasad opisu książek w skali międzynarodowej podjęto w IFLA w 1969 r. Konieczność zajęcia się tym zagadnieniem wynikała z dążenia do rozwinięcia międzynarodowej wymiany informacji bibliograficznych. Program Uniwersalnej Rejestracji Bibliograficznej i takie przedsięwzięcia organizacyjne jak zainicjowany przez Bibliotekę Kongresu w 1966 r. program katalogowania kooperatywnego czy zapoczątkowanie katalogowania w toku procesu publikacyjnego stwarzały ramy tej wymiany i sprzyjały jej rozwojowi. A nowe szanse dawała jej postępująca automatyzacja czynności bibliotecznych i bibliograficznych. Warto przy tym pamiętać, że wysiłki zintensyfikowania wymiany opisów książek były wówczas podyktowane nie tyle troską o ułatwienie dotarcia do nich, co potrzebą uproszczenia prac bibliotecznych wobec braku personelu o odpowiedniej znajomości języków.

W 1968 r. na zlecenie UNESCO pracownik British Museum Michael Gorman dokonał analizy opisów w ośmiu bieżących bibliografiach narodowych i na tej podstawie przygotował wstępny projekt ujednoczenia zasad opisu bibliograficznego książek: *Présentation des informations bibliographiques dans la rédaction des fiches des bibliographies nationales*. Projekt ten został poddany przez Komisję Katalogowania IFLA ankietyzacji w skali międzynarodowej, a następnie był przedmiotem obrad Międzynarodowego Spotkania Ekspertów Katalogowania (Kopen-

<sup>1</sup> Część 1 artykułu uzasadniająca konieczność i omawiająca sposób przeprowadzenia nowelizacji stosowanych w Polsce dotychczas zasad opisu różnych typów dokumentów opublikowano w *Przełądzie Bibliotecznym* 1983 R. 52 z. 4 s. 367-378, a część przedstawiającą najważniejsze zmiany w metodzie opisywania książek — tamże 1984 R. 52 z. 1 s. 17-28.

haga 1969)<sup>2</sup>. Po uzyskaniu aprobaty dla zasadniczych rozwiązań przedstawionych w projekcie Komisja Katalogowania IFLA podjęła dalsze prace nad nim. W latach 1969-1973 przygotowano kilka jego wersji, z których każda była przesyłana do współpracujących instytucji i organizacji narodowych w celu zebrania opinii. W toku tych prac zmieniał się tytuł zlecenia, by w końcu przybrać obecną formę. Przygotowanie ostatecznej wersji ISBD(M) poprzedziła jeszcze jedna konferencja międzynarodowa: ISBD(M) Revision Meeting (Grenoble 1973)<sup>3</sup>. Co do niektórych spraw nie udało się na niej osiągnąć porozumienia; decyzja zapadała wówczas większością głosów. Przyszłość pokazała, że nie jest to właściwy sposób ustalania zasad opisu, bo problemy rozwiązane tą drogą ciągle niepokoją bibliotekarzy. Wreszcie po pięciu latach pracy opublikowano pierwsze wydanie ISBD(M) (: *International Standard Bibliographic Description for Monographic Publications*. 1 standard ed. London 1974)<sup>4</sup>.

Przypomnienie genezy i dziejów prac nad ISBD(M) ma na celu uświadomienie, że dzisiejszy jego kształt jest wynikiem doświadczeń i przemyśleń specjalistów z różnych krajów oraz że wymagał rezygnacji z dotychczasowych tradycji narodowych w imię osiągnięcia zrozumiałości opisu mimo barier językowych. Dość wspomnieć, że pierwszy projekt wprowadzenia umownych znaków przestankowych oddzielających poszczególne elementy opisu wzbudził na konferencji kopenhaskiej w 1969 r. tak gorące sprzeciwy, że trzeba było przerwać niekończącą się dyskusję bez podejmowania jakichkolwiek postanowień. Z biegiem czasu uznano jednak korzyści zwiększenia tym sposobem czytelności opisu dla osób nie znających odpowiedniego języka i skupiono całą uwagę na udoskonaleniu systemu znaków, traktowanych jako symbole identyfikujące elementy opisu. Warto o tym wspomnieć, ponieważ bibliotekarze polscy są dopiero na początku drogi uznawania konieczności zmiany swoich dotychczasowych przyzwyczajeń.

W 1978 r. ukazało się nowe — poprawione i uzupełnione — wydanie ISBD(M) (: *International Standard Bibliographic Description for Monographic Publications*. 1 standard ed. revised. London 1978)<sup>5</sup>. Poprawki i uzupełnienia były spowodowane koniecznością dostosowania ISBD(M) do ISBD(G)<sup>6</sup> — zalecenia stanowiącego wspólną podstawę dla wszystkich specjalistycznych ISBD. Bowiem jeszcze przed opublikowaniem ostatecznej wersji ISBD(M) rozpoczęto prace nad analogicznymi przepisami dotyczącymi wydawnictw ciągłych, a w następnych latach — innych typów

<sup>2</sup> Report of the International Meeting of Cataloguing Experts, Copenhagen 1969. „Libri” 1970 Vol. 20 nr 1/2 s. 105-132. — M. Lenartowicz: Wnioski z Międzynarodowego Spotkania Ekspertów Katalogowania. „Biuł. Inf. Bibl. Nar.” 1969 nr 4 s. 23-26.

<sup>3</sup> M. Lenartowicz: Konferencja Komitetu Katalogowania IFLA... „Prz. Bibl.” 1974 R. 42 z. 1 s. 69-72.

<sup>4</sup> Przekład pol.: Międzynarodowy znormalizowany opis wydawnictw zwartych. „Prz. Bibl.” 1975 R. 43 z. 1 s. 29-61. — Dwa lata później wydano *Examples of ISBD(M) usage in European languages*. Compiled by IFLA International Office for UBC, London 1976.

<sup>5</sup> Rec.: „Prz. Bibl.” 1980 R. 48 z. 2 s. 143-148.

<sup>6</sup> ISBD(G): *General International Standard Bibliographic Description*. Annotated text. London 1977. — Rec.: „Prz. Bibl.” 1980 R. 48 z. 1 s. 83-86.

dokumentów<sup>7</sup>. By zapewnić jednolitość rozwiązań w tych wszystkich ISBD, opracowano ISBD(G) uwzględniający łącznie różne rodzaje materiałów bibliotecznych.

Ustalony w 1978 r. tekst ISBD(M) miał obowiązywać przez 5 lat, potrzebnych do jego rozpowszechnienia i zaadaptowania. Po tym okresie planowano rewizję ISBD(M). Już w 1980 r. rozpoczęto realizację pięcioletniego planu nowelizacji czterech zaleceń dotyczących opisu bibliograficznego: książek, wydawnictw ciągłych, materiałów nieksiążkowych i materiałów kartograficznych. W 1985 r. ma dołączyć do nich zalecenie dotyczące druków muzycznych. Celem nowelizacji jest przede wszystkim dalsze redakcyjne ujednoczenie tekstów tych zaleceń, m.in. uzgodnienie terminologii oraz numeracji odpowiadających sobie postanowień. Ponadto przy nowelizacji mają być dodane nowe przykłady oraz uwzględniona specyfika wydawnictw publikowanych w alfabetach niełacińskich, zwłaszcza przy pismach czytanych od prawej strony. W toku prac nad nowelizacją zaleceń zajmujący się nią komitet działający w ramach Sekcji Katalogowania IFLA doszedł do wniosku, że niemożliwa jest realizacja dwóch od dawna wysuwanych wniosków: opracowania skróconych wersji ISBD<sup>8</sup> i wyznaczenie w ISBD niezbędnych elementów opisu. Tę ostatnią sprawę powinny regulować krajowe przepisy katalogowania. Projekty znowelizowanych ISBD zostały rozesłane do poszczególnych państw do zaopiniowania do końca lutego 1984 r. Do końca października tegoż roku miały być przygotowane i zatwierdzone przez komitet ostateczne wersje ISBD; publikację ich przewidziano na 1985 r.

Przysłany do Polski do zaopiniowania projekt ISBD(M) pozwolił zorientować się co do rozmiaru i rodzaju zmian. Przede wszystkim wbrew zapowiedziom okazało się, że nowe sformułowania mające na celu uczynienie tekstu jaśniejszym i łatwiejszym prowadzą do nie zawsze korzystnych uogólnień. Najpoważniejsze propozycje zmian dotyczą sposobu podawania danych odnoszących się do serii oraz metody opisywania reprodukcji (proponuje się, by podstawą opisu był pierwodruk, a informacje o reprodukcji znalazły się w strefie uwag; obecnie jest odwrotnie). Ponadto podjęto znów niepokojącą cały czas bibliotekarzy sprawę rozróżniania w opisie informacji pochodzących z książki i spoza niej; bibliotekarze polscy też boleją nad zatarciem tego rozróżnienia.

Określenie zakresu stosowania ISBD(M) zmieniało się w kolejnych projektach tego zalecenia. W końcu przyjęto, że postanowienia ISBD(M) mają obowiązywać przede wszystkim w bieżących bibliografiach narodowych oraz innych publikowanych bibliografiach i katalogach, a także we wszelkich innych zbiorach informacji bibliograficznych. Przy tym bibliografia narodowa ma obowiązek podawania kompletnych szczegóło-

<sup>7</sup> Dotychczas opublikowano: *ISBD(S): for Serials*, 1977; *ISBD(CM): for Cartographic Materials*, 1977; *ISBD(NBM): for Non Book Materials*, 1977; *ISBD(PM): for Printed Music*, 1980; *ISBD(A): for Antiquarian*, 1980.

<sup>8</sup> W latach 1974-1976 trwały prace nad przygotowaniem takiej skróconej wersji znanej pod nazwą *Outline ISBD(M)*, z nadzieją, że uzyska ona rangę normy ISO.

wych opisów bibliograficznych wydawnictw opublikowanych na terenie danego kraju. W innych zbiorach informacji bibliograficznych przewidziano możliwość dokonywania uproszczeń opisów. Niestety, ISBD(M) nie zawiera dokładniejszych zaleceń dotyczących proponowanej selekcji elementów. Oznaczono wprawdzie niektóre elementy jako fakultatywne, ale pozostałe tworzą i tak opis bardzo szczegółowy, nie mający większego zastosowania; wszystkich jego elementów nie można uznać za niezbędne.

Przedmiotem ISBD(M) jest wyłącznie opis bibliograficzny książek jednotomowych i wielotomowych, nie uwzględnia on natomiast opisu niesamoistnych wydawniczo części książki: odrębnych prac, rozdziałów czy innych fragmentów. Podjęto wprawdzie w 1978 r. prace nad przygotowaniem zalecenia poświęconego opisowi niesamoistnych wydawniczo części różnych typów dokumentów, ale dotąd prace nie zaowocowały wydaniem projektowanego ISBD(CP) (: for Component Parts).

ISBD(M) ustala przede wszystkim dobór elementów opisu bibliograficznego, ich kolejność i sposób identyfikacji. Identyfikację tę umożliwiono przez zgrupowanie elementów opisu w siedmiu zespołach zwanych strefami opisu oraz wyróżnienie tych elementów za pomocą znaków umownych poprzedzających lub — w przypadku nawiasów — obejmujących element.

ISBD(M) bardzo szybko zaczął być stosowany w bieżących bibliografiach narodowych. Już od 1972 r. sporządzano zgodnie z nim opisy w bibliografiach: angielskiej, zachodnioniemieckiej, australijskiej i południowoafrykańskiej, a od 1973 r. — w bibliografiach: francuskiej, kanadyjskiej i nowozelandzkiej. *Przewodnik Bibliograficzny* dostosował opisy do ISBD(M) w 1976 r. Dzisiaj już niewiele bibliografii narodowych nie uwzględnia wymagań ISBD(M).

Następnie w wielu krajach przystąpiono do opracowania na podstawie ISBD(M) narodowych zasad opisywania książek. Pierwszeństwo należy tu do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, w których już w 1974 r. ukazały się takie przepisy<sup>9</sup>. W dalszych latach przygotowano wiele narodowych odpowiedników ISBD(M) w postaci norm lub przepisów katalogowania. Warto zwięźle przedstawić niektóre z nich, zwracając przede wszystkim uwagę na ich stosunek do tego zalecenia międzynarodowego.

Na całym obszarze anglojęzycznym stosowane są wspólne przepisy katalogowania znane pod akronimem AACR2 (*Anglo-American Cataloguing Rules*. 2 ed. prepared by the American Library Association, the British Library, the Canadian Committee on Cataloguing, the Library Association, the Library of Congress, wydane w 1978 r. w

<sup>9</sup> *Anglo-American cataloguing rules*. British text. Chapter 6 rev. London 1974; *Anglo-American cataloguing rules*. North American text. Chapter 6: *Separately published monographs*. Chicago 1974.



Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanadzie). Poza krajami, których przedstawiciele brali udział w przygotowaniu przepisów, przyjęto je w Australii, Nowej Zelandii i w innych państwach na różnych kontynentach, np. od 1982 r. są one stosowane w Nigerii.

Zawartość AACR2 dzieli się na dwie podstawowe części: pierwsza jest poświęcona opisowi, druga — zagadnieniom hasła. Część dotycząca opisu zawiera 13 rozdziałów. Pierwszy — najobszerniejszy — podaje wspólne zasady opisu dokumentów różnych rodzajów oparte na ISBD(G); dalsze rozdziały omawiają poszczególne rodzaje materiałów bibliotecznych. Rozdziały te zbudowane są według tego samego schematu, aż do ujednolicenia numeracji odpowiadających sobie punktów dotyczących tych samych elementów opisu. Nowością w stosunku do zaleceń ISBD stanowi ustalenie trzech stopni szczegółowości opisu. To rozwiązanie — oceniając jego praktyczność — przeniesiono na nasz polski grunt. AACR2 nie zawierają przykładów pełnych opisów; zostały one podane w odrębnym wydawnictwie: E. J. Hunter, N. J. Fox: *Examples illustrating AACR* (Chicago 1980).

Zasady opisywania książek znajdują się w kilku rozdziałach AACR2. W całości poświęcony jest im rozdział 2 *Books, pamphlets, and printed sheets*. Rozdział ten przedstawia jednak tylko zagadnienia specyficzne dla wydawnictw wymienionych w jego tytule, kierując w innych przypadkach do rozdziału pierwszego *General rules for description*. W rezultacie przy omawianiu opisu książek najwięcej miejsca przeznaczono na strefę opisu fizycznego oraz odrębnie omówione w ramach tego rozdziału stare druki, a np. w podrozdziale dotyczącym adresu wydawniczego znajdują się niemal wyłącznie odesłania do rozdziału pierwszego, uzupełnione przykładami opisu książek. Niesłychanie pobieżnie potraktowano w AACR2 książki wielotomowe. Zasady opisu takiej książki na jednym poziomie znalazły się w rozdziale pierwszym i drugim. Natomiast opis książki wielotomowej na kilku poziomach został omówiony w ostatnim rozdziale *Analysis*, uwzględniającym również inne typy dokumentów wydanych w postaci odrębnych fizycznie części; to omówienie łącznie z przykładami zajmuje 1 stronicę. W tymże rozdziale znalazły się przepisy sporządzania opisu niesamoistnych wydawniczo części książki, również ujęte bardzo ogólnie. Warto jeszcze zwrócić uwagę na dobór elementów w opisach pierwszego i drugiego stopnia szczegółowości, ponieważ są to opisy bardziej rozbudowane, niż przewidziane naszą normą. Opis pierwszego stopnia szczegółowości obejmuje: tytuł właściwy, pierwsze oznaczenie odpowiedzialności (jeżeli jest odmienne od hasła pozycji głównej lub gdy ta pozycja nie ma hasła), oznaczenie wydania, nazwę wydawcy, datę wydania, objętość, uwagi, ISBN. Opisy drugiego stopnia szczegółowości są obszerniejsze od naszych o tytuł równoległy.

Zawarte w AACR2 zasady opisu książek oparte są na ISBD(M)

z 1974 r. Niedawno podjęto prace nad następnym wydaniem AACR uwzględniającym projekty zmian w ISBD.

Opisywanie dokumentów dla wszelkich innych celów niż katalog biblioteczny jest regulowane w Stanach Zjednoczonych normą ANSI Z39.29-1977 *Bibliographic references*, która zawiera także odpowiednie przepisy dotyczące książek. Normie amerykańskiej odpowiadają w Wielkiej Brytanii dwie normy: BS 1629 : 1976 *Bibliographical references* o takim samym szerokim zakresie stosowania jak norma amerykańska, oraz BS 5605 : 1978 *Citing publications by bibliographical references* dotyczący wyłącznie opisów w bibliografiach załącznikowych, w przypisach i w tekście publikacji. Obie normy zawierają wydzielone punkty poświęcone opisowi książek jedno- i wielotomowych oraz niesamoistnych wydawniczo części książek.

Omówienie odpowiedników ISBD(M) o krajowym zasięgu stosowania wypada zacząć od Francji, ponieważ — jak już wspomniano wyżej — należy ona do państw, które najwcześniej zaczęły stosować ISBD(M) w bieżącej bibliografii narodowej. W ślad za tym zajęto się przygotowaniem normy poświęconej opisowi bibliograficznemu książek. Jej pierwsze wydanie (NF Z 44-050 *Catalogue alphabétique d'auteurs et d'anonymes. Rédaction de la notice bibliographique*) oparte na ISBD(M) z 1974 r. ukazało się już w 1975 r. W 1980 r. opublikowano nowe wydanie pod zmienionym tytułem (NF Z 44-050 *Catalogage des monographies. Rédaction de la description bibliographique*), przygotowane na podstawie ISBD(M) z 1978 r.

Jak wskazuje tytuł normy, dotyczy ona wyłącznie opisów w katalogach bibliotecznych. Wzorem ISBD(M) uwzględnia tylko książki jednotomowe i wielotomowe, nie zajmując się niesamoistnymi wydawniczo częściami książki. W zasadzie jest stosunkowo wierna ISBD(M), nawet pod względem kompozycji jej zawartości. Niektóre postanowienia ISBD(M) uszczegółowiono, zwłaszcza odnoszące się do doboru elementów opisu. Drobne odstępstwa od ISBD(M) widoczne są w przepisach dotyczących formy pewnych elementów. Trochę więcej miejsca niż w ISBD(M) poświęcono w normie francuskiej opisowi książki wielotomowej na dwóch poziomach. Są to wszystko uściślenia tej samej natury, co wprowadzone u nas i idące właściwie w tym samym kierunku. Postanowienia normy francuskiej są jednak nieco bardziej ogólne niż naszej normy (nie mówiąc już o *Przepisach katalogowania książek*) i zilustrowano je zaledwie paroma przykładami pełnych opisów.

Opisywanie książek (w całości lub ich części) dla wszelkich innych celów niż katalog biblioteczny — a więc do bibliografii, przypisów bibliograficznych itp. — zostało ujęte w odrębnej normie NF Z 44-005 *Références bibliographiques. Eléments essentiels et complémentaires* z 1967 r., stanowiącej niemal dosłowny przekład ówczesnego projektu zaletnienia ISO/R 690.

W Związku Radzieckim zasady opisywania książek zostały podane w normie GOST 7.1-76 *Bibliograficzskoje opisanije proizwiedienij pieczati*<sup>10</sup>. Norma ta uwzględnia obok książek i inne rodzaje dokumentów piśmienniczych: wydawnictwa ciągłe, dokumenty normalizacyjne, patentowe, literaturę firmową itp. Postanowienia dotyczące książek są rozproszone w kilku rozdziałach normy.

Zasady opisywania książek oparte są na ISBD(M) z 1974 r., wykazują jednak sporo różnic, wynikających przede wszystkim z dużo szerszego zakresu stosowania postanowień normy. Postanowienia te mają być przestrzegane przy sporządzaniu informacji bibliograficznych, niezależnie od tego, gdzie i dla jakich celów są one podawane, a więc przeznaczonych do wszelkich zbiorów informacji bibliograficznych (głównie katalogów bibliotecznych i bibliografii, w tym i załącznikowych), także zamieszczanych w przypisach i w tekście publikacji; obowiązują zatem w działalności bibliotecznej, bibliograficznej, informacyjnej i wydawniczej. Należy przy tym zwrócić uwagę, że w normie tej termin „opis bibliograficzny” ma szersze znaczenie od nadanego mu w ISBD(M), bowiem obejmuje również hasło; w rozumieniu normy radzieckiej opis bibliograficzny składa się z dwóch części: hasła opisu i tekstu opisu.

Norma podaje postanowienia dotyczące książek jednotomowych i wielotomowych oraz niesamoistnych części książki. Tekst opisu książki zgodny jest w zasadzie z ISBD(M) z 1974 r., natomiast przepisy odnoszące się do fragmentów lub odrębnych prac zawartych w książce — wobec nieuwzględnienia ich w ISBD(M) — pochodzą od autorów normy. Na własną rękę dokonano także podziału wszystkich elementów na obowiązkowe i fakultatywne, dodawane w miarę potrzeby. W stosunku do PN-82/N-01152.01 zestaw elementów obowiązkowych jest nieco obszerniejszy, obejmuje bowiem także — poza przewidzianymi przez nas: tytułem właściwym, oznaczeniem autorstwa, oznaczeniem wydania, miejscem i datą wydania — nazwą wydawcy, liczbę stron i ISBN. Ten dobór elementów obowiązkowych, a również ich kolejność i wyróżnienie znakami umownymi zmienia się w różnych sytuacjach, np. inny jest w opisie książki podawanym w cytacie wydawniczej; w Polskiej Normie uniknęliśmy takich rozbieżności.

W wykazie elementów fakultatywnych omawiana norma nie wyodrębnia — odstępując od ISBD(M) — paru elementów, np. określenia typu dokumentu. Poza tytułem równoległym i tytułem równoległym serii nie przewidziano możliwości podawania obcojęzycznej wersji innych elementów. W stosunku do ISBD(M) są także inne drobne odstępstwa dotyczące formy poszczególnych elementów.

GOST 7.1-76 ogranicza się do podania tylko podstawowych zasad opisu książki i to ujętych zwięźle niż w ISBD(M). Obecnie podjęto prace nad nowelizacją tej normy, a jednocześnie pod patronatem Komitetu

<sup>10</sup> Rec.: „Prz. Bibl.” 1980 R. 48z. 4 s. 399-405.

Katalogowania ZSRR sporządza się zbiór przepisów uzupełniający i rozwijający wytyczne podane w normie.

\*  
\*      \*

Powyższa próba — fragmentaryczna i skrótowa — charakterystyki obecnego stanu w zakresie unifikacji zasad opisywania materiałów bibliotecznych nasuwa następujące wnioski:

1. Zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w poszczególnych krajach trwają nieustannie prace nad ulepszaniem reguł opisywania dokumentów gromadzonych w bibliotekach i rejestrowanych w bibliografiach. Należy więc przewidywać, że i nasze normy i przepisy katalogowania będą sukcesywnie nowelizowane, by dotrzymać kroku postępowi światowemu. Konieczne jest uznanie nieuchronności takich zmian i gotowość ich przyjmowania.

2. Jeżeli chodzi o zakres stosowania jednolitych zasad opisywania książek dla różnych celów, najbardziej kompleksowe rozwiązanie przyjęto w Związku Radzieckim. W pozostałych uwzględnionych wyżej państwach linia zróżnicowania przebiega między opisami sporządzanymi do bibliografii narodowych i katalogów bibliotecznych z jednej strony a opisami „references” sporządzanymi dla wszystkich innych celów — z drugiej. W Polsce przyjęto inną koncepcję: jedna norma zawiera postanowienia obowiązujące w działalności bibliotecznej, bibliograficznej i informacyjnej, a odrębna norma PN-79/N-01222.07 — obowiązujące w działalności wydawniczej. To rozwiązanie jest najbliższe koncepcji realizowanej obecnie w skali międzynarodowej i znajdującej wyraz w podziale tematyki, związanej z opisywaniem dokumentów, między ISBD i nowelizowaną normę ISO 690 *Bibliographic references to monographs and serials and contributions to monographs and serials*. Norma ta podaje zasady opisu książek i wydawnictw ciągłych oraz ich niesamoistnych wydawniczo części, przeznaczonego do stosowania tylko w przypisach bibliograficznych i w bibliografii załącznikowej.

3. Uderza zróżnicowanie krajowych odpowiedników ISBD(M) pod względem ich ujęcia redakcyjnego. Merytorycznie są na ogół wierne zaleteni międzynarodowemu. Przeważnie bywają od niego bardziej zwarte. Dał się wyraźnie odczuć brak w ISBD(M) postanowień wyznaczających niezbędne elementy opisu, których nie wolno nigdy pomijać. W wyniku w doborze takich elementów wystąpiły w krajowych normach i przepisach katalogowania spore różnice. Ponadto w żadnym z tych dokumentów nie nakazano sporządzania opisów tak szczegółowych, jak to przewidziano w ISBD(M). W przypadkach, gdy ISBD(M) zostawia pewną swobodę postępowania, w poszczególnych krajach przyjęto rozstrzygnię-

cia bardzo zróżnicowane, np. w postępowaniu z licznymi zespołami autorów i współtwórców (zilustrowano to w poniżej zamieszczonym zestawieniu) czy wieloma miejscami wydania i wydawcami.

Kompozycja PN-82/N-01152.01 i części pierwszej *Przepisów katalogowania książek* odbiega zarówno od ISBD(M), jak i od jego zagranicznych odpowiedników. Nowe polskie zasady opisu bibliograficznego książek oparte są na ISBD(M) z 1978 r., i to powoduje obecnie niekiedy odmiennosc postanowień w stosunku do omówionych wyżej norm i przepisów katalogowania, opracowanych przeważnie na podstawie ISBD(M) z 1974 r. Nasze odstępstwa od ISBD(M) są zbieżne z występującymi w normach i przepisach zagranicznych. Podstawową różnicę w stosunku do ISBD(M) i jego odpowiedników narodowych stanowi bardzo szczegółowe potraktowanie przez nas książek wielotomowych.

Postanowienia dotyczące liczby osób i/lub ciał zbiorowych wymienianych w oznaczeniach odpowiedzialności

ISBD(M)	— należy obowiązkowo wymienić pierwszą osobę i/lub ciało zbiorowe liczba uwzględnianych dalszych osób i/lub ciał zbiorowych pozostawiona do decyzji ośrodków sporządzających opisy
AACR2	— jeżeli liczba osób lub ciał zbiorowych nie jest większa od trzech, należy wymienić wszystkie jeżeli większa od trzech, należy wymienić tylko pierwszą osobę lub ciało zbiorowe
NF Z 44-050	— jeżeli liczba osób lub ciał zbiorowych nie jest większa od trzech, należy wymienić wszystkie jeżeli większa od trzech, należy wymienić cztery pierwsze osoby lub ciała zbiorowe jeżeli jednak jest pięć osób lub ciał zbiorowych, można wymienić wszystkie
GOST 7.1-76	— jeżeli liczba autorów indywidualnych nie jest większa od czterech, należy wymienić ich wszystkich jeżeli większa od czterech, należy wymienić przynajmniej trzech jeżeli liczba autorów korporatywnych nie jest większa od dwóch, należy wymienić ich obu jeżeli większa od dwóch, należy wymienić tylko pierwszego jeżeli liczba współtwórców indywidualnych nie jest większa od dwóch, należy wymienić ich obu jeżeli większa od dwóch, należy wymienić tylko pierwszego
PN-82/N-01152.01	— jeżeli liczba osób lub ciał zbiorowych nie jest większa od trzech, należy wymienić wszystkie jeżeli większa od trzech, należy wymienić pierwszą osobę lub ciało zbiorowe w miarę potrzeby można wymienić wszystkie osoby lub ciała zbiorowe

M. LENARTOWICZ

NEW RULES OF BIBLIOGRAPHIC DESCRIPTION OF BOOKS  
PART THREE

Beginning, development and new project of ISBD(M) are presented. Review of cataloguing rules — prepared on the basis of ISBD(M) — applied in group of English-speaking countries (AACR2), as well as in selected countries: France and Soviet Union. Conclusions about variety of cataloguing rules, including Polish. It concerns editorial style, scope, as well as interpretation of ISBD(M).

JÓLANTA STĘPNIAK

## CHARAKTERYSTYKA PROCESÓW I DANYCH BIBLIOTECZNYCH W ASPEKTCIE AUTOMATYZACJI ICH PRZETWARZANIA

Procesy biblioteczne. Trzy poziomy ich realizacji. Wykorzystanie baz danych w procesach bibliotecznych. Charakter przetwarzanych danych. Ich znaczenie dla ustalenia kolejności wdrożeń informatyki. Inne zmienne mające wpływ na ustalenie tej kolejności.

Narzędziem usprawnienia pracy, a także środkiem utrzymania oferowanych usług na właściwym poziomie są dziś w wielu bibliotekach urządzenia komputerowe. Rozwiązanie optymalne — kompleksowa automatyzacja obiegu dokumentów i informacji — jest dla bibliotek o wieloletniej tradycji nierealne ze względu na warunki lokalowe, sprzętowe, brak dostatecznych funduszy, a przede wszystkim konieczność zachowania ciągłości funkcjonowania biblioteki. Opracowując ogólny projekt informatyzacji<sup>1</sup> prac należy zaplanować wdrażanie nowej techniki etapami. Powiązania występujące pomiędzy poszczególnymi procesami, rodzaj wykorzystywanych danych oraz potrzeby zgłaszane przez otoczenie powinny być dostrzeżone i analizowane wszędzie tam, gdzie dąży się do usprawnienia i uproszczenia prac w bibliotece poprzez zmiany organizacyjne.

Ze względu na wielość i różnorodność zadań realizowanych przez biblioteki ograniczę się tu do analizy tych procesów, które składają się na działalność podstawową, współtworząc tzw. drogę książki. Pominę natomiast te działania, które wiążą się z funkcjami dydaktycznymi, propagandowymi itp.<sup>2</sup>

W systemie bibliotecznym obejmującym drogę książki można wyodrębnić ze względu na typ czynności 6 podsystemów: gromadzenia, opracowania, przechowywania, udostępniania, informowania i zarządzania (tabl. 1). W każdym z tych podsystemów zachodzą procesy, w których

<sup>1</sup> W artykule stosuję zamiennie terminy: automatyzacja, informatyzacja i komputeryzacja. Znaczenie terminu „automatyzacja” (wykonywanie czynności administracyjnych, produkcyjnych itp. (...) za pomocą niezależnych układów sterujących oraz urządzeń regulacyjnych) przyjmuję za *Leksykonem informatyki*. Warszawa 1977 poz. A 77.

<sup>2</sup> Pominęcie to uzasadnione jest jedynie wąskimi ramami artykułu, nie zaś niemożnością stosowania informatyki do realizacji różnorodnych funkcji. Szczególnie wiele jest przykładów wykorzystania nowych środków technicznych w procesie szkolenia użytkowników bibliotek.

toku następują „przejścia całości z pewnego stanu w stan inny”<sup>3</sup>. Zmiana ta dokonuje się w ciągu określonych czynności, a ich kolejność i typ wynikają z celów realizowanych w podsystemach, z których każdy wykorzystuje dane wytwarzane w procesach zachodzących w innych podsystemach, sam wytwarzając je również na ich rzecz. Mimo pozornej odrębności działań wszystkie te procesy wykazują ogromne uzależnienie od formy otrzymywanych danych wejściowych, oddziaływając także na funkcjonowanie innych podsystemów poprzez zmiany w kształcie tworzonych danych wyjściowych. Ta współzależność stanowi istotną trudność w wyliczeniu i zdefiniowaniu ciągu czynności, których informatyzacja czy też uproszczenie organizacyjne wpłynęłoby pozytywnie na usprawnienie całości.

#### TYPY I POZIOMY DZIAŁAŃ

Czynności wykonywane w procesach bibliotecznych (tabl. 1) mają dość różnorodny charakter, ale można je sprowadzić, za R. M. Hayesem i J. Beckerem<sup>4</sup>, do 3 poziomów.

Poziom pierwszy reprezentowany jest przez prace biurowe o charakterze administracyjno-finansowym, wykonywane we wszystkich instytucjach, bez względu na cel ich funkcjonowania. Typowy zakres zastosowania informatyki na tym poziomie obejmuje takie czynności jak<sup>5</sup>:

- ewidencja kadr i środków trwałych;
- statystyka, wydruk sprawozdań finansowych;
- ewidencja rozliczeń finansowych wszelkich typów;
- kontrola realizacji i terminowości opłat.

Dane wejściowe do wykonywania tych czynności dostarczane są częściowo z innych podsystemów (np. budżet, księgowość, dane statystyczne). Wyniki uzyskane w toku tych procesów wykorzystywane są głównie w sferze decyzyjnej bezpośrednio w bibliotece bądź też w instytucjach macierzystych lub jednostkach nadrzędnych.

Drugi poziom stanowią rutynowe czynności biblioteczne nie związane z podejmowaniem poważniejszych decyzji, w większości prace powtarzalne, nie wymagające od pracowników wysokich kwalifikacji. Czynności te mają również charakter biurowy (np. porządkujący), ale dotyczą materiałów typowo bibliotecznych. Polegają one na tworzeniu kartotek, ewidencjonowaniu i formalnym kontrolowaniu wykonywanych operacji czy też na posługiwaniu się prostymi schematami działania, zmierzającymi do odszukania zarejestrowanej informacji lub dokumentu. Na tym

<sup>3</sup> J. L. Frąckiewicz: *Systemy sprawnego działania*. Wrocław 1980 s. 5.

<sup>4</sup> R. M. Hayes, J. Becker: *Handbook of data processing for libraries*. New York 1970 s. 418-419.

<sup>5</sup> Przykłady zastosowań informatyki do różnych prac bibliotecznych można znaleźć w pracach: *On-line library and network systems*. Frankfurt a. Main 1975. — *The professional librarian's reader in library automation and technology*. White Plains 1980. — J. R. Matthews: *Choosing an automated library system. A planning guide*. Chicago 1983.



Tablica 1

Rodzaj pod-systemu / Poziom procesu		Zarządzanie	Gromadzenie	Opracowywanie	Przechowywanie	Udostępnianie	Informowanie
Czynności biurowe	Administracyjne	sprawozdawczość kadry środki trwałe		statystyka bieżąca			
	Finansowe	budżet księgowość	zamawianie	rejestracja wpływu	ubytki *	kary za zgubienie i zwłokę* udostępnianie bieżące rezerwacja ponaglenia usługi ksero-graficzne	wyszukiwanie w innym ośrodku SDI* wyszukiwanie druk wydawn. informacyjnych
Mechaniczne (biurowe) czynności biblioteczne			reklamacje wpływ dokumentów dane do katalogu	opracowanie techniczne druk kart katalogowych utrzymywanie katalogów	konserwacja i oprawa magazynowanie		
Sfera decyzyjna		planowanie organizowanie kontrola	wybór zamówień organizowanie wymiany koordynacja grom. w sieci	wybór hasła opisu indeksowanie klasyfikowanie spójność oprac. w sieci	selekcja	sformułowanie pytania w jęz. systemu informacyjnego	sformułowanie pytania (profilu) informacje specjalne wybór źródła informacyjnego

\* Dane wpływające do księgowości z procesów przechowywania, udostępniania i informacji

poziomie za pomocą systemów zautomatyzowanych mogą być i najczęściej są tworzone:

1) zbiory informacji pomocniczych, np. w gromadzeniu — kartoteki dostawców i rodzajów płatności; w opracowaniu — wykazy stosowanych haseł rzeczowych<sup>6</sup>, skrótów; w przechowywaniu — kartoteka rodzajów oprav i terminów realizacji itd.;

2) zbiory informacji wejściowych, np. w gromadzeniu — katalogi księgarskie i wydawnicze na nośnikach maszynowych; w opracowaniu — opisy dokumentów na nośniku maszynowym otrzymywane z zewnątrz; w udostępnianiu — kartoteki czytelników itd.;

3) zbiory informacji wyjściowych, np. w gromadzeniu — kartoteki zamówień, dubletów; w opracowaniu — katalogi jednej biblioteki lub centralne; w udostępnianiu — kartoteki dokumentów wypożyczonych, zagubionych; w przechowywaniu — kartoteki ubytków, dokumentów w oprawie i konserwacji; w informacji — SDI, realizacja kwerend itp.;

4) ewidencja i kontrola wykonywanych czynności: ewidencja zamówień, wpływów, ubytków, wypożyczeń, rezerwacji; kontrola udostępnień, reklamacja zamówień, terminy płatności itp.;

5) wykonywanie prostych czynności jak: szeregowanie opisów, wyszukiwanie informacji według zadanego wzorca, powielanie dokumentów (opisów), przekazywanie (transmisja) danych i informacji w systemie bezpapierowym<sup>7</sup>.

Oczywiście, nie wszystkie czynności realizowane na poziomie drugim podlegają obecnie informatyzacji. Przykładem takich prac są i długo jeszcze pozostaną: przyjmowanie wpływu dokumentów, obejmujące takie czynności, jak rozpakowywanie paczek, układanie i porządkowanie książek według kryteriów formalnych (mającej najczęściej według nazw odbiorców) czy też przygotowanie techniczne dokumentu, polegające na okładaniu książek, naklejaniu ekslibrisów, opatrywaniu sygnaturą itp. Zastosowanie automatyzacji będzie tu możliwe dopiero po wprowadzeniu systemu dokumentów bezpapierowych, które będą wpływać dzięki metodom teletransmisji. Nie jest to jednak wizja najbliższej przyszłości. Podobnie manualny charakter mają czynności związane z procesem przechowywania, konserwacją i oprawą oraz magazynowaniem z tym zastrzeżeniem, że prace magazynowe mogą być wspomagane i sterowane automatycznie.

Poziom trzeci to sfera decyzyjna<sup>8</sup> obejmująca wszelkie działania, ściśle związane z funkcjami i celami biblioteki, które decydują o formie

<sup>6</sup> Przez hasła rzeczowe rozumie się tu zarówno hasła przedmiotowe, jak podziały katalogu systematycznego.

<sup>7</sup> Zasady funkcjonowania systemu bezpapierowego przedstawił m.in. F.W. Lancaster: *Rozpowszechnianie informacji naukowej i technicznej. Zarys systemu eliminującego zastosowanie papieru*. „Zag. Inf. Nauk.” 1976 nr 2 s. 3-42.

<sup>8</sup> Sfera decyzyjna obejmuje wszelkie działania, związane z procesem podejmowania decyzji. Przyjmuję, że: „decyzja jest to poczucie decydenta (czyli osoby podejmującej decyzję), że proces decydowania został zakończony i że wskutek tego wie on już, jak ma działać, a więc nie tylko czego chce w danej sytuacji (...), lecz w przybliżeniu także, jak to zamierza osiągnąć”. (T. Pszczolowski: *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*. Wrocław 1978 s. 44). Automatyzację sfery decyzyjnej dla procesu zarządzania omówiono w pracy: M. Bobber, R. W. Chorba: *Decision making for library management*. White Plains 1982.

i sposobie prac wykonywanych w bibliotece na poziomie pierwszym i drugim. Czynności w sferze decyzyjnej podlegają informatyzacji tylko w minimalnym stopniu, np. indeksowanie automatyczne dokumentów, przetwarzanie zapytań z języka naturalnego na język zapytań systemu informacyjnego. Automatyzacja tych działań nie ma jednak dla tej sfery znaczenia priorytetowego. Najistotniejsza jest tu możliwość wspomagania procesu podejmowania decyzji informacjami aktualnymi, bieżącymi, dokładnymi, przeanalizowanymi według różnych kryteriów. Informatyzacja tej sfery działania biblioteki, aczkolwiek nigdy nie zastąpi w pełni decyzji człowieka, jest ściśle związana z tworzeniem zintegrowanych, całkowicie zautomatyzowanych systemów bibliotecznych. Ułatwi przede wszystkim funkcjonowanie podsystemu zarządzania biblioteką na wszystkich trzech poziomach oraz zapewni lepszą koordynację działań w obrębie sieci, w której działa dana biblioteka.

Przedstawiony wyżej przez R. M. Hayesa i J. Beckera podział procesów bibliotecznych na podsystemy funkcjonalne realizowane na trzech poziomach został przeze mnie częściowo zmodyfikowany (tabl. 1). Najpoważniejsza zmiana dotyczy nieuwzględnienia w tablicy podsystemu czasopism proponowanego przez Autorów. Co prawda, w strukturze organizacyjnej bibliotek najczęściej wyodrębnia się procesy związane z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem czasopism, ale na uwzględnionym tu poziomie szczegółowości charakteryzowania działań brak jest elementów różniących prace w zależności od typu dokumentów. Rozbudowaniu, w stosunku do pierwowzoru, uległ natomiast trzeci poziom, nazywany tu sferą decyzyjną. Jest to podyktowane chęcią zwrócenia większej niż zazwyczaj uwagi na zakres obszarów decyzyjnych, charakterystycznych dla wszystkich podsystemów. Należy zaznaczyć, że kolejność czynności w tablicy nie zawsze odpowiada kolejności prac bibliotecznych, np. planowanie — budżet, wybór zamówień — zamawianie.

Przedstawiona powyżej charakterystyka typowych czynności na poziomie drugim obejmującym drogę książki wskazuje, że wiele z nich ma charakter biurowy, mogą więc być wspomagane lub zastępowane działaniem systemów zautomatyzowanych. Te czynności, których realizacja jest możliwa za pomocą urządzeń elektronicznego przetwarzania danych, są w literaturze radzieckiej<sup>8</sup> nazywane procesami niesemantycznymi, a więc nie wymagającymi rozumienia ciągu znaków czy też znaczenia całych tekstów. W odróżnieniu od nich można mówić o procesach semantycznych, których przeprowadzenie wymaga rozumienia znaczenia danych wejściowych (są to głównie działania sfery decyzyjnej). Podział ten może być traktowany tylko bardzo umownie, gdyż procesy nazwane niesemantycznymi powierzone komputerowi tracą ten charakter (o ile w ogóle nimi są). Komputer co prawda rzeczywiście nie rozumie, co znaczy konkretny

<sup>8</sup> Terminu takiego używa A. V. Sokolov: *Automatizacija bibliografičeskogo poiska*. Moskwa 1981 s. 13. Zob. też praca zbiorowa pod jego redakcją *Techničeskie sredstva bibliotecznoj raboty*. Moskwa 1982 s. 7-10.

przetworzany wyraz (np. szeregując opisy czy powielając je), ale identyfikuje go ze znaczeniem nadanym mu przez człowieka. Dla przykładu — wyraz wpisany w pole „hasło” jest rozumiany przez komputer jako hasło i wyszukiwany zawsze wówczas, gdy o ten element pytamy, nigdy zaś, jeżeli ten sam ciąg znaków będzie tworzył zawartość innego pola. Takiego rozumienia wymaga proces identyfikacji zadanego wzorca (pojedynczych znaków lub ich ciągu) ze znakami zapisanymi w przeszukiwanym zbiorze. Zastosowanie informatyki wymaga więc znacznie precyzyjniejszej semantyki niż w systemach tradycyjnych. Innymi słowy, działania zwane przez A. W. Sokołowa niesemantycznymi są takie dla człowieka ze względu na ich trywialność (prostotę), nie zaś ze względu na charakter samej czynności.

Charakter czynności biurowych tak bibliotecznych, jak i administracyjno-finansowych sprzyja stosowaniu automatyzacji, zwłaszcza ze względu na ich intensywność, powtarzalność i wymaganą precyzję. Metody organizacji zbiorów na nośnikach maszynowych stwarzają nowe perspektywy dla wykonywania podstawowych czynności bibliotecznych.

#### BAZY DANYCH

Mówiąc o korzyściach wynikających z automatyzacji podkreśla się często możliwości oferowania różnorodnych typów serwisów informacyjnych, takich jak SDI, wykazy nabytków, katalogi centralne. W rzeczywistości nie są to jednak nowe formy usług. Nowy jest jedynie sposób ich wykonywania oraz efekt osiągany dzięki precyzji, szybkości, wielostronności przetwarzania danych w systemach zautomatyzowanych. Natomiast w systemach bibliotecznych nową wartością jest wykorzystanie zintegrowanych zautomatyzowanych baz danych<sup>10</sup>. Z jednej strony są one podstawą tworzenia różnych typów serwisów informacyjnych, z drugiej strony mogą być źródłem takich informacji, które w tradycyjnym systemie bibliotecznym są nieosiągalne.

Podstawową zaletą baz danych z punktu widzenia potrzeb biblioteki jest jednokrotność zapisu informacji. Wielość i różnorodność stosowanych w bibliotekach katalogów, kartotek i innych tzw. zbiorów informacji pomocniczych sprawia, że manualny system obsługi nie jest w stanie zapewnić im bieżącej aktualizacji, są więc one często niejednolite pod względem zawartości i formy, a ich prowadzenie jest bardzo pracochłonne. Bazę danych można scharakteryzować jako zbiór informacji pochodnej, powstający w wyniku rejestracji danych w chwili ich pojawienia się w systemie, gromadzący, przechowujący i wykorzystujący te infor-

<sup>10</sup> Definicję terminu „baza danych” przyjmuje za *Leksykonem Informatyki...* poz. B 6: „Zasoby danych w pamięci o wielkiej pojemności zapewniające dotarcie do poszczególnych elementów tych zasobów według różnych kryteriów noszą nazwę bazy danych. Zbiór wszystkich programów, niezbędnych do utworzenia zasobów danych oraz zarządzania, a także do wyszukiwania oraz zabezpieczania danych, jest nazywane (właśc.: nazywany, J.S.) systemem zarządzania bazą danych. Baza danych wraz z systemem zarządzania nosi nazwę banku danych”.

macje w różnej formie dla wykonywania bardzo różnorodnych czynności. Zaletą takiego zbioru jest zgromadzenie w jednym miejscu wszystkich informacji o danym obiekcie, bez względu na miejsce pojawienia się tej informacji w systemie. Przykładem zastosowania bazy danych może być zintegrowany system opracowania i udostępniania, w którym — korzystając z jednego zbioru (bazy danych) — można uzyskać odpowiedź na dwa najbardziej typowe pytania biblioteczne:

- czy poszukiwany dokument jest w ogóle w bibliotece?
- czy poszukiwany dokument jest w danej chwili dostępny?

W warunkach tradycyjnych odpowiedź musi przebiegać dwuetapowo, gdyż w innym zbiorze gromadzi się informacje o zasobach biblioteki (katalog, inwentarz), a w innym — o dostępności poszczególnych jednostek (kuponoteka: kartoteka rewersów dokumentów wypożyczonych, zagubionych, przekazanych do oprawy itp.). Można wskazać na podobne zalety łączenia różnych zbiorów w ramach podsystemu gromadzenia i opracowania (usprawnia to kontrolę nabytków, proces tworzenia opisów). Baza łącząca dane z procesów: opracowywania — udostępniania — informowania przyspieszając przekazywanie informacji użytkownikom i pracownikom czyni je aktualniejszymi. Efektem połączenia wszystkich podsystemów na wszystkich trzech poziomach realizacji procesów w taki sposób, by wykorzystywały jeden główny zbiór informacji, jest powstanie zintegrowanej bazy danych.

Rozwijając szerzej tę myśl można stwierdzić, że informacja raz zarejestrowana w jakimkolwiek systemie może być dowolnie często powielana i wykorzystywana we wszystkich innych kompatybilnych systemach<sup>11</sup>. W efekcie obieg informacji uproszczony jest przez eliminację wielokrotnego wprowadzania i opracowywania tych samych danych, tym bardziej że przy wprowadzaniu popełnia się zwykle największą liczbę błędów. Wymiana informacji nie musi się ograniczać tylko do jednej biblioteki; przeciwnie, powielanie procesu tworzenia informacji już raz zapisanej w innym ośrodku jest równie niecelowe, jak powielanie jej w obrębie jednej biblioteki. Wnioski z bogatej literatury światowej na temat bibliograficznych baz danych aż nadto dokładnie wskazują, że przystępując do tworzenia każdej takiej nowej bazy należy zadać sobie pytanie: czy dane tworzące tę bazę zostały już wcześniej (przynajmniej częściowo) zapisane na nośniku maszynowym, a jeżeli tak, to czy można je wykorzystać i jak. Odpowiedź, bez względu na to, czy ogranicza się do analizy systemu jednej tylko biblioteki, czy ma za przedmiot wiele systemów, powinna stanowić punkt wyjścia dla projektowania każdego systemu zautomatyzowanego.

Jednym z najważniejszych błędów popełnianych przy wszelkiego ro-

<sup>11</sup> Definicję terminu „kompatybilność” przyjmuje za *Leksykonem Informatyki...* poz. W 48: „Urządzenia, nośniki danych, dane i programy, które bez specjalnych procedur dostosowujących mogą być między sobą wymieniane albo ze sobą współdziałać, są nazywane wymienionymi (kompatybilnymi)”.

dzaju modernizacji i usprawnienia istniejących systemów, a do takich działań należy niewątpliwie informatyzacja, jest dążenie do ulepszenia działań dotychczas wykonywanych bez względu na to, czy są one niezbędne, nie zaś usprawnianie czynności, które muszą i powinny być wykonywane. W praktyce rzadko pamiętamy, że podstawowe zalecenia prakseologii w tym zakresie sprowadzają się do zasady: „nigdy nie wykonuj lepiej pracy, która nie musi być wcale wykonywana”<sup>12</sup>.

Wykorzystywanie baz danych umożliwia uproszczenie szeregu procesów bibliotecznych, eliminując z nich lub ograniczając pewne czynności. Wykorzystanie narodowych zautomatyzowanych bibliograficznych baz danych rejestrujących piśmiennictwo, które wpływa do biblioteki narodowej, może przyczynić się do ograniczenia procesu opracowania dokumentów w bibliotekach sieci tylko do tych pozycji, które nie zostały uwzględnione przez tę bibliotekę. Bazy takie posiadają np. Biblioteka Kongresu (LC MARC) oraz Biblioteka Brytyjska (SRC — Selective Record Service). Podobny charakter mają informacje tworzone w wyspecjalizowanych systemach, powoływanych dla obsługi sieci bibliotek w zakresie opracowania dokumentów. Do najbardziej znanych systemów tego typu można zaliczyć amerykańskie systemy: OCLC (Online Computer Library Center) oraz RLIN (Research Libraries Information Network). Do tworzenia własnych baz danych można wykorzystywać dane gromadzone przez wszystkie bazy dziedzinowe oraz tworzone według kryteriów formalnych, np. baza rejestrująca wszystkie czasopisma ukazujące się na świecie (International Serials Data System — ISDS) może być załącznikiem generowania katalogu czasopism.

Wykorzystywanie gotowych opisów mimo wielorakich wad, z których najistotniejszą jest niedostosowanie do potrzeb lokalnych (np. hasła rzeczowych używanych w danej bibliotece), ma tę zaletę, że eliminuje zbędne prace (choć nie koszty, niezbędne do jej wykonania), zapewnia jednolitość opisu w danej sieci, sprawną wymianę informacji, a przede wszystkim upraszcza tradycyjne czynności związane z opracowaniem dokumentu (wybór hasła, elementów opisu i ich kolejności).

Wykorzystanie informacji funkcjonujących już baz danych wymaga wyboru, który proces czy jego fragment jako pierwsze powinny przejść na maszynowe przetwarzanie danych. Wskazane jest bowiem takie zaplanowanie kolejnych etapów automatyzacji, by powstające podsystemy wykorzystywały wcześniej utworzone bazy. Pozwala to na osiągnięcie tzw. efektów łącznych (synergicznych), wykluczonych w sytuacji, gdy poszczególne podsystemy powstają i funkcjonują niezależnie. Tworzenie baz danych wspólnych dla wielu procesów pozwala na uzyskiwanie danych drogą generowania ich z systemu poprzez działania analityczne, które mogą wspomagać proces podejmowania decyzji. Jest to więc „pośrednia” metoda automatyzacji sfery decyzyjnej.

<sup>12</sup> D. Manson: *Information management*: Stevenage 1978 s. 9.

Wybór procesu rozpoczynającego automatyzację biblioteki uzależniony jest m.in. od rodzaju wykorzystywanych w nim i wytwarzanych (generowanych) danych.

#### TYPY DANYCH

Wśród dokumentów przetwarzanych w bibliotece można wyróżnić dokumenty wchodzące do zasobów (druki zwarte, ciągłe, zbiory specjalne) oraz dokumenty, których obieg służy wykonywaniu czynności bibliotecznych (rewersy, karty katalogowe).

Tabela 2 prezentuje dane o wydawnictwie zwartym, rejestrowane w systemie bibliotecznym. Liczba tych danych jest różna w zależności od potrzeb każdego podsystemu. Informacje o dokumencie wykorzystywane najczęściej (nazwa autora, tytuł, oznaczenie części wydawniczej,

Tablica 2

Wykorzystanie informacji o wydawnictwie zwartym

Elementy opisu	Podsystemy biblioteczne tworzące i wykorzystujące dane					
	Grom.	Oprac.	Przech.	Udost.	Inf.	Zarz.
<b>I. Elementy identyfikujące</b>						
nazwa autora	+	+		+	+	
tytuł	+	+		+	+	
wydanie	+	+				
miejsce wyd.		+				
rok wyd.	+	+			+	
oznaczenie części wydaw.	+	+	+	+	+	
<b>I. Elementy uzupełn.</b>						
opis						
dodatki do tytułu		+				
nazwy współtwórców		+			+	
nazwa wydawcy	+	+			+	
opis fiz.		+				
nazwa inst. spraw.	+	+			+	
seria	+	+		+	+	
hasła rzecz.		+			+	
ISBN	+			+		
<b>III. Dane biblioteczne i finansowe</b>						
liczba egz.	+		+	+		+
sygnatura		+	+	+	+	
nr akcesji	+					+
nr inwentarza		+	+			+
typ oprawy		+	+			
cena	+		+			+
dostępność dokumentu			+	+		

seria, sygnatura) są wprowadzane do zbioru danych na etapie gromadzenia<sup>13</sup>, choć trzeba zwrócić uwagę, że informacje te nie są wystarczające dla funkcjonowania podsystemu gromadzenia, lecz jedynie dla podsystemu udostępniania. Dane identyfikujące wprowadza się w procesie gromadzenia oraz — (w drugiej kolejności) — uzupełniające opis — w procesie opracowania. Poza tymi podsystemami powstają jedynie informacje o oprawie bibliotecznej oraz o aktualnym stanie dostępności dokumentu (dostępny, wypożyczony, zaginął itp.), które generują podsystemy udostępniania i przechowywania. Warto również zwrócić uwagę, że szczegółowe dane o pojedynczym dokumencie w sposób najmniej intensywny wykorzystują podsystemy przechowywania i zarządzania. Podsystem opracowania, tradycyjnie predestynowany dla tworzenia danych dla całego systemu bibliotecznego, wytwarza jedynie dane uzupełniające, wykorzystywane przede wszystkim w podsystemie informowania. Klasyczne zadanie budowania opisów może więc, przy sprawnym podsystemie gromadzenia, korzystającym z baz zautomatyzowanych, ograniczyć się w procesie opracowania jedynie do kontroli poprawności danych, uzupełniania ich zgodnie z potrzebami lokalnymi (sygnatura, ewentualnie hasła przedmiotowe, symbole klasyfikacji itp.), a wreszcie do nadania im formy zewnętrznej wymaganej przez użytkownika oraz do włączenia zapisów do ogólnego zbioru danych.

Na podstawie analizy tabl. 2 można więc sformułować następujące wnioski:

1) dla zapewnienia optymalnej sprawności funkcjonowania biblioteki pożądaną jest rozpoczęcie automatyzacji procesów od podsystemu gromadzenia; przyniesie to największe korzyści innym podsystemom;

2) ze względu na liczbę i typ wykorzystywanych danych wydaje się celowa budowa wyodrębnionego podsystemu udostępniania.

Drugi spośród wyodrębnionych na wstępie typ dokumentów to te, które umożliwiają wykonywanie czynności bibliotecznych. Można je podzielić ze względu na miejsce ich powstania i wykorzystywania na trzy grupy: dokumenty dostarczające dane: zewnętrzne, wewnętrzne i pomocnicze. W tabl. 3 przedstawiono przykładowo składniki poszczególnych grup. Zaproponowany podział ma charakter jedynie umowny i może ulegać zmianom w zależności od przyjętej kolejności działań i struktury biblioteki.

Zgodnie z przyjętym tu podziałem dane zewnętrzne generowane są na podstawie dokumentów pochodnych wpływających do biblioteki z otoczenia (np. z katalogów księgarskich, planów wydawniczych, bibliografii itp.), są nimi też te, które biblioteka tworzy na użytek otoczenia (np. katalogi centralne, listy dubletów, odpowiedzi na kwerendy itp.). Automatyzacja procesów wykorzystujących lub wytwarzających tego typu

<sup>13</sup> Zgodnie z tabl. 1 opatrywanie wydawnictwa sygnaturą jest dokonywane nie w procesie gromadzenia, ale opracowania. W poszczególnych bibliotekach mogą występować różnice w lokalizacji konkretnych działań.



Tablica 3

Dane przetwarzane w procesach bibliotecznych

Typ danych służących do wykon. czynności bibl.	Podsystemy biblioteczne					
	Grom.	Oprac.	Przech.	Udost.	Inf.	Zarz.
<b>I. Dane zewnętrzne</b>						
katalogi wydawnicze	WE					
listy dubletów	WE/WY					
inf. bibliogr.	WE				WE/WY	
katalogi centralne	WE	WY			WE	
serwisy inf. (SDI)					WE/WY	
kwerendy					WE	
faktury	WY					WE
<b>II. Dane wewnętrzne</b>						
statystyka	WY	WY	WY	WY	WY	WE/WY
dezyderaty użytkowników	WE					
zamówienia kontynuacji	WE	WY				
listy dok. do selekcji		WE	WE			WY
dane o dokumentach	WY	WY		WE	WE	
dane o dostawcach	WE					WE
dane o użytkownikach				WE	WE	WE
zamówienia na usługi kserograficzne			WE/WY	WE	WE/WY	WE
<b>III. Dane pomocnicze</b>						
kartot. zamówień	+					
kartot. reklamacji	+			+		
kartot. udostępnień			+	+		
słownik haseł rzecz.		+			+	
wykazy skrótów, nazw, symboli itp.		+				

Oznaczenia:

- WE — dokumenty wpływające do systemu  
 WY — dokumenty wytwarzane w systemie  
 WE/WY — różne dokumenty o tej samej nazwie wpływające i wytwarzane w systemie  
 + — dokumenty wytwarzane i wykorzystywane w systemie

dane wynika z żądań i możliwości otoczenia, a nie z potrzeb samej biblioteki. Rozpowszechnianie katalogów centralnych w postaci maszynowej ma przecież sens tylko wówczas, gdy inne ośrodki sieci dysponują sprzętem do odczytu informacji w takiej postaci.

Dane wewnętrzne generowane są przez dokumenty pochodne powstające i wykorzystywane w bibliotece, w jednym lub kilku podsystemach. Przepływ między podsystemami danych należących do tej grupy ma decydujący wpływ na sprawne funkcjonowanie biblioteki. Forma i zasady przepływu tych dokumentów są uzależnione od potrzeb konkretnej biblioteki. Automatyzacja czynności związana z tworzeniem lub wykorzy-

stywaniem tych danych wpływa również na zmiany procesów automatyzowanych bezpośrednio. W informatyzacji czynności, które wymagają różnorodnych danych wejściowych (np. sprawozdawczość), pomaga taka sytuacja, gdy procesy, które dostarczają tych danych, są już zautomatyzowane przynajmniej częściowo, co pozwala uniknąć dodatkowych czynności związanych z zapisem. Zastosowanie baz danych powoduje, że wiele danych może być generowanych bezpośrednio w systemie teletransmisji z pominięciem systemu papierowego.

Dane pomocnicze są wytwarzane w obrębie jednego podsystemu i służą realizacji tylko jego zadań. W formie bezpośredniej wykorzystuje się je tylko w miejscu ich zapisu, a powstają najczęściej jako pochodne ewidencji i kontroli wykonywanych czynności. Czynnikiem decydującym o potrzebie ich informatyzacji jest najczęściej różnorodność danych w obrębie jednego podsystemu, gdyż manualne operowanie wieloma zbiorami jest trudne i prowadzi do licznych błędów.

Zaproponowany w tabl. 3 podział dokumentów pochodnych na poszczególne grupy odnosi się do zasad funkcjonowania biblioteki tradycyjnej. Automatyzacja wprowadza zasadnicze zmiany w obrębie wyróżnionych grup. Przykładowo, dane identyfikujące i opisujące dokumenty tworzące zasób biblioteczny są w systemie tradycyjnym typowymi danymi wewnętrznymi, ale w systemie zautomatyzowanym, jeżeli nie są wytwarzane w tej bibliotece, a wpływają z zewnątrz na nośniku maszynowym, należałoby zaliczyć je do grupy danych zewnętrznych.

Charakteryzując ogólnie tabl. 3 można stwierdzić, że najwięcej danych wejściowych wymagają procesy gromadzenia, informowania i zarządzania, przy czym większość danych dla gromadzenia i informowania czerpana jest z otoczenia, a więc ich forma jest w znacznym stopniu niezależna od biblioteki. Dla procesu zarządzania większość danych dostarczana jest z innych podsystemów biblioteki, a zatem automatyzacja tego procesu uzależniona jest od postaci, w jakiej dane wpływają: czy są one produktem systemu zautomatyzowanego, czy tradycyjnego.

Stosunkowo dużą odrębność w stosunku do innych procesów wykazuje udostępnianie, szczególnie na etapie kontroli i ewidencji wypożyczeń. Można więc uznać, że zmiany technologiczne w obrębie jednostki organizacyjnej zajmującej się udostępnianiem będą miały najmniejszy wpływ na pozostałe procesy i mogą być traktowane jako swego rodzaju „poletko doświadczalne” w zakresie automatycznego przetwarzania danych bibliotecznych.

Przedstawiony powyżej sposób wykorzystania omawianych dokumentów pochodnych nie wskazuje jednak wyraźnie na optymalną czy tylko właściwą kolejność wdrożeń. Wśród omówionych działań jedynie proces udostępniania wykazuje pożądaną odrębność, nie jest to jednak dostateczny argument, by wszystkie biblioteki rozpoczynały wdrażanie automatyzacji od tego etapu.

## TYP BIBLIOTEKI

Analiza danych statystycznych obejmujących niektóre z dotychczas stosowanych systemów zautomatyzowanych pozwala na wskazanie pewnych ogólnych reguł kolejności zastępowania procesów tradycyjnych nowocześniejszymi.

Tablica 4

Zastosowanie systemów zautomatyzowanych

Typ podsystemu	Stany Zjednoczone					Europa				
	Razem	Typ biblioteki				Razem	Typ biblioteki			
		szk. wyż.	publ.	spec.	inne		szk. wyż.	publ.	spec.	inne
Gromadzenie	209	70%	19%	7%	4%	16	56%	6%	31%	7%
Opracowywanie	224	40%	25%	25%	10%	35	51%	14%	26%	9%
Udostępnianie	196	59%	27%	12%	2%	25	52%	20%	28%	—
Czasopisma	217	64%	7%	25%	4%	15	53%	—	33%	14%
Informowanie	202	43%	13%	32%	12%	50	24%	12%	50%	14%
Streszczanie, indeksowanie	47	11%	—	72%	13%	25	24%	—	68%	8%

Dane przedstawione w tabl. 4<sup>14</sup>, mimo że ich liczba uległa już zmianie, pozwalają na przeanalizowanie kierunków pierwszych wdrożeń w początkach lat siedemdziesiątych. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w latach tych korzystano już z wyników badań pilotażowych (pierwszych próbnych zastosowań), które przeprowadzono w bibliotekach w latach sześćdziesiątych. Stąd dane te mają wszelkie cechy wiarygodności. Typy podsystemów bibliotecznych uwzględnione w tablicy wymagają wyjaśnienia. Dotychczas, rozważając kolejność czynności wykonywanych w bibliotece, nie uzależniałam ich od typu dokumentu, jakiego dotyczą. Występujące różnice są bowiem dostrzegalne dopiero przy bliższej analizie czynności. Tradycyjnie jednak struktura organizacyjna większości wielkich bibliotek wyodrębnia procesy gromadzenia, opracowania, a często i udostępniania druków zwartych, ciągłych i różnych typów zbiorów specjalnych. Informatyzacja obejmuje najczęściej kolejne czynności powiązane organizacyjnie. Dlatego omawiając zautomatyzowane systemy gromadzenia, opracowania, udostępniania mamy zazwyczaj na myśli jedynie te, które dotyczą wydawnictw zwartych; odrębnie tworzone są podsystemy czasopism, na różnym poziomie, obejmujące kolejne działania związane z przygotowaniem wydawnictw ciągłych do udostępniania oraz z informacją o nich. Wyróżniony w tabl. 4 podsystem streszczania i in-

<sup>14</sup> F. S. Patrinostro: *World survey series*. Vol. 1 5. Tempe, Arizona 1972.

deksowania wskazuje na specyfikę zadań biblioteki specjalnej, wiążącej się ze szczegółową i wielostronną analizą treściową dokumentów.

Zdecydowana większość bibliotek, stosujących na początku lat siedemdziesiątych systemy zautomatyzowane, dysponowała tylko jednym takim systemem. Dla bibliotek szkół wyższych w Stanach Zjednoczonych i w Europie był to system gromadzenia, dla bibliotek publicznych — udostępniania, a dla bibliotek specjalnych — streszczania i indeksowania. Typ procesu automatyzowanego wiąże się więc ściśle z funkcjami biblioteki. Funkcje te są różne nawet dla bibliotek tego samego typu. Różnice te wpływają również na zakres modernizacji już istniejących systemów. Każda biblioteka musi określić swoją główną funkcję pamiętając jednak, iż jej system powinien być spójny z systemami sieci bibliotek różnych typów.

Tworzenie informacji specjalistycznej powinno pozostać w gestii bibliotek specjalnych i ośrodków informacji sieci inte, zaś wszechstronne formalne opracowanie dokumentów pozostaje domeną biblioteki narodowej i powielanie tych prac przez inne ośrodki jest zbędne.

Nowsze dane statystyczne (1981) wykazują, że biblioteki wdrażają przede wszystkim te podsystemy, które realizują główną funkcję bibliotek. Wśród 75 zautomatyzowanych systemów istniejących w 214 europejskich bibliotekach z dziedziny nauk społecznych wyróżniamy<sup>15</sup>:

- 35 systemów informowania wykorzystujących zewnętrzne bazy danych
- 13 systemów opracowania
- 11 systemów tworzących specjalne bibliografie dziedzinowe
- 10 systemów czasopism
- 6 różnych innych systemów.

Najczęściej wykorzystuje się zewnętrzne bazy bibliograficzne, natomiast tworzenie systemów wewnętrznych, usprawniających wewnętrzne procesy biblioteki, cieszy się mniejszym zainteresowaniem, choć jest to sposób, który pozwala najszybciej i przy najmniejszym nakładzie pracy, a często i najtaniej (jeżeli biblioteka jednocześnie zasila bazę w informacje własne) stworzyć podstawy automatyzacji innych podsystemów. Jest to równocześnie sposób najbardziej dostrzegalny i pozytywnie oceniany przez użytkowników indywidualnych.

Odrębność zadań każdej biblioteki uwarunkowana jest swoistością nie tylko głównych jej funkcji, ale również kręgiem użytkowników, których potrzeby zaspokajają, typem gromadzonych zbiorów, a przede wszystkim warunkami lokalnymi, w jakich działa.

Odrębności wynikające z obsługi konkretnej grupy użytkowników wymagają często zmiany priorytetu wdrożeń w zależności od tego, którą grupę użytkowników uzna biblioteka za najważniejszą lub najbardziej

<sup>15</sup> Dane statystyczne według: *European guide to social science information and documentation services*, Oxford 1982, passim.

uciażliwą. Dla użytkowników indywidualnych najważniejsza byłaby automatyzacja podsystemu udostępniania i informowania, gdyż końcowy efekt funkcjonowania biblioteki oceniają oni najczęściej przez pryzmat działania tych podsystemów. Usprawnienie obsługi sieci wymagałoby automatyzacji procesów gromadzenia i opracowania, zaś dla określenia zasady współpracy z instytucją macierzystą lub nadrzędną właściwych informacji dostarczy system zarządzania. Każdy powstający system musi mieć konkretnego odbiorcę, gdyż tylko wtedy będzie dostrzegany i oceniany pozytywnie przez szeroko rozumianego użytkownika.

Czytelnik oczekiwać będzie od bibliotek naukowych rozszerzonych informacji na temat gromadzonych czasopism, materiałów niepublikowanych, sprawozdań z konferencji i wyjazdów służbowych. Ukierunkowanie systemu na informacje o jednym konkretnym typie dokumentów można dostrzec przede wszystkim w bibliotekach szkół wyższych. W Wielkiej Brytanii w 1973 r. na 38 bibliotek uczelnianych aż 22 posiadało systemy czasopism obsługiwane automatycznie<sup>16</sup>. W Polsce, która nie może się szczycić wielką liczbą wdrożeń, w 1981 r. na 14 zautomatyzowanych systemów w tym samym typie bibliotek były: 4 systemy ewidencji prac naukowo-badawczych, 3 systemy rejestrujące materiały z konferencji<sup>17</sup>.

Wpływ warunków lokalnych na potrzeby i możliwości stosowania automatyzacji w bibliotece stanowi temat odrębny, który poruszano już w licznych artykułach w prasie fachowej polskiej i obcej, prezentując systemy projektowane i wdrażane. Do najważniejszych zmiennych determinujących projekty automatyzacji, poza wymienionymi wyżej, należą:

- 1) procesy prawne i ekonomiczne warunkujące działanie biblioteki (status organizacyjny, środki finansowe);
- 2) długofalowy program działania biblioteki, strategia określająca zamierzenia biblioteki i sposób ich realizacji;
- 3) struktura organizacyjna i typ systemu decyzyjnego (hamujące bądź inspirujące);
- 4) warunki lokalowe, stopień rozproszenia księgozbioru i pracowni, narzucający wyodrębnienie jednego procesu lub typu dokumentu;
- 5) kwalifikacje pracowników oraz możliwości korzystania z pomocy ekspertów;
- 6) posiadane lub dostępne środki techniczne.

Przedstawione tu czynniki, wpływające na projektowanie systemów zautomatyzowanych w bibliotekach, pozwalają na sformułowanie jeszcze jednej ogólniejszej uwagi. W bibliotekach dla usprawnienia pracy nie zawsze konieczne jest korzystanie z tak drogich środków modernizacji jak urządzenia komputerowe. Często podobne efekty można osiągnąć tradycyjnymi metodami organizacyjnymi. Przystępując do projektowania

<sup>16</sup> Dane statystyczne według: *Directory of operational computer applications in United Kingdom libraries and information units*. London 1973, passim.

<sup>17</sup> Dane statystyczne według: *Systemy informacyjno-wyszukiwawcze w bibliotekach i ośrodkach inte*. Szczecin 1981, passim.

systemu zautomatyzowanego, należy zaprosić do współpracy nie tylko projektantów systemów informatycznych, ale także, a może nawet przede wszystkim, bibliotekarzy. Nie swoiste właściwości procesów bibliotecznych czy też typ przetwarzanych danych decydują o potrzebie informatyzacji, ale potrzeby zgłaszane przez użytkowników. Specyfikę tych potrzeb najlepiej znają bibliotekarze, którzy są przecież jednocześnie pierwszymi użytkownikami bibliotek i tworzonych w nich zautomatyzowanych systemów biblioteczno-informacyjnych.

JOLANTA STĘPNIAK

#### CHARACTERIZATION OF LIBRARY PROCESSES AND DATA IN THE ASPECTS OF AUTOMATION OF THEIR PROCESSING

The library processes: acquisition, document processing, storage, lending and loaning procedures, information services, and management, take place on three levels: two levels of office-type work: administrative/financial and routine work, which are easy to be computerized; the third level — the decision-making one — is not directly automated but rather supported with information supplied and generated automatically. The advantages of data bases (single recording — multiple use), and their utilization for intergrating the separately realized library processes, are discussed. The nature of data being processed, and particularly of data necessary to realize the library processes (internal, external and auxiliary data), is one of the factors taken into consideration when determining the order of implementation of computerized systems. Here matter both the particularities of the successively realized processes, i.e. utilization mainly of auxiliary data, and also the internal data flow throughout the library as a whole. Among other variables that affect the determination of this order, the following are important: library type (the purpose of its functioning, user needs, type of collections), local conditions, organizational structure, library strategy and staff qualifications.

JIŘI ZAHRADIL

## MIKROFORMY I ICH ZNACZENIE W TWORZENIU ZBIORÓW LITERATURY NAUKOWEJ

Rozwój stosowania mikroform: mikrofilmów i mikrofisz. Ich wykorzystywanie w pracach bibliotecznych. Badania nad wykorzystywaniem mikrofisz w ramach Międzynarodowego mikrofiszowego systemu akademii nauk krajów socjalistycznych. Wyniki tych badań. Pomyślne prognozy rozwoju systemu mimo jego słabych stron.

Starania o oddanie tekstów na mikroformach pojawiły się już ponad sto lat temu. W 1839 r. Anglik Dancer wykonał na dagerotypowej płycie zdjęcie zmniejszone 160 razy, czytelne pod mikroskopem. Następnym ciekawym przykładem było wykorzystanie filmu podczas oblężenia Paryża w l. 1870-1871, kiedy to wiadomości przenoszono na taśmę filmową i następnie przekazywano za pośrednictwem gołębi.

Dalszy rozwój szedł w kierunku wykorzystania coraz węższych taśm filmowych. Najszerze zastosowanie znalazł film 35-milimetrowy, którego używano początkowo do mikrofilmowania unikatowych dokumentów na wypadek zniszczenia. Na mikrofilmy przeniesiono całe archiwa, co nie zajmowało zbyt dużo miejsca. Ta forma pracy była najbardziej charakterystyczna dla czasów wojen.

Mikrofilm z biegiem lat przestał być jedynie środkiem archiwizacji (kopia oryginałów); coraz częściej czyniono starania, aby zastąpić przy udostępnianiu mikrofilmem oryginał. Zalety zminiaturyzowanych mediów spowodowały, że niektóre informacje źródłowe zaczęły być dostępne nie tylko w oryginale, ale i na mikroformach (np. *Chemical Abstracts*), a niektóre później — już tylko na mikroformach (np. pełne teksty dySSERTacji w *Dissertation Abstracts*).

Chciałbym zwrócić uwagę np. na koncepcję firmy Zeiss — Jena, która w latach pięćdziesiątych dołączała do swoich kamer i dodatkowych urządzeń magazynki na film 35 mm (na 15 taśm po 5 klatek) w formie A5; załączone były również okładki, w których można było ułożyć 16 takich magazynków. Celem tego rozwiązania było umożliwienie szybkiego wyszukiwania potrzebnej części dokumentu, co było trudniejsze

na długich taśmach. Wzięto tu pod uwagę również czynnik psychologiczny, oddziaływający na użytkownika. Stosunek użytkowników do mikrofilmów był zawsze, i do dnia dzisiejszego pozostaje, bardzo krytyczny. Czytelnik wolał zawsze sięgnąć po oryginalny wolumin niż po zwój mikrofilmu.

Mikrofilm miał w początkowym okresie duże znaczenie i z tego powodu, że był jedynym pośrednikiem w wykonywaniu kopii czytelnych nieuzbrojonym okiem (fotokopii). Kopiarki dochodziły dopiero powoli do głosu. Na kopiarki elektrograficzne miała monopol wyłącznie firma RANK-XEROX, która w dodatku urzędnika te tylko wynajmowała. Reszta stosowanych technik była zbyt niedoskonała. Mikrofilm był więc w tym okresie formą niezastąpioną.

Nowe odkrycia techniczne zmieniły stopniowo sytuację. Zaczęto wykorzystywać mniejsze szerokości taśm (16 mm). Poza tym mikrofilm stracił swoje znaczenie jako jedyny pośrednik w wykonywaniu kopii czytelnych nieuzbrojonym okiem, pojawił się bowiem szereg bardzo dobrych kopiarek (maszyn do kopiowania).

Narastały problemy wyszukiwania odpowiednich części tekstów na zwojach mikrofilmów. Poszukiwania w tej dziedzinie szły w kierunku wynalezienia urządzenia do kodowania mikrofilmów, które można by przeprowadzić w procesie mikrofilmowania (kod dwójkowy i kod położeniowy kreskowy). Wyszukiwanie wymagało specjalnych urządzeń do czytania, które pojawiły się w różnych wariantach od najprostszych (uzupełnienie klasycznego czytnika skalą na przystawce) aż po zautomatyzowane (automatyczne przewijanie filmu, fotokomórka odczytująca kod). Podstawowa zmiana nastąpiła wtedy, gdy zaczęto używać mikrofisz — płaskiego arkusza filmu, na którym poszczególne mikroobrazy są ułożone w rzędy.

Pierwsze mikrofisz pojawiły się w Stanach Zjednoczonych z powodów czysto handlowych. Niektóre towarzystwa komercyjne zapoczątkowały przedrukowywanie starych i wartościowych naukowo czasopism metodą poligraficzną (reprinty). Było to zbyt kosztowne, toteż liczba zainteresowanych była znikoma. Wbrew wielu staraniom mikrofilm na taśmach nie stanowił tu alternatywy z wyżej opisanych powodów. Rozwiązanie przyniosły dopiero mikrofisz, które na początku służyły jako pośrednik w wykonaniu wymaganej ilości kontaktowych kopii na papierze fotograficznym. Chodziło w tym wypadku o tzw. mikrokarty. Dzięki rozwojowi nowych materiałów (diazograficznych) mikrokarty zostały wyeliminowane, a na ich miejsce weszły klasyczne mikrofisz na przezroczystym podłożu. Zunifikowano również ich wielkość (A6) i ustalono liczbę klatek na jednej mikrofisz. W Czechosłowacji stosujemy mikrofisz z 60 zdjęciami (5×12); odnotowana jest na nich pierwsza strefa opisu bibliograficznego.

Przy mikrofiszowaniu stosowano w zasadzie dwa sposoby: 1) wyko-



nywanie zdjęć kamerami kroczącymi; 2) dziś już prawie nie stosowany montaż taśm filmu 16 mm na podłożu przezroczystym. Z biegiem czasu rozwinęły się całościowe systemy mikrofizowe. Wymagało to zsynchronizowania wielu operacji i zastosowania łańcuchowo uszeregowanych urządzeń.

Początkowo nie było można otrzymać różnych materiałów innym sposobem niż na mikrofizach (np. doniesienia naukowe ze Stanów Zjednoczonych). Dochodziło do tego, że niektóre czasopisma drukowały tylko krótkie doniesienia z pewnych rozpraw, a pełny ich tekst można było czytać tylko na mikrofizach.

Mikroformy stwarzają dobre perspektywy dla naszych prac. Można osiągnąć za ich pomocą oszczędność miejsca, nadają się do wydawania publikacji w niskich nakładach, mogą służyć w wypożyczaniu międzybibliotecznym. Wybór odpowiedniej mikroformy dla naszej pracy jest naturalnie zależny od jej przeznaczenia. Ze względu na różnorodność funkcji zwykle nie wystarcza nam jeden rodzaj mediów. Niemalże trudności i komplikacje przynoszą używane urządzenia, warunki przestrzenne, możliwości kadrowe, dostępność urządzeń na rynku, ich ocena (przeważnie wysoka). Wyboru właściwych mediów mikrograficznych trzeba dokonywać biorąc pod uwagę nie tylko wąski punkt widzenia mikrografii, ale również szeroki kontekst wszystkich technik reprograficznych, jak i cały proces pracy w danej instytucji. Tylko przy podejściu systemowym, będącym rezultatem kompleksowego opracowania projektu, można dojść do najbardziej racjonalnych rozwiązań.

Ośrodki informacji naukowej i biblioteki naukowe wykorzystują obecnie w swojej pracy 3 rodzaje zminiaturyzowanych mediów: mikrofilmy o szerokości 16 i 35 mm (w zwojach, taśmach, wykonanych ewentualnie jako mikrokarty) oraz mikrofiszę. Każdy z nich ma swoje specyficzne właściwości, które określają jego optymalne wykorzystanie. W dalszym ciągu tego artykułu chcę zwrócić uwagę przede wszystkim na mikrofiszę, tworzącą podstawę naszej międzynarodowej współpracy. Przedtem jednak należy powiedzieć kilka słów o mikrofilmach.

Mikrofilm o szerokości 35 mm jest niezastąpiony przy sporządzaniu diapozytywów. Można go wykorzystać bezpośrednio, jako kopię kontaktową przy montażu do ramek, bądź jako międzystopień przy robieniu diapozytywu na płytę. Film 35 mm jest na razie niezastąpiony przy przenoszeniu większych formatów, np. gazet, na zminiaturyzowane mikroformy. Na mikrofiszę można bowiem przenosić podobizny dokumentów nie większe niż format A3. Mikrofilm o szerokości 16 mm pomniejsza w przybliżeniu obraz tak, jak powszechnie stosowana w Czechosłowacji mikrofiszka i — tak samo jak na niej — nie można na nim sfotografować dokumentów o formacie większym niż A3. W naszej bibliotece jest on używany do mikrofilmowania sprawozdań z podróży.

Kopiowanie z mikrofilmów, w odróżnieniu od mikrofisz, przysparza

nam wiele kłopotów, ponieważ nie mamy do dyspozycji odpowiednich urządzeń. Nie posiadamy również odpowiedniego urządzenia do powiększeń. W wypadku filmu 16 mm można wykorzystać czytnik typu R 100, ewentualnie R 110, ale tylko wtedy, o ile film jest sporządzony na krótkich taśmach, i to także z dużymi trudnościami. Pozostaje więc powolna droga fotograficzna. Te dwa czynniki bardzo utrudniają i ograniczają wykorzystywanie mikrofilmów.

Najszerze zastosowanie w krajach RWPG mają niewątpliwie mikrofisz. Nadają się one najlepiej do przetransponowania na nie kompletnych dzieł (książek albo czasopism), można je łatwo kopiować w dowolnych ilościach, magazynowanie ich jest proste, a dystrybucja nie przedstawia większych trudności. Kiedy pierwsze mikrofisz zaczęły wchodzić w praktyczne użycie, wydawało się, że znaleziono optymalną formę przekazywania informacji. Pojawiły się nawet poglądy, że mikrofisz w pełni zastąpią tradycyjne drukowane publikacje — taką koncepcję forsowano w NRD.

Produkcja mikrofisz jest stosunkowo szybka i tania. Poszczególne mikrofisz zawierają dużo informacji, można nimi łatwo manipulować, sporządzenie kopii jest proste. Mikrofisz jest także takim zminiaturyzowanym medium, które można wykorzystać wielorako. Używa się jej przede wszystkim jako specjalnej formy książek i czasopism naukowych. Mikrofisz oparte na wydrukach komputerowych mogą służyć w bibliotekach jako jedna z form katalogów. Zalety ich uwidaczniają się przede wszystkim wtedy, gdy chodzi o publikacje niskonakładowe, i wtedy, kiedy potrzeby źródłowej informacji wylaniają się stopniowo: w odróżnieniu od materiałów drukowanych nie wymagają dużej przestrzeni magazynowej, ponieważ na żądanie użytkownika można z podstawowej mikrofisy zrobić w każdej chwili kopię. Mikrofisz pozwalają również na oszczędzenie kosztów związanych z dostarczaniem źródeł informacyjnych pocztą, ponieważ eliminują pracochłonne pakowanie i zmniejszają porto.

Mimo tych wszystkich plusów mają one, niestety, również i wady, wspólne wszystkim zminiaturyzowanym medium. Wady te dostrzegano od dawna, choć początkowo, ze względu na stosunkowo małe wykorzystanie mikrofisz i niewielką liczbę użytkowników, głosy krytyczne nie były powszechne. Rozwój wykorzystania i powiększenie kręgu ich użytkowników zwiększyły liczbę krytycznych uwag pod adresem mikrofisz. Wymagały one bowiem podstawowej zmiany w dotychczasowym stylu pracy, dlatego że wykorzystanie informacji zaczęło być związane ze stosowaniem czytników. Komplikuje to korzystanie z tych źródeł informacji, gdyż czytniki znajdują się zwykle jedynie w bibliotece. W przybliżeniu połowa użytkowników korzystała z mikrofisz, ale tylko w tym wypadku, jeśli nie było do dyspozycji tekstów drukowanych. Gdy do dyspozycji użytkowników stały teksty drukowane i na mikroformach, wybierali oni zawsze pierwsze. Poglądy obrońców mikrofisz, że awersja do

nich wywoływana jest przez nieodpowiednie urządzenia do czytania, okazały się mylne. W miarę upływu czasu czytelnicy otrzymywali do dyspozycji czytniki duże i małe, przenośne, a techniki wyświetlania obrazu wzbogaciły się (wyświetlanie na ekran pionowy, poziome — na deskę roboczą, tylna projekcja — na przesłony białe lub kolorowe), jednakże opinia użytkowników nie poprawiła się i pozostaje taka do dnia dzisiejszego. Dlatego nieodłączną częścią wyposażenia urządzeń projekcyjnych mikrofilmów stały się urządzenia powiększeniowe, które wykonują kopie czytelne nieuzbrojonym okiem. Ta opinia użytkowników wpłynęła na praktykę wydawniczą, tak że źródła, które można było uzyskać dawniej tylko na mikrofilmach, są dziś osiągalne również w formie czytelnej nieuzbrojonym okiem. Mikrofilmy są obecnie, naturalnie, o 30-60 procent tańsze.

Dla spełnienia wymagań użytkowników, tzn. dla wykonania kopii zamówionych fragmentów prac naukowych czytelnych nieuzbrojonym okiem, mikrofilmy są cennym środkiem mechanizacji. Mikrofilmy, z których nie można wykonać powiększenia, są użyteczne tylko dla katalogów, przede wszystkim opracowywanych komputerowo. Można również przenieść na mikrofilmy i starsze części katalogu, wtedy przede wszystkim, o ile nowe nabytki od pewnego czasu opracowuje się maszynowo.

Wydaje nam się uproszczony i niewłaściwy pogląd, iż można podjąć starania o oszczędzenie przestrzeni magazynowych w bibliotece nabywającej 100 000 wol. rocznie, jeżeli nabytki te przetransformuje się na mikrofilmy. Wymieniona liczba woluminów równa się w przybliżeniu 2,5 mln stron. Jedną kamerą można w ciągu roku skopiować ok. 400 000 klitek (stron). Dla przetransponowania tej literatury trzeba byłoby użyć 6 kamer, 2-3 wywołujących automatów, trzeba by znaleźć dla nich odpowiednie pomieszczenia oraz 8-9 etatów. Korzyści z zastosowania mikrografii byłyby w tym wypadku bardzo wątpliwe.

O zastosowaniu mikrofilmów powinien decydować przede wszystkim ekonomiczny punkt widzenia. Ocena mikrofilmów, najbardziej dzisiaj rozpowszechnionej mikroformy, nie jest taka prosta, jak się wydaje. Cena kompletnego urządzenia do procesu mikrofilmowania wynosi dziś ok. 100 000 rubli, co równa się obecnie praktycznie cenie komputera. Inwestycja taka wymaga maksymalnego wykorzystania, toteż kupno urządzenia mikrofilmowego okaże się tylko wtedy efektywne, gdy możemy zapewnić jego pełne wykorzystanie. Należy więc zacząć od wytypowania odpowiedniej ilości dokumentów, które chcemy mikrofilmować oraz ustalić liczbę kopii tych mikrofilmów. Najpowszechniejszym procesem jest sporządzanie samych zdjęć — bowiem kopiowanie jest ok. 10 razy szybsze. Wskazuje to na konieczność wyboru do mikrofilmowania takich dokumentów, które będą powielane w jak największych ilościach. Według niektórych danych towarzystw komercyjnych reprodukcja mikrofilmów opłaca się dopiero wtedy, gdy wykonuje się przynajmniej 8 kopii. Podobnie należy koniecz-

nie wytypować rodzaje materiałów i ustalić wykorzystywanie mikrofisz. Tak np. w wypożyczaniu międzybibliotecznym wymaga się, aby powiełać teksty nie mniejsze od 20 stron, ponieważ poniżej tej liczby o wiele ekonomiczniejsze jest wykonanie kserokopii. Mikrofisz byłyby bowiem w tym wypadku wykorzystana tylko w 30 procentach, a czas na sfotografowanie i wywołanie mikrofisz jest dłuższy niż czas potrzebny dla zrobienia kserokopii. Zresztą najprawdopodobniej użytkownik i tak dałby zrobić z mikrofisz powiększenie.

Aby urządzenia do produkcji mikrofisz wykorzystać ekonomicznie, niezbędna jest nie tylko odpowiednia powierzchnia lokalowa, ale i siła robocza. W wypadku urządzenia PENTAKTA, które stosuje się w państwach socjalistycznych, należy zatrudnić przynajmniej 2 pracowników. Liczba ta jest prawie tak samo, jak odpowiednie urządzenia reprodukcyjne, zależna od liczby sporządzonych kopii. Dla urządzeń diazoduplikacyjnych trzeba zapewnić 2-3 takie urządzenia dla jednej mikrofiszowej kamery. Specjalną uwagę trzeba zwrócić na szacunkową wydajność urządzeń do produkcji mikrofisz. Nie należy w żadnym wypadku brać odpowiednich danych z literatury firmowej, w której zawyża się możliwości przerobowe poszczególnych urządzeń. Liczyć się trzeba również z przestojami, powodowanymi psuciem się urządzeń i brakami części zamiennych.

Omówione doświadczenia uzyskano w toku współpracy Międzynarodowego mikrofiszowego systemu akademii nauk krajów socjalistycznych, który powstał w 1975 r. Aktywna współpraca na tym polu rozwija się między instytucjami akademii NRD, PRL, ZSRR i ČSSR. Celem systemu jest wzajemna wymiana podstawowych informacji z czasopism za pomocą mikroform. Opracowaniem projektu technicznego została obarczona Biblioteka Główna — Centrum Informacji Naukowej Czechosłowackiej Akademii Nauk (Základní knihovna — Ústředí vědeckých informací ČSAV), która w 1976 r. przedłożyła go do oceny na wspólnej międzynarodowej naradzie specjalistów akademii nauk krajów socjalistycznych. Projekt ten został po korektach przyjęty jako projekt techniczny i obecnie jest poddawany próbie praktyki. Jednocześnie udziela się pomocy w tej dziedzinie akademiom nauk Kuby i Wietnamskiej Republiki Ludowej. Przy opracowaniu projektu technicznego oparto się na normach obowiązujących przy opracowaniu mikrofilmów, tzn. na normach RWPG i nawiązujących do nich normach narodowych.

Ze względu na charakter materiałów, będących przedmiotem wzajemnej wymiany informacji między ośrodkami informacji naukowej akademii nauk krajów socjalistycznych, zdecydowano się na wybór spośród mediów mikrograficznych mikrofisz, zawierającej poza opisem bibliograficznym 60 klatek. W pierwszym etapie stosuje się mikrofisz jako negatyw, następnie przechodzi się na obraz pozytywow.

Projekt techniczny precyzuje zasady opracowania opisu bibliograficz-

nego mikrofilmu, szeregowanie zapisu na mikrofilmu, stosowanie wzorów technicznych, jakość materiału (gęstość optyczna, czytelność).

Ważnym uzupełnieniem technicznego projektu opracowania mikrofilmu jest opracowanie *Zasad wymiany mikrofilmu*, które określają zadania organizacji biorących udział w międzynarodowym systemie mikrofilmu. Ustala się tam, w jaki sposób należy przekazywać mikrofilmy, zapewniać kompletność i terminowość opracowania materiałów, koordynować wybór materiałów opracowanych na mikrofilmach, stwarzać możliwość wzajemnego informowania się komórek informacyjnych o problemach technicznego zapewnienia funkcjonowania systemu, wymieniać doświadczenia podczas prób systemu, jak postępować przy opracowywaniu następnego systemu.

Przy opracowaniu projektu technicznego, a przede wszystkim w trakcie prób nad nim, brano pod uwagę tak sposób opracowania problemów (kwestia ogólnej koncepcji oprzyrządowania i wynikające z tego wymagania centralizacji albo decentralizacji opracowania mikrograficznego), jak również i aspekty jego wykorzystania (różne sposoby pracy z informacją podawaną na mikrofilmach w poszczególnych instytucjach akademii). Analiza problemów wynikających z odmiennych koncepcji wyposażenia technicznego potwierdziła konieczność centralnego opracowywania mikrofilmu w jednym lub kilku miejscach dla szerokiego kręgu użytkowników.

Rozważano też dwie możliwości formy dystrybucji mikrofilmu. Pierwsza opiera się na centralnym zbiorze mikrofilmu, znajdującym się w centralnym ośrodku informacyjnym; zbiór ten uzupełniają kopie spisów zawartości poszczególnych numerów czasopism, czytelne nieuzbrojonym okiem, pomagając użytkownikowi w odnalezieniu poszukiwanych źródeł. Czytelnik zamawia następnie kopie z mikrofilmu, które może czytać nieuzbrojonym okiem. Ten system, stosowany w Polskiej Akademii Nauk, wymaga wyposażenia w czytniki o możliwościach dużego powiększenia, których nie produkuje się w państwach RWPG. System ten ma tę jeszcze wadę, że sam tytuł opracowania nie zawsze daje wyczerpujące pojęcie o jego treści, tak że czasami powiększa się teksty niezupełnie albo w ogóle nieprzydatne użytkownikowi. System powinien pracować szybko, bo to jest jednym z ważnych jego warunków użyteczności, a to wymaga doskonałej organizacji i dużego aparatu administracyjnego.

Druga forma, stosowana m.in. w systemie informacji naukowej ČSAV, polega na szybkiej dystrybucji mikrofilmu między poszczególnymi użytkownikami. Oceny jakości mikrofilmu dokonuje się w czytnikach, zdecentralizowane ośrodki informacji naukowej wyposaża się kolejno w mniejsze typy czytników lub rzutników powiększających.

Na naszym rynku są do dyspozycji urządzenia produkcji czechosłowackiej MEOREX, wschodniemieckiej R 100 i R 110. Użytkownicy dysponują całym zasobem informacji, z którego można korzystać, a w

wypadku poszukiwań bibliograficznych informacje te można uzyskać natychmiast (zasób informacji znajduje się u użytkownika).

Następnym, jeszcze niezupełnie rozwiązanym problemem, pozostaje kwestia rodzaju mikrofisz: pozytywowej czy negatywowej? Rozwiązanie powiązane jest tutaj ściśle z decyzją scentralizowanego czy zdecentralizowanego zakładania zasobów mikrofisz. W pierwszym wypadku zamiana nie jest konieczna, z mikrofisz pierwszej generacji (halogeno-srebrowy negatyw) wykonuje się kopię roboczo-diazograficzną (druga generacja), która może służyć jako wzór do wykonania kopii czytelnej nieuzbrojonym okiem. W wypadku zużycia (uszkodzenia, zgubienia) można zawsze zrobić nową kopię oryginału negatywu. Ten sposób sprawdza się w pełni, o ile stosuje się go w otwartym (zdecentralizowanym) systemie informacyjnym.

W międzynarodowej wymianie informacji na mikrofiszach dochodzi do powstania zdecentralizowanego zbioru mikrofisz. Przy stosowaniu negatywowej formy mikrofisz przedmiotem wymiany jest negatywowa diazograficzna kopia, która przy następnym powielaniu staje się roboczą mikroformą (trzecia generacja) dla potrzeb szerszego kręgu użytkowników. Czytelność tej kopii równa się nieomal kopii czytelnej nieuzbrojonym okiem. Problem jednak tkwi w trwałości diazograficznych materiałów i sposobie obchodzenia się z nimi przez użytkowników. Pod wpływem działania światła jakość diazokopii obniża się. Następny poważny problem przy stosowaniu negatywowych mikrofisz wynika przy sporządzaniu kopii czytelnych nieuzbrojonym okiem z negatywu na pozytyw; niezbędny kontrastowy barwnik można u nas nabyć jedynie za środki dewizowe.

Problemy te znikają w wypadku wymiany pozytywowych halogeno-srebrowych kopii mikrofisz (druga generacja); jednakże przy ich opracowaniu konieczna jest jedna operacja więcej — kopiowanie.

Sprawne działanie systemu mikrofiszowego zależne jest od jakości i szybkiej pracy wszystkich jego uczestników. Użytkownicy występują jednak często z uzasadnioną krytyką. Dotyczy ona przede wszystkim nie zawsze odpowiedniej jakości dostarczanych mikrofisz. Niedostateczna jakość, czasem niezawiniona, wynika z następujących przyczyn: niedostateczna kontrola wstępna przysyłanych mikrofisz (wina jednego z partnerów systemu), posługiwanie się przedawnionymi materiałami mikrograficznymi (dostawy filmów diazograficznych realizowane są w dużych przesyłkach, co powoduje, że nie zawsze można wykorzystać je w wyznaczonym przez fabrykę terminie), duże braki części zamiennych do urządzeń powielających. Z konieczności więc trzeba posługiwać się materiałami, które od dawna są przeterminowane.

Krytykuje się także zwłokę w dostarczaniu mikrofisz. Tutaj, niestety, zawsze trzeba liczyć się z pewnym poślizgiem czasowym, powodowanym koniecznością przetworzenia materiału na mikroformy. Przy odpo-

wiedniej organizacji pracy i wyposażeniu technicznym można osiągnąć zwiększenie tempa wytwarzania mikrofilmów. Obiektywne trudności powodowane są: brakami części zamiennych do psujących się często urządzeń, niekompletnym i nierównomiernym dostarczaniem potrzebnych materiałów, opóźnieniami w wykonywaniu mikrofilmów (co wynika z powolnego mikrograficznego opracowania w poszczególnych instytucjach i opóźnienia w dostarczaniu materiałów przez pocztę).

Cały szereg niedociągnięć usuwa się na bieżąco, można więc stwierdzić, że system rozwija się pomyślnie i ma przed sobą dobre perspektywy.

Tł. Zdena Maj

JIRI ZAHRADIL

#### MICROFORMS AND THEIR SIGNIFICANCE IN CREATING SCIENTIFIC LITERATURE COLLECTIONS

Microforms got into use as early as in the 19th century, first as microfilms — initially on films 35 mm, then also of 16 mm. Introduction of ever better copiers diminished the importance of the microfilms as mediator in producing copies readable with an unaided eye. Microfiches were initially used for reproducing old valuable scientific periodicals.

Microforms are of great importance in library work. Microfilms are used for producing diapositives, and also for copying documents. Microfiches are more practical, they are easy to be produced, and their use is a diversified one. They have their shortcomings, too. Their use should be determined by economic factors, which, in turn, are influenced by various other factors.

Research on utilization of microfiches is carried out within the framework of the International Microfiche System of Academies of Science in socialist countries. A technical design of microfiche description and handling, as well as the *Rules of Microfiche Exchange*, have been developed here, and forms of microfiche dissemination have been discussed also. The problem of selecting the microfiche type, interconnected with the problem of selecting the microfiche collection type: centralized or decentralized, also needs to be solved. The criticism on functioning of the microfiche system concerns the microfiche quality, as well as their slack delivery. But in general, the system is developing well.





JULIAN GAŁCZYŃSKI

O MODEL ABSOLWENTA STUDIÓW BIBLIOTEKOWSTWA  
I INFORMACJI NAUKOWEJ

Podniesiona w ramach *Forum dyskusyjnego Przeglądu Bibliotecznego*<sup>1</sup> kwestia przygotowania do zawodu bibliotekarza i pracownika informacji naukowej należy do zagadnień fundamentalnych dla przyszłości bibliotek i ośrodków inte w kraju. Jednakże tok myślenia i prezentowane na *Forum* propozycje dotyczą w głównej mierze modelu kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Natomiast analogiczne problemy kształtowania profilu zawodowego i modelu kształcenia pracowników informacji zostały potraktowane marginalnie bądź też łącznie z zagadnieniami przygotowania zawodowego bibliotekarzy. Stąd należałoby chyba wyciągnąć wniosek, że dla uczestników *Forum* problem kształcenia pracowników inte jest po prostu wewnętrznym problemem środowiska bibliotekarskiego. Jako długoletni pracownik informacji naukowej i równocześnie bibliotekarz nie mogę się zgodzić, podobnie zresztą jak i większość środowiska inte, z takim rozwiązaniem problemu. Stąd też mój głos w dyskusji jest przede wszystkim głosem pracownika informacji.

Z wypowiedzi na łamach *Forum* można odnieść wrażenie, że dydaktycy (głównie) pragnęliby wypracować idealny model uniwersalnego bibliotekarza. Przydatnego tak w bibliotekach publicznych, jak i w naukowych, a także radzącego sobie doskonale z problemami pracy w ośrodkach inte. Jest to jednak ideał nie do osiągnięcia, nawet jedynie w obrębie zawodu bibliotekarskiego, gdyż inaczej należy przygotowywać bibliotekarzy bibliotek naukowych, a inaczej bibliotekarzy bibliotek szkolnych i publicznych. Nie przeczę, iż jest wiele czynników integrujących pracę bibliotekarzy i pracowników informacji — przede wszystkim (w określonej mierze) cel, lecz wymogi stawiane przed tymi grupami zawodowymi są w przeważającej mierze różne, gdyż pracownik inte zatrudniony w ośrodku informacji, obsługującym biuro konstrukcyjne, ośrodek badawczo-rozwojowy itp. musi być przede wszystkim specjalistą w dziedzinie

---

<sup>1</sup> *Forum dyskusyjne Przeglądu Bibliotecznego*. „Prz. Bibl.” 1983 R. 51 z. 2/3 s. 123-172

reprezentowanej przez daną placówkę, a dopiero potem bibliotekarzem czy pracownikiem inte. Powtarzam tutaj banalne dla środowiska pracowników inte twierdzenia, które jednak dla większości bibliotekarzy — zwłaszcza pracujących w bibliotekach publicznych i humanistycznych bibliotekach naukowych, a nawet dla dydaktyków — nie są dotychczas oczywiste.

Znajomość problemów merytorycznych jest warunkiem sine qua non pracy w placówkach informacji, znajomość problematyki procesów informacyjnych i drogi książki (dokumentu) w bibliotece jest, rzecz jasna, ważna, lecz nie ma zasadniczego znaczenia dla rozwiązania problemu technicznego czy naukowego, chociażby dlatego, że użytkownicy potrafią je rozwiązywać, nie korzystając z pomocy służb inte czy bibliotekarzy. O tym wszyscy zainteresowani nie mogą zapominać!

Wymóg znajomości podstaw merytorycznej wiedzy specjalistycznej jest mniej oczywisty w obrębie nauk humanistycznych, toteż absolwenci studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej najczęściej świetnie sobie radzą z rozwiązywaniem problemów zawodowych w tym zakresie.

Jedną z podstawowych słabości służb inte w kraju był i jest brak odpowiednich kadr, co w powiązaniu z innymi przyczynami (niskie płace, antyinnovacyjność przemysłu) spowodowało mały prestiż zawodowy i brak zaufania kadry naukowej i inżynierskiej do możliwości uzyskania rzeczywistej pomocy ze strony tych służb.

Z drugiej strony trudnym problemem jest pozyskiwanie odpowiednich pracowników dla służb inte. Wszyscy zainteresowani wiedzą, że wybitny mechanik, chemik, fizyk czy elektronik nie ma ochoty na pracę w placówce inte, chociażby dlatego (pominąwszy płace), iż jest przekonany, że taka praca nie pozwala na rozwinięcie zdolności twórczych uczonego czy inżyniera.

Dopiero na tle istniejącego stanu rzeczy można rozpatrywać różne aspekty modelu kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy i pracowników inte.

#### RZECZYWISTOŚĆ JAKO PODSTAWA KSZTAŁTOWANIA MODELU KSZTAŁCENIA PRACOWNIKÓW INTE I BIBLIOTEKARZY

Spośród rozpatrywanych w dyskusji na *Forum* różnych modeli kształcenia bibliotekarzy i pracowników inte opowiadam się za modelem „perspektywicznym”. Przede wszystkim dlatego, że absolwenci zreformowanych studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej pracować będą w swoich zawodach jeszcze w latach trzydziestych XXI w. Stąd nie sposób przewidzieć, z jakimi problemami zetkną się oni w praktyce. Z całą pewnością inne będą warunki pracy, sprzęt techniczny i komputerowy będzie w powszechnym użyciu, a kryzys społeczno-ekonomiczny będzie już tylko smutnym wspomnieniem.

Głównym punktem wyjścia do opracowania spójnego systemu kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji jest wymóg szczegółowej pragmatyki służbowej, a zwłaszcza dokładne określenie wymagań związanych z wykonywanymi funkcjami i obejmowaniem stanowisk służbowych. Jeśli ten warunek nie zostanie spełniony, wówczas z jednej strony spotykać się będziemy z frustracją absolwentów studiów bibliotekoznawstwa i informacji, wykonujących tzw. „małpie czynności”, z drugiej zaś — z nieekonomiczną i absurdalną polityką kadrową, która pozwala na zatrudnienie na równorzędnych stanowiskach absolwenta studiów wyższych i pracownika z niepełną szkołą średnią. Zmiana tego stanu rzeczy jest pierwszoplanowym zadaniem dla SBP i organizowanego Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej.

#### KSZTAŁCENIE NA POZIOMIE ŚREDNIM

Jednym z błędnych rozwiązań istniejącego systemu kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej jest zwichnięcie proporcji między kadrami ze średnim czy pomaturalnym przygotowaniem a kadrami absolwentów studiów wyższych.

O następstwach tego stanu rzeczy wspomniałem już wyżej. Dlatego należy rozbudować właśnie kształcenie na poziomie średnim, zarówno w trybie dziennym, jak i zaocznym. Nie wydaje się, aby na tym poziomie konieczne było rozdzielanie kształcenia na pracowników bibliotek i służb informacji. Co najwyżej można to rozwiązać przez wprowadzenie pewnej specjalizacji.

Celem kształcenia na tym poziomie powinno być przygotowanie kadr pracowników pomocniczych i technicznych dla dużych bibliotek i ośrodków informacji. Dlatego nie można nie zgodzić się z głosami w dyskusji na *Forum* (np. J. Burakowski), iż w bibliotekach jednoosobowych, a takimi są z reguły publiczne biblioteki gminne (lub ich filie), powinno zatrudniać się absolwentów studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, którzy będą mogli wykonywać wszystkie funkcje związane z działalnością swojej biblioteki.

Z przyjętego założenia wynika, że szkoły tego rodzaju powinny być zorientowane na kształcenie dobrych praktyków, a ich program uwzględnić powinien zagadnienia „rzemiosła bibliotekarskiego” (opracowanie, ewidencja zbiorów, udostępnianie itp.).

Nieodzownym warunkiem dobrego przygotowania tego rodzaju kadr są praktyki, które powinny w wymiarze 3-4 miesięcy obejmować zarówno słuchaczy nauczania w trybie dziennym jak i zaocznym. W ogóle skuteczność kształcenia na poziomie pomaturalnym 2-letnim jak i wyższym związana jest z właściwą organizacją praktyk<sup>2</sup>. Wobec tego SBP w poro-

<sup>2</sup> J. Dawydowiczowa, M. Jaźielska: *Praktyki zawodowe studentów bibliotekoznawstwa. Teoria i praktyka. Tamże s. 295-300.*

zumieniu z odpowiednimi resortami powinno wytypować odpowiednio zorganizowane biblioteki i ośrodki inte w tych miastach, gdzie istnieją ośrodki kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Chodzi przede wszystkim o to, by w bibliotekach tych i ośrodkach inte byli fachowcy odpowiedzialni za organizację zarówno praktyk jak i staży. Sprawa ta nie została dotychczas unormowana odpowiednimi przepisami. Aczkolwiek w wielu bibliotekach pracują dyplomowani bibliotekarze i dokumentaliści, najczęściej wykonują oni zupełnie inne prace. Dobrze byłoby, by ci właśnie pracownicy pełnili analogiczne funkcje, jak nauczyciele zawodu w wyższych szkołach technicznych. Wymaga to jednak odpowiednich formuł prawnych, wiążących ich z ośrodkami kształcenia pomaturalnego, na poziomie wyższym i doskonalenia poddyplomowego.

#### KSZTAŁCENIE NA POZIOMIE WYŻSZYM

Nie ulega wątpliwości, iż opracowanie właściwego modelu kształcenia bibliotekarzy i pracowników na tym poziomie jest sprawą o wiele bardziej skomplikowaną niż kształcenie ich na poziomie średnim czy pomaturalnym. Chodzi również o to, by zachować tu wszystko, co integruje obydwie te zawody, z drugiej zaś o to, by programy — a w rezultacie profile absolwentów — przystawały do rzeczywistych potrzeb bibliotek różnych typów i ośrodków informacji.

Można postawić tezę, iż istniejący model kształcenia nie jest dostosowany do potrzeb bibliotek naukowych, działających na rzecz nauk ścisłych, przyrodniczych i technicznych, oraz ośrodków inte obsługujących potrzeby nauki, techniki i gospodarki narodowej, a jedynie dla bibliotekarzy i pracowników informacji, którzy pracują w bibliotekach publicznych, szkolnych i naukowych (z zakresu nauk humanistycznych).

Proponuję zatem przyjęcie następującego rozwiązania: oddzielne kształcenie na poziomie wyższym bibliotekarzy i pracowników informacji

1) dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych oraz humanistycznych bibliotek naukowych,

2) dla bibliotek naukowych działających w sferze nauk ścisłych i przyrodniczych, techniki, rolnictwa itp. oraz ośrodków inte.

W obecnej rzeczywistości opowiadam się więc za rozdzieleniem kształcenia bibliotekarzy i pracowników inte dla bibliotek naukowych reprezentujących nauki ścisłe, przyrodnicze, techniczne, medyczne, morskie, rolnicze, ekonomiczne od kształcenia bibliotekarzy dla bibliotek naukowych humanistycznych oraz publicznych, szkolnych i pedagogicznych. Innymi słowy, za uruchomieniem — obok istniejących — nowych kierunków studiów.

Na poparcie tej propozycji można wysunąć argument dobrze znany pracownikom służb inte, że w placówkach informacji technicznej absolwenci studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej spełniają naj-

częściej albo prace pomocnicze, albo wykonują zadania związane z niektórymi tylko etapami procesu informacyjnego (opracowanie alfabetyczne zbiorów, udostępnianie). Podstawowe funkcje informacyjne, zwłaszcza analizy dokumentacyjne, znakowanie, opracowanie informacji faktograficznej sparametryzowanej, wykonują specjaliści-branżowcy po prostu dlatego, iż obecnie studia bibliotekoznawcze nie przekazują swoim absolwentom wiedzy z zakresu mechaniki, elektroenergetyki, nawigacji itp.

Jeśli chodzi o kształcenie pierwszej z ww. grup, to niewątpliwie należałoby zachować istniejące studia dzienne i zaoczne w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych. Obowiązujące programy należałoby poddać pewnym, niewielkim zresztą zmianom. Istniejące studia zaoczne należałoby przedłużyć do 4 i 1/2 roku. Celem ich byłoby przygotowanie bibliotekarzy-praktyków dla bibliotek szkolnych, publicznych (wiejskich, małomiasteczkowych), związkowych, szpitalnych. Programy tych studiów należałoby nieco poszerzyć o przedmioty zawodowe, a przede wszystkim studentom tych studiów zapewnić możliwość odbywania 4-5 miesięcznych praktyk w wytypowanych bibliotekach. Większość ich pochodzi bowiem z małych miasteczek i wiosek i nigdy nie zetknęła się z pracą dużych, dobrze zorganizowanych bibliotek. Dlatego też tendencja do likwidacji studiów zaocznych zlokalizowanych w wyższych szkołach pedagogicznych jest nieporozumieniem, należy te studia traktować jak studia „zawodowe”. Ich zadaniem nie jest odnowienie kadr pracowników nauki i dydaktyki, lecz jedynie solidne nauczanie zawodu.

Natomiast studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej przygotowujące bibliotekarzy dla bibliotek naukowych (humanistycznych) oraz przyszłą kadrę wykładowców i pracowników badawczych powinny być jedynie studiami dziennymi, trwającymi 5 lat, z obowiązkiem półrocznej praktyki. Przy tym powinna być ona tak zorganizowana, aby studenci mogli zapoznać się ze wszystkimi funkcjami i rodzajami zbiorów. Dla studentów, którzy chcieliby pracować w ośrodkach informacji naukowej (w zakresie nauk humanistycznych i społecznych), należałoby wprowadzić odpowiednią specjalizację, począwszy od 4 semestru.

Potrzeby kadrowe bibliotek naukowych i ośrodków informacji działających na rzecz nauk niehumanistycznych i gospodarki narodowej (technika, rolnictwo, medycyna, transport itp.) powinny być zaspokajane odrębnym trybem: w wybranym uniwersytecie (nauki ścisłe, przyrodnicze i nauki o ziemi), politechnice, akademii rolniczej, medycznej, ekonomicznej i morskiej.

Studia tego rodzaju zakładają więc niejako dwutorowość: z jednej strony studenci studiują przedmioty dla nich podstawowe, tj. techniczne, rolnicze itp., z drugiej zobowiązani są do zdobycia określonego kwantum wiadomości z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Zdają sobie doskonale sprawę z tego, iż dla szeregu bibliotekarzy jest to propozycja szokująca. Nadto wymaga ona przewyciężenia wielu trud-

ności programowych, kadrowych i organizacyjnych. Przeciwnicy tego rodzaju studiów wytoczą na pewno cały arsenał zastrzeżeń, m.in.:

— trudności w utrzymaniu właściwych proporcji między przedmiotami specjalistycznymi a dotyczącymi informacji naukowej i bibliotekoznawstwa;

— przeładowanie programu;

— niechęć uczelni technicznych i innych do wprowadzenia nowego kierunku itp.

Żadne jednak argumenty nie mogą obalić znanej prawdy, że na temat dokumentu o treści specjalistycznej, jego zawartości, stopnia nowości, stosowności, przydatności informacji o nim, możliwości zastosowania nowej techniki itp. mogą wiarygodnie wypowiadać się jedynie ci, którzy się na tym doskonale znają: na temat systemów nawigacji może wypowiadać się miarodajnie jedynie nawigator, na temat urządzeń elektronicznych elektronik itd. Nie można też zapominać o tym, że na całym świecie obserwowany jest szybki wzrost ilościowy ośrodków informacji faktograficznej, gdyż tylko taka informacja (odpowiednio przygotowana i sprawdzona) jest przydatna w nauce i gospodarce, ona tylko pozwala ludziom nauki i techniki na oszczędność czasu, przeznaczanego dotychczas na samodzielne poszukiwania potrzebnej informacji. Informacji takiej nie potrafi przygotować absolwent dotychczas istniejących studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, sprofilowanych z konieczności humanistycznie.

Trzeba też uwzględnić fakt, iż ograniczenia w limitach przyjęć na omawiane studia specjalistyczne skłaniają uczelnie do wprowadzania omawianych kierunków w większej liczbie szkół wyższych. Leży to bowiem również i w ich interesie. Tym bardziej że propozycje takie są zgodne ze stanowiskiem NOT-u, PTE czy TNOiK-u.

Problem zdobycia wiedzy specjalistycznej można rozwiązać dwojako:

1) W formie studiów międzywydziałowych, w trakcie których studenci zdobywają kwalifikacje np. elektroenergetyka, mechanika maszyn transportowych itp. oraz równocześnie kwalifikacje pracownika informacji technicznej, medycznej, rolniczej itp.

2) W formie studiów, które łączą na jednym wydziale podstawowe wiadomości techniczne, rolnicze, morskie oraz wiadomości z zakresu informacji naukowej (technicznej, rolniczej, ekonomicznej, morskiej), zakończonych uzyskaniem dyplomu magistra inżyniera informacji naukowej z odpowiednią specjalnością.

Podstawowa trudność, którą można przewidywać, będzie się łączyła z zorganizowaniem praktyk dla tego rodzaju studentów, gdyż powinny one trwać co najmniej 6 miesięcy. Przy tym konieczne jest odbycie również praktyki produkcyjnej w biurze konstrukcyjnym czy laboratorium badawczym itp., przede wszystkim by w praktyce poznać sposób ujawniania się potrzeb informacyjnych.

## STUDIA PODYPLOMOWE

Nie ulega wątpliwości, że należy utrzymać istniejące studia podyplomowe. Są one najczęściej jedyną możliwością uzupełnienia wiedzy zawodowej dla bibliotekarzy-„dziedzinowców” i pracowników informacji, którzy podjęli pracę w bibliotekach i ośrodkach inte. Należałoby jednak wprowadzić do nich szereg zmian: propozycje sformułowane w punkcie 3.5 Tez<sup>3</sup> należałoby uzupełnić postulatem uruchomienia równoległych studiów podyplomowych z zakresu informacji naukowej (niezależnie od systemu kształcenia organizowanego przez Centrum INTE). Studia takie mogłyby trwać 3 semestry, z obowiązkiem 1-2-miesięcznej praktyki w wybranym ośrodku inte (ROINTE, BOINTE, ZOINTE). Wprowadzenie tego rodzaju studiów jest konieczne z uwagi na to, iż większość pracowników ośrodków informacji — specjalistów ze swoich branż — tego rodzaju studiów nie odbyła (wyłączając krótkotrwałe kursy Centrum INTE).

Rozpatrując zagadnienie doskonalenia zawodowego należy zatem uznać zasadność punktu 4.3 Tez w sprawie zwiększenia specjalizacji studiów podyplomowych. Podobnie jak postulat 4.1 Tez o konieczności powołania Instytutu Kształcenia Bibliotekarzy, z zastrzeżeniem, że powinien to być Instytut Kształcenia Bibliotekarzy oraz Pracowników Informacji Naukowej, co pozwoliłoby na integrację szkolenia i zawodu. Zadania takiego instytutu należałoby rozszerzyć na uprawnienia w zakresie dysponowania środkami na przygotowywanie pomocy metodycznych, tłumaczenie podręczników, inicjowanie i finansowanie materiałów dydaktycznych oraz niektórych rodzajów prac badawczych, koordynację badań nad efektywnością kształcenia, organizowanie staży i praktyk krajowych i zagranicznych dla kadry nauczającej i badawczej itp.

## DOSKONALENIE ZAWODOWE

System doskonalenia zawodowego mimo wielu wysiłków, zwłaszcza ze strony SBP, nie może być uznany za wystarczający. Jeśli słuszny jest postulat obowiązującego uczestnictwa w doskonaleniu zawodowym w okresie pierwszych 4 lat po podjęciu pracy zawodowej, to również nie można negować potrzeby doskonalenia zawodowego pracowników z dużym nieraz stażem pracy.

Tego rodzaju doskonalenie zawodowe jest szczególnie zaniedbane w bibliotekach uczelnianych. Pracownicy ich bardzo rzadko biorą udział w różnych formach szkolenia specjalistycznego. Dlatego postulaty Tez w sprawie utworzenia takiego systemu szkolenia należy poprzeć z całą energią. Można nawet postulować, by każdy pracownik biblioteki naukowej, specjalizujący się w zakresie określonej działalności bibliotecznej lub

<sup>3</sup> Tezy do powszechnej dyskusji nad współczesnym modelem kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Tamże s. 300-304.

informacyjnej, miał prawo i obowiązek wzięcia udziału w takim szkoleniu przynajmniej raz na 5 lat. Szkolenie takie powinno w swoim programie zawierać zajęcia z zakresu najnowszych rozwiązań przodujących bibliotek i służb informacji na świecie. Udział w tym szkoleniu zapobiegałby konserwatyzmowi zawodowemu, który cechuje pracowników z dłuższym stażem pracy.

#### UWAGI O PROGRAMIE KSZTAŁCENIA W ZAKRESIE BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ NA POZIOMIE WYŻSZYM

Program ramowy opracowany przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki<sup>4</sup> ukierunkowany jest głównie na kształcenie bibliotekarzy bibliotek publicznych i szkolnych, w mniejszym stopniu — bibliotekarzy naukowych, gdyż chodzi wyłącznie o bibliotekarzy bibliotek humanistycznych. Nie można go więc uznać za podstawę kształcenia bibliotekarzy dla niehumanistycznych bibliotek naukowych i pracowników służb inte.

Program realizowany w Uniwersytecie Warszawskim jest pomyślany logicznie, lecz ukierunkowany na kształcenie bibliotekarzy (głównie) bibliotek publicznych i humanistycznych bibliotek naukowych. Natomiast program realizowany przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest pomyślany najbardziej nowoczesnie i najbardziej zorientowany na potrzeby kształcenia pracowników informacji. Stąd też powinien on stać się podstawą kształcenia pracowników informacji w trybie międzywydziałowym, zwłaszcza po uzupełnieniu go zagadnieniami sporządzania analiz, przygotowania informacji faktograficznych, językami informacyjnymi, logiką, socjologią.

Proponowane przeze mnie rozwiązanie jest kompromisowe. Nie burzy istniejącego systemu kształcenia, lecz jedynie uzupełnia braki istniejące w zakresie kształcenia pracowników informacji na poziomie wyższym.

PIOTR DYMMEŁ

#### O EDYTORSTWIE NAUKOWYM

Należy z satysfakcją powitać inicjatywę *Przeglądu Bibliotecznego*<sup>1</sup>, dzięki której ważne problemy akademickiego kształcenia bibliotekarzy znalazły swoich kompetentnych dyskutantów i interpretatorów. Dotyczy to zwłaszcza tych wypowiedzi, które pozwoliły na podjęcie obszarów pro-

<sup>4</sup> Program ramowy opracowany przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Tamże s. 304-313.

<sup>1</sup> Cały zeszyt *Przeglądu Bibliotecznego* (1983 R. 51 z. 2/3) poświęcony jest zagadnieniom akademickiego kształcenia bibliotekarzy.



blematyki bibliologicznej, rzadko tylko znajdującej swoje miejsce w piśmiennictwie naukowym. Wśród nich należy umieścić tematykę edytorstwa naukowego. Tym razem została ona podjęta przez Andrzeja Cieńskiego<sup>2</sup> w celu dokonania przeglądu oraz oceny piśmiennictwa dydaktycznego. Jest to, o ile mi wiadomo, pierwsza w naszej literaturze edytorskiej poważniejsza próba ukazania stanu narzędzi pracy wykorzystywanych w dydaktyce uniwersyteckiej. Próba ta nie zamyka dalszej możliwości dyskusji w co najmniej dwóch kwestiach: 1) kompletności, ze względu na pojęty przez Autora zakres edytorstwa naukowego; 2) oceny, która wypadła optymistycznie, ale niezgodnie ze stanem rzeczywistym. Z racji swojej wagi interesować nas będzie pierwsza kwestia, stąd też poniższe spostrzeżenia mają charakter komplementarny do przedstawionego już przez A. Cieńskiego obrazu.

Dobrze się stało, że edytorstwo naukowe, realizowane w programie dydaktycznym w ramach przedmiotu „Zagadnienia wydawnicze i księgarskie”, zostało omówione oddzielnie, co pozwoliło na wyraźne podkreślenie odrębności jego problematyki nie tyle w stosunku do księgarstwa (bo to jest rzecz oczywista), lecz i do edytorstwa technicznego. Trzeba bowiem zakwestionować zasadność utrzymywania tego mariażu na gruncie kształcenia uniwersyteckiego, chociaż i nowe programy studiów (może poza poznańskim) są wierne dotychczasowej praktyce. W konsekwencji problematyka omawianego przedmiotu jest w swoich proporcjach i zakresie zależna tylko od prowadzącego zajęcia, co może wpływać na jej zawężenie. Ponadto nie można wykluczyć wpływu tej sytuacji na stan literatury dydaktycznej, chociaż sprawa ta nie jest jeszcze przesądzona. Aby zapobiec temu, niekorzystnemu w skutkach, zjawisku (którego znamiona, jak się wydaje, obecnie występują) należy edytorstwu naukowemu w ramach programów studiów zapewnić pozycję samodzielną, która bardziej akcentowałaby jego potrzeby i to nie tylko na gruncie dydaktyki.

Postulat ten nie wypływa z przeświadczenia o ważności własnego przedmiotu (czy zainteresowań), lecz jest formułowany w trosce o możliwości kształcenia przyszłych edytorów. Dziś kształcenie to nie posiada odrębnego statusu, lecz jest realizowane w ramach studiów kierunków nadrzędnych, tj. filologii polskiej, historii (tylko ze specjalnością archiwistyki) i bibliotekoznawstwa. Nie jest to zjawisko korzystne, zwłaszcza wobec wciąż rosnących potrzeb wydawania źródeł historycznych, lecz trudno spodziewać się lepszych rozwiązań, dopóki będzie panowała powszechna świadomość o podrzędności pracy edytora i jej niższej randze w stosunku do prac koncepcyjnych<sup>3</sup>. Można sądzić, że w pewnym zakresie lukę wśród kadry edytorów mogą wypełnić absolwenci bibliotekoznawstwa pod warunkiem, że zostaną do tego odpowiednio przygotowani.

<sup>2</sup> A. Cieński: *Edytorstwo naukowe. Tamże*, s. 233-239.

<sup>3</sup> Por. na ten temat opinie historyków wyrażone w ankiecie „O wydawaniu źródeł historycznych” przeprowadzonej przez Redakcję *Kwartalnika Historycznego* (1983 R. 90 s. 143, 148-149, 155).

W obecnie obowiązujących programach studiów problem ten został najlepiej rozwiązany w Uniwersytecie Poznańskim, gdzie edytorstwo naukowe wydzielono w osobnym bloku specjalistycznym, a 90 godzin zajęć (plus egzamin) pozwala na przeprowadzenie solidnego studium edytorskiego.

Na potrzebę kształcenia edytorów w ramach bibliotekoznawstwa powinno także wpływać przyszłe miejsce pracy absolwentów tego kierunku, jakim jest biblioteka. Rzecz jasna, nie chodzi tu o każdą placówkę biblioteczną, lecz o taką, która może stać się warsztatem pracy edytora z uwagi na przedmiot i narzędzia jego pracy. W Polsce rolę tę spełniają (nie tylko i nie wszystkie) biblioteki naukowe, do których z różnych przyczyn trafiały i nadal trafiają materiały stanowiące niejednokrotnie przedmiot badań naukowych i w pełni zasługujące na publikację, niestety, nie zawsze realizowaną z przyczyn, wśród których brak kadry edytorskiej nie należy do najmniej ważnych<sup>4</sup>.

Przygotowanie tej kadry zależy przede wszystkim od przemyślanych założeń dydaktycznych edytorstwa naukowego, uwzględniających ich cel końcowy. Wydaje się, że należy przyjąć tu dwa poziomy kształcenia: 1) umiejętność rozumienia wykonywanych działań edytorstwa naukowego (poziom bierny), 2) umiejętność wykonywania prac edytorskich (poziom czynny). Pierwszy powinien być osiągnięty w trakcie zwykłego procesu dydaktycznego, który obowiązuje każdego studenta bibliotekoznawstwa, natomiast drugi może być zrealizowany w trakcie zajęć specjalistycznych, a zwłaszcza seminaryjnych i obejmowałby jedynie grupę studentów, specjalizujących się w edytorstwie naukowym.

Nie ulega wątpliwości, że takie rozumienie dydaktyki pozwala także szerzej spojrzeć na możliwą do wykorzystania literaturę przedmiotu, choć dokonanie podziału na piśmiennictwo dydaktyczne (mamy tu na myśli przede wszystkim podręczniki oraz skrypty) i „niedydaktyczne” nie zawsze będzie możliwe i celowe. Edytorstwo naukowe jest tą dyscypliną, która niechętnie poddaje się wszelkim próbom syntetycznego i systematycznego opisu z racji silnego oddziaływania praktyki na jego metodykę, a także dużych możliwości indywidualnych rozwiązań. W konsekwencji w procesie dydaktycznym wykorzystujemy liczną grupę prac, które nie powstawały z myślą o dydaktyce. Ta uwaga dotyczy także artykułu A. Cieńskiego, który naszym zdaniem zakreślił literaturze przedmiotu zbyt wąskie ramy, nie sygnalizując wielu ważnych prac, często o charakterze analitycznym, wartych zaznajomienia się z nimi przez studentów.

Podstawową kwestią, która w przeglądzie A. Cieńskiego skłania do dyskusji, jest — jak już wspomniano — rozumienie zakresu edytorstwa

<sup>4</sup> W tym kontekście funkcje biblioteki zbliżyły się do zadań pełnionych przez archiwum, do którego obowiązków należy wydawanie drukiem materiałów w nim przechowywanych. Por. M. Friedberg, T. Mencil: *Archiwa jako warsztat pracy wydawniczej*. „Archeion” 1958 T. 25 s. 184-208.

naukowego, ponieważ ono decyduje w konsekwencji o kompletności zaprezentowanego stanu literatury. Ze względu na swoje zainteresowania i kompetencje Autor utożsamiał edytorstwo naukowe z edytorstwem dzieł literackich, koncentrując się na tych pomocach dydaktycznych, które opracowali historycy literatury. W tym miejscu pozostaje on w całkowitej zgodzie z poglądami wypowiedzianymi przez bibliologów i literaturoznawców, którzy umieszczają edytorstwo naukowe w ramach nauki o literaturze<sup>5</sup>. Trudno w tym miejscu dociekać genezy takiego stanowiska, należy jednak sądzić, że zawężone pojmowanie tej dyscypliny nie oddaje całej złożoności działań badawczych i redakcyjnych w odniesieniu do tekstów typu nieliterackiego (np. filozoficznych, historycznych, prawnych), które także są przedmiotem zainteresowania edytorstwa naukowego. Zatem kryterium decydujące o desygnowaniu tym terminem określonych czynności wydawniczych leży nie w typie tekstu, lecz charakterze i zakresie operacji przeprowadzanych przez edytora. W obręb jego działalności wchodzi więc nie tylko teksty literackie, ale także wszystkie inne, które powstały w wyniku funkcjonowania państwa, społeczeństwa i jednostki ludzkiej.

Drugim, obok edytorstwa literackiego, nurtem wydawniczym jest edytorstwo źródeł historycznych; nic więc dziwnego, że na gruncie tych dwóch gałęzi powstała podstawowa literatura przedmiotu, zarówno polska jak i obca, obsługująca także potrzeby dydaktyczne. Zatem zaprezentowany przez A. Cieńskiego przegląd literatury dydaktycznej wymaga uzupełnienia o edytorstwo źródeł historycznych, w przeciwnym razie pozostanie on niepełny.

Rozróżnienie edytorstwa źródeł historycznych i dzieł literackich nie polega na radykalnym przeciwstawieniu treści i formy tekstu jako odpowiadających im nadrzędnych kategorii w pracy wydawniczej i badawczej, jak to jeszcze do niedawna traktowała polska historiografia<sup>6</sup>. Istota tego podziału leży raczej w sferze funkcji, które będzie miała do spełnienia edycja dzieła, 'co w rezultacie uświadamia wydawcom konieczność wyboru właściwych metod i technik publikacji tekstów<sup>7</sup>. W konsekwencji klamrą ściśle spinającą te dwie linie edytorstwa jest praca nad rekonstrukcją tekstu dokonywana metodą filologiczną, czyli tzw. krytyka tekstu. Jedność tych działań doskonale widoczna jest na tekstach klasycznych (historycznych, literackich i innych), które wraz z *Nowym Testamentem* były podstawą wypracowania jej zasad. Stąd też niezależnie od potrzeby ich poszerzania, z racji odmiennego przedmiotu badań (mamy tu na myśli zwłaszcza nowożytne teksty literackie) student w pro-

<sup>5</sup> Zob. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego* (Wrocław 1976 s. 119): „Edytorstwo naukowe, samodzielna dyscyplina w obrębie wiedzy o literaturze, której celem jest ustalenie metod wydawania dzieł literackich, głównie autorów zmarłych”.

<sup>6</sup> B. Kürbisówna: *Osiągnięcia i postulaty w zakresie metodyki wydawania źródeł historycznych*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1957 T. 1 s. 56-57 i 75-77.

<sup>7</sup> W tym kierunku zrewidowała swoje stanowisko B. Kürbis: *O założeniach i metodzie edycji historycznych i literackich*, „*Rocznik Biblioteki Narodowej*” 1973 T. 9 s. 201-202. Podobnie rzecz zdają się rozumieć autorzy pracy zbiorowej *Literary and historical editing*, Kansas 1981.

cesie dydaktycznym musi być zapoznany z klasyczną teorią krytyki tekstu. Jakże posiada do tego celu dostępne mu pomoce?

Sytuacja w tym zakresie w polskiej literaturze nie może w pełni zadowolić, pomimo wciąż rozwijanych studiów klasycznych. Nie dysponujemy ani jednym pełnym naukowym opracowaniem problemów krytyki tekstów, co też powoduje brak jego dydaktycznej mutacji<sup>8</sup>. Lukę tę w pewnej mierze wypełniają dwa (węższe w swoim zakresie) opracowania krytyki tekstu, włączone w zespół narzędzi i dyscyplin, dających studentowi rudymenty jego pracy w zakresie studiów nad starożytnością.

Pierwszy wykład pt. *Krytyka tekstu* stanowi rozdział podręcznika Leokadii Małunowiczówny *Wstęp do filologii klasycznej*<sup>9</sup>. Autorka zawarła w nim podstawowe informacje o potrzebie i zadaniach oraz zasadach krytycznej pracy nad tekstami starożytnymi, koncentrując się zwłaszcza na omówieniu samych operacji restytucji tekstu (recensio, examinatio i emendatio). Jest przy tym wierna teorii klasyka krytyki tekstu Paula Maasa (*Textkritik*. Leipzig 1927). W nowym ujęciu problemu te podjął Benedetto Bravo w swoim przejrzystym wykładzie *Krytyki tekstu*<sup>10</sup>. Oba opracowania informują o istocie i zasadach wydań krytycznych, podają podstawową literaturę przedmiotu, a B. Bravo zamieszcza pożyteczny przykład lektury tekstu „z aparatem”.

Oba te opracowania wyrastają z doświadczeń wyniesionych przez filologów w pracy nad tekstami klasycznymi, stąd też operują przykładami właściwymi dla tradycji rękopiśmiennej literatury antycznej. Nie oznacza to jednak, że ich użyteczność ogranicza się tylko do niej, gdyż wykłady te mają charakter modelowy, podając pewne ogólne zasady krytyki tekstu, którymi powinien kierować się edytor niezależnie od chronologii wydawanych tekstów rękopiśmiennych. Dotyczy to także tekstów nowożytnych, aczkolwiek ich transmisją — z uwagi na druk — rządzą już nieco inne prawa, które nie zmieniają, ale rozbudowują stosowany zakres operacji badawczych. Dla studentów bibliotekoznawstwa oba te opracowania stanowią bardzo dogodny punkt wyjścia w procesie kształcenia edytorskiego.

Brakuje w nich jednak, ze względu na szczupłe ramy wykładu, przeglądu klasycznych już dziś metod krytyki tekstu, które składają się na usprawnianie jej operacji badawczych. Lukę tę w pewnym zakresie wypełnia cytowane już erudycyjne studium Brygidy Kürbisówny *Osiągnięcia i postulaty w zakresie metodyki wydawania źródeł historycznych*<sup>11</sup>. Chociaż brak w nim gruntownego omówienia tych metod, to jednak

<sup>8</sup> Nasi studenci mogą pozazdrościć swoim kolegom z Czechosłowacji, którzy posiadają dwa pożyteczne skrypty (M. Okál: *Úvod do textovej kritiky*. Bratislava 1966; J. Ceška: *Textová kritika ve filologické praxi*. Brno 1973), nie stawiając już za przykład prac niemieckich, francuskich, włoskich czy też angielskich.

<sup>9</sup> L. Małunowiczówna. *Wstęp do filologii klasycznej wraz z metodologią pracy umysłowej i naukowej*. Lublin 1960 s. 203-227.

<sup>10</sup> B. Bravo: *Krytyka tekstu*. W: *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*. T. 1. Warszawa 1979 s. 127-153.

<sup>11</sup> B. Kürbisówna: *Osiągnięcia i postulaty...* s. 53-78. W węższym zakresie uwagi te zostały powtórzone w innej pracy tej autorki (*O założeniach i metodzie...* s. 201-223).

Autorka, prezentując swoje zasadnicze rozważania o metodzie filologicznej i historycznej w edytorstwie, podała wiele ważnych informacji z tego zakresu, przybliżając je po raz pierwszy polskiemu czytelnikowi. W ten sposób otrzymaliśmy bardzo użyteczny przegląd metod krytyki tekstu wypracowanych od Karola Lachmanna aż do Brunona Meyera.

Edytorstwo źródeł historycznych może poszczycić się tylko dwoma syntetycznymi pracami wprowadzającymi w arkana tej dyscypliny, które zresztą reprezentują literaturę ściśle dydaktyczną. Pierwszą z nich jest podręcznik *Wydawanie drukiem źródeł archiwalnych*, opracowany przez wybitnego mediewistę i wydawcę Mariana Friedberga<sup>12</sup>. Powstał on z serii wykładów, które Autor prowadził w l. 1956-1958 w Archiwum Państwowym w Krakowie dla młodych i początkujących wydawców. W zamierzeniu autorskim miał on pełnić ważną funkcję w kształceniu kadr edytorskich dla polskich archiwów, ale to jego przeznaczenie oraz sama geneza nie pomniejszają jego wartości jako pomocy w przygotowywaniu edytorów w ogóle (w tym także bibliotekoznawców). Po krótkim rozdziale w *Historyce* Marcelego Handelsmana<sup>13</sup> była to pierwsza polska praca, traktująca swój przedmiot w tak szerokim zakresie. Nie omijała ona problemów teoretycznych, ale w zasadzie została pomyślana jako zbiór praktycznych, a więc przede wszystkim technicznych rozwiązań. Na jej treść złożyły się rozdziały odpowiadające kolejnym fazom pracy edytorskiej, od zainicjowania wydawnictwa do opieki w czasie jego druku.

Praca ta w kształceniu młodych edytorów spełnia swoją funkcję do dziś, nie może to jednak przesłonić konieczności opracowania nowych podręczników z tego zakresu, uwzględniających już dwudziestokilkuletni postęp w metodyce wydawania źródeł historycznych. Muszą one w większym stopniu uwzględniać charakter poszczególnych typów źródeł, potrzeby nowoczesnego warsztatu historyka, nowe metody publikacji oraz w większym stopniu zdobyć warsztatu filologicznego (krytyka tekstu).

Drugim zarysem syntetycznym edytorstwa źródeł historycznych jest krótki rozdział w pracy Józefa Szymańskiego *Nauki pomocnicze historii*, który w koncepcji Autora jest zamknięciem kursu dyscyplin pomocniczych<sup>14</sup>. Jego celem jest nie tyle pełny wykład teoretyczny metodyki wydawniczej (trzy podrozdziały: *Podstawa wydawnicza i jej typy*, *Instrukcje wydawnicze*, *Typy wydawnictw źródłowych* mogą stanowić jedynie wstęp do niego), ile zaznajomienie ze stosowanymi metodami edytorskimi (zwłaszcza w zakresie krytyki tekstu), ułatwiający właściwe korzystanie z dorobku edytorstwa praktycznego. Ten skondensowany wykład stanowi dobrą wskazówkę, w jakim kierunku powinny pójść wysiłki przyszłych autorów podobnych opracowań.

<sup>12</sup> M. Friedberg: *Wydawanie drukiem źródeł archiwalnych. Metoda i technika pracy edytorskiej*. Warszawa 1963.

<sup>13</sup> M. Handelsman: *Publikowanie (ogłaszanie drukiem) źródeł historycznych*. W: *Historyka*. Warszawa 1928 s. 173-183.

<sup>14</sup> J. Szymański: *Edytorstwo historyczne*. W: *Nauki pomocnicze historii*. Warszawa 1983 s. 711-726. Pojawił się on już w wyd. 2 tej pracy w 1972 r., s. 395-405, i bez większych zmian przeszedł do wydań następnych.

Osobnym rodzajem piśmiennictwa edytorskiego są instrukcje wydawnicze, które zawierają szczegółowe zasady publikacji tekstów. Instrukcje dla dzieł literackich szerzej zaprezentował A. Cieński, dla źródeł historycznych natomiast wspominał tylko o instrukcji, opracowanej pod redakcją Kazimierza Lepszego<sup>15</sup>. Ponieważ walor dydaktyczny instrukcji idzie w parze z naukowym, nie sposób nie uzupełnić tego obrazu pozostałymi polskimi zbiorami zasad i przepisów wydawniczych dla źródeł historycznych.

Pierwsza polska instrukcja w tym zakresie była owocem długiej dyskusji edytorskiej zapoczątkowanej jeszcze w latach siedemdziesiątych XIX w. Jej projekt opracowany z inicjatywy Polskiej Akademii Umiejętności przez Władysława Semkowicza dotyczył ogółu źródeł średniowiecznych, chociaż z wyraźną preferencją materiału dyplomatycznego<sup>16</sup>. Uwzględniała ona doświadczenia polskie i obce oraz własne Autora, stając się opracowaniem zasad, użytecznym w kręgu mediewistów do dziś. Źródeł średniowiecznych dotyczy druga instrukcja, zredagowana w 1950 r. przez Adama Wolffa, ogłoszona jako projekt w 1957 r.<sup>17</sup> Wyrastała ona z dyskusji nad *Instrukcją* W. Semkowicza, a Autor starał się o ujednoczenie jej układu z wcześniejszą instrukcją dla źródeł nowożytnych w opracowaniu K. Lepszego. Uzupełnieniem tych dwóch instrukcji średniowiecznych jest *Instrukcja dla wydawnictwa roczników polskich*, opracowana przez Zofię Budkową, Marię Friedbergerową i Brygidę Kürbisównę w toku prac nad nową edycją roczników polskich<sup>18</sup>.

Dla czasów nowożytnych wartość naukową posiada wspomniana już *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, opracowana w ostatecznej wersji przez K. Lepszego, stając się jednocześnie wzorem redakcyjnym dla pozostałych polskich instrukcji. Wymienione dotychczas instrukcje spełniają swoje funkcje dla edytorstwa źródeł okresu staropolskiego, przy czym historyk będzie musiał w niektórych przypadkach sięgać po *Zasady wydawania tekstów staropolskich*. Wrocław 1955.

Dla okresu późniejszego, tj. XIX i XX w., historiografia polska nie doczekała się jeszcze jednej obowiązującej powszechnie instrukcji wydawniczej. Posiadamy nadal dwa projekty. Pierwszym z nich są *Materiały do instrukcji wydawniczej dla źródeł do dziejów najnowszych Polski*, opracowane przez Stanisława Kalabińskiego i Feliksa Tycha<sup>19</sup>. W gruncie rzeczy stanowią one projekt instrukcji, zredagowany dla potrzeb Zakładu

<sup>15</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.* (Red. K. Lepszy). Wrocław 1953. Praktycznie wyparła ona wcześniej wydaną instrukcję Jana Glinki (*Instrukcja wydawnicza dla nowożytnych źródeł dziejowych*. Warszawa 1949).

<sup>16</sup> *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*. Archiwum Komisji Historycznej 1930. Ser. 2 T. 2 s. 1-40.

<sup>17</sup> A. Wolff: *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*. „*Studia Zródłoznawcze*” 1957 T. 1 s. 155-181.

<sup>18</sup> Z. Budkowa, M. Friedbergerowa, B. Kürbisówna: *Instrukcja dla wydawnictwa roczników polskich*. Tamże, s. 182-184.

<sup>19</sup> S. Kalabiński, F. Tych: *Materiały do instrukcji wydawniczej dla źródeł do dziejów najnowszych Polski*. Warszawa 1958, powiel.

Historii Partii przy KC PZPR w zakresie źródeł do dziejów polskiego ruchu robotniczego. Bardziej wszechstronną funkcję spełnia natomiast *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, bardzo starannie przygotowany przez Ireneusza Ihnatowicza<sup>20</sup>. Nawiązuje on w swoim układzie do *Instrukcji* K. Lepszego i opracowania A. Wolffa, co czyni z *Projektu* dopełniającą, jakby trzecią część tej samej koncepcji edytorskiej. Funkcję instrukcji może także praktycznie spełniać artykuł Zygmunta Kolankowskiego *O przyszłej instrukcji wydawania źródeł historycznych XX wieku*<sup>21</sup>.

Praktyczną wagę instrukcji wydawniczych dostrzega każdy rzetelny edytor. Należy docenić je także w dydaktyce uniwersyteckiej, nie tyle przez ich omawianie, co wykorzystywanie w praktycznych ćwiczeniach edytorskich będących pierwszym krokiem do samodzielnej pracy. Po krytyce tekstu zajmują się one dwoma zasadniczymi etapami pracy edytora — przygotowaniem podstawy wydania do druku i redakcją wydawnictwa. W ocenie historyków-wydawców instrukcje te dobrze spełniają swoje funkcje, chociaż nie rozwiązują wszystkich problemów edytorskich. Pewne szczegółowe przypadki są konkretyzowane już w samych edycjach, stąd konieczność sięgnięcia po te praktyczne rozwiązania, szerzej uzasadniane we wstępach edytorskich. Słusznie zwrócił na nie uwagę A. Cieński w zakresie wydawnictw dzieł literackich. Podkreśla się ponadto potrzebę uwzględnienia w nowych redakcjach instrukcji postulatów wynikających z rozwoju problematyki i metod badawczych (np. źródłoznawstwo) kosztem wymagań metody filologicznej.

Oprócz wyżej zaprezentowanych pozycji ściśle dydaktycznych lub spełniających tę rolę w charakterze zastępczym w kształceniu uniwersyteckim edytorstwo źródeł historycznych dysponuje jeszcze wcale bogatą literaturą przedmiotu, która w przeważającej części posiada charakter studiów podstawowych. Jest to owoc ponad stuletniego rozwoju edytorstwa naukowego w Polsce, które musi tworzyć podstawę obecnego kształcenia, w tym także uniwersyteckiego, zanim ukaże się opracowanie w formie syntetycznego i systematycznego wykładu. Rzecz jasna, nie chodzi nam tu o sygnalizowanie każdej, nawet najwartościowszej pracy, ale o wytypowanie pewnych szerszych zagadnień, podejmowanych w obszarze tej literatury, z bibliograficzną egzemplifikacją. Wydaje się, że odpowiadają one tej problematyce, która powinna być podejmowana w programie zajęć edytorskich. Nie ulega także wątpliwości, że obecny stan badań będzie stanowił podstawę przyszłych, syntetycznych opracowań.

Poważna grupa prac podejmuje problematykę dziejów polskiego edytorstwa naukowego, które do dziś, niestety, nie doczekały się pełnego i gruntownego opracowania. Lepsza sytuacja w tym zakresie panuje w

<sup>20</sup> I. Ihnatowicz: *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*. „*Studia Źródłoznawcze*” 1982 T. 7 s. 99-124.

<sup>21</sup> Z. Kolankowski: *O przyszłej instrukcji wydawania źródeł historycznych XX wieku*. „*Studia Źródłoznawcze*” 1959 T. 4 s. 135-147.

obrębie tekstologii, której zarys historyczny dał już przed laty Konrad Górski<sup>22</sup>, ale jak dużo jest jeszcze do zrobienia, pokazuje bardzo pożyteczna *Kronika edytorstwa naukowego w Polsce* w opracowaniu Jerzego Starnawskiego<sup>23</sup>. Edytorstwo źródeł historycznych nie doczekało się jeszcze takiego ujęcia, stąd też sięgać należy do prac podstawowych, które przede wszystkim charakteryzują sylwetki edytorów i ich przedsięwzięcia<sup>24</sup> oraz realizację ówczesnych programów wydawniczych<sup>25</sup>. Oczywiście, nie dają one pełnego obrazu dziejów edytorstwa w Polsce, pomijają zwłaszcza kwestię metodyki wydawniczej, a to rzecz w jego rozwoju najważniejsza.

Drugim obszarem zagadnień najczęściej podejmowanych w literaturze edytorskiej są kwestie związane z metodyką wydawniczą. Jest to jednocześnie ta część piśmiennictwa naukowego, która z racji swojej funkcji wynikającej z przesłanek praktycznych najlepiej odpowiada potrzebom dydaktyki edytorstwa, w niej bowiem konkretyzują się wszelkie nowatorskie i indywidualne przypadki praktycznych rozwiązań w publikowaniu tekstów. Piśmiennictwo to jest niezmiernie bogate i zróżnicowane w zależności od rodzajów źródeł (dotyczy m.in. dokumentów, zapisek sądowych, źródeł gospodarczych, ikonografii) lub okresu ich powstania (średniowieczne, nowożytne, najnowsze). W kształceniu edytora-bibliotekoznawcy szczególne znaczenie będzie miała ta część literatury metodycznej, która odnosi się do spuścizny pisanej, zgromadzonej lub nadal gromadzonej w bibliotekach. Będzie tutaj przede wszystkim chodziło o dzieła literackie i naukowe, źródła narracyjne (zwłaszcza pamiętniki) oraz korespondencję. Dysponujemy w tym zakresie wyłącznie pracami podstawowymi, będącymi przykładami praktycznych rozwiązań edytorskich bez poważniejszych prób uogólniania<sup>26</sup>.

Na styku tych dwóch obszarów tematycznych pozostaje bogate piśmiennictwo dotyczące postulatów, zamierzeń i programów wydawniczych. Posiada ono zarówno aspekt historyczny, gdyż orientuje w przedsięwzięciach edytorskich podejmowanych w przeszłości i obecnie, jak i aspekt metodyczny, ponieważ formułuje postulaty w zakresie stosowanych metod edytorskich.

<sup>22</sup> K. Górski: *Zarys rozwoju tekstologii polskiej*. W: *Tekstologia w krajach słowiańskich*. Wrocław 1963 s. 44-55. — *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*. Warszawa 1975 s. 193-211.

<sup>23</sup> W: J. Starnawski: *Praca wydawcy naukowego*. Wrocław 1979 s. 134-167.

<sup>24</sup> Por. M. Plezia: *Z zamierzeń edytorskich Tadeusza Czackiego*. „*Studia Źródłoznawcze*” 1963 T. 8 s. 152-154. — A. Aleksiewicz: *Z dziejów działalności wydawniczej Antoniego Zygmunta Helcla*. „*Roczniki Biblioteczne*” 1976 T. 20 s. 139-152. — H. Chłopocka: *Edytorstwo naukowe Tytusa Działyńskiego*. „*Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*” 1976 T. 12 s. 85-91. — W. Semkowicz: *Franciszek Piekosiński jako wydawca źródeł*. „*Kwartalnik Historyczny*” 1908 T. 22 s. 188-219.

<sup>25</sup> XIX-wieczne edycje zbiorowe źródeł wymienia *Historiografia polska w dobie pozytywizmu (1865-1900)*. Compendium dokumentacyjne. Warszawa 1968 s. 228-239. Por. np. M. Gałyga: *Do genezy wydawnictwa Monumenta Poloniae Historica*. „*Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*” 1975 T. 10 s. 49-94.

<sup>26</sup> Dla pamiętników por. Cz. Bloch: *Przyczynek do metody wydawania pamiętników*. Na przykładzie „*Pamiętników*” Pradzińskiego w wydaniu Bronisława Gembarzewskiego. „*Studia Źródłoznawcze*” 1964 T. 9 s. 117-138. — I. Ihnatowicz: *Problemy edytorskie pamiętników jako źródeł dla historii najnowszej*. „*Pamiętnikarstwo Polskie*” 1974 T. 4 s. 135-144.

Dla korespondencji por. W. Zakrzewski: *Jak należałoby wydawać zbiory listów i aktów historycznych z wieku XVI lub późniejszych*. *Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności 1877 T. 7 s. I-XXX*. — Z. Goliński: *Prace nad wydaniem korespondencji Ignacego Krasickiego*. „*Ze Skarbcza Kultury*” 1952 Z. 2 s. 57-61.



Najwęższą, ale jakże istotną, grupę stanowi literatura poświęcona zasadom transkrypcji i transliteracji tekstów polskich<sup>27</sup>. Wprowadza ona dobrze w te zasady zarówno w zakresie tekstów drukowanych, jak i rękopiśmiennych, chociaż nie brak w tej kwestii głosów dyskusyjnych. Istnieje natomiast potrzeba syntetycznego ujęcia tych problemów<sup>28</sup>.

Przedstawiony tutaj, z konieczności bardzo skrócony, przegląd piśmiennictwa z zakresu edytorstwa naukowego (z zamierzoną preferencją edytorstwa źródeł historycznych) przydatnego w procesie dydaktycznym pozwala na sformułowanie jego ogólnej charakterystyki. Brakuje przede wszystkim nowoczesnego podręcznikowego ujęcia dziejów i metodyki wydawania tekstów historycznych. Zróżnicowanie źródeł historycznych pod względem formalnym oraz chronologicznym nie ułatwia tego zadania, ale jednocześnie pozwala na tego rodzaju opracowania w węższym zakresie, uwzględniającym okres powstania źródeł i ich grupy rodzajowe. Ponadto dyscyplina ta dysponuje bogatą literaturą przedmiotu o charakterze podstawowym, z ponad stuletnią metryką, pozostającą jednak w stanie dużego rozproszenia i nie zawsze obejmowaną przez edytorów. Stąd konieczność jej zgromadzenia w postaci bibliografii obejmującej całe edytorstwo naukowe w Polsce. Na użytek dydaktyki można natomiast zaproponować tworzenie sensownych wyborów tekstów, czego przykład dali Autorzy takiej antologii z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie<sup>29</sup>.

Zaproponowany obraz literatury dydaktycznej miał spełniać rolę uzupełnienia do przeglądu A. Cieńskiego. Dopiero zestawienie tych dwóch prac pozwala na wytworzenie pewnego poglądu na stan i potrzeby polskiego edytorstwa naukowego w Polsce, jak sądzę, nie tylko w zakresie dydaktyki.

---

<sup>27</sup> W odróżnieniu od przyjętego na ogół w bibliotekarstwie rozumienia transkrypcji i transliteracji, jako działań, polegających na przedstawianiu znaków jednego języka przez system znaków innego języka, w niniejszym artykule rozumie się przez transliterację „oddanie ortografii z całkowitą dokładnością”, przez transkrypcję — „modernizowanie jej”. Zob. J. Starnawski: *Praca wyawczy naukowego*, Wrocław 1979 s. 47. (Przyp. red.).

<sup>28</sup> Z nowszych prac por. I. Klemensiewicz-Bajerowa: *Modernizacja pisowni w tekstach z pierwszej połowy XIX w. Artykuł dyskusyjny*. „Pamiętnik Literacki” 1955 T. 16 z. 3 s. 144-158. — S. Furmanik: *O interpunkcji w drukach staropolskich*. *Tamże* z. 4 s. 426-468.

<sup>29</sup> Z problemów edytorstwa i zagadnień wydawniczych. *Wybór tekstów naukowych dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*. Wybór i oprac.: J. Jarowiecki, M. Zięba. Kraków 1981-1982, 2 cz.



VII NARADA KOORDYNACYJNA PRZEDSTAWICIELI  
KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH W SPRAWIE WSPÓŁPRACY Z IFLA  
(Bratysława, 22-23 lutego 1984)

W Naradzie wzięli udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Polskę reprezentowali: Halina Kamińska (Ministerstwo Kultury i Sztuki) oraz Stefan Kubów (Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich).

Organizatorem Narady był Wydział Bibliotek Ministerstwa Kultury i Oświaty Słowackiej Republiki Socjalistycznej oraz Biblioteka Uniwersytecka w Bratysławie. W jej też gmachu toczyły się obrady.

Na początku wystąpił przedstawiciel słowackiego Ministerstwa Kultury i Oświaty, informując obszernie o osiągnięciach twórców i działaczy kultury republiki słowackiej.

W wyniku dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku obrad uczestnicy Narady podjęli następujące postanowienia:

1. Dla zapewnienia wpływu krajów socjalistycznych na działalność IFLA uczestnicy obrad w porozumieniu z odpowiednimi władzami swych krajów przedstawiają propozycje kandydatur na następców obecnych członków gremiów kierowniczych i stałych komitetów poszczególnych sekcji IFLA, powiadamiając o tym członków Komitetu Wykonawczego z krajów socjalistycznych (Gotthard Rückl i Engelsina Piereslegina) oraz organizacje bibliotekarskie lub odpowiednie urzędy ds. bibliotek krajów reprezentowanych na Naradzie.

Wszyscy uczestnicy Narady winni mieć zapewniony wpływ na przedstawicieli krajów socjalistycznych w gremiach kierowniczych IFLA i uważają za celowe przedyskutowanie tej problematyki na organizowanych co 2 lata naradach ministrów kultury krajów socjalistycznych.

Należy powołać członków-korespondentów w IFLA, uczestnicy Narady są zgodni co do tego, że należy prowadzić długofalową politykę kadrową w celu przygotowania kadr mogących przejąć w przyszłości kierownicze funkcje IFLA.

2. Należy dążyć, aby w 50. konferencji ogólnej IFLA w Nairobi (Kenia) wzięli udział przedstawiciele krajów socjalistycznych. Pomimo iż na tej konferencji będą głównie reprezentowane kraje rozwijające się, winna być tam silnie zaakcentowana obecność krajów socjalistycznych w postaci zgłoszonych referatów i aktywnego udziału w dyskusjach.

Uczestnicy Narady poinformowali się wzajemnie o przewidywanym udziale w 50. konferencji IFLA i o przygotowywanych referatach.

3. Przedstawiciele krajów socjalistycznych w IFLA będą w dalszym ciągu pracować nad realizacją programów IFLA ustalonych w Lipsku w 1981 r.

Kraje socjalistyczne będą starać się zyskiwać wpływ na pracę poszczególnych agend IFLA, m.in. przez organizowanie na swoim terenie roboczych posiedzeń tych gremiów.

Uczestnicy Narady informują przewodniczącego IFLA do 15 marca 1984 r. o przedsięwzięciach związanych z realizacją programów IFLA (zob. pismo IFLA

z 19.1.1984 r. do członków krajów socjalistycznych w sprawie prac nad programami UBC i UAP), jednocześnie informując o tym kol. kol. G. Rückla i E. Pieriesleginą.

4. Przedstawiciele krajów socjalistycznych w gremiach kierowniczych IFLA umacniać będą wpływ na wspólne podejmowanie przedsięwzięć przez IFLA i UNESCO.

Uczestnicy Narady wysłuchali informacji G. Rückla i K. Plotza o współpracy IFLA i UNESCO.

5. Przedstawiciele krajów socjalistycznych przedstawia własne propozycje do średnioterminowego programu IFLA na l. 1986-1991 i przedyskutują je na 8. naradzie koordynacyjnej krajów socjalistycznych w 1985 r.

Z każdego kraju socjalistycznego wyznaczony został przedstawiciel ds. stałych kontaktów z reprezentantami krajów socjalistycznych w Komitecie Wykonawczym IFLA w celu zapewnienia przepływu informacji. Polskę reprezentować będzie niżej podpisany.

6. W celu nadania większego znaczenia naradom koordynacyjnym w sprawie współpracy z IFLA zostaną one w przyszłości włączone do narad dyrektorów wydziałów bibliotek ministerstw kultury i dyrektorów bibliotek narodowych, a między tymi naradami narady koordynacyjne będą odbywać się w dotychczasowej formie. Na narady koordynacyjne będą w przyszłości dodatkowo zapraszani przedstawiciele narodowych komitetów ds. współpracy z IFLA.

W trakcie obrad przedstawiciele Polski poinformowali o przypuszczalnym udziale Polski w 50. konferencji ogólnej IFLA. Nie mając żadnych deklaracji ze strony MKiS stwierdziliśmy, że poza doc. A. Wysockim, stałym pracownikiem IFLA, będzie to najwyżej jedna osoba i to pod warunkiem, że będzie możliwe wykupienie biletów na samolot linii lotniczych AEROFLOT za ruble. Poinformowaliśmy jednocześnie, że w bieżącym roku Polska nie przygotowuje referatu na konferencję IFLA, gdyż w Sekcji Szkół Bibliotekarskich, w której jedynie możliwe było jego przedstawienie, już wcześniej zdecydowano, że referaty przedstawiają przedstawiciele krajów rozwijających się oraz osoby odpowiedzialne za realizację programów Sekcji. Miesiąc później jednak wpłynęło do niżej podpisanego zaproszenie do przygotowania referatu, który miałby być wygłoszony na posiedzeniu Okrągłego Stołu „Historia bibliotek”.

Natomiast w dyskusji o udziale krajów socjalistycznych w realizacji centralnych programów IFLA poinformowaliśmy o zamierzonym seminarium, organizowanym przez SBP wspólnie z Biblioteką Narodową na temat wypożyczeń międzybibliotecznych i dostępności publikacji oraz o zamiarze opracowania wykazu instytucji państwowych w językach kongresowych. Jako przedstawiciel Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich uznałem za stosowne poinformowanie również o planie utworzenia polskiego komitetu ds. współpracy z IFLA.

W programie Narady były też przewidziane spotkania towarzyskie: w Bibliotece Uniwersyteckiej oraz w Domu Przyjaźni Słowacko-Radzieckiej, gdzie oprócz kierownictwa placówki oraz konsula radzieckiego funkcje gospodarza pełnili członkowie zarządu Związku Słowackich Bibliotekarzy i Informatyków. Na koniec obrad przewidziano zwiedzanie Biblioteki Uniwersyteckiej oraz obiad, którym podjął uczestników obrad wiceminister kultury SSR.

Narada stanowiła też okazję do zacieśnienia przyjaźni między bibliotekarzami krajów socjalistycznych. W ramach nieoficjalnych rozmów prof. Rückl zachęcał przewodniczących stowarzyszeń do udziału w pracach Okrągłego Stołu „Zarządzanie stowarzyszeniami bibliotekarskimi”, w którym obecnie aktywnie uczestniczą Związek Bibliotek NRD oraz SBP. Ponadto przewodniczący stowarzyszeń bibliotekarzy Słowacji i Węgier wyrazili chęć nawiązania stałej współpracy z SBP. Ustaliliśmy wspólnie, że SBP dążyć będzie do zaproszenia na wrzesień lub

październik 1984 r. przewodniczącej stowarzyszenia bibliotekarzy węgierskich, a na pierwsze miesiące przyszłego roku — przewodniczącego Związku Słowackich Bibliotekarzy i Informatyków, uprzednio przesławszy szczegółowe propozycje co do zakresu współpracy. Gotowość wsparcia współpracy między naszymi stowarzyszeniami wyrazili przedstawiciele ministerstw kultury obu krajów.

Uczestnicy obrad złożyli organizatorom Narady koordynacyjnej podziękowanie za stworzenie możliwości konstruktywnej dyskusji nad problemami współpracy krajów socjalistycznych z IFLA.

Na koniec należy też podkreślić gościnność i opiekuńczość gospodarzy Narady, co sprawiło, że mimo trudności komunikacyjnych związanych z podróżą do kraju, wyjechaliśmy w pogodnych nastrojach.

Następna narada koordynacyjna przedstawicieli krajów socjalistycznych w sprawie współpracy z IFLA odbędzie się w lutym 1985 r. w Pradze na zakończenie narady kierowników wydziałów bibliotek ministerstw kultury i dyrektorów bibliotek narodowych.

*Stefan Kubów*



# RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1985 1  
PL ISSN 0033-202X

## ENCYKLOPEDIA KSIĘGOZNAWCZA DWUGŁOS

*Knigovedenie. Ėnciklopedičeskij slovar'*. Moskwa: Sovetskaja Ėnciklopedija 1982, 661 s.

W drugiej połowie 1983 r. dotarł do Polski radziecki słownik encyklopedyczny poświęcony wiedzy o książce, którego edytorem jest wydawnictwo „Encyklopedia Radziecka”. Słownik stanowi uniwersalny informator, przeznaczony dla pracowników wydawnictw, księgarzy, bibliotekarzy, bibliografów, pracowników informacji naukowej. Polecany jest również do użytku studentom i aspirantom poligraficznych instytutów i dziennikarskich fakultetów uniwersyteckich oraz szerokim kręgom czytelników — miłośników książek, „którzy — jak pisze redakcja we wstępie — cenią książkę, interesują się jej przeszłością, terażniejszością i przyszłością”.

W przygotowaniu słownika uczestniczyło ok. 400 autorów — pracowników naukowych z instytutów badawczych i uniwersytetów. Całością prac redakcyjnych kierował przez szereg lat zmarły w 1978 r. członek korespondent Akademii Nauk ZSRR, prof. Aleksiej Aleksiejewicz Sidorow, wybitny bibliolog i historyk sztuki.

Słownik liczy 2500 haseł, w tym ponad 400 dotyczy wydawnictw rosyjskich, radzieckich i wybitniejszych zagranicznych, a przeszło 500 haseł zawiera biogramy bibliotekarzy, bibliografów, drukarzy, księgarzy, grafików książki i bibliologów, w tym także obcych, i to zarówno osób zmarłych jak i żyjących<sup>1</sup>. Pozostałą grupę tworzą hasła rzeczowe i odsyłaczowe. Hasła rzeczowe obejmują nazwy instytucji wydawniczych, tytuły gazet i czasopism, terminy bibliograficzne, bibliotekarskie i poligraficzne. Ze względu na ograniczoną objętość słownika są one zredagowane w postaci krótkich not informacyjnych, składających się z terminu, jego objaśnienia etymologicznego oraz definicji. Noty biograficzne, w przypadku osób pochodzenia obcego, podają w nawiasie oryginalną pisownię nazwiska (ale nie imienia).

Prócz tego w słowniku zamieszczone zostały obszernie artykuły przeglądowe, charakteryzujące poszczególne dyscypliny wchodzące w skład wiedzy o książce, a także artykuły omawiające rozwój książki, drukarstwa i bibliotek w poszczególnych republikach radzieckich i w niektórych innych krajach, w tym również w Polsce. Artykuły te, oprócz hasła głównego, opatrzone zostały następującymi podhasłami: *Książka rękopiśmienna, Początek drukarstwa, Działalność wydawnicza, Sztuka książki, Poligrafia, Księgarstwo, Działalność bibliotekarska, Bibliografia i wiedza o książce*.

Na końcu wielu haseł wymieniona jest najważniejsza literatura przedmiotu. Jej układ zasługuje na uwagę ze względów praktycznych. Najpierw podane są pozycje w języku rosyjskim, a potem dzieła obce.

Słownik jest bogato ilustrowany. Obok czarno-białych ilustracji śródttekstowych

<sup>1</sup> Dla porównania: *Encyklopedia wiedzy o książce* (Wrocław: Ossolineum 1971) liczy 6000 haseł, jest dziełem 406 autorów i zawiera życiorysy wyłącznie osób nieżyjących.

zawiera 20 tablic kolorowych. Jakość techniczna ilustracji i estetyczny druk dobrze świadczą o poziomie radzieckiej poligrafii.

Nieco gorzej przedstawia się dobór ilustracji. Przeważa materiał o charakterze statycznym, a więc: portrety, karty tytułowe i pojedyncze ilustracje z książek, które jedynie uzupełniają tekst i przerywają jego monotonię. Mało jest natomiast ilustracji o charakterze dynamicznym i funkcjonalnym, które by nie tylko objaśniały treść haseł, ale ponadto stanowiły źródło dodatkowych o nich informacji. Do takich ilustracji należy np. na s. 82 rysunek 1, przedstawiający technologiczny schemat pracy maszyny do obróbki bloku książki. Oczywiście nie tylko radziecki słownik wiedzy o książce cierpi na brak ilustracji dynamicznych i funkcjonalnych. Obecnie w wielu krajach panuje moda na wydawanie encyklopedii z kolorowymi obrazkami, które nie informują i nie uczą, a jedynie ozdabiają karty książki.

Artykuły przeglądowe mają bardzo nierówny poziom. I tak np. obok gruntownie i wyczerpująco opracowanego hasła *Bibliografia* (s. 47-52), pióra A. I. Barsuka i G. G. Kriczewskiego, znajdujemy słaby artykuł poświęcony czasopiśmiennictwu (*Żurnal*, s. 180-181), z którego o bogatych tradycjach postępowego czasopiśmiennictwa rosyjskiego czytelnik nie dowie się nic, a o żurnalistyce radzieckiej — zaledwie o garści tytułów. Tymczasem przydałby się również ogólny przegląd czasopiśmiennictwa światowego, bowiem potęgi tego słowa drukowanego nie można nie doceniać.

W obrębie żywej paginy *Biblioteka* (s. 56-66), pośród wielu bibliotek radzieckich, swoje hasła mają zaledwie dwie biblioteki obce, a mianowicie Biblioteka Muzeum Brytyjskiego (s. 60) i Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie (s. 61). Inna wielka ksiąźnica świata, Biblioteka Narodowa w Paryżu, umieszczona została pod literą N na s. 371, a ponieważ brak we właściwym miejscu hasła odsyłaczowego, trudno ją odnaleźć. Ta sama uwaga odnosi się do Biblioteki Brytyjskiej (s. 89), którą należało połączyć odsyłaczem z Biblioteką Muzeum Brytyjskiego. Ponadto razi brak odrębnych haseł takich dużych bibliotek europejskich, jak Biblioteka Państwowa w Berlinie i Biblioteka Narodowa w Wiedniu czy choćby tak sławnych jak Biblioteka Watykańska, na którą powołują się wiele razy autorzy radzieckiego *Słownika encyklopedycznego wiedzy o książce*.

Daje się także zauważyć dublowanie informacji. Na przykład wiadomości o bibliotekach publicznych w Rosji, zamieszczone w hasle *Biblioteka* (s. 58), powtarzają się w hasle RFSRR (s. 460). Dotyczy to również szeregu innych haseł rzeczowych, których informacje powtarzają się w artykułach przeglądowych, zarówno dziedzinowych jak i geograficznych, zajmując niepotrzebnie sporo miejsca.

Na wyróżnienie natomiast zasługuje wzorowo opracowane hasło *Pismo*, pióra I. M. Diakonowa. Towarzyszące tekstowi tablice poglądowe, z trafnie zestawionym materiałem porównawczym nie tylko doskonale objaśniają treść tego artykułu, ale i sugestywnie oddziałują na czytelnika, zachęcając go do zainteresowania się tematem.

Ze zdziwieniem spostrzegamy, że w słowniku brak ważnego hasła *Morfologia książki*. Nie ma też swego życiorysu wybitny grafik Fiodor Denisowicz Konstantinow, autor pełnych ekspresji drzeworytowych ilustracji do utworów Dostojewskiego, Lermontowa, Szekspira, Puszkina i Mickiewicza, ani E. M. Raczew, znakomity ilustrator bajek Kryłowa. Nie dowiemy się nic o Janie Danielu Schumacherze, bibliotekarzu cara Piotra I i organizatorze Cesarskiej Biblioteki Petersburskiej. Z czołowych typografów europejskich doby Odrodzenia pominięty został Mikołaj Jenson (1410-1481), twórca pięknej antykiw renesansowej. Nie znajdujemy również hasła poświęconego bazylejskim rytownikom Merianom, którzy wykonali wiele panoram miast europejskich, w tym także rosyjskich. Odrębnego hasła godna była rodzina kartografów holenderskich Blaeu, autorów okazałych miedziorytowych map



geograficznych, obejmujących m.in. obszary ówczesnego państwa rosyjskiego. O szereg jeszcze innych haseł można by się upominać, jednakże ze względu na ograniczoną objętość recenzji wymieniliśmy przykładowo jedynie niektóre.

Kilkanaście haseł w słowniku poświęconych zostało Polsce. Oprócz artykułu przeglądowego, charakteryzującego rozwój wiedzy o książce w naszym kraju, opracowanego przez znanego historyka ruskiego drukarstwa, Jewgienija Lwowicza Niemirowskiego (s. 418-421), swoje hasła mają w słowniku: Jerzy Samuel Bandtkie (s. 30), Stanisław Wyspiański (s. 123), Bolesław Iwiński, vel Henryk Czyński (s. 190), bibliograf zatrudniony w l. 1902-1904 w Bibliotece Narodowej w Paryżu (nb. pominięty w *Słowniku Pracowników Książki Polskiej*), Józef Andrzej Załuski (s. 185), któremu zapewne błąd zecerski zmienił nazwisko na Załusky, Alodia Kawecka-Gryczowa (s. 227), Joachim Lelewel (s. 310), Jan Muszkowski (s. 364), Szwajpolt Fiol (s. 563), Daniel Chodowiecki (s. 578) i Estreicherowie (s. 616). Ponadto w słowniku znajdujemy nazwiska osób, które wpisały się zarówno w historię polskiej książki jak i w historię książki narodów ZSRR. Są to: Szymon Budny (s. 91-92), pisarz i działacz arikański, tłumacz i wydawca tzw. *Biblii nieświeskiej*; Józef Liwczak (s. 317), nauczyciel Szkoły Realnej w Wilnie i wynalazca stereografu — prototypu linotypu; Kuźma, Leon i Łukasz Mamonicze (s. 332), drukarze czynni w Wilnie w XVI i XVII w.; Piotr Mścislawiec (s. 363), drukujący księgi z Fiodorowem w Zabłudowie, a w Wilnie z Mamoniczem; Franciszek Skoryna (s. 486-487), drukarz książek cyrylickich w Wilnie; Iwan Fiodorow (s. 561-562), diakon moskiewski, tłoczący książki ruskie w Zabłudowie, we Lwowie i Ostrogu; Paweł Jarkowski (s. 629), bibliotekarz i profesor Liceum Krzemienieckiego.

Odrębne hasła mają też w słowniku polskie czasopisma bibliotekarskie *Przegląd Biblioteczny* (s. 432), *Studia o Książce* (s. 522), *Rocznik Biblioteki Narodowej i Roczniki Biblioteczne* (s. 362). W artykule przeglądowym *Bibliografia* (s. 51) wymienione zostały następujące polskie bibliografie: *Przewodnik Bibliograficzny*, stanowiący kontynuację przedwojennego *Urzędowego Wykazu Druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej*, K. Estreichera jra *Bibliografia polska*, wyd. 2 (tu błąd, gdyż prawidłowy tytuł brzmi: *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2 nowe) i *Bibliografia Zawartości Czasopism*. Oceniając współczesny stan naszej bibliografii Autorzy artykułu piszą, że „dla Polski charakterystyczny jest rozwój bibliografii dziedzinowych i wielkie zainteresowanie zagadnieniami teorii bibliografii”.

Artykuł przeglądowy, poświęcony książce polskiej, skreślony przez Niemirowskiego, prezentuje dość dobrze rozwój naszego drukarstwa i trafnie charakteryzuje osiągnięcia w dziedzinie zdobnictwa książki. Nieco słabiej natomiast wypadły podrozdziały traktujące o książce rękopiśmiennej, księgarstwie, bibliotekarstwie oraz o bibliografii i bibliologii. Zamieszczony na s. 419 obrazek nie jest — jak sugeruje podpis — ilustracją do poematu A. Mickiewicza *Pan Tadeusz* z 1834 r., ale ilustracją do ballady pt. *Czaty*, wykonaną w technice drzeworytu w 1870 r. według rysunku F. Streitta. Pierwsze wydanie *Pana Tadeusza* z 1834 r. ozdobione było jedynie stalotypowym popiersiem Mickiewicza, rytowanym przez Antoniego Oleszczyńskiego według medalionu Dawida d'Angers oraz siedmioma winietami i inicjałem. Pierwszy i jak dotąd najlepszy komplet 25 ilustracji do *Pana Tadeusza* wykonał Michał Elwiro Andriolli, polski rysownik i ilustrator o sławie europejskiej<sup>2</sup>. Brak jego nazwiska w słowniku wśród czołowych polskich ilustratorów XIX w. (na s. 420) jest niewątpliwie sporym przeoczeniem. Należy jednak zauważyć, iż nie został zupełnie pominięty, gdyż wymieniony jest w gronie litewskich grafików książki (s. 324).

Natomiast aż trzykrotnie figuruje w słowniku inny ilustrator, Tomasz Makowski, autor pięknych miedziorytów w książce Krzysztofa Monwida Dorohostajskiego

<sup>2</sup> Albumowe wydanie *Pana Tadeusza* z ilustracjami Andriollego, ciętymi w drewnie przez A. Zajkowskiego, ukazało się nakładem Altenberga we Lwowie w 1882 r.



riewod, audiowizualnyje materiały, bazy danych, bibliograficzeskaja informacija, bibliograficzeskij uczoł, wideodiski, wwod informacyi, wywod informacyi, doku-mient, zapominajuszczije ustrojstwa, informatika, maszynocitajemyje massiwy, mikrografija, mikrofilmy, mikrofisi, obrabotka informacyi, pierfokarty, program-mirowanije, processory, rubrikator, selektory, tiezaurusy, tierminały, tierminologija, elektronnaja wyczislitel'naja maszyna.

Powtórzyć więc trzeba, że ramy *Encyklopedii* wydają się zbyt wąskie. Impo-nujący bilans wydawniczy ZSRR (ponad 3 mln pozycji w l. 1918-1978 [1]) wskazuje na wysoką rangę książki w kulturze radzieckiej, tym bardziej pieczołowicie po-winno się więc przygotowywać wydawnictwa informacyjne i inne pomoce ułat-wiające korzystanie z produkcji wydawniczej. Bibliotekarze radzieccy upomną się też prawdopodobnie o rychłe wznowienie *Encyklopedii*, gdyż jej stutysięczny na-kład zaspokaja potrzeby zaledwie jednej trzeciej bibliotek ZSRR.

Analiza haseł wykazuje, zrozumiałą zresztą, przewagę tematyki związanej z ZSRR, uwzględniającą w mniejszym stopniu kraje RWPG i w jeszcze mniej-szym — kapitalistyczne. Z krajów Europy wschodniej zabrakło Turcji, Albanii, Finlandii, a co ważniejsze i Grecji, choć materiały dotyczące tego kraju są obfi-te [2]. Pożyteczne byłoby również hasło: byzantinoslawica — taki tytuł nosi pół-rocznik wydawany w Pradze, zawierający również analityczną międzynarodową bibliografię piśmiennictwa z zakresu bizantynistyki za l. 1929-1983.

Z tematem tym jest związana następną uwaga. *Encyklopedia* nie zamieszcza haseł dotyczących rodzajów ksiąg liturgicznych obrządku bizantyńsko-słowiańskiego nawet w takim zakresie, jak to czyni EWoK (szp. 2664). Naszym zdaniem, oprócz tych haseł, które zamieścił EWoK, godne uwagi byłoby jeszcze ok. 30 terminów, np.: akafistnik, apostolnik, bogogłasnik, jewangielistarij.

Nie znajdujemy w *Encyklopedii* hasła: Izrael [3], a trzeba było je zamieścić, choćby ze względu na Biblię — książkę nadal liczącą się wśród bestsellerów [4]. Recenzowane wydawnictwo powinno objąć historię książki hebrajskiej także sprzed okresu państwa Izrael, tak więc oczekiwać by należało hasła: driewniejewriejskaja kniga (hasła tego nie ma również w EWoK-u). Podobnie nie poświęcono miejsca książkom powstałym w diasporze rosyjskiej, choć zamieszczenie takiego hasła mo-głoby się wydawać oczywiste, skoro istnieje bibliografia tego piśmiennictwa [5]. Szczególnie aktywną oficyną wydawniczą w publikacji książki rosyjskiej było wy-dawnictwo YMCA-Press w Paryżu, któremu warto by poświęcić odrębne hasło [6]. W Paryżu wydawano również w l. 1925-1940 czasopismo religijno-filozoficzne *Put'* pod redakcją filozofa Nikołaja Bierdiajewa, stanowiące kontynuację działalności oficyny wydawniczej *Put'* w Moskwie (1910-1917). Opracowano też spis treści tego czasopisma [6], warto by więc hasło dotyczące wydawnictwa *Put'* w Moskwie uzu-pełnić dziejami jego paryskiego kontynuatora. Odnosi się to również do jego wy-bitnego redaktora N. Bierdiajewa, pominiętego w *Encyklopedii*, choć figuruje on w wydawnictwie *Sowietiskij encyklopediczeskij słowar'* [7].

Nie dostrzegamy w omawianym wydawnictwie hasła, które w EWoK-u ma postać *Drukarnie ruskie w dawnej Polsce*. Trudno przecenić ich rolę w historii książki rosyjskiej od cyrylicckiego — pierwszego na świecie — druku Fiola w: XV w. (może warto by pokazać krój czcionki tego warsztatu, jak to zrobiono w EWoK-u, szp. 713) aż do działalności Drukarni Prawosławnej Metropolii w War-szawie, która w okresie międzywojennym była jednym z największych wydawców druków cyrylickich, czego — niestety — nie pokazano również w EWoK-u, gdzie powinna była znaleźć się odpowiednia statystyka wydawnicza i przegląd tychże druków. Oczywiście, że należałoby poświęcić stosowną ilość miejsca i innym kra-jom, w których działały drukarnie cyrylicckie, czego w *Encyklopedii* nie dokonano.

Z historią książki rosyjskiej wiążą się zbiory dziesiątków bibliotek klasztornych

na świętej górze Athos (Afon) w Grecji. Z rękopisów tych bibliotek — w szczególności klasztoru św. Pantelejmona z własną drukarnią — korzystali od dawna rosyjscy uczeni; liczba rosyjskich pozycji bibliograficznych dotyczących Athosu liczy 920 pozycji [8]. Brak tedy hasła Afon jest nieuzasadniony, bo występuje ono wszędzie w encyklopediach ogólnych [9].

Tematycznie wiąże się z tym brakujące hasło Watykańska biblioteka, która posiada w swych milionowych zbiorach m.in. ponad 60 000 rękopisów, ponad 7000 inkunabułów, 100 000 map i rycin. Jest to zresztą jednocześnie oficyna wydawnicza szczytująca się niemałym dorobkiem [10].

Można by wskazać również na brak kilku haseł bardziej szczegółowych, acz w wydawnictwie tego typu pożądanych, jak np. *knigolub* (albo *bibliofil*), i niektórych związanych z tym hasłem terminów opublikowanych chociażby w krótkim informatorze *bibliofila* [11].

Czytelnika polskiego interesuje ilość miejsca poświęconego polskim przedstawicielom świata książki. Na przeszło 500 haseł biograficznych postaciom zagranicznym poświęcono 147 haseł, w tym Polakom — 6: J. S. Bandtkie, Sz. Budny, Estreicherowie, A. Kawecka-Gryczowa, S. Wyspiański, J. A. Załuski. Dla porównania — na 2371 haseł biograficznych w *EWoK-u* 1147 poświęcono postaciom zagranicznym. W takiej sytuacji *Encyklopedia* pomija nawet wybitnych Rosjan, których biogramy zamieścił *EWoK*: rysownik A. Briułłow, bibliofil D. P. Buturlin, graficzka A. Ostroumowa-Lebiediewa, rytownik A. Truchmienski, ilustrator K. Trutowski, karykaturzysta A. Wieniecjanow. Bibliografia załącznikowa przy biogramach jest często zbyt skąpa, zdarzają się też i biogramy nie dopracowane, gdyż Autorów zawodzi znajomość piśmiennictwa bądź historii. Tak np. św. Cyryl i Metody działali na terenie Księstwa Wielkomorawskiego albo Wielkiej Morawy (a nie Morawy). Nie podano też wiadomości o ich misji o terenie górnego basenu Wisły oraz Sanu [12]. Innym przykładem nieściślego opracowania hasła jest stwierdzenie, że w Indiach (s. 213 a) nie ma jednolitej bibliografii narodowej, choć — twierdzi się w dalszym ciągu — jest ona regularnie publikowana; nie podano jej tytułu: *Indian National Bibliography*. Bibliografia załącznikowa jest również niewystarczająca [13].

Niedużo miejsca poświęcono poszczególnym rodzajom pisma i ich historii. Dla porównania: w *EWoK-u* tematowi dziejów pisma poświęcono 30 haseł; omówiono głagolicę, cyrylicę, alfabet łaciński, pismo dewanagari (używane m.in. w sanskrycie), gotyckie. Wydaje się, że należałoby omówić w *Encyklopedii* przynajmniej te alfabety, które umieszczono w tablicy porównawczej (s. 408), a więc m.in. gruziński i ormiański. Istotnym zagadnieniem jest łacińska międzynarodowa transkrypcja pisma chińskiego. Nie zamieszczono, nawet tytułem przykładu, żadnej tablicy transliteracyjnej.

Dotkliwym mankamentem utrudniającym korzystanie z wydawnictwa jest piosownia nazwisk zagranicznych w hasłach, bowiem imiona podaje się nie w wersji oryginalnej, tylko w ich rosyjskim brzmieniu, co może utrudnić zarówno cytowanie jak też identyfikację, np. w katalogu „łacińskim” osób w sytuacji, gdy imię nie konwertuje się w sposób prosty (np. La Fontaine Anri = Henri).

Można by rozważyć, czy nie należałoby rozszerzyć zakresu wyjaśnień typu etymologicznego, np. przy nazwach instytucji wydawniczych (Diemons, Pantieon, Sfinks, Tawrija).

Niepelna jest informacja dotycząca wydawnictw informacyjnych księgoznawczych (s. 257-261), mimo że *Encyklopedia* usiłuje wymienić wszystkie najważniejsze. Zacząć trzeba było od bibliografii słowników księgoznawczych Lewińskiego [14]. Zauważamy tu też poważne braki w poszczególnych krajach, przede wszystkim — *Encyklopedii wiedzy o książce*. Zabrakło też hasła *Knigowiedczeskije bibliografii*.

Indeks *Encyklopedii* składa się z 2 części: haseł w alfabecie rosyjskim i łacińskim. W myśl zadeklarowanych założeń indeks ma obejmować nazwiska wraz z inicjałami imion, instytucje, towarzystwa, wydawnictwa księgoznawcze ciągle rażdzieckie i obce. Ten drugi indeks mieści się na jednej stronie (wobec 29 stron na grażdance), pojawia się zresztą niespodziewanie, nie wyróżniony graficznie na końcu i zawiera jedynie tytuły obcych wydawnictw ciągłych (z opuszczeniami).

W *Encyklopedii* nie zamieszczono erraty, choć liczba błędów jest spora (szczególnie w indeksie). Dostrzegliśmy w sumie 80 błędów, przeważnie korektorskich, w tym ponad 20 angielskich, np. Indin zamiast Indian (s. 661 a), Madyar zamiast Magyar (s. 661 b); nadto: czasopim zamiast czasopism (s. 660 d). Największy korektorski błąd sugeruje, że Mongolia publikuje dziesięciokrotnie więcej książek niż to jest w rzeczywistości, co wynika z braku przecinka w tabeli podającej odpowiednią liczbę (s. 199:6468 zamiast 646,8). *Encyklopedia* kończy się wykazami skrótów oraz spisem ok. 400 autorów recenzowanego wydawnictwa (bez rozwiązania imion i patronimików).

Serafin Korczak-Michalewski

#### PIŚMIENICTWO

1. Pečat' SSSR v 1978 godu. Statističeskij sbornik. Moskva 1979.

2. Zob. np. A. I. Sidorova: *Biblioteki v Grecii*. „Bibliotekovedenie i Bibliografija za Rubieżom” 1971 vyp. 38 s. 46-70.

3. N. Ben-Menahem: *The Institute for Hebrew Bibliography*. „Libri” 1966 nr 3 s. 170-174. — Y. Deligdisch: *Public library development in Israel*. „The Library Association Record” 1965 nr 12 s. 434-439. — B. Foster: *Israeli special libraries*. „Special Libraries” 1974 nr 3 s. 471-781. — J. Fraenkel: *Guide to the Jewish libraries of the world*. London 1959.

4. S. Korczak-Michalewski: *Zakres pojęcia leksykonu...* Warszawa 1982, 1970, 2 vol.

5. L. Foster: *Bibliografija russkoj zarubežnoj literatury (1918-1968)*. Boston 1970, 2 vol.

6. Knigoizdatel'stvo i Knižnyj Sklad Christianskago Sojuza Molodych Ljudej YMCA-Press. *Katalog 1921-1934. Suplement dla zawartości czasopisma Put'*. 1934-1937. Paris 1937.

7. *Sovetskij enciklopedičeskij slovar'*. Moskva 1980 s. 131.

8. A. Prosvirnin: *Afon i Russkaja Cerkov'*. *Bibliografija*. „Bogoslovskie Trudy” 1976 vyp. 15 s. 185-256.

9. S. Korczak-Michalewski: *Biblioteki i archiwa Świętej Góry Atos. Wstępna bibliografija międzynarodowa*. Warszawa 1984, maszyn.

10. F. Ehrle: *Historia Bibliothecae Romanorum Pontificum tum Bonifatianae tum Avenionensis*. I. Roma 1890. New ed. by A. Pelzer. Città del Vaticano 1947. — *I libri dalla Bibliot. Vat., 1885-1947: catal. ragionato e illustrato*. Città del Vaticano 1947.

11. *Kratkij spravočnik knigoljuba*. Moskva 1970 s. 254-349.

12. J. Kilinger: *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*. W zbiorze prac Autora: *O istocie prawosławia*. Warszawa 1983 s. 365-421.

13. Brak np. *Indian books in print 1981. A bibliography of Indian books published up to Dec. 1980 in English language*. New York 1982, 3 vol. (80 000 poz.).

14. R. Lewanski: *Bibliographie de dictionnaires dans le domaine de la bibliothéconomie et de matières connexes*. „Bulletin de l'Unesco à l'Intention des Bibliothèques” 1964 nr 6 s. 301-308.

## NORMALIZACJA

*Publikation und Dokumentation. Normen für Verlage, Bibliotheken, Dokumentationsstellen, Archive.* Berlin: Beuth Verlag 1981, 2 t.: 380 + 324 s. *DIN Taschenbuch* 153-154.

Wraz z rozwojem normalizacji, wzrostem liczby norm o określonej tematyce pojawiła się potrzeba ich kodyfikacji w celu ułatwienia dostępu do nich zainteresowanym użytkownikom, a także umożliwienia zapoznania się z całością przynajmniej najważniejszych norm na dany temat. Zaczęły więc ukazywać się tematyczne zbiory norm. W Niemczech przedwojennych — a obecnie w RFN zbiory takie były i są wydawane w serii *DIN-Taschenbuch* przez Beuth Verlag. Jako pierwszy ukazał się zbiór norm *Mechanische Technik* (19 Aufl. Berlin 1980). Katalog norm niemieckich (*DIN-Katalog für Technische Regeln*) z 1983 r. informuje o 182 (właściwie 178) pozycjach, zawierających ponad 7000 norm. Cztery pozycje (25, 125, 165, 166) dotyczą przetwarzania informacji, dwie — wymienione w tytule recenzji — przemysłu wydawniczego i dokumentacji. One są też tej recenzji przedmiotem.

Wpierw jednak, dla uzupełnienia informacji o zbiorach norm, nieco wiadomości o sytuacji w tym względzie w Polsce i w ISO.

W Polsce tematyczne zbiory norm są opracowywane i publikowane przez Wydawnictwa Normalizacyjne (od 1982 r. Wydawnictwa Normalizacyjne Alfa). Zaczęto je wydawać w 1960 r. Dotychczas ukazało się przeszło 60 pozycji, licząc wznowienia jako osobne pozycje, gdyż wymagają one całkowitej przeróbki wydawnictwa: uwzględnienia norm nowych oraz wprowadzania norm znowelizowanych zamiast już nieaktualnych, znajdujących się w wydaniu poprzednim (jeśli to samo kryterium zastosować do *DIN-Taschenbuch*, to okaże się, że do 1983 r. opublikowano w tej serii imponującą liczbę 438 pozycji). Niektóre zbiory norm cieszące się szczególnym powodzeniem ukazały się już kilkakrotnie. Rocznie publikuje się obecnie 3-4 zbiory norm, zwykle w postaci wydawnictw luźnokartkowych. Niektóre uwzględniają wyłącznie Polskie Normy, inne podają również normy branżowe, a nawet zakładowe. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wydało *Polskie Normy bibliograficzne* (Warszawa 1977) i *Polskie Normy bibliograficzne 1975-1978* (Warszawa 1981) w opracowaniu Janiny Pelcovej.

W Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej ISO podjęto publikowanie tematycznych zbiorów norm wydając *Information transfer* (Genève 1977, 2nd ed. 1982), z równoległą edycją w języku francuskim. Podano tu teksty zaleceń i norm ISO dotyczących dokumentacji (m.in. normy bibliograficzne), systemów przetwarzania informacji, terminologii, kompozycji wydawniczej dokumentów, konwersji pism, fotografii i reprografii, papiernictwa. Dotychczas ukazało się 12 takich zbiorów dokumentów normalizacyjnych, niemal wszystkie w l. 1980-1982.

Wracając do właściwego tematu recenzji, należy zacząć od omówienia struktury wydawnictwa. Każdy tom zawiera 11 rozdziałów o identycznych (z jednym wyjątkiem) tytułach w obu tomach. Sześć rozdziałów zawiera nadto tę samą w obu tomach treść. Są to:

1. Ogólne informacje o normalizacji niemieckiej, m.in.: definicja terminu „normalizacja” (występuje — w odmiennym sformułowaniu — również w następnym rozdziale); Niemiecki Instytut Normalizacji (Deutsches Institut für Normung — DIN) jako naczelny organ prac normalizacyjnych w RFN i Berlinie Zachodnim; organizacja prac normalizacyjnych w DIN; seria wydawnicza *DIN-Taschenbuch*.

2. Wstęp do omawianego wydawnictwa, w szczególności: naczelne zadanie in-

stytucji wydawniczych, bibliotek, ośrodków informacji i archiwów; zadanie *DIN-Taschenbuch* 153-154; prace dwóch komitetów DIN opracowujących normy z interesującego nas zakresu; ich współpraca z odpowiednimi komitetami technicznymi ISO; informacje o poszczególnych rozdziałach niniejszej publikacji.

3. Wskazówki posługiwania się *DIN-Taschenbuch*, przede wszystkim: definicje poszczególnych typów dokumentów normalizacyjnych opracowywanych w DIN, m.in. norm prowizorycznych (Vornorm), czyli norm, co do których istnieją jeszcze pewne zastrzeżenia, ale które można stosować tytułem próby; projektów norm (Norm-Entwurf); informacji dodatkowych do norm (Beiblatt).

4. Wskazówki dla osób stosujących normy DIN.

8. Wykaz norm, norm prowizorycznych i projektów norm nie przedrukowywanych w omawianej publikacji — w układzie działowym; pozwala on zorientować się w bieżącej pracy DIN.

9. Wykaz zaleceń i norm ISO z dziedziny bibliotekoznawstwa i dokumentacji, terminologii, przetwarzania danych i reprografii.

Różnią się natomiast oba tomy zawartością następujących rozdziałów:

5. Wykaz numerów norm podanych w danym tomie — w układzie numerycznym.

6. Teksty przedrukowanych norm i norm prowizorycznych — w układzie numerycznym.

7. Tytuły przedrukowanych norm — w układzie działowym.

10. Indeks wyrazów głównych (wyrazów znaczeniowo dominujących występujących w tytułach norm).

11. Wykaz norm w *DIN-Taschenbuch* 154 (w t. 1) i 153 (w t. 2).

Teksty norm (rozdz. 6) stanowią zawartość największych objętościowo i najważniejszych rozdziałów w obu tomach omawianej publikacji. W t. 1 przedrukowano 51 norm, w t. 2 — 98. A więc liczba norm niewielka, co świadczy o ostrej selekcji. Istotnie, w rozdziałach ósmych, zawierających tytuły norm nie przedrukowanych, liczba norm wynosi odpowiednio 63 i 107, a więc jest niemal równa liczbie norm w rozdziałach szóstych.

Zakres norm uwzględnionych w obu tomach jest szeroki, szerszy niż wymieniony w tytule. Obejmuje w t. 1 według zastosowanego podziału rzeczowego (s. 359-360):

- 1) Kompozycję wydawniczą publikacji; m.in.: ISBN, ISSN, skróty tytułów czasopism, etapy opracowania słowników fachowych;
- 2) Pisma, wzory i symbole, rysunki; m.in.: międzynarodowy układ jednostek miar SI, systemy i kroje pisma, miary czasu, rysunek techniczny, klasyfikacja pism;
- 3) Podstawy terminologii, skróty, kody nazw krajów;
- 4) Drukarnstwo, m.in.: formaty papieru, znaki korektorskie, klasyfikacja pism, techniki druku.

W t. 2 (s. 304-305) zamieszczono normy z następujących dziedzin:

- 1) Bibliografia: wykaz bieżących wydawnictw ciągłych, transliteracja słówiańskich alfabetów cyrylicy, opis bibliograficzny;
- 2) Dokumentacja: analizy dokumentacyjne, sporządzanie tezaurusów;
- 3) Przetwarzanie informacji; m.in.: format do wymiany informacji bibliograficznych, pojęcia dotyczące przetwarzania informacji;
- 4) Reprografia; m.in.: podstawowe pojęcia w fotografice, mikrofisz, mikrofilmy;
- 5) Bibliotekarstwo: dziurkowanie kart katalogowych i pręty w skrzynkach katalogowych, formularze dla bibliotek publicznych, adnotowane karty katalogowe.

Należy zaznaczyć, że tytuły niektórych norm występują w 2 działach, np. klasyfikacja pism, skróty tytułów czasopism — w t. 1 w działach 2 i 4.

Przechodząc do oceny publikowanych przez DIN zbiorów norm, godne jest stwierdzenia, że sama ich liczba (1981: 151, 1983: 178) świadczy o systematycznej pracy na tym polu. Omawiany dwutomowy zbiór norm charakteryzuje się przede wszystkim szerokim zakresem, odzwierciedlonym w tytułach działów działowego wykazu przedrukowanych norm (rozdz. 7). Uderza jednak niemal zupełny brak norm dotyczących archiwistyki, chociaż dział ten figuruje w tytule wydawnictwa. Jedyne opracowanie z tej dziedziny to projekt normy z 1980 r. nt. kompozycji wydawniczej rękopisów (norma ustanowiona w 1983 r.). Oczywiście, niektóre normy zawarte w publikacji dadzą się zastosować w pracy archiwów, ale powinny też istnieć normy dla nich specyficzne, np. opis rękopisów archiwalnych, magazynowanie zbiorów.

Interesujące, ale dyskusyjne jest lapidarne sformułowanie różnicy między bibliografią a dokumentacją: pierwsza zajmuje się formalnymi cechami publikacji (Formalerschliessung), druga — jej zawartością (Inhalterschliessung). Polskim bibliografom trudno byłoby zgodzić się z takim stanowiskiem.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że w publikacji jest mało norm bibliograficznych (tylko wyżej przytoczone 3 pozycje). Figurują one w większej liczbie w rozdz. 8. Jest to uzasadnione, gdyż podano tu tytuły 8 projektów norm; dotyczą one: opisu bibliograficznego (m.in.: projekt nowelizacji normy z 1961 r., po raz pierwszy ustanowionej w 1932 r.; projekty normy na skrócony opis bibliograficzny z 1982 r.), skrótów wyrazów w opisie bibliograficznym, nowelizacji normy na ISBN, konwersji pism. A oto niektóre odpowiednie, już od dawna istniejące normy polskie: skróty wyrazów w opisie bibliograficznym i katalogowym (1957, 1970), transliteracja alfabetu greckiego (1972), transliteracja alfabetu hebrajskiego (1974). Normy na konwersję pism: greckiego, arabskiego oraz nowelizacja normy na transliterację słowiańskich alfabetów cyrylickich zostały ustanowione w RFN dopiero w 1982 r. Natomiast podanie w tym rozdziale (ósmym) tytułów 4 norm uwzględnionych w publikacji, ale figurujących w rozdz. 7 w dziale *Kompozycja wydawnicza publikacji* (dotyczących: ISBN, ISSN, ogólnych zasad skracania tytułów czasopism, wykazu tych skrótów) jest niezrozumiałe: tytuły te występują jednocześnie i powinny występować w rozdz. 7 i tylko w nim.

W porównaniu z normami polskimi brak wśród niemieckich norm bibliograficznych odpowiedników norm na indeksy do bibliografii (1973), na kompozycję wydawniczą i typograficzną bibliografii (1976) i na transliterację pisma jidysz (1974). My natomiast nie mamy odpowiedników norm RFN na wykazy bieżących wydawnictw ciągłych i na transliterację pisma arabskiego.

Ubogo przedstawia się także zasób niemieckich norm z zakresu dokumentacji: istnieją tu zaledwie 2 wyżej przytoczone normy ustanowione oraz 2 projekty norm, oba dotyczące indeksowania dokumentów (ustanowione w 1983 r.). Brak w RFN odpowiednika normy polskiej na zestawienie dokumentacyjne. Normie: karta dokumentacyjna odpowiada niemiecka norma na adnotowane karty katalogowe (Schrifttumskarten) figurująca w dziele *Bibliotekarstwo*. U nas natomiast brak norm: na sporządzanie tezaursów i na indeksowanie dokumentów.

Taka sama sytuacja istnieje w dziedzinie bibliotekarstwa: obok trzech wyżej podanych norm już ustanowionych występuje jeden projekt normy: statystyka biblioteczna (ustanowiony w 1981 r.). Tu nie można przeprowadzić porównania z Polską, ponieważ brak u nas norm bibliotekarskich, z jedynym wyjątkiem normy na informatory o bibliotekach i ośrodkach informacji (1976), opracowanej w Ośrodku Normalizacji Bibliograficznej Biblioteki Narodowej. Normy takiej nie ma w RFN.

Może natomiast poszczycić się DIN swymi osiągnięciami normalizacyjnymi w zakresie norm wydawniczych, przetwarzania informacji oraz reprografii. Jest w



RFN ok. 20 norm wydawniczych, m.in. takie, których u nas brak, a których przedmiotem są: wydawnictwa luźnokartkowe, opracowywanie słowników fachowych, symbole leksykograficzne w słownikach fachowych sporządzanych ręcznie (w przeciwstawieniu do sporządzanych za pomocą komputera). Nie ma natomiast w RFN odpowiednika normy polskiej arkuszowej na kompozycję wydawniczą książki (1978-1979). Norma DIN dotycząca kompozycji wydawniczej czasopism ogranicza się do publikacji naukowych i fachowych, podczas gdy nasza norma obejmuje wszystkie czasopisma; nadto norma niemiecka nie zawiera postanowień dotyczących artykułów i spisu treści, które odpowiadałyby naszym normom (1971, 1970).

W zbiorze przedrukowano 9 norm dotyczących przetwarzania informacji oraz podano tytuły 29 norm, norm prowizorycznych oraz projektów norm w rozdz. 8. Nie jest jasne, dlaczego znalazły się one w tym wydawnictwie, skoro temu kompleksowi zagadnień są poświęcone — jak już wspomniano — 4 tomy serii *DIN-Taschenbuch*. Na pewno więc zasób niemieckich norm z tej dziedziny jest nieporównanie bogatszy od zasobu norm polskich.

Natomiast nie wyglądają u nas źle prace normalizacyjne w zakresie reprografii: wprawdzie w RFN jest 56 takich norm, a u nas (według *Katalogu Polskich Norm* 1982) — 20, ale — biorąc pod uwagę, że ośrodek normalizacyjny Instytutu INTE wykonał te prace w l. 1976-1981 — rezultaty wydają się pozytywne: dokumenty normalizacyjne niemieckie zostały opracowane w l. 1960-1980.

Interesujące są normy w dziale *Podstawy terminologii. Skrótly*. Zarejestrowano tu:

- właściwe normy terminologiczne;
- normy na skrótly: tytułów czasopism, terminów technicznych;
- kody nazw krajów.

Z czterech norm terminologicznych najciekawsza jest obszerna norma (19 s.) zawierająca ogólne zasady dotyczące pojęć, cech pojęć, terminów i definicji; opiera się ona na ustaleniach psychologii i logiki. Takich norm u nas dotychczas nie opracowano. Również brak u nas odpowiednika normy na zasady skracania terminów technicznych.

Niemiecka norma zawierająca kody nazw krajów (1983) stanowi przedruk odpowiedniej normy ISO, nosi nawet ten sam numer. Brak w RFN normy na kody nazw języków, ustanowionej u nas w 1977 r.

Jak się okazuje z powyższego przeglądu, nasza normalizacja w zakresie informacji przewyższa w niektórych działach normalizację niemiecką, a w niektórych jej nie dorównuje.

W zakończeniu charakterystyki omawianego wydawnictwa należy podkreślić jego najważniejszą dodatnią stronę — bogactwo informacji w nim zawartych, przedstawionych w różnych ujęciach: w układzie numerycznym wg wzrastających numerów norm (rozdz. 6) oraz w dwóch układach rzeczowych — działowym (rozdz. 7) i przedmiotowym (rozdz. 10). Równie instruktywna jest część wstępna wydawnictwa (rozdz. 1-4). Zasluguje także na uwagę pomysł ciekawej struktury publikacji: rozdziały identyczne pod względem zawartości w obu tomach i rozdziały pod tym względem różne.

## WYDAWNICTWA INFORMACYJNE

*Publishers' international directory with ISBN index. Internationales Verlagsadressbuch mit ISBN-Register.* 11<sup>th</sup> ed./ 11 Ausg. Managing ed.: Barbara Verrel. München: K. G. Saur 1984, 2 Bde: 1259 + 344 s. Handbook of international documentation and information. Handbuch der internationalen Dokumentation und Information. Vol. 7/Bd 7.

Zasłużona firma monachijska K. G. Saur opublikowała w 1984 r. już wyd. 11 cennego wydawnictwa wymienionego w tytule recenzji. Jego pierwsze wydanie, autorstwa K. G. Saura, ukazało się w 1964 r. pod tytułem wyłącznie niemieckim, bez dodatku *mit ISBN-Register. Internationales ISBN-Verlagsregister* zjawia się po raz pierwszy jako suplement do wyd. 6 (1974-1975); od wyd. 9 (1982) spis numerów ISBN przybiera postać osobnego tomu. Tytuł angielski pojawia się w wyd. 4 (1969), ale dopiero na drugim miejscu; od wyd. 8 (1979) figuruje na miejscu pierwszym. W ten sposób publikacja uzyskuje rangę wydawnictwa międzynarodowego: język angielski — jako powszechnie uznany za czołowy wśród kilku języków najbardziej używanych — figuruje na pierwszym miejscu nie tylko na kartach tytułowych, ale i we wszystkich tekstach wstępnych, i w nazwach krajów w tekście głównym; skróty są podawane wyłącznie w języku angielskim, po ich rozwiązaniu niemieckie trzeba sięgać do odpowiednich wykazów.

W przedmowie do wyd. 1 przedstawiono genezę publikacji: wszystkie instytucje zajmujące się dokumentacją i rejestracją piśmiennictwa, a więc zarówno wydawcy, jak i biblioteki oraz placówki informacyjne i księgarskie, odczuwają potrzebę bezpośrednich kontaktów z odpowiednimi wydawcami w celu uzyskania od nich kompletnych i aktualnych informacji; omawiana publikacja ma ułatwić użytkownikom zaspokojenie ich potrzeb.

Interesująco przedstawia się rozwój recenzowanego wydawnictwa. Oto kilka liczb:

	Wyd. 1 (1964)	Wyd. 6 (1974-75)	Wyd. 11 (1984)
Liczba zarejestrowanych wydawców	14 308	przeszło 30 000	153 878
Liczba krajów	100	145	195
Liczba dziedzin specjalistycznych	58	59	132
Liczba firm, które podały swój ISBN	—	ok. 15 000	78 078
Liczba krajów stosujących ISBN	—	15	72

Niemal w każdym wydaniu były wprowadzane zmiany, mające na celu doskonalenie publikacji. Od wyd. 2 zaczęto podawać dziedziny, w których specjalizują się poszczególne firmy. W wyd. 2-6 każda firma była opatrzona liczbą porządkową; liczby te były wykorzystywane w indeksach: rzeczowym i geograficznym.

W wyd. 4 znajduje się indeks geograficzny z uszeregowanymi alfabetycznie nazwami 5123 miast z 84 krajów; w obrębie miast — w alfabecie dziedzin specjalistycznych z liczbami porządkowymi odpowiednich firm.

W wyd. 4-7 publikowano interesujący indeks systematyczny (klasowy), uszeregowany alfabetycznie według nazw ok. 60 (liczba zmienna) dziedzin, w ich obrębie — według alfabetu krajów, a dalej — według wydawców, oznaczonych początkowo liczbami porządkowymi, a od wyd. 6 — nazwami.

Od wyd. 6 wydawnictwo jest przygotowywane za pomocą komputera. Od wyd.

10 (1983) omawiana księga adresowa ukazuje się również w postaci filmu (chyba: mikrofilmu — JP).

Metody gromadzenia materiałów w do wydawnictwa również ulegały zmianom: do opracowania wyd. 1 służyły kartoteki ówczesnego wydawcy: Dokumentation der Technik (przemianowanego od wyd. 4. 1969 na: Verlag Dokumentation, a od wyd. 8. 1979 na: K. G. Saur), obejmujące 2 mln opisów bibliograficznych; na ich podstawie ustalono nazwy firm publikujących zarówno wydawnictwa zwarte, jak i ciągłe. Od wyd. 2 nawiązano współpracę z krajowymi stowarzyszeniami wydawców, z instytucjami zajmującymi się importem lub eksportem książek itp. Zaczęto też rozsyłać ankietę do poszczególnych firm w celu uzyskania od nich danych możliwie aktualnych, przede wszystkim: adresów i uprawianej przez nie tematyki.

Zmienił się też zasięg rejestrowanych wydawców: w wyd. 1 nie uwzględniono instytucji, które wydają sporadycznie jedną broszurę czy czasopismo. Od wyd. 9 podaje się możliwie wszystkie placówki zajmujące się publikowaniem: także małe firmy, wydawnictwa czasopism, liczne instytucje, instytuty, towarzystwa, stowarzyszenia, nawet osoby prywatne (s. IX), także instytucje specjalizujące się w publikacji mikrofisz, wideo i różnych innych typów dokumentów, objętych wspólną nazwą „media”.

Kompozycja recenzowanej publikacji przedstawia się, jak następuje. W tomie 1 zawarte są:

- przedmowa,
- wskazówki korzystania z wydawnictwa,
- wykaz skrótów (o charakterze ogólnym) i ich rozwiązania,
- wykaz skrótów nazw dziedzin, w których specjalizują się firmy, i rozwiązania tych skrótów,
- wykaz skrótów nazw krajów, uwzględnionych w publikacji, i ich rozwiązania.

O językach wymienionych tekstów była szczegółowo mowa wyżej.

W tekście głównym dzieła figuruje wykaz wydawców uszeregowanych w alfabecie krajów, niezależnie od ich przynależności do poszczególnych kontynentów (do wyd. 9 włącznie — według kontynentów, a dopiero w ich obrębie — według krajów). Nazwy wydawnictw są też uporządkowane alfabetycznie.

Dane o poszczególnych wydawcach: pełna nazwa firmy, adres pocztowy (z oznaczeniem kodowym) i telegraficzny, numery telefonu i teleksu, numer i system urzędzenia, którego angielska nazwa brzmi: telecopier, adresy oddziałów firmy, dziedziny jej specjalizacji, ISBN. Oczywiście, nie wszystkie wymienione składniki występują w każdej pozycji.

Tom 2 zawiera wyłącznie numery ISBN, tzn. tylko ich pierwsze dwie części: numer identyfikacyjny grupy (najczęściej kraju) i numer identyfikacyjny wydawcy. Numery ISBN są podane w szeregu wzrastającym: od 0-00 (firma Collins Publishers w Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Australii i Kandzie) do 99914-910 (C. D. Ooft, Surinam). Obok ISBN figuruje pełna nazwa firmy i kraj, w którym ma ona swą siedzibę.

Oba tomy są zaopatrzone w żywą paginę.

Przy ocenie recenzowanego wydawnictwa należy przede wszystkim podkreślić jego stałą i częstą aktualizację: od wyd. 9 (1982) ukazuje się ono co rok, a zawdzięcza to komputeryzacji swych prac. Równie godny uwagi jest szeroki zasięg publikacji, obejmujący obok wielkich i średnich także drobne firmy oraz instytucje publikujące w sposób sporadyczny, a nawet osoby prywatne. Przy czytaniu przedmiotów do kolejnych wydań uderza troska o ciągłe doskonalenie wydawnictwa, przejawiająca się m.in. w nawiązywaniu kontaktów z poszczególnymi firmami za-

równo za pomocą ankiet, jak i przez zapraszanie ich w przedmowach do aktualizowania swych danych.

*Directory* odznacza się przejrzystym układem: na dobre mu wyszło zrezygnowanie z podziału na kontynenty i wprowadzenie jednolitego porządku alfabetycznego dla wszystkich krajów — od Afganistanu do Zimbabwe. Równie przejrzysty jest układ typograficzny: mimo że w opisie poszczególnych firm użyty jest niewielki stopień czcionki (kolonel), zastosowane wyróżnienia (druk półgruby i kolonel w nazwach firm, druk półgruby i borgis w nazwach krajów), a także właściwe odstępy między poszczególnymi pozycjami i krajami sprawiają, że całość, na którą składają się trzyłamowe kolumny, jest doskonale czytelna.

Zespół danych o każdym wydawcy jest wyczerpujący; umożliwia łatwe nawiązanie kontaktu z potrzebną firmą.

Teksty wstępne są zredagowane zwięźle i jasno; zawierają tylko informacje konieczne, ale i wystarczające do korzystania z wydawnictwa.

W tej sytuacji postulaty dotyczące udoskonalenia omawianej publikacji nie będą liczne. Może w tomie 2 — analogicznie do tomu 1 — przydałby się alfabetyczny wykaz krajów, w których wydawcy opatrują swe publikacje numerami ISBN. Niemiecki wykaz krajów w tomie 1 należałoby uzupełnić nazwą „St. Lucia”, która występuje tylko w wykazie angielskim. W wykazie firm polskich poprawna pełna nazwa wydawcy „Wspólna Sprawa” powinna brzmieć: Wydawniczo-Oświatowa Spółdzielnia Inwalidów „Wspólna Sprawa”. W tomie 2 występuje — słusznie — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, którego brak w tomie 1.

I jeszcze jedna uwaga dotycząca indeksu, który był opublikowany w wyd. 4—7. Jest on nazywany indeksem systematycznym, co nie jest zgodne z rozumieniem tego typu indeksu, dla którego charakterystyczny jest układ logiczny — według dziedzin wiedzy, a w ich obrębie — według szczegółowszych poddziałów, jednego lub większej liczby stopni. Tymczasem działy w indeksie omawianej publikacji są uszeregowane w alfabecie ich nazw i nie zawierają poddziałów niższych stopni. W terminologii przyjętej w polskiej bibliografii jest to typowy układ klasowy. Zdaje się, że bibliografowie niemieccy nie dysponują ani takim pojęciem, ani odpowiadającym mu terminem.

Oczywiście, powyżej wymienione drobne niedociągnięcia nie umniejszają wielkiej wartości recenzowanej publikacji. Firmie K. G. Saur należy życzyć pomyślnej kontynuacji omawianego wydawnictwa ku zadowoleniu jego licznych użytkowników.

Po ogólnej charakterystyce i ocenie publikacji warto zapoznać się, jak są w niej reprezentowani wydawcy polscy, w szczególności w porównaniu z innymi krajami.

Otóż w tomie 1 (spisie wydawców) przedstawiono 78 wydawców, w tomie 2 (spisie ISBN) — zaledwie siedmiu. Nie należy tych liczb porównywać z liczbą wydawców w takich krajach jak Francja, Japonia, Kanada, RFN, Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania, gdzie liczyć wypada nie wydawców, lecz stronicę, jakie ich wykazy zajmują, np. Francja s. 273-350, Kanada s. 159-210, Wielka Brytania s. 785-962, a na 1 stronicę przypada średnio ok. 100 firm. Sięgnijmy więc do państw obozu socjalistycznego oraz do innych — z różnych kontynentów.

Przy porównywaniu tych liczb, które wypadają na ogół na niekorzyść krajów socjalistycznych, należy wziąć pod uwagę specyficzne właściwości działalności wydawniczej w tym obozie.

Tyle o wydawcach. Równie interesująca jest analiza stosowania ISBN przez poszczególne kraje. Numery identyfikacyjne książek zostały wprowadzone zaledwie w 72 krajach na ogólną liczbę 195, których wydawców zarejestrowano w tomie 1. (Dodajmy, że w PN-83/N-09010 *Kodzy nazw krajów* figurują nazwy 221 jednostek geograficznych). Ze wspomnianych 72 krajów większość przypada na Europę, gdzie

Kraj	Liczba wydawców	Kraj	Liczba wydawców
Bułgaria	41	Egipt	378
Czechosłowacja	224	Grecja	622
Jugosławia	665	Kolumbia	183
Kuba	59	Luksemburg	48
Mongolia	2	Nigeria	668
NRD	343	Nowa Zelandia	895
Polska	78	Portugalia	551
Rumunia	38	Singapur	245
Węgry	248	Tajlandia	175
ZSRR	234	Urugwaj	131

w niektórych krajach, np. w Danii, RFN, Szwecji, stosują ISBN niemal wszyscy wydawcy. Z państw tego kontynentu nie opatrują numerami ISBN swoich wydawnictw firmy 13 krajów (na ogólną liczbę 35), a z nich do znaczniejszych należą: Grecja, Portugalia i Turcja oraz znakomita większość krajów socjalistycznych, łącznie z pozaeuropejskimi: Kubą i Mongolią. ISBN wprowadzono wyłącznie w Polsce i na Węgrzech.

Poza Europą stosuje się ISBN powszechnie w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych; w Japonii, Singapurze i Tajlandii; w Egipcie, Nigerii oraz — w mniejszym stopniu — w Południowej Afryce. W pozostałych krajach występuje ISBN mniej lub bardziej sporadycznie, czasem tylko w jednej firmie. W Afryce — prawie nigdzie.

Wróćmy do wydawców polskich. Dodajmy tu od razu, że w poprzednich wydaniach *Publishers' international directory* Polska była reprezentowana równie słabo: wyjątkowo w wyd. 7 (1977) przez 86 wydawców, w wyd. 9 i 10 przez 78, w innych przez jeszcze mniejszą ich liczbę, w wyd. 1 przez 44 firmy.

W porównaniu z *Ruchem Wydawniczym w Liczbach 1980* (Warszawa 1982) zabrakło w omawianej publikacji 18 pozycji; nie zostały też wykazane oddziały terenowe Krajowej Agencji Wydawniczej, Państwowego Wydawnictwa Naukowego, Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego oraz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W porównaniu z *Działowym Katalogiem Nowości* roku 1983 (Warszawa 1984, s. 237) nie wykazano 34 wydawców posługujących się numerami ISBN.

Wspomniany wykaz wydawców w *Ruchu Wydawniczym w Liczbach* nie jest pełny: figurują w nim takie pozycje jak: akademie medyczne, inne biblioteki, inne instytucje naukowe, nawet: inne instytucje wydawnicze, a także: towarzystwa naukowe, uniwersytety, organizacje społeczno-polityczne. Wynika stąd, że liczba wydawców, których brak w recenzowanym wydawnictwie, jest o wiele większa.

Od zainteresowanej w tej sprawie Pracowni Statystyki Wydawnictw Biblioteki Narodowej uzyskano informację, że nie prowadzi się w niej pełnego wykazu wydawców polskich, który by odpowiadał potrzebom omawianego wydawnictwa. Również Departament Książki w Ministerstwie Kultury i Sztuki takiego wykazu nie prowadzi, a nawet się nimi nie interesuje, gdyż zajmuje się wyłącznie wydawcami profesjonalnymi.

Jedyną instytucją, która jest w tym zakresie czynna i potrafiła udzielić wyczerpujących informacji, to Księgarski Ośrodek Bibliograficzny Składnicy Księgarskiej\*.

Okazało się, że firma K. G. Saur zwróciła się w tym roku do Składnicy, uzy-

\* Kierownicze Ośrodka p. Halnie Wylezińskiej składam na tym miejscu serdeczne podziękowanie za jej pełen życzliwości stosunek do *Przeglądu Bibliotecznego*.

skawszy z Międzynarodowej Agencji ISBN z siedzibą w Berlinie Zachodnim informację, że właśnie Składnica (ściślej: jej dział — Księgarski Ośrodek Bibliograficzny) nadaje ISBN poszczególnym wydawcom polskim. Ośrodek wysłał już redakcji recenzowanego wydawnictwa:

— broszurę *Wydawnictwa polskie '84*, w której figuruje szczegółowy opis 53 firm wraz z tematyką, w której się specjalizują; spis ten został uzupełniony przez Ośrodek numerami ISBN odpowiednich wydawców;

— dodatkowy wykaz 25 wydawców, których w ww. broszurze brak. Ponadto Ośrodek zobowiązał się do bieżącego uzupełniania wykazu polskich wydawców. Tak więc dzięki Księgarskiemu Ośrodkowi Bibliograficznemu wyd. 12 *Publishers' international directory* będzie nierównie bogatsze w informacje o naszych wydawcach, a wydania następne będą stale aktualizowane. *Przegląd Biblioteczny* ze swej strony wyśle — w porozumieniu z Ośrodkiem — dodatkowy wykaz 10 wydawców, jako uzupełnienie spisu Ośrodka.

Pozostaje do rozważenia sprawa zasadnicza: czym obowiązkiem jest stałe, bieżące informowanie redakcji *Publishers' international directory* o wydawcach polskich. Podjął się tego Księgarski Ośrodek Bibliograficzny, któremu winniśmy być wdzięczni za troskę o dobre imię Polski za granicą. Ale Składnica Księgarska jest instytucją handlową, ma więc informacje o mniej więcej połowie polskiej produkcji wydawniczej, która trafia do obrotu księgarskiego. I czy w ogóle do obowiązków Składnicy należą kontakty z wydawnictwem międzynarodowym? Czy nie powinna zajmować się tym odpowiednia instytucja centralna? Czy nie powinien być gdzieś prowadzony pełny rejestr wydawców polskich — profesjonalnych i nieprofesjonalnych? I czy instytucja ten rejestr prowadząca nie powinna udzielać odpowiednim instytucjom międzynarodowym informacji, które by nie dopuściły do publikowania w wydawnictwie międzynarodowym tak kompromitujących liczb, jak czynnych w 1983 r. 78 wydawców polskich, w tym siedmiu stosujących ISBN, kiedy rzeczywistość odnośnie liczby są nieporównanie większe?

Do instytucji, które mają możliwości prowadzenia pełnego rejestru wydawców polskich, należą: Departament Książki w MKiS oraz Biblioteka Narodowa, ponieważ wpływają do nich informacje o całości polskiej produkcji wydawniczej. Nie wydaje się, żeby Ministerstwo zechciało zająć się tą sprawą. Pozostaje więc Biblioteka Narodowa. Wprawdzie pozbyła się ona tych funkcji centralnych, jakie powinna pełnić (opracowanie przepisów katalogowania, prowadzenia narodowego ośrodka ISBN — analogicznie do narodowego ośrodka ISSN w Instytucie Bibliograficznym), ale może ten impas zostanie wreszcie przelamany i Biblioteka Narodowa przejawia jakąś inicjatywę. Na początek — zorganizowanie kartoteki wydawców polskich. Nie trzeba do tego osobnego lokalu ani nawet osobnego etatu!

Janina Pelcowa

## BIBLIOGRAFIA

Rudolf Blum: *Bibliographia. An inquiry into its definition and designations*. Transl. by M. V. Rovelstad. Chicago: American Library Assoc.; Folkestone, Kent: Dawson 1980, 251 s. ISBN 0-8389-0146-8.

W 1969 r. na łamach jednego z najpoważniejszych periodyków naukowych *Archiv für Geschichte des Buchwesens* ukazała się obszerna, bo licząca ponad 200 stron, rozprawa zatytułowana *Bibliographia — eine wort- und begriffsgeschichtli-*

che *Untersuchung* autorstwa Rudolfa Bluma. Autor rozprawy, znany już wcześniej z wielu interesujących prac dotyczących historii i teorii bibliografii<sup>1</sup>, podjął tym razem trud przedstawienia i omówienia etymologii wyrazu „bibliografia” i jego desygnatów, od starożytności do czasów współczesnych. Było to zadanie równie imponujące co i trudne, zważywszy na ogromną różnorodność materiałów źródłowych, ich rozpiętość czasową i językową. Powstała jednak praca na tyle wartościowa dla każdego bibliologa, że — z inicjatywy ALA — postanowiono ją przetłumaczyć; w 1980 r. ukazała się jej angielska wersja. Warto tu zaznaczyć, że z literatury bibliologicznej przełożono do tej pory na język angielski tylko dwie książki: G. Schneidera<sup>2</sup> i L. N. Malclès<sup>3</sup>, co dowodzi, jak wielką wagę przypisywano do publikacji Bluma. Sprawa tłumaczenia jest interesująca, ponieważ znany jest bibliografom współczesny szeroki zakres pojęcia bibliografii w obszarze anglojęzycznym<sup>4</sup>, w odróżnieniu do obszaru niemieckiego czy francuskiego. Zapoznanie więc odbiorcy anglojęzycznego z innym pojmowaniem terminu „bibliografia” ma więc prawdopodobnie — w intencji ALA — nie tylko walor ściśle poznawczy, ale i stymulujący rozwój teorii bibliografii na tym obszarze.

Publikacja Bluma pomimo jej wielkich walorów nie doczekała się obszerniejszego omówienia w języku polskim, ale jej fragmenty zostały przełożone i zaprezentowane odbiorcy polskiemu w antologii *Teoretyczne problemy bibliografii współczesnej*<sup>5</sup>.

Angielskie tłumaczenie książki jest dopracowane w każdym calu, a nawet wzbogaca miejscami swój niemiecki pierwowzór. I tak, a jest to sprawa pierwszorzędnej wagi, wszystkie wtręty obcojęzyczne — tytuły dzieł, schematy klasyfikacyjne, fragmenty tekstów oryginalnych a nawet przypisy — zostały przez tłumaczkę przełożone. Taka językowa jednorodność ułatwia rozumienie tekstu. Drugą zaletą nowej wersji jest szczegółowy indeks krzyżowy nazw autorskich, tytułów i haseł przedmiotowych, którego brak u Bluma. Istnienie indeksu uczyniło zbędnym szczegółowy spis treści występujący w oryginale.

Całość problematyki została podzielona przez Autora na 9 rozdziałów (wraz ze wstępem), a w ich obrębie na podrozdziały dotyczące bądź określonego problemu z zakresu bibliografii, bądź określonego kręgu językowego, bądź wybranej postaci, której zasługi dla rozwoju bibliografii uznał Autor za istotne.

We wstępie (s. 7-11) Autor prezentuje cele, przeznaczenie pracy, a także metody ich realizacji. Naczelne pytanie brzmi: co spowodowało, że jeszcze dzisiaj termin i pojęcie „bibliografia” nie wszędzie oznacza to samo? Co oznaczał ten termin kiedyś — o co obecnie, jakimi nazwami oznaczano bibliografię, jak była ona pojmowana (w szerszym i węższym ujęciu)? Blum oparł się na poglądach teoretyków zachodnich, pomijając niemal całkowicie osiągnięcia wschodniego kręgu kulturowego. Głównym przedmiotem rozważań Autora są bibliografie rozumiane zarówno jako spisy (listing titles), jak i omówienia bibliograficzne (compilations). Ich celem jest „zaprezentowanie publikacji określonej kategorii” lub inaczej mówiąc „poinformowanie potencjalnego odbiorcy o publikacjach interesujących go” (s. 9). Autor uważa, że niepodważalne jest rozumienie bibliografii jako spisu książek, przynajmniej gdzieś do połowy XIX w.

Rozdział drugi (s. 12-13) omawia znaczenie terminu „bibliografia” w sta-

<sup>1</sup> R. Blum: *Vor- und Frühgeschichte der nationalen Allgemein-bibliographie*. „*Archiv für Geschichte des Buchwesens*” 1959 T. 2 s. 233-303; — *Bibliotheca Memmiana*. W: *Bibliotheca docet*. Amsterdam 1963 s. 209-232.

<sup>2</sup> G. Schneider: *Theory and history of bibliography*. Transl. by R. R. Shaw. New York 1934

<sup>3</sup> L.-N. Malclès: *Bibliography*. Transl. by Th. Ch. Hines. Metuchen 1973.

<sup>4</sup> O pojmowaniu bibliografii w angielskim obszarze językowym por. R. Stokes: *The function of bibliography*. London 1969.

<sup>5</sup> *Teoretyczne problemy bibliografii współczesnej*. Red. A. Czekajewska-Jędrusik. Warszawa 1977 s. 87-122.

rożytności; jest to tylko szkic — wstęp do tej złożonej problematyki, którą Blum rozwinął później w swej kapitalnej pracy o Kallimachu<sup>6</sup>.

Rozdział trzeci (s. 14-21) zamieszcza wiele ciekawych informacji faktograficznych oraz ustaleń Autora. I tak, podobnie jak wielu innych, Blum za cezurę w rozwoju bibliografii uważa wynalazek Gutenberga, a właściwie następstwa, jakie dla tej dyscypliny przyniosło osiągnięcie drukarza z Moguncji. Za pioniera w rozwoju techniki bibliograficznej uważa Autor Konrada Gesnera, twórcę *Bibliotheca universalis*, który do dotychczas obowiązujących zasad metodycznych — co dany autor napisał i co na dany temat napisano — dodał elementy nowe, istotne dla dalszego rozwoju bibliografii: gdzie, kiedy i przez kogo dzieło było publikowane, a także jego format i paginację. Co jest szczególnie warte podkreślenia, Gesner starał się jednolitą metodę opisu konsekwentnie stosować i wzbogacać. Warto też zaznaczyć, że jednym z międzynarodowych współpracowników słynnego Szwajcara w tworzeniu jego dzieła był polski intelektualista Jan Łasicki<sup>7</sup>.

Drugim czynnikiem, będącym sprężyną rozwoju metodyki bibliograficznej, były katalogi jarmarków księgarskich (Messkataloge). Ustalały one stałe zasady zapisu i porządkowania materiału bibliograficznego. Najczęściej spotykaną wówczas nazwą dla określenia spisu była „Bibliotheca”. Zdaniem Bluma, etymologia tego słowa sięga 855 r., kiedy patriarcha Konstantynopola Photius ułożył spis 279 tytułów książek „prawomyślnych i godnych”. Ponieważ tytuł spisu był trudny i długi, ktoś dla ułatwienia nazwał go krócej „Biblioteką Photiusa”. A że dzieło to było w świecie naukowym znane i cenione, nazwę „Bibliotheca” przeniesiono i na inne wykazy.

Rozdział czwarty, chociaż bardzo zwięzły (s. 19-21), omawia ważne dla bibliografii zagadnienie powstania jej nowoczesnej nazwy. Blum przeprowadza analizę powstania, jak i samego dzieła Gabriela Naudégo *Bibliographia politica*. Ostateczną konkluzją Autora jest stwierdzenie, iż opracowanie to nie było wykazem publikacji (list of publications), lecz przewodnikiem po piśmiennictwie (guide to literature). Dzieł typu „critical handbook” przed 1633 r. nie spotykamy, tak że zarówno sama praca jak i nazwa, której Naudé użył, miały w rozwoju bibliografii charakter pionierski.

Rozdział piąty (s. 22-34) jest w zasadzie rozwinięciem rozdziału poprzedniego. Nazwa wprowadzona przez Naudégo była jak najbardziej na czasie, gdyż równoległe do bibliografii powstało wówczas wiele innych, nowych dziedzin nauki mających w nazwie przyrostek -graphia, np. Angelographia. Sam Naudé, niegdyś bibliotekarz kardynała Mazarina, był postacią znaną i szanowaną w ówczesnym świecie naukowym, a i charakter jego bibliografii wychodził naprzeciw ówczesnemu zapotrzebowaniu społecznemu. *Bibliographia politica* (doczekała się do 1715 r. czterech wydań) stała się dla ówczesnego establishmentu arystokratycznego cennym poradnikiem, przydatnym dla kariery dworskiej. Szybko zaczęły powstawać podobne w formie poradniki różnych specjalności, noszące wzorem pracy Naudégo nazwę „Bibliographia”. Ustalało to pozycję nowego terminu i to nie tylko we francuskim obszarze językowym.

Rozdział szósty (s. 35-67) porusza ważne problemy dotyczące stopniowego kształtowania się pojęcia „bibliografia”, które swój najpełniejszy obraz uzyskiwały w pracach Daniela Georga Morhofa, Burkharda Gotthelfa Struvego, Jakoba Friedricha Reimmanna. Opisem książek zajmowała się w tym okresie „historia litteraria” (rozumiana zarówno jako historia nauki, jak i wstęp do naukoznawstwa). Wykazy książek były więc w prezentowanych systemach nie tylko ważnym czynnikiem „historia litteraria”, ale także składnikiem podstawowym wiedzy o książ-

<sup>6</sup> R. Blum: *Kallimachos und die Literaturverzeichnis bei den Griechen*. „Archiv für Geschichte des Buchwesens” 1977 T. 18 s. 1-360.

<sup>7</sup> Por. H. Barycz: *Jan Łasicki*. Wrocław 1973 s. 46, 59, 67, 134-135.



kach (notitia librorum). Interesujący jest fragment książki Bluma dotyczący postaci i roli Hermanna Conringa, z którego inicjatywy wiedza o spisach, jako część wspomagająca „historia litteraria”, była uprawiana i wykładana w XVII w. na uniwersytetach niemieckich (np. w Helmstedt), co było początkiem uniwersyteckiej kariery bibliografii.

Okres przedstawiony w rozdziale siódmym (s. 68-77) jest, zdaniem Autora, przełomowy dla nowoczesniejszego rozumienia omawianego terminu. Stało się to zwłaszcza za sprawą dwóch znamienitych księgarzy-antykwariuszy francuskich: Prospera Marchanda i Gabriela Martina, działających na fali bujnie wówczas rozwiniętego bibliofilstwa. Marchand, opracowując katalog konkretnej biblioteki, umieścił na jego czele *Wprowadzenie do przedmiotu: Książki (Bibliografia, czyli Wiedza o książkach)*. Na *Wprowadzenie* to składają się 2 części: 1) *Wstęp do bibliografii*, obejmujący ogólne rozprawy o książkach, ich kompozycję, użyteczność, bibliofilstwo, a także dzieła o bibliotekach, ich historii, budynkach itd.; 2) *Bibliografie*, tzn. wykazy książek — katalogi biblioteczne i wydawnicze (s. 71).

Określenie przez Marchanda bibliografii jako wiedzy o książkach znacznie rozszerzyło jej dotychczasowy zakres i doprowadziło do powstania nowej nazwy: wiedza o książkach (notitia rei librariae). Martin zaś ukuł dla tak ukształtowanego terminu nazwę: *Librorum historia et descriptio* też jako równoważnik „bibliografii”.

Rozdział ósmy (s. 78-134) omawia „złoty wiek” bibliografii, której znaczenie, za sprawą wybitnych księgarzy-antykwariuszy, uległo poważnemu rozszerzeniu. Został zbudowany obszerny system nauki bibliograficznej, w czym najpoważniejszą rolę odegrali francuscy teoretycy i praktycy bibliografii: Guillaume François Debure, Jan François Née de La Rochelle, Claude François Achard, a zwłaszcza Gabriel Peignot i Jacques Charles Brunet. Peignot pierwszy wyodrębnił termin „bibliologia” jako poddział bibliografii, której całkowicie podporządkował dominującą niegdyś „historia litteraria”. Brunet zachował dla „historia litteraria” pewien margines niezależności. Tak więc powstało i utrzymywało się przez czas dłuższy szerokie pojęcie bibliografii: wiedza o książce i jej opisie (bibliografia w wąskim ujęciu) plus historia nauki i piśmiennictwa łącznie z historią rękopisów i drukowanej książki oraz biblioteki (bibliologia, czyli bibliografia w szerszym ujęciu).

W niemieckim obszarze językowym, który był zapóźniony w stosunku do francuskiego, używano dla oznaczenia bibliografii terminu „notitia bonorum librorum”, później „Kundschaft guter Bücher” czy wreszcie „Bücherkenntnis” — termin autorstwa Michaela Denisa, najwybitniejszego teoretyka obszaru niemieckojęzycznego. Desygnatem wyrazu „bibliografia” był początkowo osiemnastowieczny przewodnik po piśmiennictwie różnych dziedzin, noszący najczęściej nazwę „bibliotheca”. Następnie wyraz ten zaczął być używany dla oznaczania rozmaitych spisów książek.

Ostatni rozdział (s. 135-184), poświęcony bibliografii XIX i XX w., dzieli się na podrozdziały, uszeregowane według zasięgu językowego. Zadaniem tej części jest pokazanie mechanizmów naukowych, wpływających na zacieśnienie znaczenia terminu i pojęcia „bibliografia”. Niezwykle interesujący jest fragment ukazujący niepoślednią rolę bibliografii w naukach historycznych we Francji. W École des Chartes, kształcącej historyków i archiwistów, od 1869 r. z inicjatywy rady nadzorczej wprowadzono bibliografię jako przedmiot nauczania. Charles Mortet wykładał ją od 1897 r. (s. 140-141). Ujmował ją niezwykle szeroko uwzględniając: 1) wiedzę o spisach, 2) historię książki, 3) administrację biblioteki.

Z biegiem czasu zaczął jednak zaznaczać się w ujęciu bibliografii zasadniczy zwrot. Już Mortet stwierdził, że jedną z głównych gałęzi bibliografii jest wiedza o

spisach, a więc znaczenie do dziś aktualne. Prawdziwy przełom w pojmowaniu bibliografii dokonał się z inicjatywy byłych uczniów École des Chartes: Ernesta Daniela Granda i Charlesa Victora Langloisa. Według nich zakres tego pojęcia powinien być ograniczony wyłącznie do wiedzy o spisach. Musiało upłynąć wiele lat, zanim pogląd ten zaczął się przyjmować. Przyczyn takiego obrotu rzeczy upatruje Blum w fakcie, że bibliografia nie stała się niezbędnym instrumentem badania naukowego, a sama też nie była atrakcyjnym przedmiotem dociekań naukowych, przeto straciła status tak szeroko dotąd pojmowanej nauki i stała się nauką pomocniczą.

Jeden z najprecyzyjniejszych systemów bibliografii przedstawił Niemiec Georg Schneider, dla którego bibliografia to nie tylko wiedza o spisach (węższe znaczenie pojęcia), lecz także teoria spisów i opisów książki (znaczenie szersze). Poglądy swe w znacznej mierze oparł Schneider na wcześniejszych ustaleniach Langloisa.

Osobny podrozdział (s. 180-182) w pracy Bluma jest poświęcony odmiennemu pojmowaniu bibliografii w krajach socjalistycznych, przede wszystkim w ZSRR. Całość publikacji kończą dwa podrozdziały podsumowujące treści przedstawione przez Autora. Jeden stanowi przegląd zmian w znaczeniu terminu „bibliografia”, drugi to tezy przedstawione w publikacji, uwydatniające różnice w pojmowaniu bibliografii w obszarach językowych: francuskim, niemieckim i angielskim (s. 186-187).

Niewątpliwie książka R. Bluma jest pozycją wybitną i przydatną nie tylko dla bibliografa czy bibliologa, ale w równej mierze interesującą badacza historii nauki, literaturoznawcę czy historyka. Olbrzymia erudycja Autora i łatwość poruszania się w masie często sprzecznych poglądów, jasność formułowania myśli, ostrożność w wyrażaniu własnych sądów i opinii czynią publikację równie ciekawą, jak i przyjemną w odbiorze. Czytelnik polski ma ułatwiony jej odbiór dzięki książkom autorstwa S. Vrtela-Wierczyńskiego<sup>8</sup>, który poprzez przedstawienie poglądów bibliografów radzieckich i polskich niejako uzupełnia dane Bluma.

Właśnie w niedocenianiu odmienności ujmowania pojęcia, znaczenia i roli bibliografii u bibliografów radzieckich tkwi niedostatek omawianego wydawnictwa. Zawężenie bowiem przez Bluma bibliografii do realizacji zadań utylitarnych modelowania społeczeństwa komunistycznego jest poważnym uproszczeniem problematyki. Uwieńczeniem przeciw długiej drogi rozwoju koncepcji bibliografii jest GOST 7.0-77 *Bibliografija. Tierminy i opriedielenija*, a także prace O. P. Korszunowa<sup>9</sup> czy A. I. Barsuka<sup>10</sup>.

Omawiając teoretyków angielskiego obszaru językowego pominął Blum koncepcje wybitnego teoretyka i praktyka amerykańskiego Jessie Houk Shery. Jego i Margaret Eugene Egon pojmowanie bibliografii w procesie komunikacji społecznej, mikro- i makropodejście do istoty bibliografii są dowodem innego spojrzenia na bibliografię na tym obszarze<sup>11</sup>.

Pomimo tych uwag nie ulega wątpliwości, że rozprawa Bluma powinna stać się uważną lekturą każdego naukowca mającego kontakt z problemami książki.

Adam Nowak

<sup>8</sup> S. Vrtel-Wierczyński: *Bibliografja, jej istota, przedmiot i początki*. Lwów 1923; — *Teoria bibliografii w zarysie*. Wrocław 1951.

<sup>9</sup> O. P. Korszunov: *Problemy obščej teorii bibliografii*. Moskwa 1975.

<sup>10</sup> A. I. Barsuk: *Bibliografowedenie w sisteme knigowedčeskich dšcipln*. Moskwa 1975.

<sup>11</sup> M. E. Egon, J. H. Shera: *Foundations of a theory of bibliography*. „*Libr. Quart.*” 1952 T. 22 s. 125-137; — P. S. Dunkin: *Foundation in the sky*. „*Libr. Quart.*” 1953 T. 23 s. 126-134.

Joachim Boy: *Nationalbibliographien Schwarzafrikas. Entwicklungen und heutiger Stand*. Köln: Greven 1981, 160 s. Arbeiten aus dem Bibliothekar-Lehrinstitut des Landes Nordrhein-Westfalen. H. 53.

Niewiele istnieje prac z zakresu bibliografii narodowych państw Trzeciego Świata, a zwłaszcza Afryki. Państwa Czarnego Łądu stosunkowo późno włączyły się we współczesny nurt cywilizacji, a na przeszkodzie stały różnorodne przyrody natury gospodarczej, politycznej czy kulturowej. Zwłaszcza państwa tzw. Czarnej Afryki stanowią ciekawy obiekt badawczy dla naukowców różnych dyscyplin, a ostatnio i bibliografii. Joachim Boy, pisząc niniejszą pracę, po bliższym zapoznaniu się z tematem zrezygnował z formalnego jego potraktowania (a więc rejestracji tego, co jest) i pokusił się o nieco głębszą analizę ciekawego niewątpliwie tematu, jakim są bibliografie narodowe państw Czarnej Afryki. Przy okazji Autor musiał rozwiązać kilka istotnych problemów formalnych dotyczących pojęcia bibliografii narodowej, pojęcia Czarna Afryka i jego zasięgu geograficznego, wybrać optymalny model opisu danej bibliografii.

W pracy Boya dadzą się wyróżnić 3 części o bardzo nierównej objętości: zagadnienia historyczne i teoretyczne (s. 1-49), opis bibliografii narodowych bieżących 20 krajów afrykańskich (s. 49-136), tendencje dalszego rozwoju tych bibliografii (s. 137-147). Pracę uzupełnia obszerna bibliografia załącznikowa (s. 148-156).

Przez Czarną Afrykę rozumie Autor terytorium leżące na południe od Sahary oraz na północ od Zimbabwe-Rodezji i Republiki Płd. Afryki. Ograniczenie się do tych ziem wiązałoby się jednak z pominięciem wielu ciekawych zagadnień rdzennej ludności afrykańskiej zamieszkującej Zimbabwe, Namibię czy RPA, które Autor ostatecznie włącza w zakres swych dociekań. Według Boya najprecyzyjniej określa terytorium Czarnej Afryki anglojęzyczny termin „sub-saharan Africa” (sub-saharisches Afrika).

Określenie bibliografii narodowej, które w piśmiennictwie bibliograficznym nasycało tyle niejasności, zostało przejęte przez Autora z definicji R. Cheffinsa, według której bibliografia narodowa jest spisem bieżącej produkcji wydawniczej danego kraju, sporządzonym na podstawie bieżącego egzemplarza obowiązkowego przez odpowiedni ośrodek narodowy (s. 3). Pod takie rozumienie bibliografii narodowej nie można jednak w żadnym wypadku podciągnąć bibliografii takich krajów, jak Namibia, Uganda, Suazi czy Mauritius. Z tego też powodu Boy postanowił ostatecznie posłużyć się bardzo szerokim pojęciem bibliografii narodowej Rudolfa Junga, który pojmuje ją nie tylko jako odzwierciedlenie produkcji książkowej danego kraju, lecz także jako wykładni duchowego, politycznego i gospodarczego życia każdej społeczności (s. 4).

Ważnym i celnym spostrzeżeniem Autora jest podkreślenie dynamiczności procesów bibliograficznych, które winny być rozpatrywane w ścisłym związku z intelektualnym życiem społeczności jako procesy ulegające stałej ewolucji. Z tego też względu badania bibliograficzne winny być rytmiczne i stale aktualizowane, zwłaszcza w przypadku tak niestabilnego i specyficznego obiektu, jakim są państwa Czarnej Afryki. Długi okres kolonializmu wywarł bowiem niezatarte piętno także na polu bibliografii narodowej, w której splótł się z sobą zarówno pierwiastki autentycznie rodzime, jak i obce; uwypuklenie rodzimych nie zawsze zostało przez Autora zrealizowane.

Nie sposób jest przedstawić aktualny stan bibliografii jakiegokolwiek kraju bez pobieżnego przynajmniej nakreślenia jego poziomu oświaty i rynku edytorskiego. Boy dobrze to rozumiał i chociaż truizmem jest stwierdzenie, że tylko wykształcone społeczeństwo konsumuje słowo drukowane i tworzy popyt, naszkicowanie tego zagadnienia w państwach afrykańskich zajęło Autorowi dużo miejsca.

Początkowo — ze względów całkowicie zrozumiałych — nie mogło być mowy o jakiegokolwiek formie kształcenia autochtonów, ale wkrótce sytuacja ta miała ulec zmianie. Zdecydowały o tym dwa czynniki nawzajem się wspomagające — imperatyw ekonomiczny i rola kościoła. Stopniowe, ale stałe zagospodarowywanie podbitych terytoriów zmuszało władze do coraz powszechniejszego wykorzystywania rdzennej i to coraz bardziej wykwalifikowanej ludności. Wymagało to oczywiście jej kształcenia. Drugim, o wiele istotniejszym czynnikiem była akcja kościoła tworzenia szkółek misyjnych w celu kształcenia szerokich rzesz ludności co — zważywszy na rozległość akcji, jak i na ogromny autorytet kościoła — było istotnym czynnikiem budzenia się świadomości narodowej Afrykanów. Wkrótce, pomimo niechętnego stanowiska władz, kościół tak zdominował kształcenie elementarne, że np. w 1935 r. w Tanganice obok 8000 osób pobierających nauki w szkołach państwowych ponad 200 000 uczyło się w szkołach misyjnych. Powoli zaczął się też proces przesuwania się ośrodków kształcenia z metropolii do krajów kolonialnych, ale zjawisko to pomimo wielu wysiłków już niepodległych krajów po dziś dzień nie jest ukończone.

Pod koniec pierwszej wojny światowej tendencje niepodległościowe już wykształcone elity afrykańskiej łącznie ze zmianą dotąd bardzo sztywnego stanowiska władz kolonialnych zaczęły przyczyniać się do zmiany policyjnej funkcji władz na partnerskie; a wielkie nakłady finansowe na rozwój rodzimej kultury, pochodzącej ze sprzedaży atrakcyjnych surowców afrykańskich, decydowały o ostatecznym samookreśleniu się kolonii.

Omówione wyżej zmieniające się warunki społeczno-kulturowego rozwoju miały istotny wpływ na ruch wydawniczy i księgarski kolonii, kształtujące się na tle ruchu wydawniczego jak i narodowej bibliografii metropolii.

Ogromna większość książek i czasopism będących w obiegu na terenie kolonii była drukowana w metropolii, gdzie przedsiębiorstwa działały na zasadzie popytu i podaży. Skomercjalizowane instytucje wydawnicze produkowały oczywiście dla macierzystego rynku konsumentów, w którym mieściło się też zapotrzebowanie kolonii. Zabieg wyłuskania z tej masy wydawniczej tego, co było drukowane tylko dla kolonii, jest niezmiernie trudny, ale celowy. Boy, niestety, tego zagadnienia nie podejmuje.

Nieporównanie ważniejszym problemem, który Autor, niestety, tylko sygnalizuje, jest profil wydawniczy zmonopolizowany w instytucjach kościoła. Drukarnie kościelne, które działały w większości kolonii (a jest to silny impuls dla rozwoju rodzimej kultury), zaspokajały początkowo skromne potrzeby misji i szkółek misyjnych (Biblia i jej skrócone wydania, traktaty religijne itd.). W miarę upływu czasu podnosił się poziom i liczba szkółek, co wpływało na urozmaicenie drukowanych książek. A był to przecież niezależny ruch edytorski, skierowany na zaspokojenie potrzeb autochtonów, ale i przez nich też stymulowany.

Następnym problemem o kapitalnym dla kolonii znaczeniu w rozwoju własnej narodowej bibliografii jest problem języka. Językiem oficjalnym był oczywiście język metropolii (francuski, angielski i in.) i w takim języku drukowane były wydawnictwa metropolii dla kolonii. Tymczasem kościół drukował swoje prace i traktaty naukowe w języku tuziemców, czym gruntował swoją pozycję, docierał do szerokiej masy odbiorców, ale był ich wymaganiami coraz bardziej obligowany. Właśnie taka analiza tytułów rodzimych w istniejących już bibliografiach retrospektywnych kolonii wykracza poza ramy pracy zakreślone przez Boya, ale byłaby najbardziej miarodajnym dowodem rozwoju autentycznie rodzimej bibliografii.

Zapoznając się z analizą Boya bibliografii retrospektywnych wielu krajów zależnych nietrudno dostrzec, że jest to właściwie część, często nawet dość pokaźna, bibliografii narodowej metropolii, a „czysto” narodowych bibliografii należy szukać

dopiero po odzyskaniu niepodległości przez kraje afrykańskie, może tylko z wyjątkiem Nigerii.

Boya wprowadza w odniesieniu do pewnego typu bibliografii afrykańskich nowe terminy, które nie znajdują odzwierciedlenia w naszym słownictwie bibliologicznym, ale za to trafnie oddają afrykańskie realia, np. bibliografia narodowa zależna (abhängiger nationalbibliographischer Nachweis, s. 14). Są to bibliografie narodowe niektórych krajów afrykańskich, które ukazują się w bieżącej bibliografii narodowej dawnej metropolii, np. bibliografia Czadu w *Bibliographie de la France* czy Kamerunu w *Bibliografía española*. Z 34 narodowych bibliografii bieżących 10 ma charakter zależny. Autor dotyka przy tym istotnego problemu bibliografii afrykańskich, których zależność od dawnych metropolii jest wynikiem kolonializmu i neokolonializmu.

Kraje kolonialne prowadziły różną politykę kulturową w stosunku do swych włóści, co po dziś dzień ma swoje następstwa. I tak okazuje się, że największa liczba autentycznie niezależnych bibliografii powstała w krajach będących w orbicie wpływu angielskich. Z omówionych przez Autora 20 bibliografii narodowych aż 14 jest wynikiem kulturowej presji Anglików, a przeciwieście kolonie angielskie w Afryce daleko ustępowały pod względem obszaru np. francuskim. Wyniki te pokrywają się w całej rozciągłości z tezami raportu De Benka, który miał za zadanie oszacowanie aktualnego stanu kulturowego państw Czarnej Afryki (s. 16-17).

Bibliografie narodowe państw afrykańskich przyjmują różną postać wydawniczą i piśmienniczą, zależnie od tradycji i potrzeb kraju. I tak według Boya istnieją bibliografie de facto i de iure. Pierwsze to właściwie spisy akcesyjne bibliotek lub quasi-bibliotek narodowych, czego przykładem może być bibliografia Kenii, nie będąca bibliografią de iure, ale pełniąca jej funkcje, czyli właściwie bibliografia narodowa.

Współcześnie rozwój bibliografii narodowych Czarnej Afryki jest w dużej mierze stymulowany czynnikami zewnętrznymi, takimi jak NATIS czy działalność instytucji obcych, np. British Foreign and Commonwealth Office, a zwłaszcza Library of Congress. Na podstawie wydanego w 1965 r. *Higher Education Act* Biblioteka Kongresu otrzymała polecenie zdynamiczowania rejestracji piśmiennictwa, ukazującego się poza Stanami Zjednoczonymi, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata. Biblioteka rozwiązała ten problem w stosunku do Afryki przez utworzenie filii w Nairobi p.n. Field Office Library of Congress, którego zadanie rychło rozszerzyło się z wychwytywania interesujących Amerykanów pozycji do stymulowania rozwoju bibliografii narodowej w Afryce.

Wobec wielkich niedostatków pomocy bibliograficznych w rejonie Afryki Wschodniej filia w Nairobi przedsięwzięła trud ułożenia i wydania *Accessions List: Eastern Africa*. Jest to właściwie quasi-bibliografia narodowa paru państw afrykańskich, wnosząca jednocześnie poważny wkład w budowę amerykańskiego *National Union Catalog*. Inną, ważną instytucją w życiu kulturowym Afryki jest niewątpliwie African Bibliographic Center. Wydawana przez tę instytucję *A Current Bibliography on African Affairs* oraz inne specjalistyczne serie są dobitnym przykładem przydatności tych informatorów w ogólnym obrazie bibliografii afrykańskiej, ale i dowodem dużej ingerencji instytucji nieafrykańskich w życie kulturowe Czarnej Łądu.

Niewątpliwie ważnym i pozytywnym zjawiskiem są konferencje bibliograficzne: Nairobi 1967, Londyn 1977, gdzie omawiano problemy bibliografii afrykańskiej, jej rolę i perspektywy na przyszłość, a także możliwości jej autonomicznego rozwoju (s. 40-41).

Wykres umieszczony przez Boya na s. 51 pokazuje dynamikę rozwojową biblio-

grafii narodowej w Afryce: w l. 1950-1978 powstało 20 bibliografii, przy czym przemówom okazał się rok 1961.

Autor omawia każdą z tych 20 bibliografii przy zastosowaniu w zasadzie tego samego schematu: nazwa państwa w brzmieniu niemieckim (w nawiasie nazwa oficjalna), rok odzyskania niepodległości, pełny tytuł bibliografii, rok i miejsce wydania pierwszego tomu, tytułatura wcześniejsza, instytucja sprawcza, częstotliwość, sposób opisu, źródło opisu (np. egzemplarz obowiązkowy), dokumenty rejestrowane, układ, indeksy, uzupełnienia do bibliografii, uwagi końcowe. W celu lepszego zobrazowania tych danych Boy przedstawia niekiedy reprodukcję strony tytułowej i wybranej karty ze zrzębu głównego. Kolejność państw jest zachowana według dat powstania bibliografii danego kraju. Ta partia książki Boya zajmuje znaczną część publikacji, ma charakter ściśle informacyjny.

Końcowy rozdział poświęcony jest trzem blokom zagadnień, które jednocześnie są prognozą Autora co do przyszłości bibliografii narodowej w Afryce; dotyczą one:

- klasyfikacji rzeczowej,
- zalecenia ISBD(M),
- problemu nazw osobowych.

Problem klasyfikacji rzeczowej urasta w bibliografiach afrykańskich do ważnego zagadnienia, nie rozwiązane po dziś dzień w stopniu zadowalającym. Istniejące schematy klasyfikacyjne łącznie z UKD (najbardziej w Afryce rozpowszechnioną) nie mogą być uznane za idealne rozwiązanie problemu, gdyż w kulturze i odrębności Afryki występuje wiele zjawisk swoistych, dla których trudno byłoby znaleźć odpowiednie miejsca w istniejących klasyfikacjach. Musi więc powstać według Boya jakaś forma adaptowanej dla Afryki klasyfikacji, czego dowodem są czynione próby (s. 141) z klasyfikacjami CARDAN (Centre d'Analyse et de Recherches Documentaires pour l'Afrique Noire) czy CIDESA (Centre International de Documentation Economique et Sociale Africaine). UKD może być przydatna w bibliografiach, ale dla krótkich odstępów czasowych. Dla bibliografii retrospektywnych konieczny jest jakiś „afrykański” system klasyfikacji.

Drugim problemem bibliografii afrykańskiej jest zalecenie ISBD(M) — jego afrykańska adaptacja i zastosowanie. Zbudowanie opisu bibliograficznego według ISBD(M) ułatwia zrozumienie jego poszczególnych elementów, niezależnie od języka czy alfabetu.

Ostatni, omówiony przez Boya problem, z którym borykają się afrykańscy bibliografowie, to ustalenie poprawnych nazw osobowych, co w wypadku Afryki jest problemem bardzo złożonym. Współcześnie w Afryce jest ok. 1000 języków (nie licząc dialektów), a więc ujednoczenie brzmienia różnych nazw było zadaniem na tyle skomplikowanym, że zajęła się nią IFLA. Z jej inicjatywy ułożono katalog wzorcowy ujednoczonych nazw osobowych, obejmujący swym zasięgiem m.in. Etiopię, Beczuanę, Ghanę, Nigerię.

Oceniając pracę Boya należy stwierdzić, że jest ona ciekawa choćby z racji egzotyki tematu, ale też jest napisana nierówno. Najwartościowsza jej część to rozważania historyczne i teoretyczne Autora, zawarte w obszernej części wstępnej i końcowej. Mało jest jednak przykładów, danych liczbowych, wykresów czy diagramów, które by bardziej namacalnie udowadniały wnioski Autora. Jednakże należy sobie życzyć, aby podobne opracowania miały jako temat także inne regiony Trzeciego Świata, a zwłaszcza Azji.

CZASOPISMA BIBLIOTEKARSKIE

*ABI Technik. Zeitschrift für Automation, Bau und Technik im Archiv- Bibliotheks- und Informationswesen. München 1981-*

W 1981 r. powstało nowe czasopismo przeznaczone dla pracowników bibliotek, archiwów i placówek informacji naukowej i technicznej wydawane przez Verlag Karlheinz Holz. Obecnie znajduje się ono jeszcze w fazie rozruchu — w 1981 r. ukazały się 2 numery stanowiące swego rodzaju balony próbne, pozwalające wydawcy na zorientowanie się co do popytu i możliwości utrzymania tej nowej inicjatywy. Test widać wypadł dobrze, ponieważ w roku następnym wydano już 4 numery, zapowiadając dalsze zwiększenie częstotliwości do sześciu rocznie<sup>1</sup>. Nad merytorycznym poziomem publikacji sprawuje opiekę redakcja złożona z tuzów zachodnioniemieckiego bibliotekarstwa, dyrektorów kilku bibliotek uniwersyteckich (w Ausgburgu, Karlsruhe i Politechniki w Monachium) oraz jednego przedstawiciela informacji naukowej. Zatem już sam skład redakcji pozwala się spodziewać określonych proporcji w tematyce publikowanych materiałów, co też istotnie można stwierdzić, przeglądając poszczególne numery *ABI Technik*.

Stały układ ramowy czasopisma obejmuje następujące działy: Od redakcji (Editorial), Artykuły i rozprawy (Aufsätze), Wiadomości (Nachrichten), Okno wystawowe autorów (Schaufenster der Hersteller) i Recenzje (Buchbesprechungen). Przewidziano też miejsce na wzorowo opracowaną wkladkę dokumentacyjną (Inhaltsfahne) ze streszczeniami artykułów w języku niemieckim i angielskim.

Aby zorientować się w problematyce poruszanej na łamach *ABI Technik*, wystarczy przejrzeć którykolwiek z numerów; wszystkie (poza okolicznościowym numerem trzecim z 1982 r.) dotyczą podobnych zagadnień, w sposób pośredni określając zarazem kierunki rozwoju i główne punkty zainteresowań pracowników współczesnych bibliotek zachodnioniemieckich. Tak więc znajdujemy tu artykuły poruszające sprawy zarówno najszerzej pojętego opracowywania zbiorów, ich udostępniania, jak i różnych metod konserwacji zbiorów czy sprzętu bibliotecznego, archiwalnego oraz informatycznego.

Numer 1/81, od którego zaczęto wydawanie tego interesującego czasopisma, otwiera *Editorial* pod charakterystycznym tytułem: *Nowe czasopismo — dlaczego?* Uzasadnienie tej nowej inicjatywy wydawniczej wydaje się dzisiejszemu czytelnikowi zbędne, a nawet może kokietyryjne — oczywiście jedynie wówczas, gdy ma się przed sobą plik wydanych do dzisiaj zeszytów, których wysoki poziom merytoryczny i doskonała forma graficzna czynią wszelkie werbalne uzasadnienia zupełnie niepotrzebnymi. Ale tak można sądzić dopiero dzisiaj — w chwili pisania owego *Editorialu* redaktorzy czasopisma i wydawca zdawali sobie sprawę z ryzyka, jakie stanowi próba wejścia na rynek z nowym, nie sprawdzonym jeszcze tytułem.

Artykuły, pierwszego numeru dotyczą takich spraw, jak możliwości użycia nowych systemów pozwalających np. na automatyzację wypożyczeń, poruszają istotny choć nie wszędzie doceniany problem właściwego oświetlenia w bibliotece oraz sprawę wydawnictw konferencyjnych. W tym samym dziale znajdujemy 2 cenne pozycje, kontynuowane w późniejszych numerach: przegląd literatury dotyczącej budownictwa bibliotecznego oraz archiwalnego; drugi jest obszerniejszy i obejmuje swym zasięgiem chronologicznym l. 1955-1980. W pierwszym znajdujemy jedno polonicum: jest nim artykuł Urszuli Wilskiej *Der Bau der neuen Nationalbibliothek in Warschau* wydrukowany w *Börsenblatt für den Deutschen Buchhandel*.

Tak jak i w następnych numerach, jest tu dział wiadomości bieżących, zawierający drobne, aktualne informacje z dziedziny bibliotekarstwa, archiwistyki i do-

<sup>1</sup> *ABI Technik* 1982 nr 1 *Editorial*.

kumentacji, prezentację nowych wyrobów wchodzących dopiero na rynek oraz dział recenzji.

Pierwszy numer był udanym początkiem czasopisma, choć — jak można się przekonać w dalszym ciągu — nie stanowił sztywnego wzorca i model edytorski czasopisma poddawano ciągłym ulepszeniom.

Drugi numer *ABI Technik* zwraca uwagę już od pierwszego spojrzenia efektywną, kolorową okładką. Jest to zręczny fotomontaż przedstawiający na tle wnętrza starej, barokowej biblioteki młodą dziewczynę przy klawiaturze komputerowego licznika. Nawiązuje to do realizowanej przez redakcję koncepcji modelu czasopisma, będącego odbiciem aktualnych problemów bibliotekarskich, a więc przedstawianie historycznych księgozbiorów często w zabytkowych wnętrzach, ale też i najnowszych osiągnięć techniki pozwalających na ich optymalne wykorzystanie. Zawartość tego numeru przekonuje nas, że współczesne bibliotekarstwo to nie tylko sprawa owych najbardziej skomplikowanych środków elektronicznych, lecz także rzeczy z pozoru drobne, a mimo to istotne dla wygody użytkowników. Przykładem może być tutaj artykuł, którego autorem jest U. Naumann, w którym chodzi o nowo wprowadzone w Miejskiej i Uniwersyteckiej Bibliotece we Frankfurcie n. Menem oznakowanie graficzne, mające ułatwić czytelnikowi poruszanie się i orientację w obrębie biblioteki. System ten przypomina powszechnie stosowane oznakowania, np. na lotniskach, dworcach czy innych miejscach publicznych, a starannie opracowane symbole (o czym można się przekonać z załączonej dokumentacji ikonograficznej) zachęcają do naśladownictwa.

W tymże numerze zamieszczone są również inne artykuły dotyczące np. ujednoczenia formy opisów katalogowych czy przepisów dotyczących niektórych prac dokumentacyjnych. Warto też zwrócić uwagę na bardzo interesujące nowości z dziedziny wyposażenia bibliotecznego, opisane przez R. Strzolkę. Jest to szczególnie typowy przykład ilustrujący profil czasopisma: aktualność i pragmatyzm, nie pozbawiony wszakże walorów tego, co nazywamy bibliotekarstwem naukowym. Jest to stały nurt dający się dostrzec we wszystkich numerach *ABI Technik*, stąd wart podkreślenia.

Pierwszy z czterech numerów 1982 r. przynosi w dziale artykułów m.in. obszernie doniesienie M. Steinhagena zawierające informacje i refleksje Autora po VI Europejskim kongresie mikrofilmowym (Kolonia 1981) i artykuł W. Nemejera i H. Kappusa na temat działalności systemu bibliotek fachowych, wyspecjalizowanych w zakresie energetyki, fizyki oraz matematyki. Sprawy budownictwa bibliotecznego w Austrii są przedmiotem rozważań F. Krollera, a swymi doświadczeniami w dziedzinie konserwacji starych druków dzieli się W. Schönartz. Są one znaczne zważywszy, iż chodzi tutaj o ratowanie 134 woluminów zniszczonych przez wodę w czasie akcji straży pożarnej, gdy zapaliła się Biblioteka Archidiecezjalna i Katedralna w Kolonii. Pozostałe artykuły poświęcone są m.in. tematyce automatyzacji. Interesujące informacje przynosi też dział nowości technicznych, gdzie szczególnie uwagę zwraca opis nowej kopiarki japońskiej firmy Minolta, nie wymagającej specjalnego papieru i pozwalającej na zwiększanie i zmniejszanie materiału.

Drugi numer *ABI Technik* z 1982 r., jak zwykle poprzedzony redakcyjnym wstępem, otwiera artykuł świadczący o dążeniu redakcji do przełamania pewnego „germanocentryzmu”, jaki dał się zauważyć w zawartości wcześniejszych zeszytów. M. Dahnus przedstawia w nim rozwój systemu wypożyczeń w Bibliotece Uniwersytetu Guelp w Kanadzie. Rzecz to interesująca z pewnością również dla polskiego czytelnika — biblioteka tej uczelni powstała w 1964 r. na bazie kilku college'ów jest całkowicie skomputeryzowana, a każdy czytelnik posiada biblioteczną kartę magnetyczną, gdzie zapisywane są wszystkie wypożyczenia. Dla nas jest to jeszcze niestety egzotyka, niestety, bo oszczędzająca i upraszczająca wiele prac, pozwala-



jąca skierować całą energię na te działy aktywności bibliotekarskiej, których się nie da zautomatyzować. Dla niektórych krajów jest to już jednak tylko jeszcze jedno zastosowanie karty magnetycznej, używanej zamiast klucza w hotelu czy publicznym garażu lub spełniającej rolę książeczki czekowej.

Inne artykuły tego numeru poświęcono sprawom automatyzacji w Bibliotece Miejskiej w Rotterdamie<sup>2</sup> oraz informacji bibliotecznej. Znajdujemy też tutaj przegląd piśmiennictwa na temat budownictwa bibliotecznego. W dziale nowości zwraca uwagę prosty pomysł, ułatwiający pracę w dużych i niezbyt ciasnych magazynach bibliotecznych czy archiwalnych. Jest to trójkołowy rower przypominający popularne składaki z dużym bagażnikiem do przewożenia książek w magazynie. Proste, tanie i nawet trochę zabawne rozwiązanie, wymagające jednak sporo miejsca.

Odmienny od poprzednich jest charakter numeru 3/82. Poświęcono go niemal w całości sprawom bibliotek Hesji; powodem tego stał się 72 Zjazd niemieckich bibliotekarzy w Darmstadt, stolicy tego zachodniemieckiego landu, w dn. 1-5 czerwca 1982 r. Okazję tę zaznaczono już nadrukiem na okładce, a sam numer ma zwiększoną objętość. Poszczególne artykuły o wyraźnym charakterze okolicznościowym traktują m.in. o zbiorach bibliotecznych, ich zadaniach, historii i zasobach, Bibliotece Miejskiej w Darmstadt wczoraj i dziś, o Wydziale Poligraficznym Politechniki w tymże mieście. Szczególnie interesujący wydaje się tutaj artykuł pióra H. Krollmann: *Trudności i sukcesy heskiej polityki bibliotecznej*.

Ostatni numer R. 1982 (szósty w ogólnej numeracji) nie odbiega modelem od poprzednich. Uwagę czytelnika zwracają artykuły K. Hohfelda o Bibliotece Miejskiej w Mannheim i M. Kleissa o Bibliotece Uniwersyteckiej w Mannheim i jej rozbudowie. Okazją, która skłoniła redakcję do zamieszczenia w jednym numerze tylu materiałów dotyczących księgozbiorów tego miasta, był doroczny Zjazd Niemieckiego Stowarzyszenia Bibliotek, jaki odbył się tam w dn. 18-20 października 1982 r. Najbardziej interesującym artykułem tego numeru jest jednak *Konwencjonalna technika biblioteczna. Nowoczesne wyposażenie nie tylko dla wielkich bibliotek*, gdzie autor, P. Schweigler, rozważa przydatność takiego wyposażenia elektronicznego i mechanicznego, jak terminale, maszyny do pisania, drukarki, telefony, czytniki itd. W dziale *Wiadomości* najciekawszy jest opis urządzenia technicznego — kręconych schodów — zajmującego niewiele miejsca, a pozwalającego na opuszczanie i podnoszenie wózków inwalidzkich wraz z pasażerem. Dzięki temu urządzeniu udaje się przewyciężyć jeszcze jedną barierę dzielącą niepełnosprawnego czytelnika od księgozbioru<sup>3</sup>.

Jak widać z tego krótkiego przedstawienia, nowe czasopismo ma już wyraźnie ukształtowany profil i sprawdzoną w praktyce koncepcję wydawniczą, która pozwala sądzić, iż okrzepło ono na tyle, aby stać się stałą pozycją w fachowej lekturze przede wszystkim bibliotekarzy-praktyków. Wbrew tytułowi tematyka zamieszczanych prac nie ogranicza się do spraw techniczno-praktycznych. Przegląd publikowanych materiałów pozwala dostrzec tendencje, jakie panują obecnie w bibliotekarstwie zachodniemieckim. A więc nader praktyczne dążenie do wykorzystania w codziennej działalności osiągnięć nowoczesnej techniki bez odrzucania jednak niczego ze starych sprawdzonych metod, które ostały się próbie czasu. A więc zwrócenie uwagi na informacyjną funkcję bibliotek i stwarzanie takich rozwiązań systemowych, które w maksymalny sposób służyłyby potrzebom czytelnika dostarczając wiadomości szybkich i pełnych. *ABI Technik* jest w tej mierze zjawiskiem chyba dość reprezentatywnym, a nowoczesność w jego redagowaniu,

<sup>2</sup> Chodzi tutaj o tzw. ALS (Automated Library System), pozwalający na błyskawiczne zapisanie w pamięć komputera i na karcie magnetycznej czytelnika wypożyczenie danej pozycji oraz skasowanie sygnału, jaki wyzwała w systemie alarmowym książka nie wypożyczona, którą usiłowano by wynieść poza obręb biblioteki.

<sup>3</sup> W numerze tym zwracają jeszcze uwagę anonse reklamowe zachwalające bibliofilskie wydania faksymilowe. Najbardziej interesujące są ceny, np. *Tristan i Izolda* — 1580 DMI

otwartość i gotowość przyjmowania nowości muszą budzić duże zainteresowanie. Trzeba podkreślić też atrakcyjną szatę graficzną, nie pozbawioną przy tym pewnej elegancji. Dobrze by było, gdyby i polscy bibliotekarze mogli mieć kiedyś czasopismo o podobnym profilu i sposobie redagowania.

Jerzy W. Zawisza

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Wydarzeniem dużej wagi w polskiej praktyce bibliotekarskiej jest niewątpliwie ukazanie się części 1 nowych *Przepisów katalogowania książek* autorstwa Marii Lenartowicz [1]. W przygotowaniu pozostają: część 2 *Przepisów* poświęcona hasłu i część 3 dotycząca budowy katalogu alfabetycznego. Prace nad przepisami katalogowania trwają od 1972 r.; są prowadzone w Bibliotece PAN w Warszawie w uzgodnieniu z Ministrem Kultury i Sztuki oraz Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich.

Część 1 *Opis bibliograficzny* obejmuje następujące rozdziały: 1. *Zasady ogólne*; 2. *Opis książki jednotomowej*; 3. *Opis książki wielotomowej*, a także *Słownik terminologiczny* (96 terminów) i *Indeks rzeczowy*. W *Przedmowie* Autorka umieściła informacje dotyczące: budowy *Przepisów katalogowania książek* oraz relacji: *ISBD(M)* a *Przepisy katalogowania książek. Cz. 1; Przepisy katalogowania książek. Cz. 1 a PN-82/N-01152. 01 Opis bibliograficzny. Książki* a także *Zmiany w stosunku do Skróconych przepisów katalogowania alfabetycznego Józefa Grycza i Władysławy Borkowskiej*.

Zarówno powyższe *Przepisy* jak i nowa norma dotycząca opisu bibliograficznego książek stanowią najważniejsze osiągnięcia w Polsce na rzecz Uniwersalnej Rejestracji Bibliograficznej (Universal Bibliographic Control — UBC), programu tworzonoego przez IFLA i UNESCO w celu optymalizacji rejestracji produkcji wydawniczej i przepływu informacji bibliograficznej. Uniwersalna rejestracja została przedstawiona w opracowaniu Marii Brykczyńskiej [2], w którym Autorka omówiła jej przedmiot i definicję (opierając się na artykule Janiny Pelcovej zamieszczonym w *Prz. Bibl.* 1976 z. 2), jej genezę i rozwój koncepcji, międzynarodowe konferencje bibliotekarzy i bibliografów propagujące jej program, międzynarodowe znormalizowane opisy bibliograficzne. Znalazł tu miejsce także przegląd aktualnych kierunków prac nad tym programem, jak też stan prac nad nim w Polsce w ramach programu SINTO.

Problem przepisów katalogowania znajdował się nieustannie w kręgu zainteresowań bibliotekarzy w Polsce międzywojennej. Ich inicjatywy i rezultaty przedsięwziętych poczyniła przedstawia Zofia Gaca-Dąbrowska w swej najnowszej publikacji *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej* [3] w rozdz. 4 *Procesy biblioteczne*. Inne rozdziały traktują o bibliotekach II Rzeczypospolitej, polityce bibliotecznej, bibliotekarzach i nauce o bibliotece. Syntetyczne ujęcie materiału pozwala na dostrzeżenie przeobrażeń, jakim ulegało ówczesne bibliotekarstwo polskie. Autorka sądzi, „że problemy bibliotekarstwa Polskiego międzywojennej nie straciły w dużej mierze swej aktualności do chwili obecnej i poznanie ich historycznego rozwoju może służyć także terażniejszości” (s. 6). Cenną tę publikację uzupełniają *Wnioski końcowe*, w których omówiono zasadnicze zmiany w organizacji bibliotekarstwa i wiedzy bibliotecznej w l. 1918-1939 w Polsce.

Danych szczegółowych dotyczących bibliotekarstwa w II Rzeczypospolitej niedokrotnie dostarczają opracowania historii miast. Przykładowo w publikacji

Marty Pawliny-Meduckiej *Życie kulturalne Kielc 1918-1939* [4] znajduje się m.in. obszerny rozdz. 3 *Kieleckie instytucje kulturalne 1918-1939*, na który składają się m.in.: *Biblioteki* (s. 67-76); 2. *Księgarnie i drukarnie* (s. 76-88); 3. *Prasa* (s. 88-117). Autorka wykorzystała nie tylko archiwalia i materiały drukowane, sięgnęła też do zbiorów prywatnych, m.in. do maszynopisu Stanisławy Massalskiej „Wspomnienia z pracy bibliotecznego w l. 1913-1958”.

Najważniejsze wydarzenia w historii międzywojennego bibliotekarstwa polskiego ujął także m.in. Leon Marszałek w artykule *Zarys rozwoju historycznego bibliotek w Polsce* (s. 5-22), zamieszczonym w publikacji poświęconej bibliotekom w naszym kraju [5]. Pozostałe artykuły dotyczą doby współczesnej, mianowicie: Leona Marszałka *Współczesna organizacja bibliotekarstwa w Polsce* (s. 23-34), Witolda Stankiewicza *Biblioteka Narodowa w Warszawie* (s. 35-44), Anny Romańskiej *Biblioteki naukowe* (s. 45-61), Haliny Kamińskiej *Biblioteki publiczne* (s. 63-80), Lucjana Bilińskiego *Inne sieci biblioteczne* (s. 81-94), Krystyny Kuźmińskiej *Kształcenie i doskonalenie bibliotekarzy* (s. 95-104) oraz Jadwigi Kołodziejkiej *Bibliotekoznawstwo* (s. 105-114).

Jednym z istotnych problemów dzisiejszego bibliotekarstwa polskiego jest specjalizacja zbiorów materiałów bibliecznych. Biblioteki realizujące plan specjalizacji zostały ujęte w *Informatorze o bibliotekach centralnych i współpracujących* [6]. Dane zamieszczone w *Informatorze* dotyczą profilu gromadzenia bibliotek, zakresu specjalizacji zbiorów, działalności informacyjnej, form udostępniania. *Informator* uzupełnia krótki rys historyczny oraz szczegółowy adres umożliwiający kontakt z biblioteką. Korzystanie z *Informatora* ułatwiają: spis treści, indeks bibliotek współpracujących oraz wykaz skrótów.

Bibliotece Kórnickiej poświęcił swą najnowszą pracę Marceł Kosman [7], doprowadzając jej dzieje do 1981 r. Obszerna ta publikacja zawiera bogaty materiał faktograficzny zebrany na podstawie nie tylko literatury i archiwaliów, ale także własnych doświadczeń i obserwacji Autora, który przez 6 lat pracował w Kórniku. W części *Pracownicy i przyjaciele Biblioteki* znalazły się sylwetki, m.in.: Działyńscy, Kajetan Kielisiński, Zygmunt Celichowski, które odnajdujemy także w publikacji (s. 222-233) Zbysława Arcta *Wybitni Polacy w służbie książki* [8]. Z dużą sympatią kreśli ten Autor w części 1 portrety dwudziestu wybranych bibliotekarzy, począwszy od Łukasza Górnickiego opiekującego się biblioteką Zygmunta Augusta po Wacława Borowego, dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. W części 2 przedstawieni zostali twórcy bibliotek, m.in. Załuscy, Ossolińscy, wspomniani Działyńscy. Uzupełnienie tej publikacji stanowią: bibliografia, indeks osobowy i wykaz omówionych w publikacji bibliotek wraz z wyszczególnieniem osób, które w nich pracowały lub przyczyniły się do ich rozwoju.

W innym wymiarze historycznym wspomina udział Wacława Borowego w akcji pruszkowskiej Krzysztof Dunin-Wąsowicz w książce traktującej o Warszawie czasu II wojny światowej [9]. Walkę o dobrą kulturę toczyli również Tadeusz Makowiecki, Józef Grycz, Czesław Gutry i in. (s. 360-362). Znajdują się tu także wymowne fragmenty poświęcone tragicznym losom warszawskich bibliotek i archiwów (s. 164-165), życiu literackiemu i wydawniczemu podczas okupacji hitlerowskiej (s. 167-177).

Publikacja Marii Rutowskiej [10] dostarcza smutnych danych o stratach osobowych wśród bibliotekarzy, wydawców i księgarzy w Wielkopolsce (s. 42-45) wraz z listą imienną (s. 107 — bibliotekarze, s. 108-109 — wydawcy i księgarze) oraz o stratach wojennych zbiorów archiwalnych, bibliecznych, księgarskich i antykwarskich (s. 56-64).

Wydarzenia historyczne, zarówno tragiczne jak i radosne, znajdują często odzwierciedlenie w drukach ulotnych, których wartość źródłowa wzrasta w miarę

upływu czasu. Problem gromadzenia i opracowania (dotychczas brak instrukcji) druków ulotnych sygnalizuje Jan Aleksiański we wstępie do katalogu druków ulotnych z czasów konfederacji targowickiej i II rozbioru Polski, pozostających w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu [11]. Katalog zawiera 50 pozycji, wśród których pomieszczono reprodukcje kilku druków ulotnych, m.in. uniwersał konfederacji targowickiej przedłużający o następne dwa miesiące możliwość przystępowania do konfederacji (s. 17) czy przemówienie posła płockiego odmawiającego podpisania aktu ratyfikacji zaboru Polski, jednocześnie zachęcające do sprzeciwu (s. 26). „Najmniejszy chociażby druk sprzed 100 czy 200 lat brany jest ze wzruszeniem, ponieważ odzwierciedla przeszłość, walkę i dążenia ludzi” (s. 5) i dlatego jest godny uwagi.

Drukami ulotnymi z l. 1604-1609 zajęła się Halina Michalak [12]. Ich kartoteka obejmuje obecnie 217 pozycji. Autorka, traktując je „jako narzędzie propagandy planów politycznych stronnictwa królewskiego” (s. 69), analizuje ich treść i odczytuje nie tylko wiadomości o faktach, ale też jest w stanie przedstawić klimat ówczesnie toczzonej walki politycznej (rokosz Zebrzydowskiego), dostrzec metody urabiania opinii publicznej. Autorka informuje również o warunkach ukazywania się druków ulotnych, ich nakładach; mówi o metodach swojej pracy nad nimi, o przeprowadzonych poszukiwaniach. Sądząc po obu wymienionych tu publikacjach nie ulega wątpliwości, że druki ulotne jako forma wydawnicza i piśmiennicza są materiałem wielce frapującym.

Równie interesujące są gazety ulotne i gazety seryjne z l. 1662-1728, tzn. z okresu dzielącego wydanie *Mercuriusza Polskiego* od pojawienia się *Nowin Polskich*, zgromadzone w bibliografii autorstwa Konrada Zawadzkiego [13], który odnalazł wiele druków tego typu nie uwzględnionych przez Estreichera. Poszukiwania prowadził w 29 bibliotekach w kraju i za granicą (wykaz nazw bibliotek s. XI). Trzyczęściowa bibliografia (gazety ulotne, gazety seryjne, suplement) w układzie chronologicznym opatrzona jest wykazem alfabetycznym tytułów, indeksem nazwisk, indeksem nazw geograficznych i etnicznych, spisem drukarzy, drukarni i wydawców oraz spisem ilustracji załączonych na końcu książki (m.in. reprodukcja *Relacji potrzeby (...) i wiktorii (...) pod Wiedniem z 1683 r.*).

Panegirycznym drukom okolicznościowym epoki stanisławowskiej poświęcił swą pracę doktorską Jerzy Wojciech Zawisza [14]. Ukazała się ona jako t. 18 *Śląskich Prac Bibliograficznych i Bibliotekoznawczych* w ramach wydawnictw Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Autor zajął się tradycjami, opiniami i badaniami panegirycznych druków okolicznościowych (zaczyna od utworów Pindara na cześć zwycięzców igrzysk olimpijskich); relacjami międzyosobowymi i wzajemnymi układami między autorami, nadawcami, adresatami i odbiorcami; problematyką edytorską tego typu książki i danymi dotyczącymi jej produkcji; przedstawił strukturę druków panegirycznych, funkcje, jakie pełniły oraz ich klasyfikację. W zestawieniu statystycznym wykazał 1875 druków z l. 1764-1799.

Powieściowe serie zeszytowe z okresu 1907-1939 zostały zebrane przez Janusza Dunina i Zdzisława Knorowskiego [15]. Znalazły się tu 123 tytuły serii, w których ukazało się nie mniej niż 2000 powieści. „W wielu seriach pozostały luki (...) Mimo masowych niegdyś nakładów znaczną część powieści wydawanych w zeszytowych seriach należy uznać za zaginione” (s. 5). Tu prezentowane pozwalają na zorientowanie się w zakresie tematycznym poszczególnych serii; tytuły: *Apasz w jedwabiach*, *Hawajski sztylet*, *Szpony diabła* i in. sugerują wątki sensacyjne. Oprócz danych bibliograficznych podano wszelkie informacje o danej serii, wykorzystując fragmenty tekstów reklamowych. Zrąb główny uzupełniają indeksy: autorów i tłumaczy; ilustratorów; redaktorów, wydawców, księgarń, drukarń, składów głównych, serii wydawniczych oraz indeks tytułowy. Opracowanie jest tym cenniejsze, że

„serie zeszytowe produkowane masowo przez ponad 30 lat odegrały znaczną rolę w rozwoju czytelnictwa” (s. 4).

Problemowi czytelnictwa literatury profesjonalnej poświęciła swą pracę Grażyna Straus [16], stawiając sobie za cel „rozpoznanie i ukazanie różnorodnych doświadczeń czytelniczych określonej grupy zawodowej, doświadczeń związanych z książką i czasopiśmem” (s. 67). Rozważania opiera Autorka na materiale empirycznym uzyskanym w końcu 1975 r. w grupie inżynierów chemików pod kątem czytelnictwa związanego z ich pracą zawodową (rozdz. 3). Zajął się czytelnictwem literatury profesjonalnej w związku ze strukturą organizacyjną przemysłu (rozdz. 4); kwalifikacjami, osiągnięciami zawodowymi i aspiracjami inżynierów (rozdz. 5). Rozdz. 6 traktuje o czytelnictwie literatury pozazawodowej. W aneksie — kwestionariusz wywiadu i dane statystyczne dotyczące czytelnictwa badanej grupy. Bibliografia zawiera 172 poz. z zakresu naukoznawstwa, kulturoznawstwa, socjologii i czytelnictwa do 1978 r.

Również praca Jacka Kuszlejki [17] prezentuje badania podjęte w IKiCz-u w l. 1977-1979. Stanowi ona „kontynuację wcześniejszych zamierzeń, mających na celu przedśledzenie niektórych społecznych uwarunkowań, decydujących o zainteresowaniu historią” (s. 5). Wyniki tych badań mogą być wykorzystane przez autorów zajmujących się popularyzacją wiedzy historycznej.

Literatura historyczna jest bardzo przydatna w procesie biblioterapii, o czym wspominają w swym poradniku dla bibliotek szpitalnych dla pacjentów Wanda Kozakiewicz i Bożena Brzózka [18]. Poradnik ujmuje problem biblioteki szpitalnej dla pacjentów wieloaspektowo, poczynając od podstaw prawnych działalności bibliotek szpitalnych w Polsce, poprzez zagadnienia organizacyjne aż po psychologiczne problemy czytelnictwa chorych i biblioterapię (jej definicja na s. 56). Końcowe fragmenty zatytułowane *Bibliotekarz — biblioterapeuta* (s. 73-74) i *Warunki biblioterapii* (s. 74-75) podkreślają szczególną rolę bibliotekarza szpitalnego w przebiegu leczenia chorego. Ale „dotychczasowy stan badań nad oddziaływaniem literatury na psychikę, ubóstwo publikacji na ten temat, brak pomocy metodycznych do pracy z chorymi przyczyniają się do zbyt powolnego rozwoju biblioterapii w zakładach lecznictwa” (s. 75). Należy podkreślić, że prezentowany poradnik jest pierwszym opracowaniem tego typu w Polsce.

W 28 *Roczniku Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie* znalazł się interesujący artykuł [19] Krystyny Bednarskiej-Ruszajowej *Nauka i uczeni na łamach „Monitora”* (s. 5-48). Omawia ona nie tylko naukę epoki Oświecenia, ale też typy książki naukowej, o której krótkie informacje albo szczegółowe charakterystyki drukowane są w czasopiśmie. Opierając się na typologii Anny Zbikowskiej-Migoń Autorka wskazuje na wydawnictwa informacyjne, dydaktyczne, książki naukowe wydawane dla różnych celów: kalendarze, dzieła historyczne, geograficzne, prawnicze. Artykuł ten o charakterze naukoznawczym i księgoznawczym skłania do refleksji o zadziwiającej pojemności intelektualnej *Monitora*.

Problem typologii współczesnych publikacji naukowych omawia Leon Marszałek w artykule zamieszczonym w *Zagadnieniach Naukoznawstwa* [20]. Na podstawie analizy ogólnych podziałów logicznych, typologii publikacji i terminów stosowanych obecnie dla oznaczenia publikacji naukowych zwartych i ciągłych w językach angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim Autor formułuje projekt typologii oraz terminologii publikacji naukowych.

Związki księgarzy krakowskich z Kolonią w pierwszej połowie XVII w. są przedmiotem dwu rozpraw Renaty Żurkowej opublikowanych w *Roczniku Biblioteki PAN w Krakowie*. W pierwszej [21] Autorka prezentuje księgarnię Antoniego Hierata, pochodzącego z Kolonii, który „sprowadzał książki z zagranicy na większą skalę” i „w okresie swej działalności w Krakowie mógł przyczynić się do rozpo-

wszechniania książek zachodnioeuropejskich w tym mieście" (s. 99). W następnej rozprawie [22] informacja o A. Hieracie została rozszerzona. Ponadto zostali przedstawieni także inni księgarze krakowscy pochodzący z Kolonii i utrzymujący stałe kontakty handlowe z tym miastem. Ich operatywność w zaopatrywaniu Krakowa w książki zagraniczne uczyniła zeń „centralny punkt handlu książkowego w Polsce, podobnie jak we Włoszech Wenecja czy w Niderlandach Antwerpia, a później Amsterdam" (s. 142).

Ukazał się już 47 tom czasopisma *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* [23]. Redaktorem założycielem periodyku jest Stanisław Librowski, którego bibliografię adnotowaną z l. 1939-1983 zamieszczono na łamach omawianego tomu (s. 363-386). Interesujący katalog *Rękopisy z Archiwum Filomatów w Bibliotece KUL* (s. 107-174) został opracowany przez Helenę Mańkowską. Obejmuje on rękopisy prac organizacyjnych (referaty, projekty, instrukcje) Adama Mickiewicza, dokumenty Towarzystwa Filomatycznego i in. W części końcowej tomu Roman Wach przedstawia *Losy księgozbioru ks. Ludwika Zalewskiego po jego śmierci. Quaestio iuris et quaestio facti* (s. 387-400), księgozbioru, na którego losy wpłynęły nieprecyzyjne sformułowania w testamentach ks. Ludwika Zalewskiego.

W najnowszych *Rocznikach Bibliotecznych* za rok 1982 [24] Janusz Albin przedstawił sylwetkę prof. dra Antoniego Knoty (s. 423-432), zmarłego 2 stycznia 1982 r., „archiwisty, bibliotekarza, cenionego historyka oświaty, szkolnictwa i kultury, wybitnego organizatora życia bibliotekarskiego i naukowego, działacza społecznego, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego" (s. 423), autora ponad dwustu cennych publikacji naukowych, wychowawcy i nauczyciela wielu bibliotekarzy.

Zawód bibliotekarza jest przedmiotem artykułów: Kazimierzy Maleczyńskiej *Kształtowanie się zawodu bibliotekarza w Polsce do 1914 r.* (s. 41-56), Zofii Gacy-Dąbrowskiej *Zawód bibliotekarza w II Rzeczypospolitej* (s. 109-127), Jerzego Włodarczyka *Geneza sporów o model bibliotekarza w Polsce Ludowej* (s. 145-160), Anny Majkowskiej-Aleksiewicz *Kształtowanie się zawodu bibliotekarza w Polsce Ludowej* (s. 161-175). Zbigniew Zmigrodzki podejmuje ciekawy temat konfliktów w bibliotece (s. 239-249), ale jest to omówienie sytuacji w środowisku bibliotekarzy amerykańskich i angielskich na podstawie materiałów z l. 1958-1979, nawet bez propozycji ewentualnego podjęcia tego tematu w kręgach bibliotekarzy w Polsce. Celem pracy Zofii Sokół *Biblioteki dla niewidomych w Polsce* (s. 189-216) „jest poznanie bibliotek i czytelnictwa w rozwoju historycznym od początku do 1980 r. Pozwoli to na określenie roli i miejsca bibliotek dla niewidomych w polskim bibliotekoznawstwie, jak również konfrontacji wyobrażeń ludzi widzących na temat czytelnictwa niewidomych oraz ich potrzeb w tym zakresie" (s. 190). Inne artykuły dotyczą problematyki historycznej i bibliotekarstwa szkół wyższych. W omawianym roczniku zamieszczony został *Wykaz prac doktorskich i magisterskich wykonanych w instytutach (zakładach) bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w roku 1981* (s. 391-417).

#### WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. Maria Lenartowicz: *Przepisy katalogowania książek. Cz. 1. Opis bibliograficzny*. Warszawa: SBP 1983, 115 s.
2. Maria Brykczyńska: *Uniwersalna Rejestracja Bibliograficzna*. Warszawa: Centrum INTE 1984, 26 s. SINTO Materiały Metodyczne 16.
3. Zofia Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*. Wrocław: Wyd. Uniw. Wrocławskiego 1983, 261 s. Acta Universitatis Wratislaviensis 697. Bibliotekoznawstwo 12.
4. Marta Pawlina-Meducka: *Życie kulturalne Kielc 1918-1939*. [Kielce]: Kiel. Toń. Nauk., Warszawa-Kraków: Państw. Wyd. Nauk. 1983, 209 s.

5. *Biblioteki w Polsce*. Red. Leon Marszałek. Warszawa: Min. Kultury i Sztuki 1983, 113 s.
6. *Informator o bibliotekach centralnych i współpracujących*. Warszawa: Centrum INTE 1983, 177 s.
7. Marcei Kosman: *Z dziejów Biblioteki Kórnickiej*. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1984, 316 s.
8. Zbysław Arct: *Wybitni Polacy w służbie książki*. Warszawa: Lud. Spółdz. Wyd. 1983, 270 s.
9. Krzysztof Dunin-Wąsowicz: *Warszawa w latach 1939-1945*. Warszawa: Państw. Wyd. Nauk. 1984, 407 s. *Dzieje Warszawy* t. 5.
10. Maria Rutowska: *Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II wojny światowej*. Warszawa: Państw. Wyd. Nauk. 1984, 152 s. Biblioteka Kroniki Wielkopolskiej.
11. Jan Aleksyński: *Druki ulotne dotyczące konfederacji targowickiej i drugiego rozbioru Polski w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*. Poznań: Uniw. A. Mickiewicza w Poznaniu. Biblioteka Uniwersytecka 1983, 27 s.
12. Halina Michalak: *Druk ulotny jako narzędzie integracji politycznej państwa. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”* 1983 (wyd. 1984) T. 28 s. 65-74.
13. Konrad Zawadzki: *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI-XVIII wieku. Bibliografia. T. 2 1662-1728*. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1984, 290 s. *Książka w Dawnej Kulturze Polskiej* 17.
14. Jerzy Wojciech Zawisza: *Panegiryczny druk okolicznościowy epoki stanisławowskiej*. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1984, 147 s. *Śląskie Prace Bibliograficzne i Bibliotekoznawcze* t. 18.
15. Janusz Dunin, Zdzisław Knorowski: *Polskie powieściowe serie zeszytowe. Materiały bibliograficzne*. Łódź: Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi 1984, 138 s. *Wydawnictwa Bibliograficzne Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi* 23.
16. Grażyna Straus: *Czytelnictwo literatury profesjonalnej*. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1983, 279 s. *Z Badań nad Czytelnictwem* 16.
17. Jacek Kuszejko: *O niektórych uwarunkowaniach czytelnictwa literatury historycznej*. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1984, 89 s. *Materiały Informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa* 14.
18. Wanda Kozakiewicz, Bożena Brzózka: *Biblioteka szpitalna dla pacjentów. Poradnik*. Warszawa: SBP 1984, 90 s.
19. Krystyna Bednarska-Ruszajowa: *Nauka i uczeni na łamach „Monitora”. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”* 1983 (wyd. 1984) R. 28 s. 5-48.
20. Leon Marszałek: *Publikacje naukowe. Próba uporządkowania typologii. „Zagadnienia Naukoznawstwa”* 1984 z. 1 s. 55-91.
21. Renata Żurkova: *Księgarnia Antoniego Hierata w Krakowie. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”* 1983 (wyd. 1984) R. 28 s. 83-99.
22. Renata Żurkova: *Związki księgarzy krakowskich z Koloną w pierwszej połowie XVII wieku. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”* 1984 R. 29 s. 121-142.
23. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 1983 T. 47.
24. *Roczniki Biblioteczne* 1982 (wyd. 1983) R. 26 z. 1/2.





PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA PLENARNEGO  
ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP Z UDZIAŁEM PRZEWODNICZĄCYCH  
OKRĘGÓW DN. 18.05.1984 R.

Porządek obrad:

1. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydium od 10.3.1983 do 15.3.1984
2. Wstępna ocena zebrań w okręgach SBP zorganizowanych w I kwartale 1984 r.
3. Sugestie dotyczące kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy
4. Informacja o zadaniach realizowanych przez Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej
5. Sprawy różne
6. Wolne wnioski

Posiedzenie otworzył przewodniczący ZG Stefan Kubów witając zebranych, szczególnie serdecznie — gości z MKiS, MOiW, WK KC PZPR, członków honorowych, przewodniczących sekcji i komisji SBP, redaktorów czasopism. W imieniu członków Stowarzyszenia pogratulował kol. Janinie Kościów odznaczenia Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Chwilą milczenia uczczono pamięć zmarłych ostatnio członków honorowych SBP: kol. kol. Zofii Hryniewicz i prof. Heleny Więckowskiej.

Przyjęto propozycję, aby dyskusją objąć łącznie pkty 1 i 2.

**Ad 1 i 2.**

Kol. Władysława Wasilewska poinformowała o kilku poprawkach wprowadzonych przez Prezydium ZG dn. 17.5. do tekstu projektu sprawozdania rozesłanego członkom Zarządu Głównego (zob. s. 116-126). Przyjmując, że treść sprawozdania jest wszystkim znana, zwróciła się do członków ZG o ewentualne uzupełnienia.

Następnie kol. Józef Lewicki przedstawił ocenę działalności SBP na podstawie walnych zebrań, które odbyły się w większości okręgów w I kwartale 1984 r. (zob. s. 126-133). Celem tych zebrań było również wzbogacenie sugestii Zarządu Głównego w sprawie uczestnictwa SBP w obchodach 40-lecia PRL.

W dyskusji nad obu materiałami uczestnicy posiedzenia przedstawili liczne uwagi i propozycje. Kol. Andrzej Spóz (Sekcja Bibliotek Muzycznych) poinformował o zorganizowanej dn. 9-10.6.1983 r. we Wrocławiu VI Krajowej konferencji bibliotek muzycznych. Jej tematem była m.in. ogólnopolska rejestracja rękopisów muzycznych w celu utworzenia w BN ich centralnego katalogu, jak również udział polskich bibliotekarzy w pracach nad Międzynarodowym Inwentarzem Źródeł Muzycznych. Dokonano wyboru nowego zarządu Sekcji.

Kol. Hanna Zasadowa zabrała głos w imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej w sprawie prawomocności uchwał ZG SBP z dn. 30.6.1983, dotyczących przystąpienia Stowarzyszenia do PRON i zmiany wysokości składek. GKR zakwestionowała stronę formalną przyjęcia uchwał. W sprawozdaniu zamieszczone jest tylko zdanie o uchwale w sprawie PRON: „Prezydium odwołało się w tej sprawie do Urzędu m. st. Warszawy, nie uzyskało jednak odpowiedzi w formie kategorycznej

i jasno orzekającej, czy statut naruszono, czy nie". Brak wyjaśnienia dotyczącego prawomocności drugiej uchwały.

W związku ze zbliżającym się Krajowym zjazdem delegatów należałoby wszcząć prace nad zredagowaniem poprawek i zmian w statucie. Nawiązując do wypowiedzi kol. Lewickiego („znikoma liczba członków wystąpiła z SBP"), kol. Zasadowa stwierdziła, że trudno dokładnie ustalić, ile osób zrezygnowało z członkostwa. Kilka przysłało rezygnacje na piśmie, inne przestały płacić składki. Z GKR ubyli 3 osoby, musi ona zatem pracować w bardzo uszczuplonym składzie.

Kol. Zdzisław Daraż z upoważnienia zarządu okręgu zaakceptował treść referatu kol. wiceprzewodniczącego, zaproponował powielenie go i rozesłanie do okręgów niezależnie od druku w *Przeglądzie Bibliotecznym*. Szczególną aprobatę znalazła idea prowadzenia przez SBP szerszych form kształcenia i doskonalenia zawodowego. W sprawie zmiany wysokości składek należy zdaniem mówcy odwołać się do delegatów na Krajowy zjazd, by wypowiedzieli się na temat decyzji ZG. W związku z przyjęciem uchwały o upowszechnianiu kultury należy oczekiwać kolejnych z nią związanych aktów prawnych, celowe wydaje się zatem opóźnienie przez SBP publikacji zbioru przepisów prawnych, aby móc te akty uwzględnić. W imieniu zarządu okręgu kol. Daraż wnioskuje o umożliwienie członkom Stowarzyszenia zakupienia 4-tomowej *Encyklopedii*, jak również o stworzenie okręgom warunków do rozszerzenia kontaktów z bibliotekami krajów socjalistycznych.

Kol. Maria Brykczyńska (Warszawa) istnienie sytuacji kryzysowej w Stowarzyszeniu wiąże nie tyle z fluktuacją kadr, co ze znikomym udziałem kadry kierowniczej w pracach SBP. Niepokoi ją też fakt, że na stanowiska kierownicze powoływani są często ludzie nie najlepiej do pracy bibliotekarskiej przygotowani.

Prestż organizacji zależy w dużej mierze od tego, czy władze wykorzystują jej propozycje, czy liczą się z jej zdaniem.

Kol. Stanisław Badoń podjął problem przynależności kadry kierowniczej bibliotek do SBP. Stwierdził, że jej udział w pracach organizacji w istotnej mierze wpłynąłby i na liczebność, i na aktywność członków.

Kol. Bolesław Howorka (Poznań) skierował pod adresem Głównej Komisji Rewizyjnej uwagę, że przed czerwcem 1983 r. analogicznego trybu podejmowania uchwał nie kwestionowała.

Odpowiadając na pytanie kol. Marii Bochan (Piła) przewodniczący wyjaśnił przyczyny rezygnacji z funkcji w SBP kol. Jakubowskiej (wyjazd za granicę), kol. Lewandowskiego (zły stan zdrowia — pozostał w ZG), kol. Kocięckiej (po uchwale ZG z dn. 30.6.1983). Podziękował za przyjęcie sprawozdania, zaakceptował propozycję rozesłania do okręgów referatu kol. Lewickiego i zapowiedział podjęcie w najbliższym czasie przygotowań do organizacji statutowego zjazdu delegatów.

### Ad 3.

Kol. Jadwiga Cwiekowa przedstawiła do dyskusji materiał dotyczący kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy, składający się z dwu części:

- projektu systemu kształcenia,
- projektu systemu doskonalenia zawodowego.

#### Część 1. System kształcenia

Obecnie działania na tym polu są nie skoordynowane i bez uregulowania sprawy szkolnictwa pomaturalnego nie można mówić o kształceniu bibliotekarzy. Nie prowadzi się w zasadzie badań nad polityką kształcenia.

Założenia wstępne projektu przewidują, iż należy:

- powołać szkoły policealne (Gdańsk, Warszawa, Poznań, Katowice, Kraków),
- ustalić stan istniejących środków kształcenia akademickiego (duże zapotrzebowanie w Szczecinie),

- utrzymać studia bibliotekoznawstwa na wszystkich uniwersytetach, w WSP kształcić pracowników dla bibliotek dziecięcych i szkolnych,
- prowadzić studia zaoczne dla bibliotekarzy czynnych zawodowo,
- wprowadzić międzywydziałowe 2-letnie studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na kierunkach nauk społecznych wszystkich uniwersytetów, ewentualnie specjalizację podobną do specjalności nauczycielskiej,
- prowadzić studia podyplomowe na dwóch poziomach (uzależnione od potrzeb poszczególnych ośrodków):

a) dla niebibliotekoznawców — 3 semestry,

b) dla bibliotekoznawców i bibliotekarzy czynnych zawodowo jako specjalizację w zakresie czasopiśmiennictwa, języków informacyjnych itp. — 2 semestry.

Warunki funkcjonowania systemu kształcenia:

- system kształcenia bibliotekarzy winien być spójny,
- praktyki zawodowe stanowić powinny równoległy nurt kształcenia,
- każda szkoła, mająca obecnie prawo układania w 60% programu kształcenia, powinna uwzględnić w porozumieniu z innymi szkołami swoje specjalizacje oraz wprowadzić do nich nowoczesne kierunki bibliotekoznawstwa,
- udział SBP w systemie kształcenia powinien sprowadzać się przede wszystkim do:
  - a) dobrej orientacji w systemie kształcenia bibliotekarzy w kraju,
  - b) możliwości wypowiedzania się co do jego treści,
  - c) pomocy w organizowaniu spotkań przedstawicieli ośrodków kształcenia i udziału w nich,
  - d) pomocy w procesach kształcenia i organizowania praktyk oraz staży zagranicznych.

## Część 2. System doskonalenia zawodowego

Ustala się założenia w czterech podsystemach doskonalenia:

- dla bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych,
- dla bibliotekarzy bibliotek naukowych,
- dla bibliotekarzy bibliotek publicznych,
- dla bibliotekarzy bibliotek fachowych.

System doskonalenia zawodowego jest prawnie przypisany kompetencjom ministra kultury i sztuki. SBP uznaje się za organizację koordynującą procesy doskonalenia zawodowego w skali ogólnobibliotecznej i odpowiedzialną w zakresie doskonalenia przed ministrem kultury i sztuki. Szczegółowy program doskonalenia oraz formy jego realizacji zostaną opracowane wspólnie przez różne instytucje nadzoru w płaszczyźnie poszczególnych podsystemów.

Model doskonalenia zawodowego. Ustalenia ogólne

Przyjmuje się wykorzystanie istniejących struktur doskonalenia i dokształcania zawodowego z ewentualnymi uzupełnieniami. Stowarzyszeniu powierza się opracowywanie programów przy współpracy z instytucjami dokształcania oraz organizację systemu. Minister kultury i sztuki poda wykaz instytucji doskonalących bibliotekarzy w uzgodnieniu z zainteresowanymi resortami. Obecnie prawo dokształcania mają: BN, biblioteki naukowe określone tym wykazem, CUKB, Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie, IKN, Centrum INTE, SBP. Doskonalenie zawodowe musi być usankcjonowane odpowiednimi przepisami i traktowane jako obligatoryjne w określonym zakresie.

Udział SBP w systemie doskonalenia:

- prowadzenie przez okręgi trzech typów kursów:
  - a) dla pracowników nowo zatrudnionych (jeden, dwa razy w roku),
  - b) aktualizujących wiedzę biblioteczną (nie rzadziej niż co 3 lata),
  - c) specjalistycznych,
- prowadzenie tzw. szkoły letniej bibliotekarzy,

— koordynowanie praktyk międzybibliotecznych dla bibliotekarzy z mniejszych ośrodków,  
— organizacja innych form doskonalenia zawodowego.

Zarząd Główny SBP powoła Radę Naukową SBP ds. kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy jako organ opiniodawczy i inspirujący.

Dyskusję otworzyła kol. Barbara Sordylowa przypominając, że jeden z zeszytów *Przeglądu Bibliotecznego* był poświęcony kształceniu i doskonaleniu zawodowemu bibliotekarzy. Poparła projekt organizowania studiów zaocznych dla bibliotekarzy czynnych zawodowo, studiów podyplomowych dla nich z podziałem na bibliotekoznawców i niebibliotekoznawców oraz powierzenia Stowarzyszeniu roli koordynatora spraw doskonalenia. Międzywydziałowe studia bibliotekoznawcze powinny być prowadzone nie tylko na kierunkach społecznych, a specjalizacja powinna być dostosowana do potrzeb konkretnych środowisk. Wyraziła wątpliwość co do konieczności zbytniego rozczłonkowania systemu doskonalenia (cztery podsystemy), co związane byłoby ze znacznym zróżnicowaniem programów. Opowiedziała się za realizacją przedstawionego projektu.

Kol. Krystyna Kuźmińska zabrała głos w sprawie szkolnictwa policealnego. Poinformowała, że w ostatnich 3 latach szkoły wyższe ukończyło 500 bibliotekarzy, szkoły policealne — 3500. Bardzo ożywione są ostatnio formy kształcenia bibliotekarzy pracujących. Powołanych będzie 5 stacjonarnych szkół policealnych (w Katowicach i Radomiu już powstały). Ujednolicone zostały cykle kształcenia — z trzech powstał jeden 2-letni, którego absolwenci mogą być zatrudnieni na stanowisku starszego bibliotekarza.

Według kol. Zdzisława Daraża brakiem systemu doskonalenia jest nieuwzględnianie roli kół SBP, w których powinno odbywać się przygotowanie do zawodu. Propozycje przedstawione przez kol. Cwiekową należałoby — zdaniem kol. Tadeusza Zarzębskiego — traktować jako program działania, a na konferencję w Radziejowicach (jesień 1984) zaprosić przedstawicieli CUKB i Centrum INTE dla przedyskutowania założeń programowych.

#### Ad 4.

Dyr. Janusz Nowicki poinformował, że ostatnio z inicjatywy lub przy współudziale Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej odbyły się następujące konferencje: — w Olsztynie z inicjatywy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Departamentu Bibliotek nt. realizacji zasad współpracy bibliotek publicznych i szkolnych. Uczestniczył w niej Bogusław Cichy, dyr. Departamentu Organizacji Badań i Informacji Pedagogicznej MOiW. W wyniku analizy realizacji porozumień międzyresortowych wzmożone zostaną inicjatywy wspierające biblioteki szkolne;

— w Koszalinie doroczna konferencja dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych i prezydium partyjnego zespołu bibliotekarzy przy WK KC PZPR. Zapoznano się z działalnością bibliotek województwa koszalińskiego, dokonano oceny czytelnictwa w 1983 r.;

— w Radziejowicach poświęcona działalności bibliotek publicznych. Przedstawiono wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez Petera Żaka (IKiCz) nt. specyfiki pracy bibliotek naukowych i sposób zacieśniania współpracy BN z tymi bibliotekami;

— w Toruniu nt. czytelnictwa osób niepełnosprawnych z okazji utworzenia ośrodka, zajmującego się czytelnictwem niewidomych i niedowidzących. Dokonano analizy zarządzania i wytycznych MZiOS z 1981 r. w sprawie działalności bibliotek resortu zdrowia;

— w Warszawie spotkanie kierowników działów gromadzenia z wydawcami z okazji wystawy osiągnięć wydawniczych;

- z okazji 40-lecia PRL zorganizowano wystawę „Lata walki i pierwsze dni wolności”. Wpłynęło 800 prac. Podsumowanie nastąpi dn. 1.6.1984 r.;
- z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy nadano wielu bibliotekom imiona wybitnych osobistości;
- odbyło się spotkanie robocze w sprawie ewentualnego katalogowania książek w toku procesu wydawniczego.

Uchwalona została ustawa o upowszechnianiu kultury. Departament pracuje obecnie nad 10 aktami wykonawczymi do niej. Termin zakończenia prac — 30.6.1984.

Reaktywowana została Państwowa Rada Biblioteczna w składzie: przewodniczący — Edward Gołębiowski, wiceprzewodniczący — Stanisław Czajka, sekretarz — Janusz Nowicki, członkowie Prezydium: Stefan Kubów, Janusz Steperski, Helena Zarachowicz, członkowie: Stanisław Badoń, Jan Burakowski, Bogusław Cichy, Wiesław Gralach, Tadeusz Hussak, Regina Hancko, Janusz Kapuścik, Małgorzata Kłossowska, Jadwiga Kołodziejska, Stefan Markowski, Zdzisław Nowak, Teresa Polak, Anna Sitarska, Barbara Sordylowa, Tadeusz Szafranski, Stanisław Wrzesz.

Odbyły się dwa posiedzenia plenarne i jedno posiedzenie prezydium PRB. Przyjęto plan pracy.

Dyr. Bogusław Cichy (MOiW) zadeklarował współpracę resortu z Sekcją Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych SBP. Poinformował o wydaniu ważnych dla bibliotek szkolnych aktów prawnych: regulaminu prac bibliotek szkolnych oraz programu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W planie Departamentu znajduje się ogłoszenie konkursu na podjęcie badań nad czytelnictwem dzieci, młodzieży szkolnej i nauczycieli. Przewiduje się uruchomienie Centralnej Biblioteki i Ośrodka Informacji Pedagogicznej; w tej sprawie toczą się starania o lokal. W bibliotekach szkolnych — jak w szkolnictwie w ogóle — zauważa się sporą fluktuację kadr. Wprowadzone zostały stopnie specjalizacji nauczycieli, w tym również bibliotekarzy. Istotnym problemem jest zaopatrzenie bibliotek szkolnych w lektury; zorganizowano przy współpracy ze Składnicą Księgarską sprzedaż zamkniętą, co doraźnie ratuje sytuację.

W dyskusji kol. Bolesław Howorka wyraził zaniepokojenie tworzeniem przez resort kultury w bibliotekach publicznych stanowisk starszych kustoszy, podczas gdy w bibliotekach szkół wyższych szczeblem najwyższym jest stanowisko kustosa. Podkreślił konieczność powrotu do jednolitego systemu płacowego przy czym chodzi głównie nie o pieniądze, lecz o zapobieżenie powstawaniu systemów dzielących bibliotekarzy.

Kol. Zdzisław Daraż wysuwając wątpliwość, czy ma sens dzielenie bibliotek publicznych na naukowe i nienaukowe, poruszył sprawę dodatku funkcyjnego i różnic w płacach oraz stwierdził potrzebę kontynuowania prac nad taryfikatorem.

Kol. Tadeusz Zarzębski zwrócił uwagę na brak koordynacyjnej funkcji ministra kultury i sztuki: zarządzenie ministra szkolnictwa wyższego „odsyla” służbę biblioteczną do aktów MKiS, przepisy MKiS „odsylają” dyplomowanych bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej do aktów obejmujących bibliotekarzy dyplomowanych szkół wyższych. Stowarzyszenie uzasadniało, że nie ma potrzeby tworzenia stanowiska starszego kustosa, natomiast należy rozbudować niższe stanowiska, lecz głos ten nie został uwzględniony. Obecnie bibliotekarz dyplomowany w instytucie naukowym ma gorsze uposażenie niż w szkole wyższej. W takich warunkach opracowanie jednolitej pragmatyki dla bibliotekarzy jest niemożliwe.

Odpowiadając na przedstawione uwagi dyr. Janusz Nowicki wyjaśnił, że w ramach prac koordynacyjnych odbyło się spotkanie w Radziejowicach, gdzie zajmowano się koordynacją działań resortów kultury i oświaty, zaś zarządzenie nr 146 jest wprowadzone próbnie na okres 1 roku, po czym będą czynione korekty.

**Ad. 5.**

Kol. Jan Burakowski poinformował o nadaniu Bibliotece Publicznej w Mrągowie imienia Waława Gołowicza (wieloletniego regionalnego działacza bibliotekarskiego).

Jednogłośnie powołano: kol. Zofię Płatkiewicz (WBP Poznań) do składu ZG i do Prezydium na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego i kol. Andrzeja Jopkiewicza na przewodniczącego Komisji Nagród i Odznaczeń (na wniosek kol. Horwoki przyjęto, że na wszystkie przedstawione do głosowania propozycje głosują najpierw przewodniczący zarządów okręgów, następnie ZG). Przy jednym głosie wstrzymującym się spośród przewodniczących okręgów powołano kol. Stanisława Badonia na stanowisko redaktora naczelnego czasopisma *Bibliotekarz*.

Prezydium postanowiło — przy ogólnej aprobacie zebranych — przyznać członkom SBP prawo do nabywania wydawnictw SBP z bonifikatą 20%.

Jednogłośnie przyjęto uchwałę Prezydium o przystąpieniu SBP do Fundacji Biblioteki Uniwersyteckiej w Szczecinie i nieodpłatne przekazywanie jej w ciągu 10 lat wydawnictw Stowarzyszenia.

Przyjęto wniosek o wykreślenie ze składu Zarządu Głównego kol. Jadwigi Jakubowskiej.

**Ad 6.**

Przewodniczący zaproponował w imieniu prezydium ZG:

— przyjęcie do składu ZG nowych członków spośród delegatów na ostatni Zjazd z okręgów: łódzkiego, bydgoskiego, krakowskiego, kieleckiego. Kandydatury należy zgłaszać do września 1984 r.;

— powierzenie kol. Marii Brykczyńskiej funkcji przewodniczącej Komisji Współpracy z Zagranicą (na miejsce kol. Dubowika). Kandydatura została zaaprobowana jednogłośnie.

Na zakończenie przewodniczący przekazał w imieniu kol. Edwarda Assburego słowa uznania dla pracy SBP. Następnie podziękował zebranych za aktywne uczestnictwo i zamknął posiedzenie.

*Anna Modelska*

**SPRAWOZDANIE SEKRETARZA GENERALNEGO  
Z DZIAŁALNOŚCI PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP  
W OKRESIE OD 10 MARCA 1983 DO 15 MARCA 1984**

W okresie sprawozdawczym Prezydium odbyło 10 posiedzeń — 10.3, 14.4, 15.5, 3-4.6, 29.6, 8.9, 15.10, 24.11 1983, 12.1 i 21.2 1984 — oraz zorganizowało 3 posiedzenia plenarne ZG: 15.4, 30.6 (z przewodniczącymi zarządów okręgów) i 25.11.1983.

Praca koncentrowała się wokół spraw podstawowych dla środowiska zawodowego bibliotekarzy (akty prawne, płace, kształcenie, sytuacja książki, współpraca z zagranicą, działalność wydawnicza) oraz ważnych dla funkcjonowania naszej organizacji jako dobrowolnego zrzeszenia ludzi związanych wspólną troską o rozwój polskiego bibliotekarstwa także w trudnym okresie kryzysu gospodarczego.

Szczególną rolę w zakresie współdziałania SBP z władzami pełniło Ministerstwo Kultury i Sztuki — organ powołany do koordynacji całokształtu spraw bibliotecznych kraju oraz opiekun naszej organizacji z urzędu. Prezydium widzi w nim także rzecznika sygnalizowanych problemów środowiska zarówno w sprawach fachowych, jak i socjalnych. Przedstawiciel resortu zapraszany był tradycyjnie

już na wszystkie posiedzenia plenarne, bardzo często brał również udział w posiedzeniach Prezydium. Członkowie Prezydium utrzymują z Departamentem Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej stały kontakt roboczy, także w sprawach wymagających doraźnej interwencji.

Postulaty formułowane wielokrotnie przez bibliotekarzy pod adresem Ministerstwa Kultury i Sztuki przedstawiło Prezydium ministrowi Żygulskiemu w formie pism wyrażających opinie środowiska w sprawie organizacji administracji bibliotecznej w Polsce oraz w sprawie warunków działania Biblioteki Narodowej i pełnienia przez nią funkcji centralnych (m.in. postulat powołania przy BN Bibliotecznej Poradni Metodycznej dla prowadzenia poradnictwa w zakresie zagadnień wspólnych dla wszystkich sieci: organizacji, budownictwa, wyposażenia, konserwacji, udostępniania i popularyzacji zbiorów. Postulat ten jest zgodny z tendencjami, jakie znalazły wyraz podczas XII konferencji kierowników służb bibliotecznych krajów socjalistycznych).

Położono nacisk na potrzebę zaktualizowania programu rozwoju bibliotekarstwa i przyjęcia go przez władze do obligatoryjnej realizacji. Przedstawiono również propozycję zwołania w 1986 r. zjazdu bibliotekarzy polskich lub zorganizowania przez resort narady ogólnokrajowej oraz zorganizowania w l. 1984-1985 wspólzawodnictwa bibliotek, administracji państwowej i zakładów pracy, mającego na celu rozwój bazy materialnej bibliotek i rozszerzenie oraz udoskonalenie form udostępniania książki.

Spotkanie Prezydium z ministrem Żygulskim w obecności wiceministra Gołbiowskiego oraz dyrektora Nowickiego i dyrektora Zielińskiej (Departament Ekonomiczny) odbyło się dn. 11.11.1983 r. Materiały przedłożone przez Prezydium nie uzyskały pełnej aprobaty. Krytycznej ocenie poddany został fakt, iż SBP jakoby nie dostrzegało wysiłków resortu i jego rzeczywistych osiągnięć — porządkowania legislacyjnego spraw bibliotekarstwa, opracowania programu rozwoju bibliotek na wsi, zapewnienia bibliotekom funduszy na zakup książek, znaczącego zwiększenia produkcji wydawniczej, systematycznego podnoszenia płac bibliotekarzy.

Konkluzją spotkania była zapowiedź następnej podwyżki, zaakcentowanie realizowania przez MKiS funkcji głównie koordynacyjnej wobec zamierzonej decentralizacji zarządzania bibliotekami i podporządkowania ich od dn. 1 lipca 1984 r. administracji lokalnej oraz wyrażenie gotowości do dalszych spotkań z przedstawicielami SBP, w którym resort pragnie widzieć partnera rozumiejącego ogólną sytuację, łagodzącego a nie pobudzającego niezadowolone środowisko.

Przed audiencją u ministra odbyło się spotkanie z dyrekcją Biblioteki Narodowej, podczas którego Prezydium zapoznało się z warunkami materialnymi i kadrowymi działalności BN, z zadaniami realizowanymi oraz przewidzianymi po przeprowadze do nowego gmachu.

Kierowany przez kol. Tadeusza Zarzębskiego zespół ds. zawodu opracował memoriał w sprawie tworzenia właściwych warunków działania i rozwoju bibliotekarstwa polskiego. Memoriał ten, uzupełniony opiniami dotyczącymi konkretnych przepisów stanowiących o wymogach kwalifikacyjnych, zasadach wynagradzania i kategoriach stanowisk, przekazany został właściwym resortom jako materiał, który może okazać się pomocny przy nowelizacji przepisów. Wcześniej Prezydium zwróciło się do wicepremiera Rakowskiego w sprawie sytuacji placowej bibliotekarzy — być może, iż miało ono pewien wpływ na podjęcie przez Radę Ministrów kolejnych uchwał w sprawie zasad wynagradzania pracowników placówek upowszechniania kultury.

Dużo uwagi poświęcono projektowi ustawy o upowszechnianiu kultury, który wzbudził w środowisku bibliotekarzy wiele kontrowersyjnych opinii, zwłaszcza że po przejściu przez kolejne sита resortowe pozbawiony został wielu postanowień, któ-

rych bibliotekarze oczekiwali. Opinia na jego temat, przekazana na ręce przedstawiciela SBP w Radzie Społeczno-Gospodarczej, kol. Jadwigi Kołodziejkiej, zbieżna jest w zasadniczych punktach ze stanowiskiem Rady. Ujmując krótko, bibliotekarzy niepokoi postępująca tendencja rozbijania tradycyjnego, określonego w ustawie o bibliotekach zawodu bibliotekarza (nauczyciel, pracownik inte, pracownik szkoły wyższej i wreszcie pracownik upowszechniania kultury), co prowadzić może w konsekwencji do rozbicia środowiska na grupy o partykularnym widzeniu spraw bibliotekarstwa. Niepokoi w projekcie ukryta zapowiedź dalszej degradacji socjalnej zawodu.

Niezależnie od wystąpień do władz problemy współczesnej sytuacji bibliotekarstwa przedstawione były w organach społecznych, w których aktywnie działały przedstawiciele SBP: w Narodowej Radzie Kultury — kol. kol. Stefan Kubów, Stanisław Krzywicki, Zdzisława Piotrowska; w Zespole ds. Książki przy wicepremierze — kol. kol. Janina Cygańska, Stanisława Czajka, Jacek Wojciechowski; w zespole Kultury PRON — kol. Józef Lewicki; w partyjnym zespole bibliotekarzy — kol. kol. Jan Burakowski, Grzegorz Chmielewski, Andrzej Kempa, Stefan Kubów, Józef Lewicki, Jan Marciniak, Halina Pabiszowa. Kol. kol. S. Kubów, J. Lewicki i J. Burakowski, przyjęci przez przewodniczącego Rady Krajowej PRON, zreferowali mu również cele działania SBP i zamierzenia w obecnej dobie. Podjęte zostały starania o spotkanie z przewodniczącą Sejmowej Komisji Kultury, Krystyną Marszałek-Młyńczak.

Sprawy działalności wydawniczej znajdowały się na porządku obrad kilku posiedzeń zarówno ze względów finansowych, jak i merytorycznych. Plan wydawnictw zwartych na 1983 r. niestety nie został wykonany w pełni z powodu przesunięcia terminu przez drukarnie (szczegółowe sprawozdanie w załączeniu). Z tych samych przyczyn narosły zaległości w wydawaniu czasopism. *Bibliotekarz* numerem 6 zamknął rok 1983<sup>1</sup>, ostatni ubiegłoroczny numer *Poradnika* jest dopiero w końcowej fazie produkcji<sup>2</sup>. Liczba zamówień w prenumeracie na 1984 r. przewyższa nakłady obu czasopism. Zgodę cenzury na powiększenie nakładu *Bibliotekarza* z 12 000 na 14 000 i *Poradnika* z 15 000 na 17 000 egz. już uzyskano; nie wiadomo jeszcze, jaka zapadnie decyzja Ministerstwa w sprawie podniesienia przydziału papieru. Korzystniej nieco w sensie finansowym kształtowały się warunki pracy zespołów redakcyjnych, wzrosły też honoraria autorskie dzięki zgodzie ministra na stosowanie w czasopismach SBP stawek ustalonych dla wydawnictw zwartych (do 6000 zł za arkusz).

W odniesieniu do czasopisma *Bibliotekarz* ra wnioszek przewodniczącego ZG, po konsultacji z wszystkimi członkami Zarządu, podjęto na posiedzeniu plenarnym dn. 30.6.1983 uchwałę o wprowadzeniu zmian o charakterze organizacyjnym i merytorycznym. Pierwotnie miały one polegać na:

- przywróceniu częstotliwości miesięcznej,
- zatrudnieniu etatowego sekretarza redakcji, zorientowanego w problematyce bibliotekarskiej i dysponującego warsztatem dziennikarskim,
- wprowadzeniu w dużym zakresie informacji o bieżącym życiu SBP, o bibliotekach i bibliotekarzach, szerokiego serwisu informacyjnego na temat wprowadzanych innowacji, ruchu kadrowego, kształcenia itp.

Kolegium Redakcyjne po zapoznaniu się z projektem uznało za niecelowe i niesłuszne dokończenie poważniejszych zmian wypracowanego w toku wieloletnich doświadczeń profilu czasopisma, mającego cechy uniwersalności i czytanego przez bibliotekarzy różnych sieci, sprzeciwiło się też koncepcji zdominowania pisma przez problematykę organizacyjną SBP. Propozycje Kolegium szły w kierunku uspraw-

<sup>1</sup> W 1984 r. ukazały się numery 1-4 *Bibliotekarza* (przyp. red.).

<sup>2</sup> Numer 11/12 za rok 1983 ukazał się w początkach 1984 r., ponadto ukazały się już numery 1-6 za 1984 r. (przyp. red.).



nień organizacyjnych oraz podniesienia żenująco niskich stawek redakcyjnych i autorskich.

Na posiedzeniu plenarnym dn. 30.6.1983 z udziałem przewodniczących okręgów większością głosów podjęto decyzję zmian, a na posiedzeniu Prezydium dn. 8.9. — decyzję podziękowania Kolegium za pracę i rozwiązania umów z redaktorami. Od dn. 1.11.1983 podjął pracę sekretarz etatowy redakcji<sup>3</sup>, dn. 25.11. powołane zostało kilkunastoosobowe Kolegium Redakcyjne<sup>4</sup>. Pierwsze numery z projektem nowej okładki zostały złożone do druku. Pomyślnie została rozwiązana sprawa powrotu do częstotliwości miesięcznej i podniesienie nakładu, obecnie trwają starania o umieszczenie czasopisma od numeru kwietniowego 1984 w drukarni, gdyż wydawnictwo Czasopisma Wojskowe nie ujęło w planach wzrostu liczby numerów nasyżych czasopism. Ostatecznych rozstrzygnięć wymaga też sprawa podniesienia kosztu prenumeraty rocznej przez Ruch, co — choć zdaje się sprawą niezbyt skomplikowaną — w opinii Ruchu jest nie do załatwienia. Jeśli nie uda się przy pomocy władz przekroczyć tej bariery, ujemne skutki finansowe decyzji zmian od dn. 1 stycznia 1984 r. będą bardzo poważne.

Nagrody i konkursy. W związku z uchwałą zjazdu zobowiązującą ZG do aktywnego pobudzania badań naukowych szczególnie przydatnych dla teorii oraz doskonalenia praktyki bibliotekarstwa ZG postanowił ufundować nagrodę naukową w postaci Medalu Adama Łysakowskiego i dyplomu za pracę z zakresu bibliotekarstwa lub informacji naukowej oraz zorganizować stały, coroczny konkurs na najlepszą pracę magisterską o problematyce bibliotekoznawczej i bibliotekarskiej. Kilka prac już czeka na ocenę.

Uchwalono również stałe przyznawanie nagrody literackiej SBP autorom 3 dzieł beletrystycznych i 3 książek popularnonaukowych, uznanych przez bibliotekarzy za najciekawsze i najbardziej poczytne. Jako formę nagrody przewiduje się medal, wpis do księgi honorowej autorów wyróżnionych przez bibliotekarzy oraz rekomendację wyróżnionych dzieł do wznowień. Powodzenie tej formy sondażu opinii uzależnione jest obecnie od sprawności działań organizacyjnych okręgów.

Został też zorganizowany — wspólnie z Ministerstwem Kultury i Sztuki — w trosce o utrwalenie obrazu bibliotekarskiej przeszłości konkurs na wspomnienia bibliotekarzy. Nie ograniczone żadnymi wymogami formalnymi, może ono dotyczyć ważnych etapów rozwoju polskiego bibliotekarstwa począwszy od dwudziestolecia do lat ostatnich i ukazywać doświadczenia w różnych dziedzinach działalności zawodowej, refleksje na temat zawodu i motywacji podejmowania w nim pracy, działalności organizacji środowiska bibliotekarskiego itp. Do Biura ZG SBP wpłynęło już kilka prac.

W związku ze zbliżającym się 40-leciem PRL i 40-leciem zwycięstwa nad faszyzmem zainicjowano w okręgach organizowanie spotkań i narad zarządów okręgów z możliwie szerokim udziałem członków. Odbyły się już takie narady w Częstochowie, Elblągu, Koszalinie, Lublinie, Opolu, Pile, Przemyślu, Radomiu, Siedlcach, Tarnowie dając okazję do podsumowania dorobku, cofnięcia się pamięcią do trudnych, przepełnionych ludzką ofiarnością początków powojennego bibliotekarstwa, ujrzenia w realnym świetle kierunków i możliwości obecnego działania. Prezydium stara się usilnie o wydelegowanie na każde z tych spotkań swego przedstawiciela.

Współpraca z zagranicą. Prezydium ZG zabiega o umocnienie reprezentacji polskiej w IFLA, o udział przedstawicieli polskiego bibliotekarstwa zarówno w corocznych sesjach Rady Głównej, jak i w naradach roboczych organizowanych przez poszczególne sekcje w okresie między sesjami.

<sup>3</sup> Witold Gawron był zatrudniony jako sekretarz redakcji do połowy maja 1984 r., od dn. 1.6.br. funkcję sekretarza redakcji objął Grzegorz Pejda (przyp. red.).

<sup>4</sup> Skład Kolegium Redakcyjnego zamieszczony został w z. 3/4 1984 r. *Prz. Bibl.* na s. 475 (przyp. red.).

Na 49 Sesji, która odbyła się w Monachium w dn. 21-27.8.1983, w skład delegacji polskiej wchodził: Stefan Kubów (SBP), Barbara Karamać (BN), Andrzej Gwiżdż (Biblioteka Sejmowa), Edward Paliński (Centrum INTE), Witold Stankiewicz, poprzedni przewodniczący ZG, zaproszony przez Sekcję Bibliotek Narodowych.

SBP występowało o delegowanie również kol. kol. Andrzeja Jopkiewicza, który jest przedstawicielem Polski w Sekcji Badań Statystycznych, Jadwigi Kołodziej-skiej, która należy do Okrągłego Stołu Czasopism Bibliotekarskich, oraz kol. Franciszka Czajkowskiego, który zgłosił na obrady referat o czytelnictwie chorych i niepełnosprawnych. Środków niestety brakło — żadna z tych osób nie mogła wyjechać. Referat kol. Czajkowskiego został odczytany i spotkał się z dużym zainteresowaniem. Nadal nikła jest więc nasza obecność w IFLA — mamy w sekcji zaledwie 2 przedstawicieli. Po ostatniej sesji kol. Kubów uzyskał nominację na członka Okrągłego Stołu Zarządzania Stowarzyszeniami Bibliotekarskimi. Uczestniczył także w posiedzeniu roboczym Sekcji Szkół Bibliotekarskich, które odbyło się w dn. 17-19.12.1983 w Amsterdamie. Przedmiotem obrad był stan realizacji międzynarodowych programów w zakresie kształcenia bibliotekarzy oraz stan przygotowań Sekcji do 50 Sesji IFLA w sierpniu 1984 r. w Nairobi. Ostatnio Prezydium podjęło starania, aby kol. Kołodziejska mogła wziąć udział w międzynarodowym posiedzeniu Sekcji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych oraz w seminarium nt. roli książki i czytelnictwa w rozwoju kultury, które miały odbyć się w Moskwie w dn. 21-25.5.1984 r.<sup>5</sup>

Podjęto kilka inicjatyw w zakresie współpracy z bibliotekarstwem zagranicznym. Dnia 11.2.1984 odbyło się w Pałacu Rzeczypospolitej uroczyste podpisanie umowy o współpracy z brytyjskim Stowarzyszeniem Bibliotekarzy (Library Association). Z ramienia SBP umowę sygnował przewodniczący, z ramienia LA — prezydent tej organizacji Ron Surridge, który na zaproszenie SBP przebywał w Polsce w dn. 3-13 lutego. Umowa przewiduje wzajemną wymianę informacji i wydawnictw, kontakty osobowe i korespondencyjne, bezpośrednią współpracę organów naczelnych i terenowych obu stowarzyszeń, podejmowanie wspólnych badań naukowych.

Celem ukonkretnienia bieżącego programu współpracy ze Stowarzyszeniem Bibliotek NRD zaproszony został do Polski jego przewodniczący, Gotthard Rückl. Termin, pierwotnie ustalony na jesień 1983 r., został przesunięty<sup>6</sup>.

W dniach 18-23 marca 1983 wizytę w Polsce złożył sekretarz Sekcji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych IFLA Paul Kägbein z RFN.

Nie zostały jeszcze odnowione kontakty z radzieckim Stowarzyszeniem Miłośników Książki. Jest to zadanie pilne, będzie podjęte w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich, które jest współsygnatariuszem umowy.

Sekcje, Komisje. Komisja Statystyczna zorganizowała wspólnie z GUS w Jachrance w dn. 2-4.11.1983 konferencję na temat statystyki bibliotecznej w Polsce i na świecie. Plonem obrad były wnioski dotyczące:

- roli statystyki w podejmowaniu decyzji w sprawach bibliotek i informacji;
- powołania specjalnej komórki metodyczno-organizacyjnej dla ustalenia jednolitego systemu ewidencji czynności i wprowadzenia uzgodnionych z GUS zmian w formularzach sprawozdawczych;
- wydawania Rocznika Statystycznego Bibliotek Polskich;
- gromadzenia wydanych w Polsce materiałów statystycznych o bibliotekarstwie.

Wnioski zostały przekazane właściwym organom.

Komisja Wydawnicza odbywała regularnie narady, związane z produkcją bieżącą oraz z przygotowaniem planów, rozpatrywaniem zgłoszonych pro-

<sup>5</sup> W posiedzeniu Sekcji udział wzięli kol. kol. Jadwiga Kołodziejska i Janusz Ankudowicz (przyp. red.).

<sup>6</sup> Gotthard Rückl gościł w Polsce w dn. 17-18. września 1984 r. (przyp. red.).

pozycji wydawniczych i analizą potrzeb w zakresie publikacji fachowych. Ostatni problem dominował w dyskusjach, uwiecznionych postanowieniem zainicjowania serii opracowań, która w całości złożyłaby się na podręcznik współczesnego bibliotekarstwa. Z uwagi na brak nowoczesnych opracowań jest to zadanie pilne, trudne jednak do zrealizowania w rytmicznym terminie. Podjęto prace wstępne nad sformulowaniem jego koncepcji.

Komisja ds. Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego opracowała tezy dotyczące spraw kształcenia i doskonalenia (opublikowane w *Przebiegu Bibliotecznym* 1983 z. 2/3), przedstawiła na posiedzeniu Prezydium ZG materiały na temat współczesnego modelu kształcenia i doskonalenia zawodowego, przygotowała uwagi do opracowanego w MKiS projektu systemu kształcenia, doskonalenia i doskonalenia pracowników bibliotek i placówek upowszechniania kultury oraz ocenę nowych wymagań w zakresie kwalifikacji bibliotekarzy. Zamierzeniem Komisji jest prowadzenie doskonalenia zawodowego w ramach systemu ogólnokrajowego.

Sekcja Bibliotek Muzycznych — Polska Grupa Narodowa IAML zorganizowała w dn. 9-10.6.1983 we Wrocławiu VI krajową konferencję bibliotekarzy muzycznych (poprzednia odbyła się w Gdańsku w 1979 r.). 40 przedstawicieli bibliotek (Narodowej, uniwersyteckich i publicznych) obradowało nad organizacją ogólnopolskiej rejestracji dawnych rękopisów muzycznych (do końca XVIII w.) w celu utworzenia katalogu centralnego w BN oraz włączenia bibliotek polskich do prac nad Międzynarodowym Inwentarzem Źródeł Muzycznych (RISM), prowadzonym przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotek Muzycznych. Omawiano także udział bibliotek polskich w pracach nad Międzynarodowym Inwentarzem Literatury Muzycznej (RILM). Wiele uwagi poświęcono sprawom bieżącym, m.in. uzupełnianiu zbiorów, konserwacji sprzętu odtwarzającego, wymianie zagranicznej. Dokonano wyboru nowego zarządu Sekcji — przewodniczącym został kol. Andrzej Spóz.

Sekcja przygotowała do druku następny zeszyt *Biblioteki Muzycznej*, w którym omówiono prace IAML i udział w nich bibliotek polskich.

Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych (według statutu — na co zwróciła uwagę Komisja Rewizyjna — Sekcja Bibliotek Szpitalnych) — zorganizowała w dn. 15-19.5.1983 w Trzebnicy spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, poświęcone organizacji bibliotek szpitalnych, czytelnictwa i biblioterapii. Od 25.8. do 31.10.1983 Sekcja gościła bibliotekarza z Tokio, p. Yu Kikuchi, przedstawiciela Japońskiego Towarzystwa ds. Studiów nad Bibliotekami Szpitalnymi.

Sprawy organizacyjne. Prezydium prowadziło działalność w warunkach bardzo trudnych, przede wszystkim kadrowych, świadczących o pozostawaniu naszej organizacji w stanie nieprzewidywanym jeszcze kryzysu. Z Zarządu Głównego, liczącego na początku kadencji 26 osób, kolejno ubyli członkowie: Klementyna Halis, Hanna Tadeusiewicz, Henryk Dubowik-Filipowicz, Wanda Pindłowa oraz dokooptowana spośród delegatów na zjazd kol. Mirosława Kocięcka; również kol. Jadwiga Jakubowska, przebywająca od końca 1981 r. za granicą, faktycznie przekreśliła swój udział w pracach Zarządu.

Skomplikowała się bardzo sytuacja w Prezydium, wymuszając doraźne przesunięcia w funkcjach, w tym aż trzy kolejne zmiany skarbnika. Obecnie pierwszym wiceprzewodniczącym — po rezygnacji z funkcji kol. Jerzego Lewandowskiego — jest kol. Józef Lewicki, poprzednio zastępca skarbnika a następnie skarbnik, skarbnikiem — kol. Jan Marciniak, poprzednio zastępca sekretarza generalnego, zastępcą skarbnika — kol. Ewa Grzesiak. Obsadzenie funkcji zastępcy sekretarza będzie przedmiotem decyzji Zarządu Głównego na najbliższym posiedzeniu, na którym

nastąpić powinno również dokooptowanie do 21-osobowego składu ZG pięciu przedstawicieli środowiska spośród delegatów na ostatni krajowy zjazd.

Wszystkie te trudności są potęgowane przez warunki, w jakich funkcjonuje Biuro Zarządu Głównego, organ wykonawczy, od którego sprawności uzależniona jest w dużej mierze realizacyjna strona działalności Prezydium. Starania o lokal — mimo obietnic — nie przyniosły dotąd pozytywnego rezultatu, nadal więc panuje nieopisana ciasnota, zwłaszcza że w pomieszczeniach musi znaleźć się co jakiś czas miejsce na wydane publikacje. Od lipca 1983 r. Biuro pracuje bez dyrektora. Po odejściu kol. Barbary Drewniewskiej kandydatka na to stanowisko, Anna Modelska, zaznajomiona już praktycznie z działalnością SBP i mająca dobre przygotowanie fachowe, na początku grudnia zrezygnowała z pracy. Obecnie, po wprowadzeniu ostatnio nowej, korzystniejszej siatki uposażeń w biurach organizacji społecznych, może łatwiej będzie znaleźć odpowiednią osobę<sup>7</sup>. Wskutek wymienionych przyczyn Biuro nie mogło działać w pełni zadowalająco; trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że na całość prac związanych z prowadzeniem sekretariatu i spraw kadrowych oraz z organizacyjną stroną posiedzeń, narad itp. przewidziane są — łącznie z dyrektorem koordynującym ponadto pracę pozostałych działów Biura — 3 etaty.

Niepokojąca jest sytuacja w okręgach, tych zwłaszcza, w których liczebność członków spadła poniżej 100, co zgodnie ze statutem kwalifikuje je do połączenia z działającymi normalnie sąsiednimi okręgami. Odnosi się to do Chełma, Krakowa i Suwałk.

Mimo kilkakrotnego przypominania Biuro nie było w stanie zebrać pełnych danych dotyczących członkostwa oraz płatności składek, toteż wszelkie analizy muszą być oparte na wyliczeniach szacunkowych.

Na dz. 31.12.1980 r. ogółem należało do Stowarzyszenia 13 549 osób, przy czym liczba powyżej 13 000 utrzymywała się od 1978 r. (1976 — 12 073, 1977 — 12 173, 1978 — 13 125, 1979 — 13 826).

W końcu 1982 r. w 37 okręgach, które dostarczyły pełnych informacji, było łącznie 8040 członków — o 27% mniej niż w 1981 r.; w końcu 1983 r. analogiczne dane wynosiły: 7784 członków — o 29,2% mniej niż w 1981 r.

Największy spadek członkostwa datuje się od 1982 r. i wiąże się z najsilniejszym w dziejach organizacji spadkiem aktywności społecznej środowiska. Wpływ na ten stan mogło mieć podniesienie składek członkowskich, w części przypadków decydujące o odejściu osób mało zainteresowanych przynależnością do organizacji fachowej i wspieraniem jej działalności. W pewnej mierze odpływ członków łączy się z niepopularnymi w części środowiska decyzjami uchwały z dn. 30.6.1983, stanowiącej o akcesie SBP do PRON. Jak wynika z wypowiedzi osób, które wystąpiły z SBP, rezygnacja z członkostwa była swego rodzaju protestem przeciw składaniu przez Zarząd deklaracji politycznych, przyporządkowujących organizację jako całość ruchowi, do którego każdy ma prawo przystępować indywidualnie i na własną odpowiedzialność. Niestety, odeszło z SBP sporo osób o wieloletnim aktywnym stażu w działalności społecznej, zasłużonych dla Stowarzyszenia i bibliotekarstwa.

Główna Komisja Rewizyjna zakwestionowała prawomocność uchwały podjętej przez Zarząd Główny łącznie z przewodniczącymi okręgów, stwierdzając naruszenie statutu. Prezydium odwołało się w tej sprawie do Urzędu m.st. Warszawy i uzyskało następującą odpowiedź:

„Uchwalony na Krajowym Zejeździe Delegatów w dn. 11-13 maja 1981 r. statut Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich nie zawiera zapisu o trybie podejmowania uchwał przez Zarząd Główny. W związku z powyższym z merytorycznego punktu widzenia słusznym jest, że w tak ważnej dla Stowarzyszenia sprawie, jak przystąpienie do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, decyzja zapadła w gre-

<sup>7</sup> Od dn. 1.6. 1984 r. dyrektorem Biura jest Juliusz Wasilewski (przyp. red.).

mium powiększonym o przedstawicieli oddziałów terenowych. Był to również powrót do rozwiązań zawartych w uprzednio obowiązującym statucie, który nie tylko regulował sposób podejmowania uchwał władz Stowarzyszenia (§ 15, pkt 4), ale przewidywał także udział przewodniczących poszczególnych oddziałów terenowych w podejmowaniu uchwał z głosem stanowiącym (dawny § 21, pkt 2). Tryb podjęcia uchwały w spornej kwestii stanowi nawiązanie do dawnych sprawdzonych w wieloletniej praktyce tradycji”.

Warunkiem znaczenia organizacji jest nie jej liczebność, lecz aktywna działalność we wszystkich ogniwach oraz osiągnięte rezultaty, niemniej w sprawozdaniu konieczne jest zasygnalizowanie zmniejszonego w dość wyraźnym stopniu poparcia środowiska dla SBP. Sytuacja obecna wymaga podjęcia zdecydowanych i przemyślanych kroków w celu spopularyzowania przynależności do Stowarzyszenia i wzmocnienia jego składu. Niezbędne jest też rozszerzenie współpracy ze środowiskami mającymi wciąż jeszcze niedostateczną reprezentację w organizacji, m.in. z bibliotekarzami z bibliotek szkolnych, zakładowych, fachowych.

Zaistniałe w ostatnich miesiącach fakty pozytywne — reaktywowanie Okręgu w Sieradzu oraz Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych, a także powołanie do życia nowej Sekcji Szkół Bibliotekarskich — pozwalają żywić przekonanie, że po okresie względnego załamania się działalności społecznej, odczuwanego nie tylko w środowisku bibliotekarzy, lecz będącego zjawiskiem ogólnokrajowym, SBP wchodzi w fazę aktywnego udziału członków w życiu organizacji.

#### SPRAWOZDANIE Z PRAC WYDAWNICZYCH W OKRESIE 1.1.1983-1.3.1984

Odbyły się 4 zebrania Komisji Wydawniczej. Podstawowe zamierzenia i prace podjęte przez Komisję Wydawniczą:

- opracowanie koncepcji wydania dalszych (2, 3, 4) części *Przepisów katalogowania książek* (notatka służbowa do ZG z dn. 6.5.1983 r.),
- doprowadzenie do sytuacji, aby „na składzie” Biura ZG znajdowały się zawsze podstawowe pozycje potrzebne w pracy bibliotek jak: przepisy katalogowania, przepisy prawne, Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta,
- wydanie podręcznika bibliotekarstwa.

Opublikowano:

#### Książki

1. J. Baumgart: *Bibliotekarstwo, biblioteki, bibliotekarze*
2. W. Kozakiewicz, B. Brzózka: *Biblioteki szpitalne*
3. J. Wieprzkowski: *Vademecum konserwacji książki*

#### Wydawnictwa ciągłe

1. *Poradnik Bibliotekarza* nr 1/2-10/83
2. *Bibliotekarz* nr 1-6/83
3. *Przegląd Biblioteczny* z. 1-4/83
4. *Informator Bibliotekarza i Księgarza* 1983, 1984
5. *Literatura Piękna* R. 1979

W produkcji znajdowały się w okresie sprawozdawczym:

1. M. Lenartowicz: *Przepisy katalogowania książek. Cz. 1: Opis*
2. *Literatura Piękna* R. 1980, 1981

Zawarto umowy autorskie lub redakcyjne:

1. J. Maj: Organizacja przestrzenna i wyposażenie biblioteki publicznej
2. T. Zarzębski: Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych (nowa wersja)
3. Wizerunki bibliotekarzy polskich. Praca zbiorowa
4. Biblioteka muzyczna. Z. 2 (bezpłatne prace aut. i red.)

## Stan liczbowy SBP

Województwo	Stan liczbowy na dzień		% członk. pozost.	Stan liczbowy na dzień 31.12.83	% czł. pozost. w stos. do 1980	% czł. pozost. w stos. do 1982
	31.12.80	31.12.82				
Biała Podlaska	150	131	87,3	124	82,6	94,6
Białystok	309	—	—	160	51,7	—
Bielsko-Biała	308	180	58,4	290	94,1	161,0
Bydgoszcz	360	360	100,0	—	—	—
Chełm	145	42	28,9	45	31,0	107,1
Ciechanów	201	—	—	—	—	—
Częstochowa	185	145	78,3	143	77,2	98,6
Elbląg	151	132	87,4	155	102,6	117,4
Gdańsk	450	274	60,8	—	—	—
Gorzów Wlkp.	188	134	71,2	134	71,2	100,0
Jelenia Góra	190	—	—	—	—	—
Kalisz	275	241	87,6	241	87,6	100,0
Katowice	768	170	22,1	231	30,0	135,8
Kielce	319	319	100,0	317	99,3	99,3
Konin	206	177	85,9	185	89,9	104,5
Koszalin	216	227	105,0	—	—	—
Kraków	291	293	100,0	50	17,1	17,0
Krosno	119	—	—	—	—	—
Legnica	113	142	125,6	146	129,2	102,8
Leszno	205	180	87,8	191	93,1	106,1
Lublin	413	180	41,8	160	38,7	88,8
Łomża	236	186	78,8	173	73,3	94,0
Łódź	513	495	96,4	253	49,3	51,1
Nowy Sącz	98	—	—	108	110,2	—
Olsztyn	444	331	74,5	266	59,9	80,3
Opole	235	177	75,3	177	75,3	100,0
Ostrołęka	210	157	74,7	184	87,6	117,1
Piła	213	—	—	225	105,6	—
Piotrków Tryb.	151	103	68,2	112	74,1	108,7
Płock	160	62	38,7	120	75,0	193,5
Poznań	528	303	57,3	330	62,6	108,9
Przemyśl	82	177	215,8	177	215,8	100,0
Radom	408	295	72,3	393	96,3	133,2
Rzeszów	217	270	124,4	275	126,7	101,8
Siedlce	183	—	—	—	—	—
Sieradz	88	—	—	—	—	—
Skierniewice	—	—	—	—	—	—

Województwo	Stan liczbowy na dzień		% członk. pozost.	Stan liczbowy na dzień 31.12.83	% czł. pozost. w stos. do 1980	% czł. pozost. w stos. do 1982
	31.12.80	31.12.82				
Ślusk	245	183	74,6	192	78,3	104,9
Suwałki	239	103	43,0	69	28,8	66,9
Szczecin	439	312	71,0	312	71,0	100,0
Tarnobrzeg	219	214	97,7	210	95,0	98,1
Tarnów	266	230	86,4	238	89,4	103,4
Toruń	308	190	61,6	190	61,6	100,0
Wałbrzych	251	147	58,5	147	58,5	100,0
Warszawa	1048	967	92,2	891	85,0	92,1
Włocławek	153	118	77,1	129	84,4	109,1
Wrocław	632	312	49,3	312	49,3	100,0
Zamość	130	54	41,5	—	—	—
Zielona Góra	291	242	83,5	222	76,2	91,7
Razem	13549	8955		8277		

5. J. Kołodziejska: Biblioteka — elementy teorii i praktyki (skrypt)

6. Informator Bibliotekarza i Księgarza R. 1985

7. Literatura Piękna R. 1982

Prowadzono rozmowy wstępne:

1. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta. Wyd. 2

2. Metodyka katalogowania przedmiotowego

3. Katalogi rzeczowe w Polsce

4. Słownik tematów dla bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym

5. Literatura Piękna R. 1983

#### SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZA 1983 ROK

Działalność finansowa za 1983 r. zamknęła się zyskiem 1639 zł. Rozliczenie wyniku finansowego przedstawia się następująco:

Wydawnictwa

	Dochody	w tys.
Sprzedaż czasopism		4405,1 zł
Sprzedaż książek		4115,4
	<u>Razem</u>	<u>8520,5 zł</u>
	Koszty	
Czasopisma		3453,— zł
Książki		3590,2
Podatek obrotowy		853,2
Podatek dochodowy za 1981 r.		48,—
Podatek dochodowy za 1983 r.		75,—
Straty		35,1
	<u>Razem</u>	<u>8054,4 zł</u>
Zysk na działalności wydawniczej		— 466,— zł

## Zarząd Główny

		Dochody
Składki (100%)		1118,4 zł
Sprzedaż usług niemater. (okręgi)		170,3
Odsetki NBP		153,4
Inne dochody (przyjęcie od sprzedaży gratisów)		52,8
	Razem	1493,9 zł
		Koszty
Zarząd Główny		382,2 zł
Okręgi		784,6
Zadania zlecone		170,3
Inne		4,1
	Razem	1341,2 zł
Zysk — 152,7 zł		
Zysk ogółem		618,7 zł
Dotacja MKiS		1020,—
	Razem	1638,7 zł

W 1983 r. Stowarzyszenie wydało 3 książki oraz 5 tytułów wyd. ciągłych (w tym: *Poradnik Bibliotekarza* — 10 numerów, *Bibliotekarz* — 6 numerów).

Stan remanentów na koniec 1983 r. jest dość znaczny — wartości ok. 1,5 mln zł, ze względu na fakt, iż *Informator Bibliotekarza i Księgarza* nie został rozkolportowany (nakład otrzymaliśmy w grudniu). Stan środków finansowych na dz. 31.12.1983: ogółem 4357 zł, w tym okręgi 2608 zł.

Należności z tytułu sprzedaży (i in.) wynosiły 621 zł. Zobowiązania nasze na rzecz drukarni i Urzędu Skarbowego — 1365 zł (obecnie są uregulowane).

Obecnie nie obowiązują nas już limity rzeczowe w poszczególnych paragrafach, co ułatwia gospodarkę finansową. Jednakże mimo posiadania środków finansowych nie zawsze opłaca się korzystać z ww. zarządzenia. Dotyczy to szczególnie funduszu reprezentacyjnego. Przekroczenie o pewien wskaźnik traktowane jest jako koszty nieuzasadnione, które podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym.

Szczególnie uczulamy zarządy okręgów, by przestrzegały planów zatwierdzonych na 1984 rok.

#### OCENA DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH NA PODSTAWIE WALNYCH ZEBRAŃ PRZEPROWADZONYCH PRZEZ ZARZĄDY OKRĘGÓW LUTY — MAJ 1984 R.<sup>1</sup>

Zgodnie z zaleceniem uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z dn. 25.11.1983 r. i z pismem Prezydium Zarządu Głównego z dn. 19.12.1983 r. zarządy okręgów zobowiązane zostały do zorganizowania w pierwszym kwartale 1984 r. walnych zebrań dla dokonania oceny dotychczasowej działalności Stowarzyszenia oraz podjęcia przedsięwzięć wzbogacających propozycje ZG dotyczące uczestnictwa Stowarzyszenia, bibliotek i bibliotekarzy w obchodach 40-lecia Polski Ludowej.

Intencją uchwały było spowodowanie przedstawienia społeczeństwu — w świetle dokonanych różnych środowisk i grup społeczno-zawodowych, osiągnięć całego narodu w okresie 40-lecia — trwałego dorobku wszystkich bibliotekarzy, jak również naszej organizacji naukowo-zawodowej: Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

<sup>1</sup> Referat wygłoszony na plenum ZG SBP z udziałem przewodniczących okręgów dn. 18 maja 1984 r.



Ważnym celem uchwały było także przemyślenie i sformułowanie w możliwie szerokiej dyskusji podstawowych zadań programu umocnienia i dalszego rozwoju organizacyjnego i merytorycznego SBP.

Stosunkowo ogólne postanowienie uchwały plenum Zarządu Głównego, zobowiązujące zarządy okręgów do zorganizowania walnych zebrań, a więc formy nie przewidzianej w statucie, nastroczało sporo kłopotów interpretacyjnych, zwłaszcza odnośnie wyboru formy organizacyjnej zebrań. Spowodowało to, że miały one różnorodny charakter. I tak, na 27 okręgów przeprowadzono 8 zjazdów, w tym jeden sprawozdawczo-wyborczy (Kielce), 10 walnych zebrań z udziałem wszystkich członków SBP oraz 9 plenarnych posiedzeń z udziałem zarządów żół, przewodniczących komisji, zespołów i sekcji działających w okręgach.

Dotychczas z wykonania zadań zawartych w uchwale plenum ZG SBP wywiązało się 27 zarządów okręgów. Są to: Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Chełm, Częstochowa, Elbląg, Kielce, Koszalin, Leszno, Lublin, Łomża, Łódź, Opole, Piła, Płock, Poznań, Przemyśl, Radom, Rzeszów, Siedlce, Sieradz, Szczecin, Tarnobrzeg, Tarnów, Wałbrzych, Włocławek, Zamość, Zielona Góra. W 19 okręgach uczestniczyli w zebraniach członkowie ZG, w większości jego Prezydium. Dane te wskazują, iż jeszcze wiele zarządów okręgów nie zrealizowało nałożonego na nich obowiązku. Świadczyć to może o tym, że: 1) praca w tych okręgach rozwija się nierównomiernie lub wręcz jej nie ma, choć znane są wśród nich okręgi bardzo dotychczas aktywne; 2) zarządy okręgów nie poinformowały Prezydium ZG o przyczynach zwłoki lub odstąpienia od wykonania jego uchwały. Sprawy te wymagają dodatkowych sprawozdań i wyjaśnień.

Poziom organizacyjny i przebieg odbytych zebrań, w tym problematyka obrad, potwierdzają zasadność decyzji o ich przeprowadzeniu. Natomiast dorobek organizacyjny i merytoryczny zebrań jest cenny zarówno dla poszczególnych okręgów, jak i dla całego Stowarzyszenia. Jego właściwe spożytkowanie może wywrzeć znaczny wpływ na dalszą aktywizację członków i ogniw SBP, a także na działalność biblioteki i ośrodków informacji naukowej.

W obradach uczestniczyło, w zależności od formy (plenum ZO, zjazd, walne zebranie), od 50 do ponad 250 osób. W większości zebrań wzięli udział zasłużeni dla bibliotekarstwa, czytelnictwa i Stowarzyszenia byli pracownicy bibliotek, członkowie honorowi i działacze SBP, emeryci i renciści. Podkreślić trzeba, że prawie na każdym zebraniu obecni byli przedstawiciele komitetów wojewódzkich i miejskich partii — najczęściej w randze kierownika wydziału nauki, kultury i oświaty lub propagandy i agitacji; dyrektorzy lub odpowiedzialni pracownicy wydziałów kultury urzędów wojewódzkich i miejskich; odpowiedzialni pracownicy kuratoriów oświaty i wychowania; pracownicy księgarstwa, działacze PRON oraz innych organizacji politycznych i społeczno-zawodowych.

Programy obrad przeprowadzonych dotychczas zebrań były do siebie zbliżone i w zasadzie zgodne z intencją uchwały ZG z dn. 25.11.1983 r. Obejmowały one głównie:

- 1) ocenę działalności zarządów i okręgu za okres od zjazdu w 1981 r. do 1984 r.,
- 2) wystąpienia zasłużonych bibliotekarzy i działaczy SBP traktujące o początkach organizowania placówek bibliotecznych, akcji czytelniczych i ogniw Stowarzyszenia,
- 3) omówienie i przyjęcie programu działania na l. 1984-1985, tj. do końca obecnej kadencji, w tym przedsięwzięciu dotyczące uczestnictwa SBP i bibliotek w obchodach 40-lecia PRL oraz 40-lecia dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi,
- 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,

5) dyskusję,

6) wystąpienia przedstawicieli KW PZPR, urzędów wojewódzkich i innych zaproszonych gości, w tym przedstawicieli ZG SBP,

7) wybory nowych władz okręgu (Kielce) lub uzupełnienie zarządu (Wałbrzych, Elbląg),

8) podjęcie uchwały, apelu, zredagowanie odezwy, listu itp.

W wielu okręgach do porządku obrad włączono tematy problemowe, często o charakterze naukowym lub teoretyczno-praktycznym, np. Miejsce bibliotek w systemie edukacji narodu, Książka w kulturze, Biblioteki naukowe w 40-leciu PRL, Literatura 40-lecia PRL w świetle krytyki literackiej. W Tarnobrzegu zebranie zakończono koncertem artystów scen krakowskich.

W referatach i wystąpieniach omawiano zagadnienia w sposób kompleksowy i wszechstronny, w kontekście licznych uwarunkowań społeczno-politycznych, kulturalno-oświatowych, a także ekonomicznych naszego kraju.

Dyskusja była dość żywa i obejmowała najważniejsze problemy nurtujące bibliotekarstwo na danym terenie, a także całe bibliotekarstwo polskie. Dużo czasu poświęcono sprawom funkcjonowania i rozwoju poszczególnych ogniw SBP.

Uogólniając należy stwierdzić, że na zebraniach dominowały sprawy dotyczące działalności bibliotek i czytelnictwa, w tym od lat nabrzmiewające problemy placowe i warunki pracy bibliotek, kłopoty lokalowe i dotyczące gromadzenia zbiorów. Prezentowano zarówno dorobek jak i trudności, słowem te zagadnienia, które łączą się ściśle z pracą zawodową, zawodem bibliotekarskim i integracją środowiska. Z dużą troską mówiono o sprawach dotyczących aktywności członków, działalności okręgów oraz Prezydium i ZG SBP. Dokonano rzeczowej i obiektywnej oceny dorobku bibliotekarstwa polskiego i SBP w 40-leciu PRL.

Ważne miejsce w obradach zajmowały sprawy wypracowania lub uzupełnienia planów udziału Stowarzyszenia i bibliotek w obchodach 40-lecia PRL na terenie danego województwa. Prezentowane i przyjęte w czasie zebrań programy obchodów 40-lecia PRL odznaczają się starannością, doboru problematyki i form, posiadają charakter kompleksowy i stanowią ważną część wojewódzkich programów obchodów. Do pojedynczych należały przypadki ogólnikowości oraz próby sprowadzania obchodów do jednego przedsięwzięcia.

W syntetycznej ocenie dorobku przeprowadzonych zebrań nie sposób przedstawić osiągnięć poszczególnych okręgów, chociaż każdy z nich w pełni na to zasługuje. Niemniej są sprawy bardzo istotne i wspólne, które były akcentowane w czasie większości zebrań i które zasługują na uwagę środowiska bibliotekarskiego:

1. Dokonano przeważnie dość wnikliwej, rzeczowej analizy i oceny stanu realizacji programów przyjętych na zjazdach okręgowych w 1981 r. oraz dokumentów uchwalonych na Krajowym zjeździe delegatów SBP, obradującym w dn. 11-13. 5.1981 r. Zebrania potwierdziły, że realizacja tych programów przebiega w zasadzie prawidłowo mimo niezwykle trudnych i złożonych warunków społeczno-politycznych i materialno-organizacyjnych.

Wskazywano, że trudna sytuacja książki polskiej, która powstała w l. 1970-1980, nabrała w l. 1980-1982 znamion ostrego kryzysu przejawiającego się w znacznym zmniejszeniu się liczby czytelników. W tym czasie wystąpiły groźne fakty likwidacji bibliotek zakładowych, szkolnych oraz filii i punktów bibliotecznych na wsi i w osiedlach.

Z satysfakcją mówiono o wielu inicjatywach środowiska bibliotekarskiego, w tym głównie aktywu SBP w zakresie: wstrzymania dalszej likwidacji placówek bibliotecznych; podnoszenia kulturotwórczej funkcji bibliotekarstwa i ośrodków informacji naukowej; starań o dalszy wzrost nakładów książek, także książek dla dzieci i młodzieży; zapewnienia bibliotekarzom i księgarzom wpływu na plany wydawnicze; poprawy warunków socjalnych i materialnych pracowników bibliotek.

Z uznaniem odnoszono się do działań podejmowanych przez Wydział Kultury KC PZPR, MKiS, Ogólnopolski Zespół Partyjny Bibliotekarzy oraz ZG SBP, zmierzający do poprawy sytuacji w zakresie książki, bibliotek i bibliotekarzy.

Uczestnicy zebrania oraz oficjalni przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych z zadowoleniem stwierdzili, że znakomita większość bibliotekarzy, zarówno w l. 1980-1981, jak i po wprowadzeniu stanu wojennego, wykazywała i wykazuje właściwą postawę obywatelską i polityczną, upór i zaangażowanie w realizacji zadań związanych z zaspokojeniem potrzeb intelektualnych i kulturalnych swoich środowisk.

2. Wyróżnić należy aktywną obecność bibliotekarzy — przedstawicieli SBP we wszystkich instytucjach, gdzie rozpatrywane są bądź rozstrzygane sprawy ważne dla kultury. Głos przedstawicieli bibliotekarstwa jest ceniony i wysłuchiwany z uwagą. Dość liczny był i jest udział przedstawicieli ZO w pracach podejmowanych przez Komisje Kultury KW PZPR, ZSL, SD, komisje kultury i oświaty gminnych, miejskich i wojewódzkich rad narodowych oraz RW PRON, ostatnio zaś w naradach partyjnych bibliotekarzy i wojewódzkich zespołów partyjnych. Ta konstruktywna współpraca na szczeblu podstawowym i wojewódzkim sprzyja wypracowywaniu stanowiska w kwestiach nurtujących różne sieci bibliotek oraz integracji środowiska.

Przytoczone dane dowodzą, że okręgi SBP swoją działalnością przyczyniają się do kształtowania i realizowania polityki kulturalnej państwa w odniesieniu do swoich regionów, głównie w zakresie: promowania rangi książki, biblioteki, bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w procesie edukacji kulturalnej, doskonalenia polityki wydawniczej oraz zasad i systemu upowszechniania czytelnictwa jako najbardziej masowej formy uczestnictwa ludzi w kulturze.

Za główne zadanie na l. 1984-1985 okręgi uznały działalność na rzecz dalszej aktywizacji członków i poszczególnych ogniw Stowarzyszenia, pozyskiwanie dla bibliotekarstwa stałej pomocy organów administracji państwowej i terenowej, instancji i organizacji polityczno-społecznych, ogniw PRON oraz poparcia środowisk twórczych i zawodowych.

Zarządy okręgów i aktyw Stowarzyszenia, inspirując i aktywizując działania w ww. zakresie, formułują jednocześnie opinie i wnioski stanowiące podstawę decyzji politycznych i administracyjnych władz wojewódzkich i centralnych oraz dostarczają impulsów do pracy ZG SBP.

W wielu okręgach wskazano, że władze terenowe nie rozpieszczają bibliotekarzy, że nie zawsze interesują się pracą ZO, ich kłopotami i trudnościami. Podobny stosunek istnieje również na szczeblu centralnym w odniesieniu do ZG SBP. Władze bardziej przejmują się kilkoma „gniewnymi” niż organizacją prowadzącą działalność konstruktywną na rzecz oświaty i kultury oraz socjalistycznego wychowania społeczeństwa.

3. Zebrania rzetelnie oceniały działalność swoich zarządów. W referatach i dyskusjach w sposób krytyczny, ale nie krytykancki, ujawniono wszystko, co obiektywnie i subiektywnie utrudniało i hamowało ich pracę. Z drugiej zaś strony prezentowano najlepsze doświadczenia, wskazywano zjawiska i sytuacje, które należy wykorzystać dla uzyskania lepszych wyników w upowszechnianiu czytelnictwa, poprawy warunków pracy bibliotekarzy oraz rozwoju Stowarzyszenia.

Krytycznie odniesiono się do tych zarządów okręgów, które z nieuzasadnionych powodów zaprzestały działalności już po Krajowym zjeździe delegatów SBP w maju 1981 r. Okazało się, że w niektórych okręgach dopiero przed walnym zebraniem odbyły się po raz pierwszy plenarne posiedzenia zarządów (m.in. na temat wykonania uchwały w sprawie obchodów 40-lecia PRL), podczas gdy statut zobowiązuje do organizowania posiedzeń ZO przynajmniej raz na kwartał. Brak aktywność-

ci ZO doprowadził do zerwania kontaktów między członkami zarządów oraz zarządów z kołami, co spowodowało poważne obniżenie aktywności organizacyjnej i pracy kół. Pewne ożywienie w Stowarzyszeniu nastąpiło po 30.6.1983 r., następnie po uchwale ZG z dn. 25.11.1983 r. i oczywiście w pierwszym kwartale 1984 r. Decyzja ZG w sprawie organizowania walnych zebrań w okręgach była więc ważnym impulsem ożywiającym pracę w okręgach.

4. W sprawozdaniach zarządów oraz w dyskusji dość wnikliwie analizowano sprawę członkostwa Stowarzyszenia. W licznych okręgach potraktowano ją jako problem bardzo istotny. Chodziło bowiem o oczyszczenie niewłaściwej atmosfery wokół Stowarzyszenia i ujawnienie prawdziwych przyczyn istniejącej od kilku lat pewnej stagnacji w SBP.

Dokonane w czasie zebrań oceny wskazują, że przyczyn spadku aktywności członków i części ogniw Stowarzyszenia, a w konsekwencji obniżenia się w niektórych okręgach stanu liczebności SBP, jest wiele. Należą do nich m.in.:

a) Likwidacja byłych bibliotek powiatowych, potem oddziałów terenowych WBP, w których znajdowały się siedziby kół SBP. Rozluźniło to kontakty i więzi osobowe łączące pracowników bibliotek, w tym także stosunki organizacyjne SBP.

b) Wysokość składek członkowskich. Przyjęte na Krajowym zjeździe delegatów SBP wysokości składek członkowskich od samego początku budziły duże zastrzeżenia. Spowodowało to, że ZG na swym pierwszym posiedzeniu, z udziałem przewodniczących okręgów (17.11.1981 r. w Szczecinie), podjął uchwałę wstrzymującą wdrożenie uchwały Zjazdu w sprawie opłat członkowskich, zaś 30.6.1983 r. — również przy udziale przewodniczących ZO — ustalił nowe wysokości składek. Niemniej wiele okręgów, mimo krytyki wysokości składek, uparcie utrzymuje wysokość opłat społecznie nie akceptowanych. Fakt ten w poważnym stopniu wpłynął na rezygnację z przynależności do Stowarzyszenia. Istnieje także dość duża grupa członków SBP ubiegająca się o obniżenie zadłużenia z tytułu niepłacenia składek bądź o umorzenie należności. Przy tej okazji wyrażano opinię, że pismo Prezydium ZG z lutego 1984 r. znacznie ułatwi ZO rozwiązanie problemów członkostwa.

c) Jedną z ważnych przyczyn — być może powodującą największy ubytek w Stowarzyszeniu — jest bezprecedensowy, nie spotykany w całym okresie powojennym odpływ znacznej liczby wykwalifikowanych pracowników bibliotek do innych zawodów, odnotowany w l. 1981-1983. Wynosił on w niektórych przypadkach — w skali roku — ponad 20% ogółu zatrudnionych w województwie bibliotekarzy. Jeżeli dodamy do tego tych członków, którzy odeszli na emerytury i renty, otrzymamy wskaźnik — za l. 1981-1983 — sięgający ok. 50% ogółu bibliotekarzy w województwie. W sprawozdaniach podkreślano, że ci, co odeszli z naszego zawodu, w znacznej części rezygnują z członkostwa w SBP. Z dużym ubolewaniem stwierdzano, że również duża część emerytów i rencistów wycofuje się ze Stowarzyszenia. Za główną przyczynę tych decyzji uznawano poważne obniżenie się rangi zawodu, spowodowane zbyt powolnym rozwiązywaniem od lat nabołałych problemów płacowych, obniżenie rangi biblioteki do roli placówek drugorzędnych. Musimy samokrytycznie przyznać, że jak w okręgach, również na szczeblu centralnym władze nie rozpieszczają zbyt bibliotekarzy (wynagrodzenia, wyróżnienia, warunki pracy itp.), że dość często nie jesteśmy należycie doceniani i dostatecznie wykorzystywani w całokształcie działalności kulturalno-oświatowej i społeczno-wychowawczej.

d) Niepokojącym zjawiskiem, które może okazać się szczególnie niekorzystne dla SBP, jest stosunkowo niski procent przynależności do SBP młodych pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej. Stan młodzieży w SBP, od wielu lat niezadowolający, uległ dalszemu pogorszeniu. Programy ZO pracy z młodzieżą są ciągle jeszcze mało atrakcyjne i mało skuteczne, nie powodują szerszego zainteresowania się młodych naszą organizacją. Podobnie też przedstawia się praca z od-

chodzącymi na renty i emerytury. Trzeba dodać, że również ZG nie ma w tej kwestii określonej koncepcji.

e) Zaniepokojenie budzi niedostateczna aktywność bibliotekarzy uczelni wyższych, pedagogicznych i szkolnych oraz pracowników informacji naukowej w działalności wielu okręgów. Świadczy to, niestety, o postępującej dezintegracji środowiska. Trzeba wysoko cenić inicjatywę ZO, zmierzającą do poprawy tego stanu.

f) Ważne miejsce wśród przyczyn zmniejszania się stanu ilościowego SBP zajmuje stosunkowo mała aktywność zarządów okręgów oraz kół terenowych SBP. Jako jedną z tych przyczyn na ostatnim miejscu wymieniano zgłoszenie przez SBP akcesu do PRON, przy czym dotyczy to stosunkowo niewielkiej grupy członków. Podkreślić należy, że nadużywane i wyolbrzymiane jest twierdzenie o stałym obniżaniu się stanu ilościowego Stowarzyszenia. Z porównania stanu organizacji w 1983 r. do danych z 1982 r. wynika, że: w 11 okręgach stan nie uległ zmianie, z 11 okręgów brak jest danych, w 17 okręgach nastąpił wzrost o 494 członków, zaś w 9 okręgach stan uległ zmniejszeniu ogółem o 666 członków, w tym w Krakowie o 243 członków, w Łodzi o 242 członków i w Warszawie o 76 członków. Tylko te trzy okręgi dają sumę 561 osób. W pozostałych 6 okręgach odeszło 105 członków<sup>2</sup>. Trzeba też dodać, że dotychczas stosowany sposób obliczeń i porównań stanu członkostwa SBP jest często błędny i mylący. Podaje się bowiem dane nieporównywalne (np. na 1.01, 31. 12 łącznie dwa lata w jednym roku), które nie mogą być podstawą zestawień analitycznych, pomijając oczywiście chęci czy przypadki celowej manipulacji.

5. Uczestnicy zebrań wyrazili aprobatę dla decyzji ZG w sprawie akcesu do PRON. Jedynie nieliczni członkowie SBP, w tym również niektórzy działacze, wyrażali pewne obawy. Ogół członków i działaczy fakt ten zrozumiał prawidłowo, tzn. jako deklarację potwierdzającą patriotyczne oblicze SBP i zarazem korzystną dla SBP okazję do szerszej płaszczyzny współpracy zarówno w interesie kultury narodowej, jak i dla rozwiązywania nabrzmiałych problemów bibliotekarstwa i jego pracowników, a także możliwości poszerzenia uczestnictwa bibliotekarzy w życiu społeczno-politycznym swoich miast, gmin i województw. Pewnym potwierdzeniem tego jest dość masowy udział naszego środowiska w kampanii wyborczej do rad narodowych. Według wstępnych danych uzyskanych z okręgów w komisjach i kolegiach wyborczych pracowało ponad 200 osób, a ok. 250 członków SBP kandydowało na radnych do rad narodowych wszystkich szczebli. Dobrze to świadczy o aktywności naszego środowiska.

Zebrania ujawniły także, że niektóre ZO nie rozumieją właściwie uchwały ZG w sprawie akcesu do PRON. Uchwała ta bowiem obejmuje całe Stowarzyszenie i nie wymaga potwierdzenia w głosowaniu na szczeblu okręgu. Zarządy okręgów są zobowiązane uchwałą do stałej współpracy z RW PRON.

6. W trakcie zebrań dużo miejsca poświęcono problemom, które można określić jako warunki aktywizacji poszczególnych ogniw Stowarzyszenia. Należą do nich m.in.:

— aktywizacja kół SBP przez uczynienie ich ogniwami doskonalenia zawodowego, co wiąże się z potrzebą opracowania koncepcji organizacyjnej i programowej w tym zakresie. Niezbędne też jest przygotowanie przedmiotowych materiałów metodycznych i pomocniczych oraz drukowanie ich na łamach *Poradnika Bibliotekarza*. Słuszna wydaje się propozycja zorganizowania przez ZG SBP centralnej narady poświęconej działalności i roli kół SBP;

— wzmoczenie troski przez wszystkie instancje SBP i jego aktyw o prestiż zawodu bibliotekarza. Wsparcie i ukierunkowanie takich działań może dać dyskusja na

<sup>2</sup> Powyższe dane są inne niż liczby wynikające z tabeli na s. 124-125.

temat zawodu i roli bibliotekarza w aktualnej sytuacji książki i bibliotek, zorganizowana przez ZG SBP w jednym z okręgów;  
— doskonalenie systemu obiegu informacji w Stowarzyszeniu, w relacji ZG — ZO — koła — ZO — ZG; oraz ZG — resorty i organizacje współpracujące;  
-- opracowanie koncepcji i programu udziału SBP w systemie kształcenia, doskonalenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Potrzeby w tym zakresie są ogromne, bowiem w wielu województwach ok. 50% pracowników nie ma kwalifikacji zawodowych. Rolę przodującą w tej dziedzinie oraz w opracowaniu nowego systemu kształcenia, doskonalenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych powinno spełniać Stowarzyszenie.

7. Podniesiono najważniejsze sprawy związane z funkcjonowaniem bibliotek w poszczególnych województwach: lokale, sprzęt, warunki pracy i płacy, zaopatrzenie bibliotek w literaturę, ochronę książek przed kradzieżą, przyspieszenie decyzji w sprawie bibliotecznego opracowania wydawnictw w toku procesu wydawniczego. Dużo uwagi poświęcono ustawie o upowszechnianiu kultury. Wypowiadano się za określeniem w niej roli bibliotek i bibliotekarzy. Postulowano potrzebę nieustannego doskonalenia systemu placowego w bibliotekarstwie oraz systemu wyróżnień pracowników, w tym także odznaczeniami państwowymi.

8. Sformułowano także uwagi krytyczne pod adresem Zarządu Głównego. Oceniono, że brak jest systematycznej więzi członków ZG z okręgami. Opiekunowie okręgów z ramienia ZG w większości przypadków nie nawiązali nawet kontaktów z podopiecznymi, nie mówiąc już o pomocy dla ZO. Zdaniem wielu działaczy, ZG a przede wszystkim jego Prezydium, winny w większym stopniu realizować funkcje opiniotwórcze i w szerszym zakresie informować o tym nie tylko własne środowisko, ale całe społeczeństwo. Wprawdzie Prezydium ZG podejmuje takie działania, lecz nie zawsze są one właściwie spożytkowane. Np. jego uwagi w sprawie uposażeń bibliotekarzy dyplomowanych nie zostały uwzględnione, przez co wzmacnia się motywacje do zbędnego przemieszczania się tej grupy pracowników. Na tym tle rodzi się pytanie: kto bardziej od SBP jest kompetentny do wypowiadania się w tych sprawach?

Krytyki nie poskąpiono także pracy Biura ZG SBP. Biuro nie spełnia funkcji łączności Prezydium ZG z okręgami. Również dystrybucja wydawnictw realizowana przez Biuro nie jest zbyt sprawna.

Postulowano również, by ZG rozważył celowość i zasadność wprowadzenia zasady organizowania walnych zebrań okręgów w połowie kadencji między zjazdami dla oceny realizacji programu zjazdu i podejmowania działań aktywizujących, co pozwoliłoby na bardziej dynamiczne działanie władz i aktywu w okręgach.

W okręgach występuje zaniepokojenie sprawą wydawnictw SBP, a głównie nadmiernego opóźniania *Bibliotekarza* i *Poradnika Bibliotekarza*.

Reasumując trzeba wyraźnie stwierdzić, że czas, jaki upłynął od krajowego zjazdu delegatów SBP, wydarzenia, jakie zaszły w tym okresie, których i my byliśmy naoczniymi świadkami (kryzys, rozpręczenie społeczne, stan wojenny, wdrażanie programu reformy i odnowy), zajmowały ważne miejsce w dyskusji na odbytych zebraniach. Omówienie tych spraw pozwala nam lepiej zrozumieć miejsce, rolę, zadania i funkcję placówek bibliotecznych, rangę społeczną pracowników bibliotek oraz zawodu bibliotekarza.

Zebrania potwierdziły, że mimo wielu przeszkód ZG SBP i większość ZO podejmują zadania, które wynikają z uchwał zarówno Zjazdu jak i posiedzeń plenarnych, robią w miarę możliwości wszystko, by zostały one zrealizowane. Trzeba przyznać, że w szczególnie trudnych warunkach Stowarzyszenie uzyskało spore rezultaty. Dorobek ten będzie znacznie większy po odbytych zebraniach i nara-dach. Będą one, wydaje się, doskonałym wejściem w okres przygotowań do kolejnego zjazdu delegatów SBP.

W związku z powyższym wydaje się celowe, aby dzisiejsze plenum ZG wyraziło uznanie przewodniczącym okręgów i na ich ręce złożyło podziękowanie dla całej rzeszy działaczy i wszystkich członków, którzy przyczyniają się do wzrostu rangi naszego Stowarzyszenia i doskonalenia efektywności pracy bibliotek. Wyrażamy także przekonanie, że dotychczasowy dorobek będzie pomnażany w wyniku realizacji programów obchodów 40-lecia PRL.

Świadomość dokonań i osiągnięć, a także nie wykorzystanych możliwości pozwoli ZO, a także ZG na podjęcie nowych, równie ambitnych zadań sprzyjających rozwojowi nauki, kultury i oświaty oraz prowadzących do pełnej integracji naszego środowiska.

Wszystkie zebrania zakończono podjęciem uchwał, apeli, listów, programów działania, zawierających konkretne zadania, których realizacja zapewni dalszą aktywizację kół, ZO, a w konsekwencji całego Stowarzyszenia.

Z treści zawartej w referatach, dyskusjach i uchwałach wynika jeden zasadniczy wniosek, a mianowicie ten, że bibliotekarzom i pracownikom informacji naukowej w Polsce potrzebna jest autentyczna, aktywna, demokratyczna organizacja integrująca środowisko, wyrażająca jego potrzeby, stanowiąca ważne ogniwo w strukturze życia społeczno-politycznego i kulturalno-naukowego Polski Ludowej.

Zebrania wykazały, że możemy odwoływać się do Stowarzyszenia, do ZO zarówno w sprawach zawodowych i fachowych, jak i społeczno-politycznych. Fakt ten pozwala przypuszczać, że organizacja nasza wykorzysta właściwie jubileusz 40-lecia Polski Ludowej, a także 40-lecia dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Dowodzi tego również udział sporej grupy naszych działaczy w kampanii wyborczej do rad narodowych.

Opracował  
Józef Lewicki





## SPROSTOWANIE

W interesującej rozmowie przeprowadzonej w Redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” na temat działalności doc. dr Heleny Hleb-Koszańskiej (*Prz. Bibl.* 1983 z. 4) znalazła się (na s. 342) mylna informacja, że doc. Hleb-Koszańska jako dyrektor Instytutu Bibliograficznego zorganizowała „dwie ogólnokrajowe narady bibliografów w l. 1956 i 1966”.

W związku z tym pragnę przypomnieć, że pierwsza Ogólnokrajowa Narada Bibliografów była zorganizowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ściślej — przez Sekcję Bibliograficzną SBP, i była powiązana z Ogólnopolskim Zjazdem Bibliotekarzy w 1956 r., zgodnie z tradycją międzywojennych zjazdów bibliotekarzy polskich.

W komisji programowej Narady Bibliografów, powołanej przez ZG SBP, Instytut Bibliograficzny był reprezentowany obok innych zainteresowanych instytucji. Informuje o tym przedmowa do *Materiałów Narady* opublikowanych przez Stowarzyszenie (zacytowanych w sposób niepełny w z. 4/1983 *Prz. Bibl.*, s. 342, przypis 11)\*.

Sądzę, że pamięci Heleny Hleb-Koszańskiej, której prace stanowią wzór rzetelności i dokładności bibliograficznej, należy się to sprostowanie.

Warszawa, 21.05.1984 r.

Prof. dr hab. Maria Dembowska

---

\* W opisie pominięto instytucję sprawczą: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Sekcja Bibliograficzna (przyj. red.).



PROF. DR HELENA WIĘCKOWSKA  
1897—1984

Dnia 10 kwietnia 1984 r. zmarła w Warszawie prof. dr Helena Więckowska po długim, twórczym życiu, bogatym w różnorodne osiągnięcia na polu historii i bibliotekoznawstwa.

Urodzona dn. 4 maja 1897 r., ukończyła studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. Marcellego Handelsmana. W 1922 r. uzyskała stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy *Opozycja liberalna w Królestwie Polskim 1815-1830* (1925). W 1955 r. otrzymała nominację na profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Łódzkim.

Gdy w październiku 1927 r. podejmowała pracę w nowo utworzonej Bibliotece Narodowej, miała za sobą pracę w szkolnictwie i dorobek piśmienniczy w postaci rozprawek i recenzji dzieł historycznych, a także artykułów, dotyczących dostępu kobiet do wyższych uczelni i możliwości ich pracy naukowej, powstałych w wyniku współpracy ze Stowarzyszeniem Kobiet z Wyższym Wykształceniem.

Pierwsza praca bibliotekarska Heleny Więckowskiej — katalogowanie rękopisów pochodzących z Muzeum w Raperswilu i z Biblioteki Batignolskiej — łączyła się ściśle z Jej przygotowaniem historycznym i zamiłowaniami. Wkrótce też owocowała w postaci tomu 3 *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej* pt. *Zbiory batignolskie i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie* (1933) oraz tomu 2 części 1 pt. *Zbiory Biblioteki Raperswilskiej* (1938) opracowanego wspólnie z drem A. Lewakiem. (Tom 1 opracował A. Lewak). Ten nowoczesnie opracowany katalog stanowi obecnie ważne źródło informacji wobec zniszczenia opisanych zasobów w okresie wojny. Katalog ten poprzedziła H. Więckowska dziejami tego zespołu w opracowaniu: *Rękopisy batignolskie Biblioteki Narodowej* (1932). Po wojnie ogłosiła *Dodatek do katalogu...* (1949) i przedstawiła straty poniesione przez te zbiory.

Na podstawie opracowanych rękopisów H. Więckowska ogłosiła *Źródła rękopiśmienne do dziejów powstania 1830/1 w Bibliotece Raperswilskiej* (1929).

Najważniejsze w tym okresie działalności prof. Więckowskiej stało się podjęcie pracy nad rękopiśmienną spuścizną Lelewelewską i sporządzenie odpisów jego listów. Na VI Powszechnym zjeździe historyków polskich zapowiedziała publikację korespondencji Lelewela, a na podstawie tej korespondencji ogłosiła artykuł *Joachim Lelewele na emigracji* (*Prz. Hist.* 1937).

Kiedy w styczniu 1936 r. ówczesny dyrektor Biblioteki Narodowej dr M. Łodyński powierzył dr Więckowskiej kierownictwo Działu Druków Nowszych, nie przyjęła tego z zadowoleniem. Jeszcze po latach wracała czasem do wspomnienia o przykrości oderwania Jej od lubianej pracy. Pomimo to starała się sprostać nowym obowiązkom, wgłębiając się w problematykę nowej pracy i teoretycznie, i praktycznie. Nie przerwała jednak pracy nad rękopisami, zajęła się też ustalaniem zasad opisu rękopisów i kwestią rozróżniania rękopisów archiwalnych od bibliotecznych, a także scalania rozproszonych zespołów rękopiśmiennych. Sprawy te poruszyła na IV Zjeździe bibliotekarzy polskich.

Wojna przerwała te zatrudnienia. Przeżyła ją prowadząc tajne nauczanie i uczestnicząc w działalności konspiracyjnej. W lutym 1945 r. dr Więckowska wróciła do Biblioteki Narodowej, aby wziąć udział w jej odbudowie i opublikować parę doniesień o jej stanie.

W październiku 1948 r. rozpoczęła dr Helena Więckowska nowy etap swej działalności zawodowej, obejmując kierownictwo Biblioteki w nowo powstałym Uniwersytecie Łódzkim. Pozostała na tym stanowisku przez 21 lat. Uczelnia powstała w mieście bez tradycji akademickich, walczyła z licznymi trudnościami okresu biedy powojennej. Również i Biblioteka cierpiała wszelkie możliwe niedostatki. Powstała bowiem nie na bazie jakiegś poprzedniej instytucji, lecz dosłownie z niczego. Liczyła wówczas kilkadziesiąt tysięcy opracowanych wydawnictw, cisnęła się w nieodpowiednim lokalu i nie stanowiła warsztatu odpowiedniego do zaspokajania potrzeb uczelni i środowiska naukowego miasta. Przyjście dr Więckowskiej do BUŁ przypało na okres intensywnego rozwoju Uniwersytetu; powstały wówczas nowe katedry i kierunki studiów, zwiększała się liczba studentów. Potrzeby Uczelni stwarzały konieczność rozrostu Biblioteki, stawiały jej też wymagania w zakresie gromadzenia zbiorów i doskonalenia form ich udostępniania. Prof. Więckowska skupiła się na podstawowych sprawach, jak starania o fundusze, wydobycie od niezbyt hojnych władz, powiększenie lokalu, polityka gromadzenia zbiorów, pomnażanie wykwalifikowanego personelu i prowadzenie działalności zgodnej z potrzebami naukowymi i dydaktycznymi Uniwersytetu. Wyuniknęła z tego troska o podejmowanie nowych metod pracy bibliotecznej, jak zwrócenie uwagi na służbę bibliograficzno-informacyjną, stworzenie wieloegzemplarzowego księgozbioru podręcznikowego dla studentów, wprowadzenie systematycznego przysposobienia bibliotecznego dla studentów rozpoczynających studia, prowadzenie ćwiczeń bibliograficznych.

Ważną sprawą w organizacji spraw bibliotecznych w Uniwersytecie Łódzkim były biblioteki instytucyj, katedr itp., które ulegały różnym przemianom; jednocześnie kształtowała się koncepcja sieci bibliotek uczelni, ich powiązań wzajemnych i podziału zadań. W ramach dyskusji nad tymi zagadnieniami prof. Więckowska opublikowała na łamach *Zycia Szkoły Wyższej* dwa artykuły: *Sprawa sieci bibliotek uczelnianych* (1955) i *Rola i zadania biblioteki głównej w szkole wyższej* (1956). W Bibliotece Uniwersyteckiej wprowadzono nadzór fachowy nad bibliotekami uczelni, a zorganizowana w 1959 r. konferencja w sprawie bibliotek uczelnianych zapoczątkowała stałe spotkania zespołu bibliotek uniwersyteckich pracującego nad tymi zagadnieniami.

Członkostwo w Senacie Uniwersytetu i Radzie Wydziału Filologicznego ułatwiło prof. Więckowskiej zaznajamianie się z potrzebami uczelni i działanie zgodne z tymi potrzebami. Jednocześnie też pozwalało na przedstawianie dezyderatów Biblioteki. Uczestnictwo w licznych organizacjach, konferencjach i zjazdach dawało prof. Więckowskiej znajomość wielu spraw naukowych i zawodowych na terenie kraju i za granicą. Działalność ta nie odrywała Jej od bieżących spraw BUŁ, a wielokrotnie działała inspirująco przy podejmowaniu nowych inicjatyw.

Prof. Więckowska działała też pobudzająco na innych pracowników Biblioteki. W ramach bowiem stale odbywanych zebrań z bogatym programem szkoleniowym i informacyjnym miała zwyczaj informowania o poczynaniach władz, nowych inicjatywach naukowych i zawodowych. W ten pośredni sposób Jej współpracownicy uczestniczyli w życiu bibliotekarskim w jego różnych aspektach. Wielu pracowników wciągała w prace nad poszczególnymi zagadnieniami opracowywanymi w różnych ośrodkach. Dbała o czynny udział pracowników BUŁ w zjazdach i konferencjach naukowych i zawodowych bibliotekarskich. Sama pracując naukowo, zachęcała młodszych pracowników do podejmowania własnych prac, związanych z poszczególnymi odcinkami pracy bibliotecznej lub wynikających z osobistych zainteresowań i specjalizacji. Inicjowała też prace zespołowe, m.in. *Wydawnictwa Bibliograficzne Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi*, niektóre o dużym znaczeniu naukowym. Dużym zainteresowaniem prof. Więckowskiej cieszył się *Słownik pracowników książki polskiej*, którego redakcja mieściła się w Bibliotece, a wielu pracowników brało udział w opracowaniu biogramów i pracach redakcyjnych. Kilku z nich zachęcała też do opracowania artykułów do *Encyklopedii wiedzy o książce*, której była współredaktorem. Dużo uwagi poświęcała prof. Więckowska podnoszeniu kwalifikacji personelu, organizowaniu szkoleń wewnętrznych, przystępowaniu do egzaminów kwalifikujących na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych, uzyskiwaniu stopni naukowych.

Oddanie do użytku w 1960 r. nowego, obszernego gmachu było dużym wydarzeniem w życiu Biblioteki Uniwersyteckiej. W nowych, korzystnych warunkach lokalowych nastąpił znaczny postęp na wszystkich odcinkach działalności Biblioteki. Do 1969 r. stała się ona wielką, zasobną instytucją o wysokiej liczbie czytelników, rozbudowaną wewnątrz, o znaczących osiągnięciach w wielu dziedzinach. Niewątpliwie duża w tym była zasługa prof. Więckowskiej, Jej pracy, umiejętności wciągania personelu do różnych prac i pobudzania ich ambicji do dobrej roboty. Sama zaś we wszystkich podejmowanych pracach i inicjatywach starała się zapoznać z odpowiednim piśmiennictwem, przedyskutować je, często przedstawiać w formie publikacji, aby wreszcie wypracować własną koncepcję. Na terenie Uniwersytetu cieszyła się dużym autorytetem, potrafiła przeprowadzać postanowienia korzystne dla Biblioteki, zawsze jednak mając na względzie jej zadania i obowiązki w stosunku do profesury i studentów.

Prof. Więckowska pilnie dbała o udokumentowanie działalności BUŁ. Systematycznie ukazywały się szczegółowe sprawozdania roczne, wykazy czasopism zagranicznych. Sama też ogłaszała omówienia tej działalności za dłuższe odcinki czasu, pięcio- i dziesięcioletnie. Podsumowanie swej działalności przedstawiła w szczegółowym studium dziejów i osiągnięć BUŁ: *Biblioteka Główna UŁ w ramach pracy zbiorowej Uniwersytet Łódzki 1945-1970 (1970)*. Opracowanie to dotyczy w większości okresu Jej dyrektury w Bibliotece Łódzkiej.

Jednocześnie z kierowaniem BUŁ prof. Więckowska prowadziła pracę dydaktyczną. Intensywną działalność rozpoczęła, gdy po nagłej śmierci w styczniu 1953 r. prof. Jana Muszkowskiego, twórcy pierwszej uniwersyteckiej Katedry Bibliotekoznawstwa w Polsce, spadł na Nią obowiązek kontynuowania jego pracy. Wprawdzie już poprzednio miała wykłady na Uniwersytetach: Warszawskim i Łódzkim, ale

obecnie musiała się zająć całością spraw, prowadzić wykłady i seminaria. Podjęła ten trud i dzięki temu 13 studentów Katedry mogło ukończyć studia.

Działalność tej z trudem wywalczonej Katedry została zahamowana przez wstrzymanie rekrutacji na r. akad. 1954/55, gdy wprowadzono ponownie jednolite, pięcioletnie studia. W dążeniu do uruchomienia Katedry prof. Więckowska opracowała projekt Dwuletniego Studium Eksternistycznego Bibliotekoznawstwa, przeznaczonego dla absolwentów trzyletnich studiów pierwszego stopnia. Program Studium był wzorowany na programach ówczesnych studiów stacjonarnych. W 1956 r. Studium rozpoczęło działalność; ukończyło je 35 osób, uzyskując stopień magisterski.

Choć Katedra Bibliotekoznawstwa nadal była nieczynna dydaktycznie, prof. Więckowska organizowała zajęcia seminaryjne, początkowo dla osób z terenu Łodzi. W seminarium doktoranckim prowadzonym w Uniwersytecie Łódzkim w l. 1964-76 uczestniczyło ponad 30 bibliotekarzy z całego kraju.

Po przejściu na emeryturę prof. Więckowska kontynuowała wykłady na Uniwersytecie Warszawskim i nadal prowadziła prace doktorskie. Ogółem doktoryzowało się u Niej 15 osób, 4 przeprowadziły habilitacje. Ponadto była recenzentem 6 rozpraw doktorskich i 5 habilitacyjnych.

Wśród licznych, różnorodnych zajęć prof. Więckowska zawsze znajdowała czas na prowadzenie działalności naukowej. Wiele Jej publikacji omówiono wyżej, łączyły się bowiem ściśle z prowadzonymi pracami bibliotecznymi. Oprócz nich ogłaszała stale opracowania historyczne, wśród których na pierwszy plan wysuwa się problematyka Lelewelowska. Bezpośrednio po wojnie przygotowała do druku ocalały maszynopis korespondencji J. Lelewela. Sześć tomów *Listów emigracyjnych* (1948-56), wobec spalenia oryginałów, stanowi bogate źródło do dziejów Wielkiej Emigracji polistopadowej. Jednocześnie zajmowała się wydawaniem dzieł Lelewela. Opracowała *Wybór prac historycznych* Joachima Lelewela (1950), a w ramach udziału w pracach Komitetu Redakcyjnego Dzieł Lelewela Instytutu Historii PAN przygotowała edytorsko tom 1: *Materiały autobiograficzne* (1957) i współredagowała tom 8: *Historia Polski nowożytnej* (1961). W tym samym roku ogłosiła w *Kwartalniku Historycznym* artykuł *Leleweł w opinii historyków polskich*. Prof. Więckowska starała się przybliżyć współczesnym postać Lelewela, omawiając poszczególne dziedziny jego działalności, zwłaszcza jego poglądy na historię i bibliotekarstwo. Była też współorganizatorką obchodów Lelewelowskich w stulecie jego śmierci. Łódzka sesja w 1961 r. zgromadziła licznych historyków polskich i zagranicznych. W związku z tą imprezą ogłosiła pracę *Obchody Lelewelowskie 1861-1961* (*Zesz. Nauk. U.Ł.* 1962). Popularna monografia pt. *Joachim Leleweł* (1980) była jedną z Jej ostatnich publikacji.

W pracach prof. Więckowskiej znajduje się też wiele pozycji biograficznych. Począwszy od pierwszego tomu *Polskiego słownika biograficznego* ogłosiła tu wiele biografii postaci XIX w., a później i wybitniejszych bibliotekarzy. Sporo biogramów zamieściła w *Słowniku pracowników książki polskiej* i w *Encyklopedii wiedzy o książce*.

W pracach bibliotekoznawczych skupiała się przede wszystkim na zagadnieniach podstawowych. W 1955 r. ukazał się opracowany wspólnie z Hanną Pliszczyńską *Podręczny słownik bibliotekarza*, zawierający ok. 3000 terminów z definicjami i odpowiednikami w czterech językach — pierwsze wydawnictwo tego typu w naszej literaturze.

W ramach *Studiów i Materiałów z Dziejów Nauki Polskiej* (1966) ogłosiła: *Zarys czasopiśmiennictwa naukowego w Polsce* i *Zarys dziejów polskich bibliotek oraz bibliografii polskiej 1795-1939* (wraz z Ireną Treichel). Swego rodzaju kontynuacją ostatniej publikacji był wygłoszony na VI Zjeździe bibliotekarzy polskich referat:

*Organizacja, stan i kierunki badań bibliologicznych 1945-1967* (1969), a także *Bibliotekoznawstwo polskie. Przeszłość, stan obecny, perspektywy rozwoju* (Prz. Bibl. 1973). Temat ten podjęła ponownie w *Raporcie o stanie bibliotek polskich* (1973), którego była współautorką.

W *Encyklopedii wiedzy o książce* i *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, których była współredaktorem, zamieściła też wiele opracowań na temat stanu i dziejów bibliotek w wielu krajach oraz działalności naukowej i dydaktycznej bibliotek.

Przez wiele lat prof. Więckowska zajmowała się zagadnieniami kształcenia bibliotekarzy. Łączyło się to z objęciem przez nią Katedry Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim. W ramach działalności w Komisji ds. Bibliotek Rady Główniej Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego skupiła się też głównie na sprawach kształcenia. Uczestniczyła w pracach nad koncepcją tworzenia grupy bibliotekarzy dyplomowanych, a później była członkiem komisji egzaminacyjnej dla kandydatów do tej grupy zawodowej.

Do prac tego rodzaju prof. Więckowska przygotowywała się gruntownie, zapoznając się z organizacją i stanem kształcenia zawodowego w wielu krajach, przez lektury i bezpośrednie obserwacje. Należy tu zaliczyć trzymiesięczny pobyt w Stanach Zjednoczonych, poświęcony studiowaniu amerykańskich ośrodków uniwersyteckiego kształcenia bibliotekarzy. Wynikiem tego była publikacja: *Uniwersyteckie szkolnictwo bibliotekarskie w Stanach Zjednoczonych* (1959).

Swoją wiedzę w tym zakresie prof. Więckowska zastosowała projektując Międzywydziałowe Studium Bibliotekoznawstwa dla studentów 4 i 5 roku Uniwersytetu Łódzkiego. Ustaliła szczegółowy program zajęć, wykładów i ćwiczeń. Projekt został zatwierdzony przez władze Uczelni jako jedna z form specjalizacji dla przyszłych absolwentów, głównie kierunków humanistycznych. Studium zostało uruchomione w r. akad. 1969/70, po odejściu prof. Więckowskiej na emeryturę.

Na temat kształcenia bibliotekarzy wypowiedziała się prof. Więckowska wielokrotnie. Kilka artykułów problemowych opublikowała na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* w l. 1969-1975 oraz w *Z Zagadnień Informacji Naukowej* 1976. Również w *Raporcie o stanie bibliotek polskich* zamieszczono postulaty Jej autorstwa w zakresie kształcenia bibliotekarzy oparte na analizie stanu kadr i potrzeb bibliotek.

W latach 1973-1978 była prof. Więckowska przewodniczącą Zespołu Dydaktycznego w Zakresie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Zespół ten opracował obowiązujące dzisiaj programy dla różnych typów studiów: stacjonarnych, eksternistycznych i podyplomowych.

Kończącą wypowiedzią na temat powyższych zagadnień jest praca: *Akademickie kształcenie bibliotekarzy. Zarys historyczny* (1979), w której przedstawiła historię form kształcenia od pierwszych prób wynikających z zaleceń Komisji Edukacji Narodowej do ostatnich programów wprowadzonych w uczelniach polskich.

Praktyczną inicjatywą prof. Więckowskiej w zakresie szkolenia bibliotekarzy było zorganizowanie przez nią Konwersatorium Bibliotekoznawcze dla Warszawskiego Okręgu SBP. W ciągu pięciu lat była przewodniczącą jego Rady. Celem Konwersatorium było rozbudzanie zainteresowań naukowych wśród członków SPB i kształtowanie postępowej myśli w zakresie bibliotekoznawstwa. Na comiesięcznych zebraniach poruszano aktualne zagadnienia naukowe i zawodowe, a liczny udział wybijających się bibliotekarzy zapewniał wysoki poziom referatów i dyskusji.

Prof. Więckowska była członkiem wielu stowarzyszeń: Komisji Historycznej PAU (od 1935 r.), Tow. Naukowego Warszawskiego (od 1936 r.), Łódzkiego Towa-

rzystwa Naukowego (od 1959 r.), Komitetu Historii i Nauki PAN (od 1963 r.), Polskiego Tow. Historycznego, Tow. Miłośników Historii. W latach 1926-1946 działała w Polskim Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem, prowadząc przez parę lat sekretariat i biuro spraw zagranicznych.

Na oddzielne omówienie zasługuje uczestnictwo prof. Więckowskiej w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. W latach 1937-1939 znalazła się we władzach ówczesnego Związku Bibliotekarzy Polskich, była w nich też w l. 1947-1949 i 1956-1966. Najbardziej znaczący był Jej wkład w działalność Stowarzyszenia na terenie Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy. Od 1957 r. była delegatem na doroczne sesje Rady Głównej IFLA, a w l. 1959-1964 piastowała godność jej wiceprzewodniczącej. Po upływie kadencji uczestniczyła w pracach Sekcji Bibliotek Uniwersyteckich i Komisji Kształcenia Zawodowego IFLA. W latach 1960-1966 była przewodniczącą Komisji Budownictwa Bibliotecznego. W ramach działalności tej Komisji zorganizowała w 1964 r. Seminarium nt. budownictwa bibliotecznego z udziałem architektów i bibliotekarzy, które obradowało w Polsce. Jego uczestnicy zwiedzili m.in. nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi. Sprawozdanie z obrad opublikowała w *Libri* 1965: *Colloque sur les problèmes posés par construction et l'équipement des grandes bibliothèques de conservation*. Swoją działalność na terenie IFLA i sprawozdania z sesji Rady Głównej Federacji przedstawiła prof. Więckowska w *Przeglądzie Bibliotecznym* w l. 1957, 1961, 1964, 1965, 1966.

W czasie swej działalności w IFLA prof. Więckowska przedstawiała na forum tej organizacji sprawy polskie, m.in. *Rapport de l'Association des Bibliothécaires Polonais* (wraz z T. Remerem), drukowany w *Actes du Conseil Général. FIAB* 1958 i *Bibliothèques universitaires en Pologne (Libri* 1958). Jej referat nt. kształcenia bibliotekarzy w krajach Europy wschodniej wydrukowano w *Libri* 1960, a jego tłumaczenie w *Przeglądzie Bibliotecznym* 1960; pracę o kształceniu bibliotekarzy w Polsce — w *Library Trends* 1963.

Prof. Więckowska żywo interesowała się międzynarodową działalnością bibliotekarską, dała temu wyraz w opracowaniach: *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w międzynarodowym ruchu bibliotekarskim 1945-1970 (Rocz. Bibl. Nar.* 1971); *Bibliotekarstwo polskie na terenie międzynarodowym w latach 1923-1939 (Stud. o Książce* 1972); *Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Bibliotekarzy w 50-ym roku życia (Prz. Bibl.* 1977).

Brała czynny udział w zjazdach i konferencjach Stowarzyszenia, wypowiadając się w licznych istotnych kwestiach zawodu i polityki bibliotecznej. Wygłaszała prelekcje w wielu ośrodkach, przedstawiając aktualne sprawy naukowe i zawodowe. Szczególnie uprzywilejowany był w tym zakresie ośrodek łódzki, w którym podczas gdy od 1946 r. miała 25 odczytów.

Prof. Więckowska była odznaczona m.in. Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Honorową Odznaką m. Łodzi, Honorową Odznaką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

W osobie prof. Heleny Więckowskiej odszedł człowiek wielkiej wiedzy o nie kwestionowanym autorytecie, znawca i organizator bibliotekarstwa, uczestnik głównych spraw bibliotecznych okresu powojennego.

Przedstawiono tu tylko główne dziedziny Jej działalności, nie wymieniono wielu prac spośród liczącej 218 pozycji bibliografii. Było bowiem tych różnorodnych prac wiele, wypełniały one bez reszty Jej czynne do końca życie.



KAROL ESTREICHER  
1906-1984

Na krótko przed śmiercią Karola Estreichera, która nastąpiła w Krakowie dn. 29 kwietnia 1984 r., minęło trzydzieści lat od chwili, kiedy wczesną wiosną 1954 r. zespół przez Profesora dobrany i kierowany przystąpił do pracy nad nowym wydaniem *Bibliografii polskiej XIX stulecia*. Nie było jednak dane ani Profesorowi, ani też Jego współpracownikom spotkać się przy sposobności tej okrągłej rocznicy, ażeby wspólnie się na minione lata obejrzeć. Zresztą gdyby nawet szczęśliwsze okoliczności temu sprzyjały, to i tak Profesor żadnych obchodów na Jego cześć urządzanych, może tylko z wyjątkiem tradycyjnych spotkań w dniu św. Karola Boromeusza, choćby tylko w ścisłym i przyjacielskim gronie, nie znosił.

Nekrolog, nawet szczegółowy w wyliczaniu zasług i wyjątkowo w tym wypadku urozmaiconej puścizny, takiego spojrzenia całościowego nie zastąpi. Możemy mieć nadzieję, iż znajdzie się na to odpowiednie miejsce w osobnej i częściowo już obmyślanej księdze pamiątkowej. Teraz wolno co najwyżej doraźnie naszkicować z pamięci sylwetkę Zmarłego na podstawie tych rysów indywidualnych, które jako redaktor *Bibliografii* w dziele swoim pozostawił. Jest to wizerunek bardziej żywy niż zmonumentalizowany, niczym staropolski portret trumienny.

Śmierć swoją od początku choroby wyraźnie dostrzegał, najpierw z daleka, potem coraz bliżej i wyraźniej. Filozoficznie, jak sam mówił, ale również z humanistycznym sprzeciwem i oporem, a także z głębokim przekonaniem o rozumności i sensie bytu do śmierci się sposobił. Przede wszystkim pisał z pośpiechem, starając się zakończyć i wydrukować prace wcześniej zaczęte, tak bowiem pojmował swoją ars moriendi — sztukę trudnego, zrjonalizowanego umierania. Pomimo to śmierć zaskoczyła Go jakby, do końca dni zajętego również myślami o sprawach innych, często zaskakująco odległych od głównych zainteresowań. Spadła także ta wiadomość fatalna i na uczniów oraz na przyjaciół Zmarłego, świadomych ostatnio najgorszego stanu rzeczy, a jednak w tym momencie wstrząśniętych. Umierał właściwie w samotności, gdyż tak jak wcześniej pochlebstw, tak pod koniec życia wyrazów współczucia i litości do siebie nie dopuszczał. Miał bowiem szczególnie silne i delikatne zarazem poczucie własnej wartości. Było ono mianowicie nad wyraz niezależne i pierwotne, nie zakorzenione, jak zazwyczaj to bywa, w uznaniu czy poklasku drugich. Raczej odwrotnie: tym bardziej było ono mocne i pewne, im silniejsze miał Karol Estreicher odczucie przeciwności, tych naprawdę doznawanych i tych także, których tylko się spodziewał. Był człowiekiem wielkiej dumy, ale nie pychy, czerpał bowiem natchnienie z wielkości zasług swego dziadka i ojca,

a poczucie własnej wartości urzeczywistniał w olbrzymiej pracy, tamte zasługi konsekwentnie utrwalającej i pomnażającej.

Urodził się dn. 4 marca 1906 r. Jak wspominał później w uroczych gawędach *Nie od razu Kraków zbudowano*, na ukształtowanie się Jego wrażliwości estetycznej, zainteresowań i sposobu myślenia wpływ miały dwie różne indywidualności. Ojciec Stanisław Estreicher był postacią pod każdym względem wybitną. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wielokierunkowo wykształcony i uzdolniony prawnik, przy tym humanista szerokich zainteresowań i horyzontów, wreszcie przejęty sprawami aktualnymi autor licznych tekstów publicystycznych, wprowadzał wcześniej syna w barwny świat własnych zamiłowań historyczno-kulturalnych, literackich i księgoznawczych. Według jego własnych słów młody Karol Estreicher, któremu głęboko w pamięci i w sercu utkwiły rozklejane w „miedzianej miednicy” stare druki, zapoznawał się również wcześniej z *Bibliografią*: „od dziecka się jej przyglądał”.

Matka, Helena z domu Longchamps, wносиła do edukacji Karola Estreichera inne składniki, różniąc się m.in. od swojego męża poglądami na niedawną przeszłość, zwłaszcza na powstanie styczniowe: „Gdy ojciec o powstaniu mówił niechętnie (...), wiedziałem skądinąd, że powtarzał to, co mówił mu jego ojciec. Dziad Karol odnosił się z goryczą do powstania, a bronił gorąco Margrabiego. Wszak Wielopolski sprowadził go do Warszawy (...). Gdy matka z kolei o powstaniu styczniowym opowiadała z zapałem, gdy podnosiła chwałę i znaczenie tego protestu, który drogą kosztował, ale zwrócił uwagę świata, wiedziałem, że powtarza to, co wiedziała od swego ojca. Bo dziad Franciszek Longchamps chętnie prawił o powstaniu”.

Te dwie różne indywidualności (na podstawie wspomnień Profesora, a także choćby wydanych ostatnio wspomnień Bogusława Longchamps mamy prawo sądzić, że matka taką indywidualnością była) stanowiły zarazem dla młodego Karola Estreichera dwie uzupełniające się szkoły charakteru: mieszczańską i szlachecką. Obydwie tkwiły odleglejszymi korzeniami w ziemi obcej, obie też jednako tutaj już rozgałęzione rozrosły się od kilku pokoleń w glebie polskiej, dając liczne i znakomite dowody najszerszego patriotyzmu. W osobie Karola Estreichera jra stopił się obydwie te składniki w kruszec twardy i jednolity, pozostawiając jednako-woż cechy swoiste tradycji i mieszczańskiej, i „sarmackiej”, chociaż od stereotypu rzeczywiście sarmackiego wiele Go dzieliło, a nawet szczerze odstręczało.

Szkolę średnią ukończył w 1925 r. Po odbyciu studiów na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczął tutaj działalność naukową w zakresie historii sztuki. Przedmiotem zainteresowań i prac Karola Estreichera była jednak w istocie i od samego początku kultura polska dawniejsza i dziewiętnastowieczna, ujęta szeroko i we wzajemnych powiązaniach różnych jej dziedzin, odbita w twórczości jednostek wybitnych oraz w obyczajach powszechnych. Znalazło to swój wyraz w temacie rozprawy doktorskiej *Miniatury Kodeksu Behema oraz ich treść obyczajowa* (1933), a także w dopełnieniu świetnej *Encyklopedii staropolskiej* Aleksandra Brücknera (1939) paroma tysiącami ilustracji oraz hasłami o tematyce historycznoartystycznej.

Widać poza tym w twórczości naukowej i literackiej Karola Estreichera jra, w jak dużym stopniu zainteresowania owe uformował dom rodzinny i najbliższe środowisko krakowskie, któremu z najwierniejszym przywiązaniem do końca życia służył. Takie publikacje, jak *Kraków. Przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice* (1931 i wyd. nast.) na początku i *Collegium Maius. Dzieje gmachu* (1968) w dojrzałych już latach działalności naukowej opracowane, uwydatniają jaskrawo ów tak typowy dla Autora osobisty stosunek do zabytków kultury narodowej, które zarazem uważał za pamiątki rodzinne, bo były dla Niego składnikami Jego pry-

watnego, rodzinnego krajobrazu lat dziecinnych. Dlatego również tak osobiście i podmiotowo traktował sprawy zabytków sztuki i kultury narodowej i z taką pasją oddawał się różnym pracom, w czasie wojny i po wojnie, których celem było uchronienie dorobku ojczyzny przed zepsuciem i przed bezmyślną pogardą. Ta właśnie idea stanowiła motywację działań, których rezultatem stało się odzyskanie dla Polski i dla Krakowa wielu dzieł sztuki z ołtarzem Wita Stwosza na czele. Z tą myślą odnawiał Collegium Maius, aby urządzić tam muzeum uniwersyteckie według własnych wyobrażeń i pomysłów, tymi zasadami kierował się jako długoletni prezes i hojny dobrodziej Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Szczególnym przykładem splecia się tych motywacji osobistych, rodzinnych z poczuciem obowiązku wobec nauki i kultury narodowej jest działalność bibliograficzna Karola Estreichera jr. To, iż dokończenie serii staropolskiej *Bibliografii polskiej* będzie uważał za swoją naturalną powinność, było oczywiste dla Jego ojca wówczas, kiedy w przededniu wojny pozostało do druku już tylko kilka ostatnich tomów: „Jestem pewien, że syn mój Karol dokończy *Bibliografię*, ma on poczucie jej wagi, zna metodę, od dziecka się jej przypatrywał, choć zajmuje się czym innym, jest na tyle Estreicherem, że się weźmie do tej właśnie roboty i skończy dzieło dziadka i ojca”.

Po powrocie do Polski Karol Estreicher, były kierownik Biura Rewindykacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu i w Londynie, współpracownik gen. Władysława Sikorskiego, wreszcie przedstawiciel Biura Rewindykacji Rzeczypospolitej Polskiej w Niemczech do 1949 r., podjął po zamęczonym w niemieckim obozie koncentracyjnym ojcu, więc w sytuacji dodatkowo trudnej, kontynuację *Bibliografii*. Należy zaznaczyć, iż obarczony był wówczas innymi zajęciami jako zastępca profesora w Akademii Sztuk Pięknych (1945-1950), docent historii sztuki średniowiecznej i nowożytnej Europy (od 1949 r.) i profesor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu (1951-1961). W zakresie kontynuacji *Bibliografii* zadanie przed Nim stojące składało się z dwóch części. Czekają przygotowane w zasadzie do druku materiały do ostatniego, 34 tomu z hasłami na litetrę „Z-Ż” oraz do kilku tomów uzupełnień. Po drugie należało przystąpić do drugiego, powiększonego i scalonego wydania serii dziewiętnastowiecznej. W 1951 r. wydał Profesor pierwszą część tomu 34, w którym na 234 stronach druku znalazło się m.in. obszerne hasło „Żałusy”, opublikowane w następnym roku osobno. W testamencie swoim Karol Estreicher jr napisał: „Katastrofa zamknięcia Akademii Umiejętności jest główną przyczyną, że tom z zakończeniem Z nie ukazał się”.

Reedycja *Bibliografii polskiej XIX stulecia* była pomysłem wywodzącym się z planów Stanisława Estreichera, który „przemysłał metodę nowego wydania XIX wieku, choć wiedział, że dzieła nie dokona”. Za przystąpieniem do tej pracy przemawiały oczywiście względy merytoryczne, naukowe, ale zasługują tu również na przypomnienie racje ogólniejsze, mianowicie ideowe, które — jakże w danej chwili aktualne — miał Karol Estreicher jr na uwadze. Podkreślał te motywacje we wstępie do pierwszego tomu nowego wydania: „*Bibliografia polska XIX wieku* dla tego, kto umie ją czytać, mówi, że wiek XIX w Polsce to jakby drugi złoty wiek naszej kultury. *Bibliografia* mówi, że rozbiory nie wstrzymały dzieła rozpoczętego pod patronatem Stanisława Augusta i że odrodzenie kultury narodowej szło naprzód mimo braku bytu politycznego (...). Czas chyba, aby piszący o wieku XIX w Polsce źródłowo i w oparciu o bibliografię przedmiotu oceniali zasługi tego okresu. Na pracę pokolenia po r. 1863 we wszystkich trzech zaborach należy patrzeć bez uprzedzeń. Ileż czyta się nonsensów, np. o pracy dwóch polskich uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie, powtarzanych bez sprzeciwu z jakiegokolwiek strony. Czas także, aby praca od podstaw, gdziekolwiek ona miała miejsce

w Polsce, znalazła należyte uznanie. *Bibliografia* okazuje, że najbardziej realną pracą dla Polski jest ta, która jest podjęta w Kraju, może nie bez pomyłek, ale zawsze w związku ze społeczeństwem" (s. LI).

Dla redaktora nowego wydania *Bibliografii* było rzeczą oczywistą, iż przedsięwzięcie to, chociaż w nie zmienionym zarysie ogólnym, musi jednak zaowocować czymś znacznie bogatszym, niż tylko mechanicznie scalonym i poprawionym powtórzeniem edycji pierwotnej. Połączono więc w jedną całość hasła rozdzielone dawniej w poszczególnych częściach serii dziewiętnastowiecznej, powiększając bardzo istotnie liczbę odsyłaczy oraz haseł rzeczowych. Na wzór późniejszych zeszytów serii staropolskiej dodano wiadomości, gdzie dane wydawnictwo się znajduje. Wymaga to, rzecz jasna, kwerend w bibliotekach krajowych oraz niektórych zagranicznych. Zasadą było dotarcie w miarę możliwości do wymienionego w *Bibliografii* druku. Uwidocznily się przy tej sposobności straty w zasobach bibliotek polskich w zakresie stosunkowo nowych przecieży, ale też niestety kiedyś niedocenionych zasobów dziewiętnastowiecznych. Na nowo i dokładniej opracowano w drugim wydaniu czasopisma, dołączając przy ważniejszych tytułach spis treści, który uwzględniono także w odsyłaczach. Włączono do *Bibliografii* ponadto w wyborze druki niemieckie z obszaru Wielkopolski, Śląska i Pomorza, jeżeli takowe wiążą się w jakiś sposób z dziejami kultury polskiej na tych terenach. Obecne wydanie uzupełniono spisem druków ulotnych, poprzednio świadomie wyłączonych. Uwzględniano także w stopniu dokładniejszym druki polskie wydane za granicą, biorąc pod uwagę w miarę możliwości wyniki nowszych kwerend oraz zestawień bibliograficznych. Niektóre hasła, jak „Dramat”, „Kalendarz” czy „Katalog”, pomnożyły swoją zawartość tak znacznie, że przekształciły się w osobne monografie bibliograficzne.

Regułą naczelną, której przestrzegał w sposób bardzo konsekwentny Karol Estreicher jr jako redaktor naukowy *Bibliografii*, było trwanie przy ogólnych zasadach podstawowych metody bibliograficznej, które ustalił Autor ponad sto lat temu. Zachowano więc charakterystyczne dla Karola Estreichera seniora właściwości opisu, skróty nazw miejscowych czy imion. Również rzeczownik zawarty w tytule, najistotniejszy merytorycznie wyraz w odsyłaczu rzeczowym albo też druga względnie trzecia litera w krytonimie określają ostateczne brzmienie hasła. Zdaniem Redaktora „obecne wydanie *Bibliografii polskiej* nie zmienia jednak niczego, co dziadek zarysował (...)” i „odstępstwo od zasad, wedle jakich autor dzieło swoje tworzył, odjęłoby *Bibliografii polskiej* jej charakter”. Wyrażało się w tej formule przekonanie o trwałości i o wszechstronnych zaletach pierwotnego wzorca bibliografii estreicherowskiej. Z drugiej jednak strony należy podkreślić, iż nowe wydanie, aczkolwiek powstało na podstawie jedenastu tomów edycji pierwszej, to jednakowoż powiększone prawie trzykrotnie jest całkowicie nowym dziełem Karola Estreichera jra i Jego współpracowników. Jeszcze w 1952 r. powiedział On o swej pracy bibliograficznej: „Jestem najskromniejszym udziałowcem w tej spółce, dalekim od wyżyn tych wyników, jakie osiągnęli moi poprzednicy. Niemniej staram się dociągnąć pozostałe tomy bibliografii do najnowszych wyników wiedzy”. Stwierdzenie to odnosi się bezpośrednio do zamierzonej wówczas i częściowo realizowanej kontynuacji zakończenia serii staropolskiej, ale trzeba je mieć na uwadze przy próbach oceny wpływu metod dziadka i ojca Karola Estreichera jra na Jego własną koncepcję drugiego wydania serii dziewiętnastowiecznej. Widać tutaj mianowicie niewątpliwe wczucie się w ideę bibliografii Karola seniora, ale też widoczne jest zastosowanie pomysłów, które wprowadził do serii staropolskiej Stanisław Estreicher od tomu 29 poczynając (pomnożenie odsyłaczy i haseł tematycznych, wskazanie miejsca druków, dbałość o poprawny opis, wspomniane wyżej „dociągnięcie do najnowszych wyników wiedzy”). Za tym, aby podnieść doniosłość

wplywu ojca na metodę bibliograficzną Karola Estreichera jra, przemawia dodatkowo przekonywająca opinia, którą warto w tym miejscu przytoczyć: „W ocenie całościowej *Bibliografii polskiej* oraz przy wszystkich zasługach przyznawanych słusznie jej twórcy podkreślić też równocześnie należy i wyjątkowość jej kontynuatora, jakim był rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i świetny prawnik-humanista, zadreńczony w hitlerowskim obozie Stanisław Estreicher, indywidualność w wysokim stopniu niepospolita i stanowczo, stwierdzić to również jednak trzeba otwarcie, wybitniejsza bodaj od ojca” (T. Ulewicz).

Jeszcze jedną innowacją, którą zastosował Karol Estreicher jr, było utworzenie wspomnianego zespołu, pierwotnie w ramach organizacyjnych Oddziału Krakowskiego PAN. Pracownia ta stanowiła kontynuację patronatu najpierw Towarzystwa Naukowego Krakowskiego sprawowanego nad edycją pierwszego tomu *Bibliografii* w 1874 r., następnie zaś dalszego finansowania tejże przez Akademię Umiejętności i Polską Akademię Umiejętności. Nowe wydanie *Bibliografii polskiej XIX stulecia* przejęła więc po likwidacji PAU utworzona następnie Polska Akademia Nauk. Utworzenie pracowni bibliograficznej, przeniesionej w 1962 r. do Uniwersytetu Jagiellońskiego, znacznie przyspieszyło prace redakcyjne nad nowym wydaniem. Międzywydziałowym Zakładem Bibliografii Polskiej XIX w. kierował Karol Estreicher jr do 1976 r., do końca zaś pozostał redaktorem naczelnym nowej edycji. Zdążył jeszcze napisać szkic wstępu do hasła „Katalog”.

Zdążył ponadto, a raczej w przeciągu ostatnich kilkudziesięciu lat Jego czynnego i zasłużonego żywota było Mu dane utrwalić swoją osobowość w krajobrazie Estreicherom najbliższym, tj. Uniwersytetu i Krakowa.

Andrzej Borowski



# KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1985 1  
PL ISSN 0033-202X

## KRONIKA KRAJOWA

### POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY BIBLIOTECZNEJ

Dnia 5.04.1984 odbyło się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie plenarne posiedzenie Państwowej Rady Bibliotecznej z następującym porządkiem dziennym: 1) Informacja wicedyrektora Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich i Ekonomicznych MNSzWiT dra Tadeusza Stępnia na temat aktualnych problemów kształcenia bibliotekarzy w szkołach wyższych; 2) Udział w otwarciu ekspozycji przeglądowej „Książki wydane w 1983 r.”; 3) Wyjazd na budowę Biblioteki Narodowej; 4) Informacja dyrektora Biblioteki Narodowej dra Stanisława Czajki o aktualnych problemach związanych z budową i działalnością Biblioteki Narodowej; 5) Przyjęcie planu pracy PRB na rok 1984.

### POSIEDZENIE ZESPOŁU KSIĄŻKI NARODOWEJ RADY KULTURY

Dnia 21.09.1984 odbyło się posiedzenie Zespołu Książki Narodowej Rady Kultury. Głównym tematem była ocena wykonania planu produkcji książki w I półroczu 1984 r. Podstawę dyskusji stanowiła informacja na ten temat opracowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

### NAGRODA IM. HELENY RADLIŃSKIEJ

Komisja Nagrody im. Heleny Radlińskiej działająca pod przewodnictwem wiceministra resortu kultury i sztuki Edwarda Gołębiowskiego w tajnym głosowaniu wybrała następujących laureatów 1984 r.: Nagroda I stopnia — mgr Jadwiga Cwiewkowska (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie). Nagroda II stopnia ex aequo — mgr Ewa Pawlikowska, mgr Wanda Piusińska (Biblioteka Narodowa). Nagroda III stopnia — mgr Tadeusz Bruszewski (Ośrodek Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej Komunikacji), mgr Maria Lenartowicz (Biblioteka PAN w Warszawie) i dr Józef Zajac (Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie)\*. Na podstawie decyzji Prezydium Rządu Nagroda im. Heleny Radlińskiej od 1984 r. będzie przyznawana co dwa lata w wysokości ustalonej przez ministra kultury i sztuki na wniosek Komisji Nagrody.

### Z PRAC BIBLIOTEK CENTRALNYCH

Dnia 11.06.1984 odbyło się w Warszawie posiedzenie Kolegium Dyrektorów Bibliotek Centralnych, poświęcone następującym zagadnieniom: 1) Problemy gospodarowania dubletami i drukami zbędnymi w warunkach zakłóceń importu; 2) Informacja o realizacji planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych w świe-

\* M. Lenartowicz nie przyjęła przyznanej jej nagrody III stopnia (przyp. red.).

tle importu czasopism z II obszaru płatniczego; 3) Informacja zespołu roboczego „SINTO a plan specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych” o pracach nad nowelizacją *Zarządzenia nr 1 ministrów KiS, NSzWiT oraz sekretarza naukowego PAN z dn. 26 kwietnia 1979 r. w sprawie ustalenia zasad i planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz wyznaczania bibliotek centralnych i określenia ich zadań.*

W dniach 14-16.05.1984 w Jachrance odbyła się ogólnopolska narada bibliotek społeczno-ekonomicznych zorganizowana przez Centralną Bibliotekę Statystyczną przy współpracy Centralnej Biblioteki Ekonomicznej — Biblioteki SGPiS. Tematem spotkania były aktualne problemy funkcjonowania zespołu polskich bibliotek społeczno-ekonomicznych. Z okazji narady odbyło się również posiedzenie Międzybibliotecznej Komisji Koordynacyjnej sieci bibliotek ekonomicznych.

Dnia 8.06.1984 odbyło się zebranie Międzybibliotecznej Komisji Koordynacyjnej przy I Bibliotece Centralnej Nauk Społecznych — Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Porządek obrad obejmował: 1) sprawozdanie zespołu do spraw informatora o bibliotekach nauk społecznych (dr Andrzej Mężyński), 2) sprawozdanie zespołu do spraw czasopism (dr Edward Stańczak); 3) zbiorcze omówienie działalności bibliotek współpracujących z I Biblioteką Centralną Nauk Społecznych w 1983 r. oraz propozycje zakresu i form sprawozdawczości (mgr Anna Romańska).

#### POWOŁANIE KOMISJI KOORDYNACYJNEJ BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH

W marcu 1984 r. powołana została przy ministrze nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Komisja Koordynacyjna Bibliotek Szkół Wyższych, która ma reprezentować opinie i interesy wszystkich bibliotek szkół wyższych bez względu na ich przynależność resortową. Do zakresu działania Komisji należy reprezentowanie i wyrażanie opinii środowiska bibliotekarskiego co do całokształtu problemów związanych z organizacją i funkcjonowaniem bibliotek szkół wyższych, współudział w kształtowaniu polityki bibliotecznej resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz inspirowanie i inicjowanie działań resortu, zmierzających do zintegrowania i doskonalenia działalności biblioteczno-informacyjnej bibliotek szkół wyższych. Przewodniczącym 21-osobowej Komisji został dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie doc. dr Radosław Cybulski. Plan pracy Komisji na 1984 r. przewiduje dokonanie analizy działalności bibliotek szkół wyższych oraz zajęcie się następującymi tematami: gromadzenie zbiorów ze szczególnym uwzględnieniem importu piśmiennictwa z II obszaru płatniczego, racjonalizacja gospodarki dubletami i drukami zbędnymi, uposażenie pracowników bibliotek szkół wyższych. Na zebraniu Komisji dn. 6.06.1984 głównym tematem obrad był projekt analizy działalności bibliotek szkół wyższych. Powołano komitet redakcyjny (dyr. Radosław Cybulski, dyr. Jerzy Lewandowski i dyr. Edward Domański), którego zadaniem będzie przygotowanie materiałów do przeprowadzenia analizy. Ustalono również, że Komisja ustosunkuje się do planu inwestycyjnego Ministerstwa NSzWiT na l. 1985-1990.

#### WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH Z BIBLIOTEKAMI PUBLICZNYMI

W dniach 27-28.03.1984 odbyła się w Olsztynie konferencja na temat współpracy bibliotek szkolnych i pedagogicznych z bibliotekami publicznymi. W konferencji uczestniczyli dyrektorzy odpowiednich departamentów z Ministerstwa Kultury i Sztuki i z Ministerstwa Oświaty i Wychowania, wybrani dyrektorzy wojewódzkich bibliotek publicznych oraz pedagogicznych bibliotek wojewódzkich, metodycy z kuratorów, przedstawiciele Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodo-



wej oraz Instytutu Programów Szkolnych. Przedstawiciel Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej omówił stan realizacji porozumienia ministra kultury i sztuki i ministra oświaty i wychowania w sprawie współpracy bibliotek obu resortów. Stwierdzono, że porozumienie nie jest w pełni realizowane, szkoły i biblioteki szkolne rzadko występują z inicjatywą współpracy. Za ważny warunek rozwoju czytelnictwa dzieci uznano konieczność zachęcania uczniów przez szkołę do korzystania z bibliotek publicznych; podkreślono potrzebę współpracy bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi w realizacji programu przysposobienia czytelnictwa uczniów. Biblioteki publiczne powinny pomagać szkołom, w których nie ma bibliotek. Uczestnicy konferencji odwiedzili 5 bibliotek gminnych i miejsko-gminnych w województwie olsztyńskim, które prowadzą intensywną pracę z dziećmi lub pełnią jednocześnie funkcję bibliotek szkolnych.

#### KONFERENCJA DYREKTORÓW BIBLIOTEK PUBLICZNYCH O STATUSIE NAUKOWYM

W dniach 10-11.05.1984 w Domu Pracy i Wypoczynku w Radziejowicach odbyła się konferencja dyrektorów bibliotek publicznych mających status bibliotek naukowych, zorganizowana przez Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki, na której obecni byli przedstawiciele: Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. S. Staszica w Szczecinie, Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego we Wrocławiu, Biblioteki Narodowej, przewodniczący ZG SBP; przedstawiciel Instytutu Kultury oraz pracownicy Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS z dyr. Januszem Nowickim na czele. W pierwszym dniu obrad wysłuchano referatów opracowanych przez pracowników Biblioteki Narodowej: „Biblioteka Narodowa jako krajowy ośrodek pracy metodycznej” (doc. dr hab. Jadwiga Kołodziej-ska) i „Wstępne wyniki badań na temat działalności naukowej bibliotek wojewódzkich o statusie naukowym” (mgr Piotr Żak). W drugim dniu obrad wprowadzenie do dyskusji stanowiły propozycje organizacyjne i programowe dotyczące działalności naukowo-badawczej bibliotek publicznych, przedstawione przez dyrektorów: dra Józefa Zajęca (MBP Kraków), mgr Zdzisławę Piotrowską (WBP Lublin), mgra Stanisława Krzywickiego (WiMBP Szczecin). Konferencję zakończył referat dyrektora Biblioteki Narodowej dra Stanisława Czajki: „Propozycje udziału publicznych bibliotek naukowych w realizacji programów badawczych w dziedzinie bibliotekarstwa, czytelnictwa i informacji naukowej”. Referat podkreślił konieczność stworzenia trwałych form współpracy Biblioteki Narodowej z naukowymi bibliotekami publicznymi i wskazał na możliwość przystąpienia do współpracy również bibliotek bez statusu naukowego, o ile zechcą one pracować według wspólnie uzgodnionych zasad. Pierwsze propozycje specjalizacji w zakresie prac badawczych zgłosiły: WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, WBP i Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu, WiMBP im. S. Staszica w Szczecinie i Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy.

## NARADA W SPRAWIE BIBLIOTEK ZAKŁADOWYCH

Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS zorganizował w dn. 6-7.09.1984 w Domu Pracy i Wypoczynku w Radziejowicach naradę konsultacyjną, dotyczącą organizacji i zasad działalności bibliotek w zakładach pracy. Przedstawiono wyniki badań dotyczących czytelnictwa załóg robotniczych, przeprowadzonych przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej; omówiono problemy bibliotek zakładowych w oparciu o kwestionariusze opracowane przez wybrane wojewódzkie biblioteki publiczne oraz przedyskutowano formy pomocy bibliotek publicznych na rzecz bibliotek zakładowych.

## SESJA EGZAMINACYJNA DLA KANDYDATÓW NA DYPLOMOWANYCH PRACOWNIKÓW DOKUMENTACJI NAUKOWEJ

W dniach 2-4.05.1984 w Domu Zjazdów i Konferencji PAN w Jabłonnie odbył się egzamin dla kandydatów na dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej. Zdawały 4 osoby z Instytutu Badań Literackich PAN (Pracownia Słownika Polszczyzny XVI w.) z Krakowa, Torunia i Wrocławia. Zdający mieli do wyboru jeden z trzech tematów pracy pisemnej: 1) Źródła informacyjne w naukach humanistycznych, ich rodzaje i funkcje w procesie badawczym; 2) Koncepcje i zasady organizacji informacji naukowej w Polsce; 3) Nowoczesne słowniki leksykograficzne — metody ich opracowania. Wszyscy zdali z wynikiem pomyślnym.

## SEMINARIA DLA INSTRUKTORÓW BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

Od marca 1984 trwają międzywojewódzkie seminaria dla instruktorów specjalizujących się w gromadzeniu i opracowaniu zbiorów (27-28.03.1984 w WiMBP w Słupsku; 12-14.06.1984 w WBP w Przemyślu), a od września 1984 dla instruktorów specjalizujących się w czytelnictwie dzieci i młodzieży (18-19.09.1984 w MBP w Łodzi; 19-21.09.1984 w MBP w Krośnie; 24-26.09.1984 w MBP w Poznaniu). W planie są dalsze seminaria międzywojewódzkie, a także 2 seminaria ogólnopolskie.

## SESJA NA TEMAT CZYTELNICTWA NIEWIDOMYCH

W dn. 26-27.04.1984 w Książnicy Miejskiej w Toruniu odbyła się ogólnokrajowa sesja popularnonaukowa nt. „Czytelnictwo niewidomych i niedowidzących oraz osób starszych” zorganizowana przez Sekcję Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych ZG SBP, WBP i Książnicę Miejską w Toruniu przy współudziale i pomocy finansowej Ministerstwa KiS oraz Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Toruniu. Odczyty wygłosili: doc. dr hab. nauk med. Kazimiera Miłanowska, Dobrosław Spychalski, prof. dr hab. Jan Trzynadłowski, mgr Barbara Janas-Stawikowska oraz mgr Franciszek Czajkowski.

## Z PRAC STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

W czerwcu 1984 został powołany Polski Komitet Współpracy z IFLA przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. W zakres prac Komitetu wejść m.in. następujące działania: koordynacja współpracy instytucji bibliotekarskich z IFLA, popularyzacja działalności IFLA wśród bibliotekarzy polskich, propaganda osiągnięć bibliotekarstwa polskiego za granicą, organizacja posiedzeń różnych ogniw IFLA w Polsce. Ukonstytuował się zarząd Komitetu: przewodniczący — Stefan Kubów (SBP), zastępca przewodniczącego — Andrzej Gwiżdż (Biblioteka Sejmowa), sekretarz — Jan Wołosz (Biblioteka Narodowa), członkowie zarządu: Maria Brykczyń-

ska (Biblioteka SGPiS), Radosław Cybulski (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie), Barbara Sordylowa (Biblioteka PAN w Warszawie).

Dnia 15.06.1984 odbyło się zebranie założycielskie Sekcji Szkół Bibliotekarskich przy ZG SBP. W programie pracy Sekcji podkreślono konieczność zbadania potrzeb bibliotekarstwa w zakresie kształcenia kadr, rozpoznania stanu literatury fachowej dla potrzeb kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy oraz podjęcia działań zmierzających do wcielenia w życie projektu systemu doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Wybrano zarząd Sekcji w składzie: p.o. przewodniczącego — Maria Szczuka (Łódź), sekretarz — Hanna Batorowska-Kuna (Kraków), członkowie zarządu — Maria Brykczyńska (Warszawa), Stefan Kubów (Wrocław), Bogusław Lamch (Wałbrzych), Anna Lisińska (Opole), Genowefa Podgajniak (Radom). Sekcja wzięła też na siebie obowiązek corocznego powoływania komisji do przyznania nagrody za najlepsze prace magisterskie z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### 42 KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI DOKUMENTACJI

Kolejny kongres FID odbędzie się w Hadze w dniach 23-27 września 1984 r. Jego temat przewodni brzmi: „Wykorzystanie informacji w zmieniającym się świecie”. Poszczególne sesje są poświęcone następującym tematom: Wykorzystanie i brak wykorzystania informacji (m.in. zagadnienia znaczenia informacji przy podejmowaniu decyzji, stymulowanie wykorzystania i badanie przyczyn niedostatecznego wykorzystania informacji); Wykorzystanie informacji w nauce i badaniach (m.in. doświadczenia ze współpracy z naukowcami-użytkownikami informacji, wykorzystanie informacji w naukach społecznych); Wykorzystanie informacji w rolnictwie i przemyśle (m.in. sytuacja w poszczególnych krajach, wykorzystanie informacji przez małe i średnie zakłady przemysłowe). Oddzielnie będą omawiane zagadnienia zaznajamiania użytkowników z nowoczesnymi formami informacji, m.in. problemy barier językowych, moralne i społeczne skutki stosowania nowych technik w informacji.

*FID News Bulletin* 1984 Vol. 34 nr 3 s. 21-23,28

### REORGANIZACJA PRAC NAD PROBLEMAMI MIĘDZYNARODOWEGO KATALOGOWANIA CZYTELNEGO DLA KOMPUTERA

Podczas konferencji IFLA w Monachium (1983) postanowiono zamiast działającego przy Bibliotece Niemieckiej we Frankfurcie n. Menem International MARC Office utworzyć International MARC Programe (IMP). Jego prace zostały rozdzielone między Bibliotekę Niemiecką i Bibliotekę Brytyjską.

International MARC Project — Deutsche Bibliothek ma następujące zadania: opublikowanie i rozpowszechnienie wydawnictwa *International guide to MARC databases and services*, przetestowanie formatu UNIMARC na podstawie *UNIMARC Handbook*, współdziałanie przy rozwijaniu badań nad sposobami analizy międzynarodowego przekazywania danych bibliograficznych oraz informowanie o rozwoju sieci MARC poprzez publikowanie *IMP Newsletter*.

Biuro International MARC Projekt — British Library, które opublikowało

UNIMARC Handbook, jest odpowiedzialne za utrzymywanie, rewizję i rozwój formatu UNIMARC.

*International Cataloguing* 1984  
Vol. 13 nr 2 s. 13

#### NOWY PODRĘCZNIK ISDS

Międzynarodowy System Informacji o Wydawnictwach Ciągłych (ISDS — International Serials Data System) został powołany przez UNESCO w 1971 r. jako fragment programu UNISIST (Universal System for Information in Science and Technology). Głównym zadaniem ISDS — jego Międzynarodowego Centrum w Paryżu i 46 ośrodków narodowych — jest sporządzenie światowego wykazu wydawnictw ciągłych w formie czytelnej dla komputera. Wydawnictwa te są jednoznacznie identyfikowane przez przyznawane im przez ośrodki narodowe znormalizowane numery (ISSN — International Standard Serial Numbers). Baza systemu obejmuje obecnie ponad 200 000 zapisów. Międzynarodowe Biuro ISDS ogłasza je w mikrofilmowym *ISDS Register* oraz aktualizuje bieżąco informacje przez *ISDS Bulletin*.

Zasady ustalania ISSN oraz tworzenia opisów ISDS zostały wyjaśnione w wydanej w 1973 r. publikacji *Guidelines for ISDS*. Obecnie ukazał się nowy podręcznik *The ISDS Manual* (1983). Uwzględniono w nim przepisy dotyczące opisu bibliograficznego wydawnictw ciągłych ISBD(S). Składa się on z dwu części. W pierwszej umieszczono informacje o strukturze organizacyjnej i zadaniach systemu, część druga zawiera szczegółowe wskazówki dla pracowników ośrodków narodowych ISDS.

*British Library. Bibliographic Services  
Newsletter* 1984 nr 33 s. 5-6

#### REJESTRACJA TYTUŁÓW CZASOPISM PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH

W dniach 21-25 marca 1984 r. odbywało się w Bratysławie VIII posiedzenie Rady MARSİ (Meždunarodnaja Avtomatičeskaja Sistema Registracii Serial'nych Izdanij). W spotkaniu wzięli udział członkowie Rady i specjaliści z Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR oraz przedstawiciele MCNTI (Meždunarodnyj Centr Naučnoj i Techničeskoj Informacii). Polskę reprezentowała mgr Jakobina Kowalczyk, kierująca Ośrodkiem MARSİ (ISDS) w Bibliotece Narodowej. Przedmiotem obrad były następujące sprawy:

- przedyskutowanie i przyjęcie sprawozdania o wykonaniu w 1983 r. Planu działania i rozwoju MARSİ na l. 1983-1984;
- dyskusja nad dokumentem: Tymczasowe zasady współdziałania MARSİ z MSIS (Meždunarodnaja Specializirovannaja Informacionnaja Sistema) i MOSNTI (Meždunarodnaja Otrasleywaja Sistema Naučnoj i Techničeskoj Informacii);
- rozpatrzenie dokumentu: Tymczasowe zasady rozdzielania numerów ISSN przez MCNTI między państwa członkowskie systemu regionalnego RWPG;
- rozpatrzenie i przyjęcie projektu Planu działania i rozwoju MARSİ w l. 1984-1985;
- dyskusja nad dokumentem: Uzupełnienie kodów dokumentacji wydawnictw ciągłych MARSİ.

*Sovetskaja Bibliografija* 1984 nr 4 s. 82

## MIĘDZYNARODOWE ZASADY PRODUKCJI MIKROFORM

Biblioteka Brytyjska wydaje wiele swoich serwisów informacyjnych w formie mikroform. Są to m.in. *British National Bibliography, Serials in the British Library, Books in English*. Dotychczas tekst na mikrofilmach zmniejszany był 42 razy. Począwszy od stycznia 1985 r., zgodnie z międzynarodową normą zastosowania komputerów do produkcji mikrofilmów, na mikroformach produkowanych przez Bibliotekę Brytyjską stosować się będzie zmniejszenie 48-krotne. Dzięki temu jedna mikrofilmka pomieści 269, a nie jak poprzednio 207 pól na zapisy.

*British Library. Bibliographic  
Services Newsletter 1984 nr 33 s. 6*

## KATALOG BIBLIOTEKI KONGRESU NA MIKROFILMACH

Na początku 1984 r. została podpisana umowa między Biblioteką Kongresu w Waszyngtonie a firmą K. G. Saur (filia w Nowym Jorku) na wykonanie reprodukcji głównego katalogu Biblioteki w formie mikrofilmów. Katalog ten, liczący ok. 25 mln kart z opisami pozycji, które wpłynęły do Biblioteki w l. 1898-1980, został zawieszony w 1981 r. w związku z przyjęciem przez Bibliotekę drugiego wydania anglo-amerykańskich przepisów katalogowania.

Operacja mikrofilmowania zostanie przeprowadzona w ciągu 4 lat i będzie się odbywała w Bibliotece. Przed filmowaniem będzie prowadzona korekta kart katalogowych. Katalog Biblioteki Kongresu będzie dostępny w formie mikrofilmu lub mikrofilmów (ok. 10 000 kart mikrofilmowych) w zmniejszeniu 1 : 48.

*Library of Congress Information  
Bulletin 1984 Vol. 43 nr 16 s. 122-123*

## MIĘDZYNARODOWA BIBLIOTEKA MŁODZIEŻOWA W NOWEJ SIEDZIBIE

Biblioteka została założona w 1948 r. w Monachium. Gromadzone są w niej zarówno książki dla dzieci i młodzieży wydawane w różnych krajach, jak i literatura naukowa poświęcona tym książkom. Zbiory liczą obecnie ok. 400 000 woluminów w 120 językach i są dostępne w czytelni oraz poprzez wypożyczalnię. W 1983 r. po długich staraniach Biblioteka przeniosła się do nowej siedziby. Jest nią odrestaurowany zamek z XV w. Został on dostosowany do potrzeb bibliotecznych, urządzono w nim czytelnię, pokoje do pracy dla naukowców, sale, w których będą odbywały się spotkania i kongresy; magazyn książek umieszczono pod dziedzińcem zamkowym.

*Nachrichten VSB/SVD 1984 Vol. 60 nr 2  
s. 102-103*

## WYDAWNICTWA OTRZYMANE

### Wydawnictwa zwarte

*Bibliografia województwa opolskiego 1980.* Opole: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki, 1983.

Helmut Fritsch: *Bibliographie der selbständig erschienenen Veröffentlichungen Walther Victors aus den Jahren 1921-1982.* Jena: Universitätsbibliothek, 1984.

Jutta Fliege: *Die Handschriften des evangelischen Predigerseminars Wittenberg.* Berlin 1984, Deutsche Staatsbibliothek. Handschrifteninventare, 7.

*Publishers' international directory with ISBN index. Internationales Verlagsadressbuch mit ISBN-Register.* 11<sup>th</sup> ed./11 Acsg. Managing ed.: Barbara Verrel. München: K.G. Saur 1984, 2 Bde: 1259 + 344 s. Handbook of international documentation and information. Handbuch der internationalen Dokumentation und Information. Vol. 7/Bd 7.

*Zentralkatalog der DDR. Zeitschriften und Serien des Auslandes. ZKZ Jahrgang 1976-1980. A-Ase.* Berlin: Deutsche Staatsbibliothek, 1983.

### Wydawnictwa ciągłe

*Citatel'* 1984 R. 33 čis. 5-9.

*Inspec Matters* 1984 nr 36.

*Knižnice a Vedecké Informácie* 1984 R. 16 čis. 3-4.

*Księgarz* 1984 R. 28 nr 1.

*Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie* 1984 R. 29.

## AUTORZY

- Irena BEDNARZ, mgr  
Andrzej BOROWSKI, dr  
Maria DEMBOWSKA, prof. dr hab.  
Piotr DYMMEL, mgr  
Julian GAŁCZYŃSKI, mgr
- Bolesław HOWORKA, mgr
- Serafin KORCZAK-MICHALEWSKI, mgr  
Stefan KUBÓW, dr
- Maria LENARTOWICZ, mgr  
Józef LEWICKI, mgr  
Anna MODELSKA, mgr  
Adam NOWAK, mgr  
Janina PELCOWA, dr  
Krystyna PIENKOWSKA, mgr  
Jolanta STĘPNIAK, mgr
- Bartłomiej SZYNDLER, doc. dr hab.  
Jiří ZAHRADIL
- Jerzy W. ZAWISZA, dr
- Kronikę krajową oprac.  
Hanna ZASADOWA, mgr  
Kronikę zagraniczną oprac.  
Mirosława KOCIĘCKA, mgr  
Tłumaczenia angielskie  
Andrzej SKŁADANEK, mgr
- Biblioteka PAN w Warszawie  
— Pozawydziałowy Zakład Bibliografii XIX w.
- Instytut Historii UMCS  
— Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie  
— Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Poznaniu  
— Biblioteka PAN w Warszawie  
— Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego  
— Biblioteka PAN w Warszawie  
— SBP  
— Biblioteka Narodowa  
— Instytut Historii UMCS  
— Biblioteka PAN w Warszawie
- Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UW  
— WSP w Kielcach  
— Centrum Informatyki Czechosłowackiej Akademii Nauk  
— Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego
- Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
- Biblioteka Narodowa

## WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów:

Artykuł nie powinien przekraczać 15 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami. Tekst maszynopisu winien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm).

Maszynopis artykułu należy dostarczać w 3 egz. Inne materiały jak recenzje, sprawozdania itp. — w 2 egz. Materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście.

Przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z: imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać: imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu.

Każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie na ok. 1/2 strony maszynopisu.

Autorzy proszeni są o podawanie (prócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu, numeru telefonu.

*Przegląd Biblioteczny* drukuje materiały oryginalne, tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopismach. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian.



**Ważniejsze dostrzeżone błędy druku**  
**„Przegląd Biblioteczny”**  
1984 z. 1-2

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
Z. 1			
1	3 d.	Wokół udostępniania ...	Uwagi o udostępnianiu zbiorów Biblioteki ...
12	schemat		od wyodrębnionego pola badawczego „informacja i komunikacja społeczna” powinny odchodzić linie ciągle do naukoznawstwa, bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa wskazujące na powiązanie tych dyscyplin
17	12-9 d.	pomyłki w układzie typograficznym	<i>Dodatek do tytułu*</i> Oznaczenie odpowiedzialności <b>Pierwsze oznaczenie°</b> Następne oznaczenie*°
19	4 g.	pomyłki w układzie typograficznym	<i>ISSN podserii</i> <i>Numeracja w obrębie podserii°</i>
23	9 d.	pomyłki w układzie typograficznym	Strefa uwag Wyd. 2 zm. Wrocław; Kraków: ...
90	14 g. podsumowanie rubryki „Tytułów ogółem”	937	139 s.; 17 cm. 1557
Z. 2			
115	3 g.	<b>LIBRANY</b>	<b>LIBRARY</b>
125	16g.	<i>Bibliograficznego</i>	<i>Bibliotecznego</i>
171	3 g. 4 g.	Tradycyjnie to, zdarzało się w bibliotekach	Tradycyjnie, niestety zdarzało się to w ...
191	3 d.	1979	1970
198	5 g.	<i>Kociecka</i>	<i>Kocięcka</i>
199	10 g	Advisary	Advisory
201	9 g	annd	and
203	4 g 5.d	GW projekt został	WG projekt nie został
204	2 g.	projektu zgodzona	projektu) zgodzono
224	24 g.	<i>Handschriftenkunde</i>	<i>Handschriftenkunde</i>
230	3 g. 5 g.	jak wyżej <i>la codicologie</i>	jak wyżej <i>la codicologie</i>
250	20 g.	kadrowe, i trudności	kadrowe oraz trudności

## PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

### Warunki prenumeraty

Prenumeratę załatwia RSW „Prasa-Książka-Ruch”

Cena prenumeraty rocznej           zł 320,—  
Cena prenumeraty półrocznej       zł 160,—

Sprzedaż numerów bieżących i archiwalnych:

w Księgarni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, płatność gotówką, przelewem lub za zaliczeniem pocztowym.

Adres: OR PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa, konto nr 1094-4792, IX Oddział NBP w Warszawie